Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 9

ZBIÓR RĘKOPISÓW RÓŻNEJ PROWENIENCJI

50. Komisja Historyczno-pedagogiczna (Oddział Lwowski). Materiały archiwum komisji (statut, korespondencja, zaproszenia na posiedzenia itp.) l.1867-1927, k. 250. j.pol.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
О/Н-50

о/н- 50

Історично-педагогічна комісія (львівський відділ)

Матеріали архіву комісії (статут, листування, запрошення на засідання тощо).

1867-1927

м. пол. 250 арк.

Komisja
histor.-pedagog.
Oddz. lwowski.
II

Львівська бібліотека
АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
9/4 № 50

Zespół I w 1.

Komisja historyczno-pedagogiczna

Oddział lwowski

Papiery (1920-1930)

II

143

Liczba składu	Tytuł druków	Ilość liber wypisana i cyframi	

REGULAMIN KOMISYI HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNEJ

do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, przyjęty na posiedzeniu Komisyi dnia 3 lutego 1920 r. a zatwierdzony przez Ministerstwo Ośw.Publ. dnia 28 lutego 1920.

§.1.

Na podstawie pisma Ministerstwa Ośw.Publ.z dnia 5 listopada 1919, powołującego do życia Komisyę historyczno-pedagogiczną, Komisya istnieje jako samorządne ciało naukowe przy Ministerstwie Ośw. Publ.

§.2.

Zadaniem Komisyi jest:

a/. Opracowanie dokładnego planu badań nad historyą wychowania i szkolnictwa w Polsce.

b/. Zachęcanie i skupianie większej ilości badaczów naukowych w tym zakresie.

c/. Udzielanie im wskazówek i pomocy.

d/. Zużytkowanie wydawniczo otrzymywanych materyałów i opracowań.

e/. Prowadzenie stałej bibliografii prac swej dziedziny.

f/. Systematyczne inwentaryzowanie materyałów ze zbiorów publicznych i prywatnych.

§.3.

Komisya posiada własne wydawnictwa dla ogłoszenia przygotowanych przez się monografii i rozpraw z dziedziny wychowania i szkolnictwa w Polsce, oraz wydań źródłowych dawnych pisarzów pedagogicznych.

Po zakwalifikowaniu przez Komisyę poszczególnych prac do druku w swych wydawnictwach, przedkłada Komisya stosowne propozycye do zatwierdzenia przez Ministerstwo O.P., o ile dane prace nie były już wcześniej w porozumieniu z Ministerstwem zamówione przez Komisyę.

Koszta wydawnictw pokrywa Ministerstwo O.P. Członkowie Komisyi otrzymują wszystkie jej wydawnictwa bezpłatnie.

W porozumieniu z Ministerstwem O.P. może być dzieł wy-

dawniczy Komisyi rozszerzony.

§.4.

Komisya posiada własne zbiory biblioteczne i muzealne, pochodzące z darów i zakupów, których dokonywa samodzielnie, w ramach budżetu przyznanego Komisyi przez Ministerstwo O.P.

§.5.

Komisya składa się:

a/. z członków powołanych przez Ministerstwo O.P. w dniu 5 listopada 1919, oraz zaproszonych później przez Komisyę. Na członków powołuje się uczonych specyalnie pracujących w dziedzinie wychowania i szkolnictwa w Polsce lub wyjątkowo pomocnych w pracach Komisyi.

b/. z korespondentów, przez Komisyę zaproszonych. Na korespondentów powołuje się uczonych, częściowo i przygodnie współdziałających z Komisyą, bibliotekarzy i archiwistów, nauczycieli opracowujących historyę szkolnictwa lokalnego, oraz osobistości pomagające Komisyi w jej pracach pod różnymi względami. Korespondenci powoływani na na przeciąg lat trzech, po których upływie może być zaproszenie przedłużone.

§.6.

Prezesa Komisyi mianuje Ministerstwo O.P., sekretarza mianuje również Ministeretwo O.P. ale na propozycyę Komisyi - obydwóch na okres trzyletni.

Wiceprezesów, zastępcę sekretarza, a w potrzebie także innych funkcyonaryuszy wybiera sama Komisya na przeciąg lat trzech.

Prezes i sekretarz stanowią ścisły Zarząd Komisyi, wiceprezes zastępuje prezesa, sekretarza jego zastępca w razie nieobecności.

§.7.

Na razie siedzibą Komisyi jest Kraków, tam też odbywają się posiedzenia Komisyi, których uchwały są ważne, o ile w posiedzaniu bierze udział przynajmniej trzech członków, oprócz przewodniczącego i sekretarza.

§.8.

Komisya odbywa posiedzenia raz w miesiąc /wyjąwszy okres wakacyjny/ a w razie potrzeby i częściej. W razie potrzeby zwołuje

Komisya pełne posiedzenie członków; koszta podróży członków pozakrakowskich pokrywa Ministerstwo O.P. w tych wypadkach, gdy uznało specyalną potrzebę zwołania pełnego posiedzenia Komisyi.

§.9.

Na posiedzeniach Komisyi załatwia się następujące czynności:

a/. Opracowanie projektu budżetu Komisyi celem przedłożenia go Ministerstwu O.P.

b/. Przygotowanie propozycyi dla Ministerstwa O.P. co tyczących nominacyi Zarządu.

c/. Wybory funkcyonaryuszy, członków i korespondentów Komisyi.

d/. Narady i uchwały we wszystkich sprawach, wypływających z brzmienia §.2. niniejszego regulaminu.

e/. Zatwierdzenie sprawozdań rachunkowych Zarządu.

§.10.

W posiedzeniach Komisyi mogą oprócz członków uczestniczyć także korespondenci z równem prawem głosu w sprawach naukowych. W sprawach administracyjnych przysługuje prawo głosu i głosowanie wyłącznie członkom Komisyi.

§.11.

Decyzya w sprawie poszczególnych wydawnictw Komisyi, które zostały na posiedzeniu przedstawione, zapada większością głosów po wysłuchaniu opinii zarządu i fachowego referenta, wyznaczonego przez Komisyę dla każdego wydawnictwa.

§.12.

W sprawie wyboru nowych członków i korespondentów wniosek dawca zgłasza odpowiednią propozycyę do Zarządu, który obowiązany jest na najbliższem posiedzeniu zdać sprawę z propozycyi, poczem odbywa się głosowanie większością w sprawie zgłoszonych kandydatur.

§.13.

W miarę potrzeby Komisya mianuje swych delegatów lub powołuje podkomisye w ważniejszych ośrodkach prac naukowych dla wykonywania powierzonych im przez Komisyę zadań.

§.14.

Prezes Komisyi 1/. zwołuje jej posiedzenie, 2/. decyduje o ich porządku dziennym, 3/. kieruje obradami, 4/. sprawuje nad-

zór ogólny nad przygotowaniem wydawnictw.5/. reprezentuje Komisyę wobec Ministerstwa Ośw. Publ. 6/. Podpisuje wraz z sekretarzem ważniejsze pisma wychodzące z Komisyi.7/. Decyduje o wydatkach administracyjnych Komisyi.

§.15.

Sekretarz Komisyi:1/. przygotowuje materyał na posiedzenia. 2/. prowadzi ich protokoły.3/. załatwia korespondencyę, rachunki i czynności biurowe, związane z pracami Komisyi. 4/. prowadzi korektę i redakcyę wydawnictw Komisyi.

§.16.

Zarząd składa z końcem każdego roku sprawozdanie kasowe, które Komisya kontroluje zapomocą osobnej podkomisyi, corocznie do tego celu wyznaczonej.

§17.

Komisya przedkłada Ministerstwu Ośw. Publ. odpisy protokołów z każdego posiedzenia oraz sprawozdania z działalności każdego roku.

§.18.

Członkowie i korespondenci Komisyi pełnią swe zwyczajne czynności bezpłatnie. Sekretarz otrzymuje wynagrodzenie zależnie od umowy między Ministerstwem Ośw. Publ. a Komisyą.

+++++++++O+++++++++

REGULAMIN POWYŻSZY ZATWIERDZAM.

Warszawa, dnia 28 lutego 1920 roku.

Tadeusz ŁOPUSZAŃSKI w.r.

Minister W.R. i O.P.

1.

6

I

W sprawie zmiany regulaminu „Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce".

Na podstawie reskryptu z 5. listopada 1919 powołało Ministerstwo W.R. i O.P. do życia „Komisję historyi pedagogiki" do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, jako samorządne ciało naukowe przy Ministerstwie Oświaty.

Według regulaminu, zatwierdzonego przez Ministerstwo, Komisja składa się z członków i korespondentów (§. 5), jej siedzibą jest na razie Kraków, gdzie odbywają się posiedzenia Komisji (§. 7); w miarę zaś potrzeby powołuje Komisja „podkomisje" w ważniejszych środowiskach prac naukowych, dla wykonywania powierzonych im przez Komisję zadań (§. 13).

Powyższa organizacja mogła w pierwszej chwili wystarczyć na potrzeby Komisji; ale wkrótce wykazały życie i praktyka, że nie odpowiada ona ze wszystkiem charakterowi i zadaniom Komisji. Dlatego wielce pożądanem jest przeprowadzenie rewizyi jej ustroju i wprowadzenie pewnych zmian zasadniczych, oraz uzupełnień w jej regulaminie.

I. Przedewszystkiem niezrozumiałem jest wprowadzenie do ustroju Komisyi podrzędnych organów, tak zwanych „podkomisyi", których nie zna reskrypt erekcyjny i o których nie wspomina §. 5. regulaminu. Ministerstwo stwarzając Komisyę, mianowało szereg jej członków, którzy razem z Korespondentami tworzą, bez względu na miejsce ich zamieszkania, Komisyę, a siedzibą tej Komisyi jest Kraków. Wszyscy członkowie mają prawo brania udziału w posiedzeniach, które odbywają się raz na miesiąc w Krakowie. Ale dzisiejsze, nader trudne warunki podróżowania spowodowały niemożność odbywania regularnych przyjazdek na miejscowe zebrania Krakowskie. W dalszej więc konsekwencyi wytworzyła się konieczność zorganizowania członków i Korespondentów Komisyi, zamieszkałych we Lwowie lub w innych miastach uniwersyteckich, w osobne oddziały miejscowe, celem periodycznych zebrań naukowych i administracyjnych i udziału w pracach, będących zadaniem Komisyi. Te oddziały miejscowe są tylko oddziałami Komisyi, zupełnie równouprawnionymi oddziałowi Krakowskiemu, gdyż ani pod względem doboru i jakości członków, ani pod względem istoty pracy naukowej nie ma zgoła żadnej różnicy między oddziałem Krakowskim, a innymi oddziałami.

3

Wprowadzenie do „samorządnego ciała naukowego", jakiem jest Komisja hist. pedag., zasady subordynacyi w stosunku grup miejscowych do oddziału krakowskiego nie jest niczem usprawiedliwione i nie licuje z powagą takiej instytucyi.

Zasada podrzędności oddziałów miejscowych wobec krakowskiego oddziału mogłaby bowiem w danym razie wywołać – nieprawdopodobne może, ale też nie leżące poza zakresem możliwości – hierarchiczne niespodzianki. Na podstawie §. 7. regulaminu „na razie siedzibą Komisyi jest Kraków". Gdyby jednak Ministerstwo zarządziło, że siedzibą Komisyi będzie w przyszłości Warszawa – (co wcale niemożliwem nie jest) – to Komisja krakowska zeszłaby do rzędu „podkomisji", a podkomisja warszawska wysunęłaby się jako „Komisja" na czoło. Czyż organizacja, dopuszczająca choćby tylko możliwość takich niespodzianek, nie stoi w zasadniczej sprzeczności z naukowym charakterem Komisji?

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika zapewne dosyć jasno i przekonywująco, że w Komisji nie ma miejsca na członków pierwszej i drugiej klasy, oraz na podkomisje i nadkomisje. Cała jej budowa i jej podział na oddziały miejscowe, pracujące w miastach uniwersyteckich,

oparte być winny na bezwzględnej zasadzie
zupełnej równorzędności pracowników i
pracy – czemu żadnymi argumentami za-
przeczyć nikt nie zdoła. Zasada ta powin-
na przeto znaleźć odpowiedni wyraz na ze-
wnątrz w organizacji Komisyj, analogicz-
nie do grup Komisyj historycznej i histo-
ryi sztuki Polskiej Akademii Umiejęt-
ności, która nie zna Komisyj krakowskich
i podkomisyj lwowskich, lecz tylko nie-
równorzędne grupy lokalne tych samych
Komisyj.

Oddziały miejscowe w Krakowie, we Lwowie,
w Poznaniu i w Warszawie mają, w myśl powyż-
szej zasady być zupełnie jednako zorganizowane
i w stosunku do siebie równorzędne. Pozo-
staje jednak zarząd całej Komisyj, składają-
cej się z kilku oddziałów, musi być zcentrali-
zowany w jednem ręku, przeto stworzyć należy
Zarząd Główny, stojący ponad oddziałami
miejscowymi, skupiający kierownictwo Komisyj
hist.-ped. Na czele Zarządu Głównego
staną będą mianowani przez Ministerstwo
Prezes Komisyj i Sekretarz Komisyj.
Należy jednak w przeciwieństwie do dzisiej-
szej organizacyj umożliwić wszystkim
oddziałom miejscowym udział w Zarzą-
dzie Komisyj i wpływ na najważniejsze
jej sprawy: budżetowe, wydawnicze
i personalne.

5

Do Zarządu Głównego powinni zatem wejść, na przeciąg każdego trzechletniego okresu administracyjnego, oprócz Prezesa i Sekretarza Komisyi, oraz wybrani z wyboru wiceprezesów, - przewodniczący i sekretarze wszystkich oddziałów miejscowych, na mocy swego urzędu. Z tych zarządzeń należy, że pierwszy trzechletni okres administracyjny liczy się od 1. stycznia 1920 — 31. grudnia 1922.

Do linii tych wytycznych przeprowadzić należy przebudowę Komisyi i zmianę jej regulaminu według załączonego projektu.

II. W §. 2. regulaminu są zadania Komisyi zestawione w sześciu punktach, które dałyby się streścić krótko: jak najszerzej pojęta praca nad historyą szkolnictwa i wychowania w Polsce. W §. 3. zaś czytamy, że „Komisya posiada własne wydawnictwa dla ogłaszania przygotowanych przez się monografii i rozpraw z dziedziny wychowania i szkolnictwa w Polsce, oraz wydań krytycznych dawnych pisarzów pedagogicznych".

Widzimy z tego, że regulamin uprawnia, a względnie obowiązuje Komisyę do opracowania całego programu robót, jaki w przyszłości wykonać należy, oraz do organi-

zacji i kierownictwa wszelkich prac z dziedziny historyi szkolnictwa i wychowania, ale wykonanie ograniczą tylko do opracowań, wykluczą zaś z wydawnictw Komisyi wszelkiego rodzaju źródła in crudo. Powiedzą jednak Komisya jest „ciałem naukowem". o tak specyalnym zakresie działania, jak żadne inne, a zakresem tym jest historya wychowania w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, przeto wydawnictwa jej powinny objąć wszystko to, co się przyczynić może do naukowej konstrukcyi dziejów szkolnictwa i wychowania, a więc nie tylko opracowania, ale i materyały źródłowe.

Możnaby wprawdzie powiedzieć, że wydawanie źródeł należy do Akademii Umiejętności, która posiada nawet do tego celu osobne wydawnictwo „Archiwum do dziejów oświaty w Polsce". Byłaby w tem pewna racya.

Akademia rzeczywiście wydała od r. 1876, a szczególnie od r. 1901, w którym wystosowała obszerną odezwę do społeczeństwa w sprawie zbierania, opracowywania i ogłaszania materyałów i monografii do dziejów szkolnictwa i wychowania, sporo prac z tej dziedziny. Ale wówczas nie było jeszcze Komisyi histor. ped.

7

Skoro jednak, dzięki inicjatywie Ministerstwa, powstało i u nas takie ciało naukowe, którego jedynym celem i zadaniem jest praca nad historyą wychowania, to słusznem jest żądanie, ażeby odciążyć w tym kierunku Akademię Umiejętności, na której ramionach spoczywa niezmierny ogrom różnorodnych zadań naukowych ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej.

Natomiast całą pracę nad historyą szkolnictwa i wychowania należy zcentralizować w wydawnictwach Komisyi. W tym celu trzeba tędzie wydawnictwa te nieco rozszerzeć.

Przedewszystkiem należałoby stworzyć nowe wydawnictwo, któreby objęło krytyczne wydania obcemiejscowych źródeł, rodzaj „Monumenta Poloniae paedagogica" czyli „Materyały do dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce". Takie wydania źródeł byłyby wielką pomocą ~~wielką pomocą~~ dla historyków; przyczyniłyby się one do znacznie szerszej pracy nad historyą szkolnictwa pewnych tendencyj, pewnych okresów lub pewnych zagadnień przeszłości. Niejeden nie bierze się do pracy konstrukcyjnej, bo brak mu odpowiednich źródeł, a odszukanie tego zmudne i długie poszukiwania i mozolne wydobywanie materyału z kopalń archiwalnych.

Niejeden w poszukiwaniach swoich natrafi mimochodem na źródła, jemu bezpośrednio nie potrzebne do pracy, ale ważne i ciekawe dla historyka; należałoby je wydobyć, krytycznie wydać i upublicznić dla ogółu.

W każdym razie wydawnictwo źródeł jest dla zadań Komisyi bardzo pożądane i potrzebne.

Stworzenie specyalnej serye opracowań pod wspólnym napisem „Monografie szkół" (oczywiście tylko takie, które pod każdym względem odpowiadą wymaganiom naukowym) — będzie niewątpliwie bardzo chętnie przyjęte i przyczyni się do szybszego opracowania całości.

W zeszycie „Rocznik Komisyi", pojawiający się periodycznie raz w roku, będzie stanowić stałą spójnię między Komisyą, a światem naukowym z jednej, a czytającą publicznością z drugiej strony.

Obawa nowych wydatków, nowych kredytów nie ma uzasadnienia, gdyż wydawnictwa nie będą na raz wychodzić; pojawianie się ich można regulować w miarę rozporządzalnych środków; a budżet dzisiejszy wystarczy dla wszystkich.

Odpowiednie zmiany w §. 2. i 3. regulaminu mogą i powinny być przeprowadzone.

9

10

Projekt zmiany.

Regulamin
Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Rozdział I.
Cel Komisji, jej zadania, wydawnictwa i zbiory.

§. 1.

Ustanowienie Komisji.

Na podstawie pisma z dnia 5. listopada 1919 r. powołało Ministerstwo W. R. i O. P. do życia Komisję historji pedagogiki. Komisja istnieje jako samorządne ciało naukowe przy Ministerstwie W. R. i O. P.

§. 2.

Zadania Komisji.

Zadania Komisji są:

a) Opracowanie dokładnego planu badań nad dziejami wychowania i szkolnictwa w Polsce, obejmującego całokształt tych dziejów i kierowanie pracą nad niemi.

b) Pozyskanie większej ilości badaczów naukowych w tym zakresie.

c) Przydzielanie tematów, udzielanie wskazówek i pomocy naukowej, ewent. i materjalnej.

d) Publikowanie opracowań i materjałów.
e) Prowadzenie stałej, wyczerpującej bibliografji prac z zakresu dziejów wychowania.
f) Systematyczna inwentaryzacja materjałów ze zbiorów publicznych i prywatnych, krajowych i zagranicznych.

§. 3.

Wydawnictwa Komisji.

Komisja posiada własne wydawnictwa dla ogłaszania:
a) monografji i rozpraw z dziedziny wychowania i szkolnictwa w Polsce,
b) wydań krytycznych dzieł polskich pisarzów pedagogicznych,
c) źródeł do historji szkolnictwa i wychowania; bibliografji pedagogicznej i inwentaryzacji źródeł rękopiśmiennych z tego zakresu. x)

---

x) Wydawnictwa Komisji będą w miarę rozporządzalnych środków obejmować następujące serje:
1. Prace monograficzne.
2. Monografje szkół.
3. Ewent. osobne większe dzieła.
4. Biblioteka pedagogiczna.
5. Materjały do dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce. (Monumenta Poloniae Paedagogica).
/: Krytyczne wydania obcemiejszych źródeł :/
6. Rocznik Komisji hist. ped., którego tomy ukazywać się będą raz na rok i podawać będą:
a) skład Komisji, sprawy administracyjne, rachunki, sprawozdania z postępu prac wydawniczych;
b) sprawozdania z posiedzeń poszczególnych oddziałów miejscowych;

O kwalifikacji do druku przesyła Zarząd Główny (§ 7) na podstawie opinii dwóch referentów, poczem przedkłada stosowne propozycje do zatwierdzenia Ministerstwu, które pokrywa koszta druku i wypłaca honoraria autorskie.

Członkowie Komisji otrzymują wszystkie wydawnictwa Komisji bezpłatnie.

W porozumieniu z Ministerstwem może być dział wydawnictw Komisji rozszerzony.

§. 4.

Zbiory Komisji.

Komisja posiada własne zbiory biblioteczne i muzealne, pochodzące z darów i zakupów, których dokonywa samodzielnie, w ramach budżetu, przyznanego Komisji przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Rozdział II.

Organizacja i siedziba Komisji.

§. 5.

Skład Komisji

Komisja składa się:

a) z członków powołanych przez Ministerstwo

---

c) krótkie notatki i luźne, drobne materjały z historji szkolnictwa;

d) dokładną bibliografję pedag.-histor. z całego roku

e) inwentaryzację poszczególnych zbiorów.

O. P. w dniu 5. listopada 1919, oraz zaproszonych później przez Zarząd Główny (§. 7).

Na członków powołuje się uczonych, specyalnie pracujących w dziedzinie wychowania i szkolnictwa w Polsce, lub wyjątkowo pomocnych w pracach Komisyi.

b) z Korespondentów, przez Zarząd Główny zaproszonych. Na Korespondentów powołuje się uczonych, częściowo i przygodnie współpracujących z Komisyą, bibliotekarzy i archiwistów, nauczycieli, opracowujących historyę szkolnictwa lokalnego, oraz osobistości, pomagających Komisyi w jej pracach pod różnymi względami. Korespondenci powoływani są na przeciąg trzech lat, po których upływie może być zaproszenie przedłużone.

Członków i Korespondentów powołuje Zarząd Główny bądź na wniosek oddziału miejscowego, bądź z inicyatywy własnej, po wysłuchaniu opinii dotyczącego oddziału miejscowego.

Członków i Korespondentów, nie zamieszkałych w siedzibie oddziału miejscowego, przydziela Zarząd Główny do najbliżej położonego oddziału miejscowego.

Praca Komisyi odbywa się w oddziałach miejscowych pod ogólnym kierunkiem Zarządu Głównego.

§. 6.

Oddziały miejscowe.

Oddziały miejscowe powołuje się w miastach

13

uniwersyteckich – (ewentualnie i w innych miastach, w których przynajmniej 5 członków Komisyi stale przebywa) – i organizuje się je z członków Komisyi, w tych środowiskach zamieszkałych.

Oddziały te są sobie zupełnie równorzędne i jednakowo zorganizowane. Każdy oddział wybiera na okres trzechletni swego przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego i sekretarza, do których należy zarząd oddziału.

Posiedzenia oddziałów odbywają się przynajmniej 6 razy w roku.

Uchwały zapadają większością głosów, a są ważne, o ile w posiedzeniu bierze udział przynajmniej połowa członków, oprócz przewodniczącego lub jego zastępcy.

Wszystkim oddziałom miejscowym przysługuje nazwa: „Komisja historyi pedagogiki – Oddział Krakowski" (względnie: lwowski, poznański, warszawski).

§ 7.

Zarząd Główny.

Siedzibą Zarządu Głównego jest na razie Kraków.

Do Zarządu Głównego należą:

Prezes Komisji i Sekretarz Komisji, mianowani przez Ministerstwo na przeciąg 3 lat, wiceprezesi, wybrani przez Zarząd Główny na okres trzechletni, oraz przewodniczący i sekretarze

wszystkich oddziałów miejscowych.

Prezes Komisji, pierwszy wiceprezes i sekretarz Komisji tworzą Wydział wykonawczy Zarządu Głównego.

Zarząd Główny wybiera, oprócz wiceprezesów, zastępcę sekretarza, skarbnika i Komisję rewizyjną.

Zarząd Główny zbiera się na zaproszenie Prezesa, w miarę potrzeby, w Krakowie.

Do powzięcia prawomocnych uchwał potrzeba przynajmniej 5 członków Zarządu, wliczając w to Prezesa.

Zarząd Główny decyduje prostą większością głosów o sprawach organizacyjnych, budżetowych, wydawniczych i personalnych, na podstawie uchwał poszczególnych oddziałów miejscowych, oraz opinii fachowych referentów.

Koszta podróży członków Zarządu Głównego, mieszkających poza Krakowem, pokrywa Zarząd Główny z przyznanych mu funduszów dyspozycyjnych.

Do Zarządu Głównego należą następujące sprawy:

1. ogólne kierowanie pracami oddziałów miejscowych, które organizuje w miarę istniejących warunków;
2. zapraszanie członków i korespondentów w sposób, określony w §. 5.;
3. przedkładanie Ministerstwu propozycyj

w sprawie mianowania prezesa i sekretarza Komisji;

4. mianowanie funkcjonariuszów Zarządu Głównego;

5. przedkładanie preliminarzy budżetowych Komisji Ministerstwu;

6. administrowanie funduszami Komisji;

7. zmiana regulaminu Komisji;

8. decydowanie we wszystkich sprawach, dotyczących wydawnictw Komisji.

Zarząd Główny składa z końcem każdego roku sprawozdanie kasowe, które które kontroluje osobna Komisja rewizyjna.

Zarząd Główny przedkłada Ministerstwu W. R. i O. P. odpisy protokołów z każdego posiedzenia, oraz sprawozdanie z działalności każdego roku.

§. 8.

Czynności Prezesa Komisji.

Prezes Komisji:

1. zwołuje posiedzenia Zarządu Głównego,
2. decyduje o ich porządku dziennym,
3. kieruje obradami Zarządu Głównego,
4. sprawuje nadzór ogólny nad przygotowaniem wydawnictw,
5. reprezentuje Komisję wobec Ministerstwa W. R. i O. P. i wobec oddziałów miejscowych,
6. podpisuje wraz z sekretarzem Komisji ważniejsze pisma, wychodzące z Zarządu Głównego,

7. decyduje o wydatkach administracyjnych Komisji

§. 9.

Czynności Sekretarza Komisji

Sekretarz Komisji:

1. przygotowuje materjał na posiedzenia Zarządu Głównego,
2. prowadzi ich protokoły,
3. załatwia korespondencje, rachunki, i czynności biurowe, związane z pracami Komisji,
4. prowadzi redakcję i korektę wydawnictw.

Rozdział III.

Czynności oddziałów miejscowych i ich funkcjonarjuszy.

§. 10.

Posiedzenia oddziałów miejscowych.

Na posiedzeniach oddziałów miejscowych załatwia się następujące czynności:

1) wnioski w sprawach, zastrzeżonych decyzji Zarządu Głównego;
2) uchwały w sprawach, dotyczących miejscowego oddziału;
3) referaty i pogadanki naukowe z dziedziny historji szkolnictwa i wychowania;
4) bieżące komunikaty z tej dziedziny.

Uchwały zapadają większością głosów.

Oddziały miejscowe przedkładają Zarządowi

17

Główniem protokoły z posiedzeń i sprawozdania roczne ze swojej działalności.

§. 11.

Udział Korespondentów.

W posiedzeniach Komisji mogą oprócz członków nieruchomych także Korespondenci z równem prawem głosu w sprawach naukowych; w sprawach administracyjnych przysługuje prawo głosu i głosowania wyłącznie członkom Komisji.

§. 12

Czynności przewodniczącego Oddziału.

Przewodniczący Oddziału miejscowego zwołuje posiedzenia, kieruje obradami i reprezentuje Oddział wobec Zarządu Głównego.

§. 13.

Czynności sekretarza Oddziału.

Sekretarz oddziału miejscowego prowadzi protokoły posiedzeń i załatwia wszelkie czynności biurowe, związane z czynnościami Zarządu oddziałowego.

§. 14

Bezpłatność czynności i honoraria autorskie.

Z wyjątkiem Sekretarza Komisji wszyscy członkowie i korespondenci pełnią swe zwyczajne czynności bezpłatnie.

Za prace autorskie i wydawnicze wyznacza Ministerstwo, w porozumieniu z Zarządem Głównym, odpowiednie honoraria.

25 x ~~8~~
~~200~~
1500

W sprawie zmiany regulaminu "Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce".

Na podstawie reskryptu z 5.listopada 1919., powołało Ministerstwo W.R. i O.P. do życia «Komisję historji pedagogiki» do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, jako samorządne ciało naukowe przy Ministerstwie Oświaty.

Według regulaminu, zatwierdzonego przez Ministerstwo, Komisja składa się z członków i korespondentów /§.5./, jej siedzibą jest na razie Kraków, gdzie odbywają się posiedzenia Komisji, /§.7./; w miarę zaś potrzeby powołuje Komisja «podkomisje» w ważniejszych środowiskach prac naukowych, dla wykonywania powierzonych im przez Komisję zadań /§.13./

Powyższa organizacja mogła w pierwszej chwili wystarczyć na potrzeby Komisji; ale wkrótce wykazały życie i praktyka, że nie odpowiada ona ze wszystkiem charakterowi i zadaniom Komisji. Dlatego też wielce pożądanem jest przeprowadzenie rewizji jej ustroju i wprowadzenie pewnych zmian zasadniczych oraz uzupełnień w jej regulaminie.

I. Przedewszystkiem nieuzasadnionem jest wprowadzenie do ustroju Komisji podrzędnych organów, tak zwanych «podkomisji», których nie zna reskrypt erekcyjny i o których nie wspomina §.5. regulaminu. Ministerstwo stwarzając Komisję, mianowało szereg jej członków, którzy razem z korespondentami tworzą, bez względu na miejsce ich zamieszkania, Komisję, a siedzibą tej Komisji jest Kraków. Wszyscy członkowie mają prawo brania udziału w posiedzeniach, które odbywają się raz na miesiąc w Krakowie. Ale dzisiejsze, nader trudne warunki podróżowania spowodowały niemożność odbywania regularnych przejazdek na miesięczne zebrania krakowskie.

W dalszej więc konsekwencji wytworzyła się konieczność zorganizowania członków i korespondentów Komisji, zamieszkałych we Lwowie lub w innych miastach uniwersyteckich, w osobne oddziały miejscowe, celem perjodycznych zebrań naukowych i administracyjnych i udziału w pracach, będących zadaniem Komisji. Te oddziały miejscowe są tylko odłamami Komisji, zupełnie równorzędnymi oddziałowi krakowskiemu, gdyż ani pod względem doboru i jakości członków, ani pod względem istoty pracy naukowej nie ma zgoła żadnej różnicy między oddziałem krakowskim, a innymi oddziałami.

Wprowadzenie do " samorządnego ciała naukowego " , jakiem jest Komisja hist.pedag. zasady subordynacji w stosunku grup miejscowych do oddziału krakowskiego nie jest niczem usprawiedliwione i nie licuje z powagą takiej instytucji.

Zasada podrzędności oddziałów miejscowych wobec krakowskiego oddziału mogłaby bowiem w danym razie wywołać - nieprawdopodobne może, ale też nie leżące po za zakresem możliwości - hierarchiczne niespodzianki. Na podstawie §.7. regulaminu " na czele siedzibą Komisji jest Kraków". Gdyby jednak Ministerstwo zarządziło, że siedzibą Komisji będzie w przyszłości Warszawa - / co wcale niemożliwem nie jest/ - to Komisja Krakowska zeszłaby do rzędu "podkomisji", a podkomisja warszawska wysunęłaby się jako "Komisja" na czoło. Czyż organizacja, dopuszczająca choćby tylko możliwość takich niespodzianek, nie stoi w zasadniczej sprzeczności z naukowym charakterem Komisji?

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika zapewne dosyć jasno i przekonywująco, że w Komisji nie ma miejsca na członków pierwszej i drugiej klasy, oraz na podkomisje i nadkomisje. Cała jej budowa i jej podział na oddziały miejscowe, pracujące w miastach uniwersyteckich, oparte być muszą na bez-

względnej zasadzie zupełnej równorzędności pracowników i pracy - czemu żadnymi argumentami zaprzeczyć nikt nie zdoła. Zasada ta powinna przeto znaleźć odpowiedni wyraz na zewnątrz w organizacji Komisji, analogicznie do grup Komisji historycznej i historji sztuki Polskiej Akademji Umiejętności, które nie zna komisji krakowskich i podkomisji lwowskich, lecz tylko dwie równorzędne grupy lokalne tych samych komisji.

Oddziały miejscowe w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu i w Warszawie mają, w myśl powyższej zasady być zupełnie jednako zorganizowane i w stosunku do siebie równorzędne. Ponieważ jednak zarząd całej Komisji, składającej się z kilku oddziałów, musi być scentralizowany w jednem ręku, przeto stworzyć należy Zarząd Główny, stojący ponad oddziałami miejscowymi, skupiający kierownictwo Komisji hist.pedag. Na czele Zarządu Głównego staną będą mianowani przez Ministerstwo Prezes Komisji i Sekretarz Komisji. Należy jednak w przeciwieństwie do dzisiejszej organizacji umożliwić wszystkim oddziałom miejscowym udział w Zarządzie Komisji i wpływ na najważniejsze jej sprawy: budżetowe, wydawnicze i personalne.

Do Zarządu Głównego powinni zatem wejść na przeciąg każdego trzechletniego okresu administracyjnego, oprócz Prezesa i Sekretarza Komisji, oraz wyszłych z wyboru wice-prezesów,- przewodniczący i sekretarze wszystkich oddziałów miejscowych, na mocy swego urzędu. - Przytem zauważyć należy, że pierwszy trzechletni okres administracyjny liczy się od 1.stycznia 1920.- 31.grudnia 1922.

Po linii tych wytycznych przeprowadzić należy przebudowę Komisji i zmianę jej regulaminu według załączonego projektu.-

II. W §.2. regulaminu są zadania Komisji zestawione w sześciu punktach, które dałyby się streścić krótko: jak najszerzej pojęte

ta praca nad historją szkolnictwa i wychowania w Polsce. W §.3. zaś czytamy, że " Komisja posiada własne wydawnictwo dla ogłaszania przygotowanych przez się monografji i rozpraw z dziedziny wychowania i szkolnictwa w Polsce, oraz wydań krytycznych dawnych pisarzów pedagogicznych".

Widzimy z tego, że regulamin uprawnia, a względnie obowiązuje Komisję do opracowania całego programu robót, jaki w przyszłości wykonać należy, oraz do organizacji i kierownictwa wszelkich prac z dziedziny historji szkolnictwa i wychowania, ale wykonanie ogranicza tylko do opracowań, wyklucza zaś z wydawnictw Komisji wszelkiego rodzaju źródła in crudo. Ponieważ jednak Komisja jest "ciałem naukowem", o tak specjalnym zakresie działania, jak żadne inne, a zakresem tym jest historja wychowania w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, przeto wydawnictwa jej powinny objąć wszystko to, co się przyczynić może do naukowej konstrukcji dziejów szkolnictwa i wychowania, a więc nie tylko opracowania, ale i materjały źródłowe.

Możnaby wprawdzie powiedzieć, że wydawanie źródeł należy do Akademii Umiejętności, która posiada nawet do tego celu osobne wydawnictwo " Archiwum do dziejów oświaty w Polsce". Byłaby w tem pewna racja.

Akademja rzeczywiście wydała od r.1876., a szczególnie od r.1901., w którym wystosowała obszerną odezwę do społeczeństwa w sprawie zbierania, opracowywania i ogłaszania materjałów i monografii do dziejów szkolnictwa i wychowania, sporo prac z tej dziedziny. Ale wówczas nie było jeszcze Komisji hist.ped.

Skoro jednak, dzięki inicjatywie Ministeratwa, powstało u nas takie ciało naukowe, którego jedynym celem i zadaniem jest praca nad historją wychowania, to słusznem jest żądanie, ażeby odciążyć w tym kierunku Akademię Umiejętności, na

której ramionach spoczywa niezmierny ogrom różnorodnych zadań naukowych ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej.

Natomiast całą pracę nad historją szkolnictwa i wychowania należy scentralizować w wydawnictwach Komisji. W tym celu trzeba będzie wydawnictwa te nieco rozszerzyć.

Przedewszystkiem należałoby stworzyć nowe wydawnictwo, któreby objęło krytyczne wydanie obszerniejszych źródeł, rodzaj "Monumenta Poloniae paedagogica" czyli " Materjały do dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce." Takie wydanie źródeł byłyby walną pomocą dla historyków; przyczyniłyby się one do znacznie raźniejszej pracy nad historją szkolnictwa pewnych terytorjów, pewnych okresów lub pewnych zagadnień przeszłości. Niejeden nie bierze się do pracy konstrukcyjnej, bo brak mu odpowiednich źródeł, a odstraszają go żmudne i długie poszukiwania i mozolne wydobywanie materjału z kopalń archiwalnych.

Niejeden w poszukiwaniach swoich natrafi mimochodem na źródła, jemu bezpośrednio nie potrzebne do pracy, ale ważne i ciekawe dla historyka; należałoby je wydobyć, krytycznie wydać i uprzystępnić dla ogółu.

W każdym razie wydawnictwo źródeł jest dla zadań Komisji bardzo pożądane i potrzebne.

Stworzenie specjalnej serji opracowań, pod wspólnym napisem " Monografje szkół" / oczywiście tylko takie, które pod każdym względem odpowiedzą wymaganiom naukowym/ - będzie niewątpliwie bardzo życzliwie przyjęte i przyczyni się do szybszego opracowania całości.

Wreszcie " Rocznik Komisji", pojawiający się periodycznie raz w roku, będzie stanowił stałą spójnię między Komisją, i światem naukowym z jednej, a czytającą publicznością z drugiej strony.

Obawa nowych wydatków, nowych kredytów nie ma uzasadnienia, gdyż wydawnictwa nie będą na raz wychodziły; pojawianie się ich można regulować w miarę rozporządzalnych środków; a budżet dzisiejszy wystarczy dla wszystkich.

Odpowiednie zmiany w §.2. i 3. regulaminu mogą i powinny być przeprowadzone.-

P R O J E K T Z M I A N Y .

R e g u l a m i n

K o m i s j i d o b a d a n i a d z i e j ó w w y -

c h o w a n i a i s z k o l n i c t w a w P o l s c e .-

R o z d z i a ł I.

C e l K o m i s j i , j e j z a d a n i a , w y d a w n i c -

t w a i z b i o r y .-

§.1.

Ustanowienie Komisji.

Na podstawie pisma z dnia 5.listopada 1919.r., powołało Ministerstwo W.R. i O.P. do życia Komisję historji pedagogiki. Komisja istnieje jako samorządne ciało naukowe przy Ministerstwie W.R. i O.P.-

§.2.

Zadania Komisji.

Zadania Komisji są:

a/ Opracowanie dokładnego planu badań nad dziejami wychowania i szkolnictwa w Polsce, obejmującego całokształt tych dzie-

jów i kierowanie pracą nad niemi.

b/ Pozyskanie większej ilości badaczów naukowych w tym zakresie.

c/ Przydzielanie tematów, udzielanie wskazówek i pomocy naukowej ewent. i materjalnej.

d/ Publikowanie opracowań i materjałów.

e/ Prowadzenie stałej, wyczerpującej bibliografii prac z zakresu dziejów wychowania.

f/ Systematyczna inwentaryzacja materjałów ze zbiorów publicznych i prywatnych, krajowych i zagranicznych.-

§.3.

Wydawnictwa Komisji.

Komisja posiada własne wydawnictwa dla ogłaszania:

a/ monografji i rozpraw z dziedziny wychowania i szkolnictwa w Polsce

b/ wydań krytycznych dzieł polskich pisarzów pedagogicznych.

c/ źródeł do historji szkolnictwa i wychowania; bibliografji pedagogicznej i inwentaryzacji źródeł rękopiśmiennych z tego zakresu.+/.

+/. Wydawnictwa Komisji będą w miarę rozporządzalnych środków obejmować następujące serje:

1. Prace monograficzne.
2. Monografje szkół.
3. Ewent.osobne większe dzieła.
4. Biblioteka pedagogiczna.
5. Materjały do dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce./Monumenta Poloniae Paedagogica/-/Krytyczne wydania obszerniejszych źródeł/.
6. Rocznik Komisji hist.ped., którego tomy ukazywać się będą raz na rok i podawać będą:

a/ skład Komisji, sprawy administracyjne, rachunki, sprawozdania z postępu prac wydawniczych;

b/ sprawozdania z posiedzeń poszczególnych oddziałów miejscowych;

c/ krótkie notatki i luźne, drobne materjały z historji szkolnictwa;

d/ dokładną bibliografję pedag.histor. z całego roku;

e/ inwentaryzacje poszczególnych zbiorów.-

O kwalifikacji do druku orzeka Zarząd Główny /§.7./, na podstawie opinii dwóch referentów, poczem przedkłada stosowne propozycje do zatwierdzenia Ministerstwu, które pokrywa koszta druku i wypłaca honorarja autorskie.

Członkowie Komisji otrzymują wszystkie wydawnictwa Komisji bezpłatnie.

W porozumieniu z Ministerstwem może być dział wydawnictw Komisji rozszerzony.

§.4.

Zbiory Komisji.

Komisja posiada własne zbiory biblioteczne i muzealne, pochodzące z darów i zakupów, których dokonywa samodzielnie, w ramach budżetu przyznanego Komisji przez Ministerstwo W.R. i O.P.

R o z d z i a ł II.

O r g a n i z a c j a i s i e d z i b a K o m i s j i.

§.5.

Skład Komisji.

Komisja składa się:

a/ z członków powołanych przez Ministerstwo W.R. i O.P. w dniu 5.listopada 1919., oraz zaproszonych później przez Zarząd Główny /§.7./.-

Na członków powołuje się uczonych, specjalnie pracujących w dziedzinie wychowania i szkolnictwa w Polsce, lub wyjątkowo pomocnych w pracach Komisji.

b/. z korespondentów, przez Zarząd Główny zaproszonych. Na korespondentów powołuje się uczonych, częściowo i przygodnie współ-

pracujących z Komisją, bibliotekarzy i archiwistów, nauczycieli, opracowujących historję szkolnictwa lokalnego, oraz osobistości pomagające Komisji w jej pracach pod różnymi względami. Korespondenci powoływani są na przeciąg trzech lat, po których upływie może być zaproszenie przedłużone.

Członków i korespondentów powołuje Zarząd Główny bądź na wniosek oddziału miejscowego, bądź z inicjatywy własnej, po wysłuchaniu opinii dotyczącego oddziału miejscowego.

Członków i korespondentów, nie zamieszkałych w siedzibie oddziału miejscowego, przydziela Zarząd Główny do najbliżej położonego oddziału miejscowego.

Praca Komisji odbywa się w oddziałach miejscowych pod ogólnym kierunkiem Zarządu Głównego.-

§. 6.

Oddziały miejscowe.

Oddziały miejscowe powołuje się w miastach uniwersyteckich - /ewentualnie i w innych miastach, w których przynajmniej 5.członków Komisji stale przebywa/ - i organizuje się je z członków Komisji, w tych środowiskach zamieszkałych.

Oddziały te są sobie zupełnie równorzędne i jednakowo zorganizowane. Każdy oddział wybiera na okres trzechletni swego przewodniczącego i sekretarza, do których należy zarząd oddziału.

Posiedzenia oddziałów odbywają się przynajmniej 6.razy w roku.

Uchwały zapadają większością głosów, a są ważne, o ile w posiedzeniu bierze udział przynajmniej połowa członków, oprócz przewodniczącego lub jego zastępcy.

Wszystkim oddziałom miejscowym przysługuje nazwa:"Komisja historji pedagogiki - Oddział Krakowski." /względnie: lwowski, poznański, warszawski./

§.7.

Zarząd Główny.

Siedzibą Zarządu Głównego jest na mieście Kraków.

Do Zarządu Głównego należą:

Prezes Komisji i Sekretarz Komisji, mianowani przez Ministerstwo na przeciąg 3.lat, wiceprezesi, wybrani przez Zarząd Główny na okres trzechletni, oraz przewodniczący i sekretarze wszystkich oddziałów miejscowych.

Prezes Komisji, pierwszy wiceprezes i sekretarz Komisji tworzą Wydział wykonawczy Zarządu Głównego.

Zarząd Główny wybiera, oprócz wiceprezesów, zastępcę sekretarza, skarbnika i komisję rewizyjną.

Zarząd Główny zbiera się na zaproszenie prezesa, w miarę potrzeby, w Krakowie.

Do powzięcia prawomocnych uchwał potrzeba przynajmniej 5.członków Zarządu, wliczając w to Prezesa.

Zarząd Główny decyduje prostą większością głosów o sprawach organizacyjnych, budżetowych, wydawniczych i personalnych, na podstawie uchwał poszczególnych oddziałów miejscowych, oraz opinii fachowych referentów.

Koszta podróży członków Zarządu Głównego, mieszkających po za Krakowem, pokrywa Zarząd Główny z przyznanych mu funduszów dyspozycyjnych.

Do Zarządu Głównego należą następujące sprawy:

1. ogólne kierowanie pracami oddziałów miejscowych, które organizuje w miarę istniejących warunków;
2. zapraszanie członków i korespondentów w sposób, określony w §.5. ;
3. przedkładanie Ministerstwu propozycji w sprawie mianowania prezesa i sekretarza Komisji;
4. mianowanie funkcjonarjuszów Zarządu Głównego;

5. przedkładanie preliminarzy budżetowych Komisji Ministerstwu;
6. administrowanie funduszami Komisji,
7. zmiana regulaminu Komisji;
8. decydowanie we wszystkich sprawach, dotyczących wydawnictw Komisji.

Zarząd Główny składa z końcem każdego roku sprawozdanie kasowe, które kontroluje osobna Komisja rewizyjna.

Zarząd Główny przedkłada Ministerstwu W.R. i O.P. odpisy protokołów z każdego posiedzenia, oraz sprawozdanie z działalności każdego roku.-

§.8.

Czynności Prezesa Komisji.

Prezes Komisji:

1. zwołuje posiedzenia Zarządu Głównego,
2. decyduje o ich porządku dziennym,
3. kieruje obradami Zarządu Głównego,
4. sprawuje nadzór ogólny nad przygotowaniem wydawnictw,
5. reprezentuje Komisję wobec Ministerstwa W.R. i O.P. i wobec oddziałów miejscowych,
6. podpisuje wraz z sekretarzem Komisji ważniejsze pisma, wychodzące z Zarządu Głównego,
7. decyduje o wydatkach administracyjnych Komisji.-

§.9.

Czynności Sekretarza Komisji.

Sekretarz Komisji :

1. przygotowuje materjał na posiedzenia Zarządu Głównego,
2. prowadzi ich protokoły,
3. załatwia korespondencje, rachunki, i czynności biurowe, związ-

zane z pracami Komisji,

4. prowadzi redakcję i korekty wydawnictw.-

Rozdział III.

Czynności oddziałów miejscowych i ich funkcjonarjuszy.

§.10.

Posiedzenia oddziałów miejscowych.

Na posiedzeniach oddziałów miejscowych załatwia się następujące czynności:

1/. wnioski w sprawach, zastrzeżonych decyzji Zarządu Głównego;

2/. uchwały w sprawach, dotyczących miejscowego oddziału;

3/. referaty i pogadanki naukowe z dziedziny historji szkolnictwa i wychowania;

4/. luźne komunikaty z tej dziedziny.

Uchwały zapadają większością głosów.

Oddziały miejscowe przedkładają Zarządowi Głównemu protokoły z posiedzeń i sprawozdania roczne ze swojej działalności.-

§.11.

Udział korespondentów.

W posiedzeniach Komisji mogą oprócz członków uczestniczyć także korespondenci z równem prawem głosu w sprawach naukowych; w sprawach administracyjnych przysługuje prawo głosu i głosowania wyłącznie członkom Komisji.-

§.12.

Czynności przewodniczącego Oddziału.

Przewodniczący Oddziału miejscowego zwołuje posiedzenia,

kieruje obradami i reprezentuje Oddział wobec Zarządu Głównego.

§.13.

Czynności sekretarza Oddziału.

Sekretarz oddziału miejscowego prowadzi protokoły posiedzeń i załatwia wszelkie czynności biurowe, związane z czynnościami Zarządu Oddziałowego.-

§.14.

Bezpłatność czynności i honorarja autorskie.

Z wyjątkiem Sekretarza Komisji wszyscy członkowie i korespondenci pełnią swe zwyczajne czynności bezpłatnie.

Za prace autorskie i wydawnictwa wyznaczy Ministerstwo, w porozumieniu z Zarządem Głównym, odpowiednie honorarja.-

-:-:-:-:-:-:-:-

Pisma

Głównego Zarządu Komisji hist. ped. w Krakowie

i

do Głównego Zarządu

Liczba składu	Tytuł druków	Ilość iber wypisana i cyframi

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE L W O W I E.

L:3. Lwów, 1kwietnia 1925.

Do

Szanownego Zarządu Komisji Historyczno-Pedagogicznej

w Krakowie.

Ponieważ Podkomisja nie rozporządza żadnemi funduszami nawet na opędzenie najkonieczniejszych wydatków bieżących, jak wydatków kancelaryjnych i opłat pocztowych, przeto zwraca się niniejszem do Szanownego Zarządu z prośbą o przyznanie na bieżące wydatki administracyjne zaliczki w wysokości co najmniej 250 zł.

Odnośną kwotę nadesłać można przekazem pocztowym pod adresem przewodniczącego Podkomisji, prof. dra Stanisława Łempickiego, Lwów, Długosza 10.

Za Zarząd Podkomisji:

Sekretarz: Al. Wanczura.

Przewodniczący: St. Łempicki

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE L W O W I E.

L. 2.

Lwów, dnia 25 marca 1925.

Do

Szanownego Zarządu Komisji Historyczno-Pedagogicznej

w K r a k o w i e.

Przesyłając w załączeniu odpis protokołu z XIX posiedzenia tutejszego oddziału, odbytego dnia 4 lutego 1925, prosimy uprzejmie:

1/o przyznanie tytułem zaliczki na koszta podróży i pobyt w Wiedniu drowi Ferdynandowi Bostlowi kwoty 600 zł, celem umożliwienia mu kontynuowania pracy nad dziejami szkolnictwa polskiego w b. zaborze austrjackim;

2/o uchwalenie po myśli punktu 4 załączonego protokołu wniosku w sprawie mianowania p. Alojzego Wanczury zwyczajnam członkiem Komisji;

3/o nadesłanie brakującego odpisu protokołu z XXII posiedzenia Komisji.

Za Zarząd Podkomisji:

Sekretarz: Al. Wanczura.

Przewodniczący:

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

L. 14.

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

Kraków, dnia 12 stycznia *1920*

JWny Panie !

Wiadome jest Panu pismo p. Ministra Oświecenia z dnia 5 listopada 1919, powołujące do życia Komisję historyczno-pedagogiczną oraz mianujące Pana jej członkiem. Na wezwanie Ministerstwa odbyło się w Krakowie w dniu 18 listopada 1919 posiedzenie członków wieszkających w Krakowie. Odpis protokołu z owego posiedzenia, jakoteż z następnego, przesyłamy niniejszem Panu do wiadomości. Dla ułożenia programu prac Komisji uznaliśmy za konieczne odbycie wspólnego posiedzenia wszystkich jej członków i w tym celu uprzejmie prosimy Pana o przybycie do Krakowa na posiedzenie to, które się odbędzie w dniach 1:2 lutego 1920 w sali Akademji Umiej. Ministerstwo przyrzekło wypłacić członkom Komisji ze Lwowa 500 Mk. na koszta podróży. Na obecności Pańskiej szczególniej nam zależy z powodu doświadczenia Pańskiego w zakresie prac, które są celem naszej Komisji.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania

za Zarząd Komisji

S. Kot
sekretarz

Morawski
prezes

JWP. Prof. Dr. K. Twardowski we Lwowie

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

L. 3/Wkp.

L. 15.

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

Kraków, dnia 12 stycznia *1920*

Jlny Panie !

Wiadome jest Panu pismo p. Ministra Oświecenia z dnia 5 listpada 1919, powołujące do życia Komisję historyczno-pedagogiczną oraz mianujące Pana jej członkiem. Na wezwanie Ministerstwa odbyło się w Krakowie w dniu 18 listopada 1919 posiedzenie członków mieszkających w Krakowie. Odpis protokołu z owego posiedzenia, jakoteż z następnego, przesyłamy niniejszem Panu do wiadomości. Dla ułożenia programu prac Komisji uznaliśmy za konieczne odbycie wspólnego posiedzenia wszystkich jej członków i w tym celu uprzejmie prosimy Pana o przybycie do Krakowa na posiedzenie to, które się odbędzie w dniach 1 i 2 lutego 1920 w sali Akademji Umiej. Ministerstwo przyrzekło wypłacić członkom Komisji ze Lwowa 500 Mk. na koszta podróży. Na obecności Pańskiej szczególniej nam zależy z powodu doświadczenia Pańskiego w zakresie prac, które są celem naszej Komisji.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania

za Zarząd Komisji

S. Kot
sekretarz

Morawski
prezes

JWP. S. H. Zempicki we Lwowie

We Lwowie, 16. stycznia, 1920.

Do

Pana Prof. Dra Kazimierza M o r a w s k i e g o

Prezesa Akademii Umiejętności i Komisyi do badania dziejów polskiego wychowania i szkolnictwa

K r a k ó w .

Akademia Umiejętności.

Otrzymałem dzisiaj pismo Komisyi do badania dziejów polskiego wychowania i szkolnictwa, zapraszające mnie na Zjazd członków tej Komisyi, który ma się odbyć w dniach 1. i 2. lutego b.r. oraz zawiadamiające mnie że "na wezwanie Ministerstwa odbyło się w Krakowie w dniu 18. listopada 1919 posiedzenie członków mieszkających w Krakowie". Zarazem otrzymałem odpis protokołu tego posiedzenia jakoteż protokołu drugiego jeszcze posiedzenia członków krakowskich Komisyi, odbytego w dniu 3. stycznia b.r.

Zanim będę mógł odpowiedzieć na pismo Komisyi, proszę uprzejmie o przysłanie mi dosłownego odpisu "wezwania" Ministerstwa, wskutek którego odbyło się w dniu 18. listopada 1919 posiedzenie mieszkających w Krakowie członków Komisyi. Ponieważ wezwanie to zostało niewątpliwie zakomunikowane na początku posiedzenia z dnia 18. listopada 1919 zebranym wówczas członkom Komisyi, zamieszkałym w Krakowie, przeto sądzę, że prośba moja nie zawiera w sobie nic niewłaściwego.

Z wyrazami wysokiego poważania

87/20 – 24/I – 25/1

35

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

L. 18

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

Kraków, dnia 22/1 1920

Szanowny Panie Kolego!

P. minister Łopuszański jest inicjatorem naszej komisji i pilił bardzo o jej ukonstytuowanie. Pisał mianowicie:

„Idzie o to, by sprawa się nie odwlekła. Nie ulega kwestji, że na pierwsze posiedzenie ludzie pozakrakowscy nie przyjadą. Komisja jednak winna mimo to ukonstytuować się i zacząć działanie".

W piśmie następnem z 5/XI powołującem komisję do życia zarządził minister, mając tę samą kwestję na myśli „proszę o jak najrychlejsze zwołanie pierwszego posiedzenia komisji, będzie się ono mogło odbyć i uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków".

Oto wyjaśnienie sprawy. Gdyby nie te nalegania, poczekalibyśmy z ukonstytuowaniem dłużej.

Wątpię, aby to usunęło wszelkie Pańskie wątpliwości. Ale przedstawiłem prawdziwy stan rzeczy.

Przesyłam serdeczne i najuniżeńsze pozdrowienia

K. Morawski

we Lwowie, 25. stycznia, 1920.

Kazimierz M o r a w s k i

O z c i g o d n y P a n i e P r e z e s i e !

Jestem Czcigodnemu Panu Prezesowi do szczerej zobowiązany wdzięczności, że był tak łaskaw trudzić się osobiście, udzielając mi informacye, o które prosiłem. Rozumiem teraz, dlaczego Komisya zaczęła swe prace i odbyła dwa posiedzenia, nie zawiadamiając nawet o nich członków zamiejscowych. Tem bardziej zależałoby mi na tem, by wziąć udział w zjeździe członków, który się odbędzie w dniach 1. i 2. lutego b.r. Zdaje się jednak, że będzie to rzecza niemożebna. Udaję się mianowicie z naszym rektorem i z przedstawicielami trzech innych fakultetów jako delegat naszego wydziału filozoficznego na narady, które zwołało Ministerstwo W.R. i O.P. na 28. 29. i 30. b.m. do Warszawy. Otóż rektor nasz życzy sobie, byśmy po ukończeniu owych obrad pozostali jeszcze dzień-dwa w Warszawie, celem współdziałania z nim w sprawach, tyczących się specyalnie naszej wszechnicy. Zapowiedział nam, że będziemy mogli najprawdopodobniej wyjechać z Warszawy 1. lutego wieczór i poczynił nawet z góry starania o zapewnienie nam na ten dzień miejsc w wozie sypialnym. W obec tego nie wiem, czy uda mi się przybyć na dzień 1. lutego do Krakowa, a gdybym nie mógł przybyć już na pierwszy dzień zjazdu, nie byłoby rzeczą racyonalną zjawić się na sam dzień drugi. Nie wiem więc, jak się sprawy ułożą: jeżeli zdołam wyrwać się z Warszawy już 31. wieczór, stawię się na Zjazd, na który Czcigodny Pan Prezes był tak łaskaw mnie za-

Komitet Czerwonego Krzyża
opiekujący się jeńcami.
Oddział: Książki dla jeńców.
Biuro miejscowe: Lwów — Uniwersytet.

prosić; gdybym atoli na Zjeździe się nie jawił, proszę uprzejmie nie - obecność moją uznać za usprawiedliwioną sprawami urzędowemi, które mnie mogą zatrzymać w Warszawie.

Łączę wyrazy najgłębszej czci , z jaką pozostaję

L. 9/Kkp.

38

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r. z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

L:80.

Kraków, dnia 13 marca *1920*

JWni Panowie !

W imieniu Komisyi historyczno-pedagogicznej potwierdzamy odbiór propozycyi p.Wisłockiego oraz listu Panów, jej towarzyszącego. Zarazem prosimy o doręczenie Panu Wisłockiemu załączonego listu.

Z wdzięcznością przyjmujemy wiadomość o utworzeniu podkomisyi lwowskiej, która formalnie będzie mogła rozpocząć istnienie, gdy tylko Ministerstwo W.R. i O.P. zatwierdzi regulamin Komisyi. Paragraf 13 zaproponowanego przez Komisyę regulaminu brzmi: "W miarę potrzeby Komisya mianuje swych delegatów lub powołuje podkomisye w ważniejszych środowiskach prac naukowych dla wykonywania powierzonych im przez Komisyę zadań".

Prosząc Panów o najżywsze współdziałanie, donosimy zarazem, że Komisya na ostatniem posiedzeniu, którego protokół załaczamy, uchwaliła prosić P.Prof.Ludwika Finkla do grona swoich członków, i łączymy wyrazy prawdziwego poważania

Za Zarząd Komisyi

Sekretarz

Prezes

Do.Grona Lwowskich Członków Komisyi hist.ped.
Da ręce P.Dra Stanisława Łempickiego
we
L w o w i e

L. 36.

39

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

L:129

Kraków, dnia 11 maja *1920*

Do Podkomisyi lwowskiej
Komisyi historyczno-pedagogicznej
we
L w o w i e

W imieniu Komisyi historyczno-pedagogicznej wyrażamy Panom prawdziwą wdzięczność za tak żywe zainteresowanie się pracami Komisyi, o czem świadczą protokóły zebrań Podkomisyi lwowskiej. Na sprawy, poruszone w protokóle posiedzenia z 27/IV, odpowiadamy następująco:

1/. Plan Dyr. Bostla otrzymaliśmy, na posiedzeniu Komisyi rozstrząsnęliśmy go szczegółowo, a uwagi w dyskusyi poczynione prześlemy Panu Bostlowi. Plan znalazł zupełną aprobatę, i jedynie co do sposobu jego wykonania potrzebne będzie bliższe porozumienie.

2/. W załączeniu przesyłamy wyciąg Dra Kotuli z biblioteki Bawerowskich i równocześnie asygnujemy 2000 Mk zaliczki dla p. Wisłockiego; nie wysyłaliśmy jej dotąd, gdyż p. Wisłocki żądał jej dopiero w trzy miesiące po podpisaniu umowy.

3/. P. Wańczurę uchwaliliśmy zaprosić do grona korespondentów.

4/. Ateny Wołyńskie Rollego chętnie Komisya wyda, ale uczyniłby to mogła dopiero w przyszłym roku. Prosimy o powiadomienie o tem autora.

Za Zarząd Komisyi

Sekretarz

Prezes

L.1./1921.

Podkomisja historji pedagogiki.
we LWOWIE.

Kopja

DO

KOMISJI HISTORJI PEDAGOGIKI

w KRAKOWIE.

Zarząd Podkomisji lwowskiej przedkłada ,za zgodą wszystkich członków czynnych Komisji,zamieszkałych we Lwowie,wniosek zamianowania: członka korespondenta Komisji, inspektora Alojzego WANCZURY,redaktora "Gazety Lwowskiej", Michała Rollego oraz dyrektora Archiwum Państwowego,dra. Eugeniusza Barwińskiego,- członkami czynnymi Komisji, zaś prezesa małopolsk.Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych,dra.Karola Zagajewskiego i wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego,Edwarda Szajowskiego,- członkami korespondentami Komisji.

P.Wanczura bierze żywy,czynny udział w pracach naukowych Podkomisji,red.Michał Rolle przygotowuje dla Komisji nowe poprawione wydanie swych " Aten Wołyńskich" i czynnie pracuje w Podkomisji,współpraca dyr.Barwińskiego jest dla Komisji bardzo cenna ze względu na pozostające pod jego zarządem przebogate zbiory materjałów do dziejów szkolnictwa/ w Archiwum Państw/; pp.Zagajewski i Szajowski oddali i oddają Komisji znaczne usługi w pertraktacjach o " Polskie Muzeum Szkolne" i w pozyskiwaniu kół nauczycielskich dla idei i dążeń Komisji;obaj biorą bardzo

czynny udział w posiedzeniach Podkomisji i są jej sprawom szczerze oddani.

We Lwowie, dnia 30. stycznia 1921.

Zarząd Podkomisji lwowskiej:

Sekretarz: Prezes:

41

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

L:211

Kraków, dnia 26 lutego *192*1

JWny Panie Profesorze !

Zawiadamiam niniejszem, że z polecenia Komisji wysłano na ręce P.Dra Łempickiego kwotę 1000 Mk na koszta administracyjne, oraz zwrot wydanej przezeń sumy.

Co do propozycyi powołania nowych członków do Komisyi donoszę, że na życzenie Ministerstwa wstrzymujemy się od zbytniego pomnażania liczby jej członków, mając natomiast wolną rękę co do korespondentów. Na najbliższem zatem posiedzeniu Komisyi wniesiona będzie propozycja JWPana co do pp.Zagajewskiego, i Szajowskiego, co do członków zaś - to sprawa pp.Wanczury i Rollego będzie aktualna, gdy ich prace się ukażą. ~~Konrad~~ Chojak zaś p.Barwiński żadnych prac nie przygotowuje, ~~a jego~~ za jednak życzliwość ~~jego~~ ze względu na inwentaryzację bogatego archiwum jest nam pożądana, oczekujemy ewent.ponownego wniosku JWPana.

Dziękując uprzejmie za cenne współpracownictwo, łączę wyrazy prawdziwego poważania

Morawski

Do JWPana
Prof.Dra Kaz.Twardowskiego
we
L w o w i e

L. 17/1921.
wpł. 1. III 1921.

We Lwowie, 15. marca, 1921.

Czcigodny Panie Prezesie !

Otrzymawszy pismo Czcigodnego Pana Prezesa z 26. lutego b.r. w sprawie proponowanych stąd nowych członków i korespondentów Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, proszę uprzejmie wstrzymać się także z zamianowaniem pp. Zagajewskiego i Szajowskiego korespondentami. W propozycyach naszych bowiem tkwiło implicite pewne junctim między powołaniem obu wymienionych Panów na korespondentów a zamianowaniem pp. Rollego , Wanczury i Barwisńkiego członkami.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania i prawdziwego szacunku, które przesyła

Dr. K. Twardowski m.p.

Exp 15/3 921

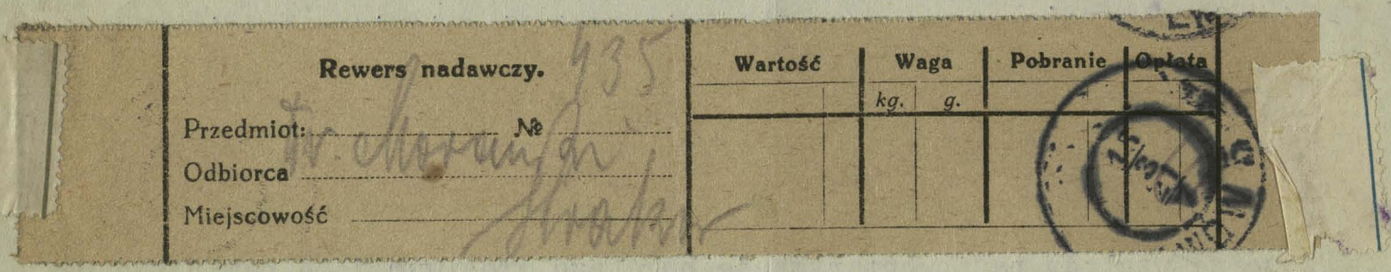

Rewers nadawczy. 435	Wartość	Waga kg.	Waga g.	Pobranie	Opłata
Przedmiot: tw. Moraw... №					
Odbiorca					
Miejscowość Kraków					

Wyt 23/7 920

42

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

L:151

Kraków, dnia 16 lipca *1920*

Do

ZARZADU PODKOMISYI LWOWSKIEJ HIST.PEDAG.

na ręce

JWP.Prof.Dr. K. T w a r d o w s k i e g o

W odpowiedzi na list Podkomisyi z dnia 30 czerwca b.r. mam zaszczyt z polecenia Komisyi donieść:

1/. Listy do poszczególnych współpracowników p.Dyr.Bostla bardzo chętnie Komisya roześle, proszę więc o nadesłanie projektu tego rodzaju listów, stosownie do propozycyi, zawartej w liście.

2/. Wysokości honorariów ustalić na razie nie możemy, gdyż zależy ona od decyzyi Ministerstwa. Dotąd obowiązuje nas norma 400 Mk od arkusza druku; z powodu pogorszenia się waluty prawdopodobnie Ministerstwo normę podwyższy, nie wiem jednak, czy do takiej wysokości, jakiej sobie życzy Podkomisya lwowska.

3/. Jednorazowej większej zaliczki przesłać nie możemy, ponieważ Ministerstwo kwotę 200.000 Mk poleciło nam traktować jako rezerwę na wypadek, gdyby w przyszłym roku /zmiany stosunków nikt przewidzieć nie może !/ nie dało się dla Komisyi wstawić pokaźniejszej sumy w budżet; Ministerstwo ponadto zastrzegło sobie właściwie dysponowanie tą kwotą, a dodaję przytem, że dotąd nawet de facto do rąk moich suma ta nie doszła.

4/. Pracy p.Wańczury na razie do wydawnictw Komisyi przyjąć nie możemy, zwłaszcza że temat jej stoi w luźnym tylko związku z programem naszych wydawnictw. Gdy już wydamy kilka prac,a fundusze pozwolą, wówczas możnaby pomyśleć także o książce p.Wańczury, której naukową wartość mogliśmy na posiedzeniu Wydziału filol.Ak.Um. poznać.

5/. EWPanu Profesorowi w imieniu Komisyi szczególnie gorąco dziękuję za tak żywe zajęcie się naszemi pracami i tak energiczne prowadzenie Podkomisyi lwowskiej, która coraz występuje z pożyteczną inicyatywą.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Morawski

Komisya
do badania dziejów wychowania
i szkolnictwa w Polsce
Podkomisya lwowska.

We Lwowie, 25. lipca, 1921.

Nr. 76.

Do

Zarządu Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Posyłając odpis ~~porotko/prok~~ protokołu posiedzenie Podkomisyi lwowskiej z dnia 10. marca b.r., weryfikowany na posiedzeniu Podkomisyi z dnia 29. czerwca b.r., mam zaszczyt przedstawić Szanownemu Zarządowi w myśl uchwał, powziętych na posiedzeniu Podkomisyi z 29. ~~b/m~~. czerwca b.r., następujące sprawy:

1. Podkomisya lwowska zwraca się do Szanownego Zarządu z gorącą prośbą o przyspieszenie i możliwie rychłe zakończenie rokowań, toczących się z p. Michałem Rollem w sprawie ~~w~~ ogłoszenia drugiego wydania jego "Aten wołyńskich".

2. Podkomisya lwowska porusza myśl pomnożenia trzech seryj, które obecnie obejmuje program wydawnictw Komisyi do badania dziejów ~~i~~ wychowania i szkolnictwa w Polsce, o seryę czwartą, poświęconą monografiom szkół i zakładów wychowawczych w Polsce. W tej czwartej seryi mogłyby być wydane wspomniane właśnie "Ateny wołyńskie" oraz historya II-ego Gimnazyum lwowskiego, którą opracowuje ~~właśnie~~ p. Dyrektor Bostel. Nie ulega wątpliwości, że z biegiem czasu serya ta mogłaby się doskonale rozwinąć i przyczynić się do ~~rozbudzenia~~ ożywienia zainteresowania w zakresie historyi rodzimego szkolnictwa, ~~przez/b~~ budząc zamiłowanie do niej tam, gdzie to się może stać najłatwiej, t.j. w odniesieniu do dziejów szkolnictwa lokalnego.

3. Podkomisya lwowska, ~~dziękuje~~ dziękując za sfinalizowanie umów z współpracownikami dzieła o szkolnictwie galicyjskiem, projektowanego przez p. Dyr. Bostla, wyraża ~~przeklnanaie~~ przekonanie ~~lo~~ dokonane przez Szanowny Zarząd, że ograniczenie rozmiarów tego dzieła do 182 arkuszów druku ustanawia ostateczne minimum, poniżej którego nie będzie można zejść, nie chcąc narazić na szwank dojścia do skutku całego dzieła. Wzgląd na koszta wydania dzieła nie powinien zbytnio zaważać na kwestyi wyznaczania jego rozmiarów, gdyż rzecz będzie wychodziła w częściach poszczególnych przez dłuższy szereg lat, tak iż ~~obiaże-~~

obciążenie budżetu wydawniczego Komisyi będzie różnież na szereg lat rozłożone.

Za

Podkomisyę lwowską

Komisyi do badania dziejów wychowania

i szkolnictwa w Polsce.

Przewodniczący.

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

L:177

Kraków, dnia 12 października 1920

JWny Panie Profesorze !

Po przerwie wakacyjnej podejmuje Komisya historyczna-pedagogiczna dalszą pracę. W jej imieniu proszę uprzejmie JWPana jako przewodniczącego lwowskiej podkomisyi o uruchomienie jej i równie energiczną opiekę jak w roku ubiegłym. W szczególności opiece polecamy inwentaryzacyę rękopisów we Lwowie i pracę zbiorową, podjętą pod redakcyą pana Bostla. Donoszę zarazem, że p.Dr Barwiński, dyrektor Arbhiwum Namiestnictwa, w którem znajduje się olbrzymia ilość materyału do dziejów szkolnictwa w Galicyi po r.1772, oświadczył chęć pomagania w pracy inwentaryzacyjnej - możeby lwowska podkomisya porozumiała się z nim.i ewentualnie wciągnęła go do pracy.

Łączę wyrazy prawdziwego uszanowania

Morawski

Do JWPana Profe Dra K.Twardowskiego
Przew.Lwowskiej Podkomisyi hist.-ped.
we
L w o w i e

45

KOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA
DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE

L. 184

Komisja historyczno-pedagogiczna powołana została do życia przy Ministerstwie W. R. i O. P. pismem P. Ministra Ośw. z dnia 5 listopada 1919 r., z siedzibą w Krakowie

Adres Komisji: Kraków, ul. św. Anny, Bibl. Jagiell. w Semin. filol.

Prezes: Prof. Kaz. Morawski, Kraków, Akad. Umiej.
Sekretarz: Stanisław Kot, Kraków, ul. Straszewskiego 7.

Kraków, dnia 1 listopada 1920

Wy Panie Profesorze!

Pozwalam sobie nie wiemy, jak szybko odbędzie się posiedzenie Komisji a sprawa zaliczki dla p. Rollego może jest pilna, więc po porozumieniu się z p. prezesem Morawskim odpowiadam na list Pańskomisji. Zaliczkę w żądanej wysokości Komisja może wypłacić, gdyż pieniądze są, ale przedtem trzeba się bliżej porozumieć z p. Rollem. Po pierwsze: jaka jest jego propozycja? czy zamyśla on ogłosić dzieły wotywiskie w prostym przedruku czy też w pewnej mierze zbiór ten przejrzeć je i uzupełnić. W pierwszym wypadku Komisja nie mogłaby przyjąć jego propozycji, książka bowiem w ogóle ogólnej, zwłaszcza we wstępie, zawiera opinie nieścisłe a nawet i błędne fakta, a skazuje zaś obraz szkoły Krzemienieckiej wymagałaby uzupełnienia na podstawie pism rozpraw nowszych, (a przynajmniej Ks. Kalskiego), co do jej roli pedagogicznej. Nadto nie podkreślałoby to wiele pracy ani czasu p. Rollema a podniosłoby jego piękną książkę na poziomie dzisiejszego stanu wiedzy. W przeciwnym zaś razie dzieła wotywiskie takie, jakie są, zasługują na ogłoszenie ale nie wydawa w naszych Pracach Monograficznych, które są wydawnictwem ściśle naukowem a do tego oficjalnem (z firmą Min. W.R. i O.P.) zamówione przedruki bez koniecznych poprawek i uzupełnień. Powtóre: Komisja musiałaby z góry wiedzieć, w jakim terminie p. Rolle – o ile oczywiście się zgodzi – mógłby dostarczyć poprawionego egzemplarza, oraz ile żąda jako honorarjum. Od tego zależy druku prac naszych Ministerstwo pozwala nam obecnie płacić po 300 mk. przedruki jednakże muszą być znacznie niżej płacone, o ile nie wymagają złych dużej przeróbki.

Gdy tylko p. Rolle się wprost czy za pośrednictwem Pańskomisji odpowie na powyższe pytania, a na piśmie oczywiście w sensie przychylnym, bezzwłocznie zaliczkę wyślemy. W razie zjazdu Jubilata Krakowa mogłoby się (a nawet i pewnie) odpowiedzieć wypłacić na jego ręce ale tylko za jego odpowiedzialnością, że p. Rolle podejmie się wierzytelnej przeróbki oraz że nie zajdzie żaden wygórowanego honorarjum.

Sprawa nazwy Komisji jest złożnie nieco przykra, niemniej nazwa ta pisze się ustawa i jest oficjalnie wprowadzona – ale nie cała pierwsza się powinnie zbudowani do zjazdu Jubilata Krakowa.

Co do Kochla – p. Kr. ch. Kostowski donosił, że myśli o wydaniu pism dawno przetłumaczyć i że zresztą czy w jednej z warszawskich firm wydawniczych, przystałby go nam chętnie, o tem jemy go z góry zapewnili, że nasz wydawnictwo przyjmą. Oświadczamy, że regulacja Komisji zabrania nie zezwalać o druku czegokolwiek przed zaopiniowaniem manuskryptu przez dwóch członków Komisji i że przed poznaniem pracy z góry żadnego zapewnienia dać nie możemy ale prosimy o nadesłanie rękopisu.

Z jednym wyrazem – korzystając ze sposobności donoszę, że Bóg pisze przełożył wyższe ojca Pascala Brodnickiego, wraz z innymi współbr.

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania

Kot
sekretarz Komisji h. Bibl.

Termin przyszłości

K.Twardowski.
Lwów. Mikołaja, 4.

We Lwowie, 7. listopada, 1920.

Szanowny Panie Kolego !

Uprzejmie dziękuję za list z 1. b.m. oraz za egzemplarz odbitek streszczeń prac, przedstawionych Akademii. Rzeczy te bardzo mnie zajmują i wiele się zawsze z nich uczę i dowiaduję.

Sprawa p. Rollego jest - jak mi się zdaje - załatwiona załączonym, do mnie skierowanym listem, który mi napisał po przedstawieniu mu treści listu Szanownego Pana Kolegi. Wydaje mi się rzeczą słuszną, by wyznaczyć mu honorarjum po 500 Mp. od arkusza - wszak autor to zasłużony, w ciężkich pracujący warunkach, książka jego zaś z pewnością się rozejdzie - a obecnie asygnować mu zaliczkę 3000 /: trzech tysięcy:/ Mp. Adres jego Lwów, Podwale3 Redakcya Gazety Lwowskiej.

Cieszę się, że sprawa nazwy Komisyi będzie poruszona. Uważam, że tak poważnej instytucyi naukowej, jak nasza komisya, pracującej pod egidą Ministerstwa i Prezesa Akademii Umiejętności, nie wolno dopuszczać się tego rodzaju niechlujstwa logiczno-gramatycznego.

Rękopis przekładu Locke'a Myśli o wychowaniu pióra Kozłowskiego znajduje się w "Księgarni Polskiej Tow. n uczycieli szkół wyższych", która oddała do jednemu z tutejszych autorów do oceny.

Za wiadomość co do przekładu Pascala Lettres provinciales bardzo dziękuję
Dziekanat Wydziału filozoficznego
Co do dalszych prac tutejszej podkomisyi, zdamy z ich stanu sprawę po
posiedzeniu podkomisyi, które w porozumieniu z p. Dyr. Bostlem zamierzamy
zwołać w drugiej połowie listopada. Sprawa przejęcie Polskiego Muzeum szkol-
nego natrafia niestety na przeszkody ze strony Polskiego Tow. pedagogicznego,
na posiedzeniu Komisyi matematycznej
które jest wspólnoe z Tow. nauczycieli szkół wyższych właścicielem tej in-
która odbędzie się we środę dnia 4. czerwca 1919 o godz. 10-ej
stytucyi. Także Zarząd Polskiego Muzeum szkolnego zamierza wystąpić zszere-
rano w Dziekanacie.
giem warunków, chociaż formalnie prawa do ich stawiania nie ma. Obawiam
się tedy, Dby się cała ta rzecz nie rozbiła. Odbyłem w ostatnich tygodniach
w tej sprawie szereg konferencyi, ale nie wiem, czy wydadzą one rezultat po-
żądany. Prof. Dr. Kazimierza T w a r d o w s k i e g o

Łączę wyrazy wysokiego poważania

t.cz. Dziekan.

L w ó w dnia 3. czerwca 1919.

1065-920-5/XI

42

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

3/11 1920.

Szanowny i Łaskawy
Panie Kolego!

Za list i przesyłkę serdecznie dziękuję. Sprawę tytułu Komisji poruszę na najbliższej sesji, bo uznaję Pańskie skrupuły językowe w całej pełni. Czy techniczne trudności nie przeszkodzą zmianie nazwy, nie śmiem przesądzać. Załączam najniższe ukłony i wyrazy uszanowania

B. Morawski

L.77. Podkomisja historji pedagogiki
we Lwowie.

Wielce Szanowny Panie!

Imieniem ~~Prezydjum~~ Podkomisji lwowskiej pragnie zwrócić się do Komisji ~~głównej~~ w Krakowie z propozycją mianowania ~~posunięcia~~ członka-korespondenta Komisji, inspektora Alojzego Wanczury, ~~na członka zwyczajnego, mianowania członkami zwyczajnymi [czynnymi]~~ dyrektora Archiwum państwowego Dra. Eugenjusza Barwińskiego i redaktora Michała Rollego członkami czynnymi, a ~~członkami korespondentami~~ prezesa małopol. T. N. P. W., dyr. Karola Zagajewskiego i reprezentanta Tow. pedag. w naszej Podkomisji, nauczyciela szkół wydziałowych Edwarda Szajowskiego członkami korespondentami Komisji historji pedagogiki.

~~Prezydjum~~ Zwraca się niniejszem do Szanownego Pana, jako zamieszkałego we Lwowie czynnego członka Komisji ~~we Lwowie~~, o zawiadomienie mnie ~~nas~~, czy Szanowny Pan uważa powyższe propozycje za trafne i czy się na nie zgadza ~~nie ma nic żadnych zastrzeżeń przeciwko tym propozycjom~~. Upraszam o możliwie najrychlejszą odpowiedź pod adresem: ~~na ręce~~ Prof. Twardowski Lwów ~~ego~~ ul. Mikołaja L.4.

We Lwowie, dn. 15.XII.1920.

~~Zarząd Podkomisji lwowskiej:~~

~~Sekretarz:~~ Finkel Majchrowicz Ptaśnik

~~Przewodniczący:~~ Przewodniczący Podkomisji

Zespół

Komisja kwal.-pedag.

Zaproszenia na posiedzenie

C. K. NAMIESTNICTWO

CENTRALA KRAJOWA DLA GOSPODARCZEJ ODBUDOWY GALICYI

15776

~~Notatki, adresy podręczne legitymacje~~

Komisja badań do dziejów pol. szkolnictwa Korespondencja

w

i inne w kwestji szkoln.

Sprawa urzędowa
wolna od opłaty pocztowej.

L. 39. 21/XII Projekt zmiany statutu posyła się do Krakowa dla Minist. i dla członków Krakowskich.

L. 40 21/XII To samo do Podkomisji ~~Krak.~~ Warsz.

L. 41. " To samo do Podkomisji Poznańskiej

1922

L. 9. 3/II Doniesienie do Krak. o wyborze Bostla.

V/ L. 55 w Do St. Badeniego (sprawa biuletynu)
L. 56 w " Alex. Krzeczunowicza (to samo)
L. 57 w " Leona Pinińskiego (")
L. 58 w " Orzechowicza Bol. (")
L. 59 w " Korolewicz-Waydowej (")
L. 60 w " Wł. Węgrzynowskiego (")
L. 62 w " Fr. Biesiadeckiego (")

L. 63 w Do Wł. Wisłockiego w spr. biuletynu (Gubryn., Kraków)
L. 64 w Do Krakowa, Komisja — w spr. Rollego zaliczki, i o uruchomieniu Komisji.
L. 65 n. Pismo dra Kota w tej sprawie do prezesa prof. Twardowskiego.
L. 65 w. Pismo zobowiązujące red. Rollego dla Komisji
L. 66 w Pismo Podkomisji (prof. Twardowskiego) z nadesłaniem aktu pod 65. i poparciem sprawy
L. 67 n. Kraków przesyła zaliczkę dla red. Rollego (3.000 Mkp.)
L. 68 w. Pismo do „Pol. Muzeum Szkol." na ręce członka radcy Majchrowicza o stanowisko Zarządu Muzeum co do odstąpienia „Muzeum" Komisji.
L. 69 n. Pismo dra Kota, sekr. Komisji co do stanu prac nad „Pol. Bibljot. pedagog."
L. 70 w. Do dra Balickiego z zapytaniem ad 69
L. 71 w Do dra Kolbuszewskiego, to samo.
L. 72 w. Do p. Marji Jaworskiej, to samo.
L. 73 n. Odpowiedź dra Kolbuszewskiego, że „Poglądy pedag. pisarzy pol." XVII w. opracuje do końca stycznia 1921., pracy o instrukcjach pedag. zrzeka się.

7/XI

IV.)

L. 41. n. Prezes T. N. S. W. Zagajewski usprawiedliwia nieobecność na IV. posiedz. Podkomisji.

L. 42 w. Zaproszenia na IV. posiedz. Podkomisji 22/VI 1920.

L. 43 n. Dr Kolbuszewski, jak l. 42.

L. 44 n. Członek Wł. Wisłocki, jak l. 43.

L. 45 w. Do Komisji 30/VI w sprawie definit. uregulowania projektu Bostla (umowy, pismo z Minist., honorarjum, 50.000 na wydatki zaliczkowe, w spr. Wanczury Książki i Kroniki Majchrowicza zob. protokół.)

L. 46 n. Komisja przysyła 2000 Mk. jako zaliczkę dla p. Wisłockiego.

L. 47 w. Odsyła się Komisji gł. Kwit p. Wisłockiego

L. 48 w. Przesyła się adres prof. Skórskiego i jego odpowiedź w spr. wydania pism pedag. Śniadeckiego.

L. 49. n. List p. Stanisławy Latscherowej z Kołomyi w spr. współpracy w Podkomisji

L. 50. w. Odpowiedź p. Latscherowej ze wskazówkami.

L. 51. w. Wysyła się Komisji protokół z IV. tego posiedzenia Podkomisji lwow. z 22/VI 1920.

L. 52 n. Protokół z VII. posiedzenia Komisji Krak.

L. 53 n. Protokół z VIII. posiedzenia Komisji Krak.

L. 54 n. Protokół z IX. posiedzenia Komisji Krak.

III.)

L. 30. n. Komisja przysyła dekret na korespondenta dla Wanczury, 13/V.

L. 31. w. Pismo do insp. Wanczury, z przesłaniem pisma z pod l. 30. (14/V.)

L. 32 w. Pismo do Komisji z 14/V, posyła się III-ci protokół, adres Wanczury, potwierdzenie odbioru pism z pod. l. 28 i 30. i zapytanie co do Mariciusa (kto opracowuje Danysz, czy Śmiałek?)

L. 33. n. List p. Longina Pyża z Buska o wskazówki do pracy.

L. 34 w. Odpowiedź p. Pyżowi, aby zajął się historją szkół w Busku, inwentaryzacją i bibljotekami.

L. 35 n. Protokół z 6 tego Posiedz. Komisji główn. z 6/V 1920.

L. 36 n. Komisja gł. dziękuje Podkomisji lwowskiej za żywą pracę, donosi o przyjęciu projektu dyr. Bostla, załatwieniu zaliczki Wisłockiego, mianowaniu Wanczury i zgodzie na wydanie „Aten Wołyń." Rollego.

L. 37 n. Zarząd Okręg. T.N.S.W. zawiadamia, że na posiedzeniu z 10/V 1920. uchwalił poprzeć akcję Komisji i podpisać odezwę Komisji do nauczycielstwa.

L. 38. n. Radca Majchrowicz, przygotowując szkice odezw R. Sz. Kr. w sprawie prac Podkomisji prosi o protokoły Komisji i Podkom.

L. 39 n. Radca Majchrowicz w sprawie swego referatu o poparciu prac Podkomisji przez władze szkolne.

L. 40 w. Protokół z III posiedz. Podkomisji lwow. 27/IV 1920. odsyła się do Krakowa.

2)

L. 16. w. Odpowiedź prof. Raciborskiemu, że sekretarz będzie u niego, podziękowanie za dobre chęci.

L. 17 w. Do radcy Majchrowicza: posyła się protokoły, zapytanie co do udziału w posiedzeniach, prośba o informacje w spr. Muzeum Szkolnego.

L. 18 n. Odpowiedź radcy Majchrowicza

L. 19 w. Raport do Komisji o pracach między 22/III a 15/IV. 1920.

L. 20 n. Protokół 5go posiedzenia Komisji z 31/III 1920.

L. 21. n. Regulamin Komisji historyczno-pedagogicznej zatwierdzony przez Min. 28/II 1920.

L. 22 n. Instrukcja dla inwentaryzatorów rękop. pedag.

L. 23 w. Zaproszenia na III. Posiedz. Podkomisji 27/IV 1920.

L. 24. n. Inspektor Wanczura nadsyła swoje 4 prace dla bibljoteki Podkomisji. (włączono do bibljot.)

L. 26 w. Do Komisji Krak. odsyła się projekt dyr. Bostla o „Szkolnictwie galicyjskiem."

L. 25 n. Dyr. Bostel nadsyła swój projekt celem wysyłki do Krakowa.

L. 27 n. Delegat Sobiński usprawiedliwia się, że nie może przybyć na III Pos. Podkom. i deleguje radcę Majchrowicza.

L. 28 w. Przesyła się p. Wisłockiemu nominację na członka-korespondenta, wyciąg Kotuli z Bibl. Baworowskich i zawiadamia się go o zaliczce 2000 Mkp.

L. 29. n. Komisja gł. przesyła dekret na korespondenta dla Wisłockiego, 13/V 1920.

n = nadesłano
w = wysłano.

Księga wpływów i ekspedycji Lwow. Podkomisji histor. pedagogicznej.

L. 1. n Protokół z pierwszego posiedzenia Komisji gł. 18/XI 1919
L. 2. n " z 2giego " " " 3/I 1920.
L. 3. n Zaproszenie na posiedzenie pełne Komisji Krak. 1/II i 2/II.
L. 4. n Protokół z 3ciego posiedzenia Komisji Krak. 3/II i 4/II
L. 5. n. Wybór zagadnień z dziejów wychowania w Polsce
L. 6 n. Artykuł dra Kota w „Reformie" o Komisji.
L. 7 w. Kopja deklaracji Wisłockiego w sprawie podjęcia się inwentaryzacji rękopism. materjałów lwowskich.
L. 8. n Protokół z 4tego posiedz. Komisji gł. z 10/III 1920.
L. 9. n. List Komisji z 13/III: 1) przesłanie umowy Wisłockiemu.
2) przyjęcie do wiad. stworzenia Podkomisji lwowskiej
3) Finkel członkiem czynnym. (10/III)
L. 10. w. Komunikat o Komisji i Podkomisji do gazet lwowskich
L. 11. w. Zaproszenia na II Posiedzenie Podkomisji 18/III.
L. 12 w. Pismo do Wisłockiego z doręczeniem listu, przesłanego pod 9.
L. 13 w. (10/IV.) Do Komisji 1) z prośbą o mianowanie członkami ~~Koresp~~ Bastla, Wisłockiego i Kolbuszewskiego.
2) z doniesieniem o pracach Balickiego, i Kultysa, i o przyczynach zwłoki z protokołami.
L. 14. w. Protokoły Posiedzeń Podkomisji z 2/III 1920 (I-sze) i z 18/III (II-gie) – odesłano do Krak. 10/IV.
L. 15 n. List prof. Aleks. ~~Rac~~ Raciborskiego w sprawie współpracy w Podkomisji (Sekr. był osobiście, lecz na istotną współpracę niema widoków.)

59

l. 74. w. Zaproszenia na posiedzenie V te w d. 8/XII 1920.

l. 75 w. 15/XII. List do Komisji z rachunkiem, o wyrównanie wydatków, z doniesieniem, że sprawozd. roczne będzie w pierwszych dniach stycznia

l. 76. w. (15/XII) Do Wł. Wisłockiego o sprawozdanie z jego pracy inwentaryzacyjnej.

l. 77 w. (15/XII) Do członków czynnych we Lwowie cyrkularz w spr. mianowania członkami czynnymi pp. Wanczury, Rollego i Barwińskiego, korespondentami pp. Zagajewskiego i Szajowskiego.

l. 78 n. (8/XII) Usprawiedliwienie się prof. Finkla z nieobecności na posiedzeniu V-tem.

l. 79 n. (8/XII) Przysyła Komisja Krak. protokół swój 10-ty z 27/XI.

l. 80. w. 24/XII. Wysyła się Komisji Krak. protokół z 8/XII. z V. Posiedzenia Podkomisji.

l. 81. w. Zaproszenia na VI. posiedzenie Podkomisji w dniu 30/XII 1920.

l. 82 w. Warunki podkomisji co do Muzeum Szkolnego posyła się Zarządowi Pol. Tow. Pedag.

l. 83 w. To samo posyła się Zarządowi T.N.S.W.

l. 84 w. To samo posyła się szefowi Sekcji T. Łopuszańskiemu.

l. 85 n. Radca Bostel przedkłada ponowny plan dzieła zbiorowego i spis współpracowników

l. 86 n. Sekretarz przedkłada plan I go Mru Biuletynu.

l. 87 w. Posyła się Komisji Gł. sprawozdanie za rok 1920.

1921.

L. 1/w 20/I w. Pismo do Krakowa w sprawie nominacji Wanczury, Barwińskiego, Zagajewskiego i Szajowskiego. W spr. dalszych funduszów na wydatki.

L. 2. w. 28/I. Odsyła się Komisji głównej protokół z VI. posiedzenia z 30/XII 1920.

L. 3. w Powtórne wysłanie zagubionego na poczcie projektu warunków co do „Pol. Muzeum Szkol" – na ręce Pol. Tow. Pedag. (p. Szajowski)

L. 4/w Pismo do Komisji głównej o odesłanie nadwyżki kasowej i o zaliczkę 1000 Mk na wydatki bieżące.

L. 5. w Pismo z podziękowaniem do Korolewiczowej

L. 6. w Pismo z podziękowaniem do Zuberowej

L. 7. w Pismo do Gener. Delegata o pozwolenia korzystania z Archiw. Rady Szk. Kraj dla Salonego, Bostla, Jaworskiej.

L. 8. n Pismo od T.N.S.W. (odpowiedź) w spr. Muzeum Szkol.

L. 9 n. Pismo takież od ~~T.N.~~ Pol. Tow. Pedag.

L. 10. n Pismo z Rady Szk. Kraj. o wyjaśnienie w spr. relacyi Barwińskiego o szkartowaniu aktów w R. Szk. Kraj. (wpł. 21/I 1921) posied. 10.III. 1921.

L. 11 w. Pisma do pism pedagog. o nadsyłanie numerów.

L. 12. n. Projekt preliminarza „Pol. Muzeum Szkoln." we Lwowie, przedstawiony przez Zarząd „Pol. Muzeum Szkol." (Wpł. 19/II 1921.)

L. 13. n. Nadsyła Komisja 11ty protokół Krakowski. (Wpł. 1/III 1921.)

L. 14 n. „Redakcja Czasopisma Pedag." we Lwowie (insp. K. Bruchnalski) odpowiada, że pismo z d. 1/I 1921. przestało na razie wychodzić.

L. 15 n. ~~Insp~~ Zaproszenia na VII posiedzenie w dniu 10. marca 1921.

L. 16. n. Wł. Wisłocki usprawiedliwia swą nieobecność na posiedzeniu VII-mem (wpł. 10/III 1921.)

L. 17 n. Odpowiedź Komisji, że wysłała 1000 Mk. na wydatki i zwrot z 1920. i zastrzeżenia co do mianowania członkami Rollego i tow. (wpł. 1. III. 1921.)

L. 18 n. Nadesłanie 1046 Mk. z Krakowa na wydatki i zwrot z 1920 r.

L. 19 n. Odpowiedź Kuratora Okr. szk. w spr. korzystania z archiwum Rady Szk. Kr. (wpł. 26/II 1921.)

L. 20. n. Pismo p. Wisłockiego, usprawiedliwiające nieobecność na posiedzeniu z 10/III 1921.

L. 21 n. P. Radca Majchrowicz nadsyła projekty 2 okólników dla Kuratorjum.

L. 22. n. Pismo T.N.S.W. i P.T.P. z 5/IV 1921. zawierające ostateczną zgodę obu Towarzystw na warunki Podkomisji w spr. przejęcia „Pol. Muzeum Szkol." przez rząd.

L. 23 n. Pismo P.T.P. w spr. delegata
wpł. 20/IV P.T.P. i zawiadamiające o ujednostaj-
nieniu stanowisk obu towarzystw co
do „Pol. Muzeum Szkolnego."

L. 24 n. Pismo P.T.P. zawiadamiające,
(wpł. 19/V) że p. Szajowski nie jest delegatem.

L. 25 n. Protokół Krakowski z 12 tego
posiedz. w d. 16/IV 1921.

L. 26 n. " " z 13-tego
posiedz. w d. 26/V 1921.

L. 27 v. Odpisy wierzytelne przemówień dyr.
Barwińskiego w sprawie szkarłatu w
R. Szk. Kr. (nie wysłano).

L. 28 v. Wysłanie pism do P.T.P. i T.N.Sw.
w spr. ostatecznej zgody.

L. 32. 18/IX Pismo do Prokuratury o Wiadomości
L. 33. 18/IX Detto do Dyr. Policji
L. 34. 18/IX Detto do Minist. Spraw Wewn.
L. 35. 1/X Pismo do Minist. W.R. i O.P. o przejęcie
Polsk. Muzeum Szkol. we Lwowie.
L. 36. 14/XI. Do Zarz. Komisji zapytanie,
czy i kiedy wysłano z Krak. pismo
do Minist. pod 35.
L. 37. Odpowiedź na L. 36.
L. 38. Do Krakowa o protokóły od 13go
posiedzenia.

61

L: 1.

Potwierdzenie

odbioru zaproszenia na posiedzenie Podkomisji Badań Dziejów Wychowania i Szkół w Polsce na dzień 4-II-1925.

1. JWP. Dr. F. Bostel
2. " Prof. Dr. L. Finkel — Preidl
3. " " " St. Łempicki — Łempicki
4. " Dr. F. Majchrowicz — Majchrowicz
5. " M. Opałek — [illegible]
6. " Prof. Dr. J. Ptaśnik — odebrała Pachingerowa
7. " Red. M. Rolle — [illegible]
8. " E. Szajowski — [illegible]
9. " Prof. Dr. K. Twardowski — [illegible]
10. " Dr. W. Wisłocki — [illegible]
11. " " K. Zagajewski — [illegible]
12. " Al. Wanczura — Wanczura.

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 8. Lwów, 3 czerwca 1925.

Do

JWielmożnego Pana

we LWOWIE

Dnia 6 czerwca 1925 o g.18 odbędzie się w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej l.5 II.p./dawniej Seminarjum Naucz., obecnie Ekspedycja wydawnictw Ossolineum/ posiedzenie Podkomisji z następującym porządkiem obrad :

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Referat p.t.: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły powszechnej.
3. Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora Bostla.
4. Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość.
5. Sprawa powołania nowych współpracowników.
6. Wnioski Członków.

Ponieważ zapowiedziane na dzień 26 maja b.r. posiedzenie nie doszło do skutku dla braku kompletu, przeto Zarząd prosi usilnie o niezawodne przybycie na posiedzenie sobotnie.-

Za Zarząd Podkomisji :

Sekretarz: Przewodniczący:

S. Lempicki.

L: 8.

P O T W I E R D Z E N I E

odbioru zaproszenia na posiedzenie Podkomisji Historyczno-Pedagogicznej we Lwowie na dzień 6 czerwca 1925 o godź. 18 w lokalu Ossolineum, Kalecza 5 II.p.

1/ JWP. Dr. BARWIŃSKI
~~2/ JWP. Dyr. BOSTEL~~
3/ JWP. Dr. FINKEL
4/ JWP. Dr. ŁEMPICKI
5/ JWP. Dr. MAJCHROWICZ
6/ JWP. Dr. PTAŚNIK
7/ JWP. M. OPAŁEK
8/ JWP. Red. ROLLE
9/ JWP. Dyr. SZAJOWSKI
10/ JWP. Dr. TWARDOWSKI
11/ JWP. W. WISŁOCKI
12/ JWP. Dr. ZAGAJEWSKI
13/ JWP. A. WANCZURA

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1925.

Oddział Lwowski Komisji do Badania Historji Szkolnictwa i Wychowania w Polsce.

64

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 8. Lwów, 3 czerwca 1925.

Do

JWielmożnego Pana

Dra Władysława W I S Ł O C K I E G O

we L W O W I E

Dnia 6 czerwca 1925 o g.18 odbędzie się w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej l.5 II.p./dawniej Seminarjum Naucz., obecnie Ekspedycja wydawnictw Ossolineum /posiedzenie Podkomisji z następującym porządkiem obrad :

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Referat p.t.: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły powszechnej.
3. Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora Bostla.
4. Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość.
5. Sprawa powołania nowych współpracowników.
6. Wnioski Członków.

Ponieważ zapowiedziane na dzień 26 maja b.r. posiedzenie nie doszło do skutku dla braku kompletu, przeto Zarząd prosi usilnie o niezawodne przybycie na posiedzenie sobotnie.

Za Zarząd Podkomisji :

Sekretarz: Al. Wańczyna

Przewodniczący: H. Żemnicki

Wyjechał do Karlstadu

JWielmożny Pan

Dr. Władysław WISŁOCKI

LWÓW

Ossolineum.

Objaśnienie

Na IV Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Rzymie między 16-20 kwietnia 1976 r. będą poddane dyskusji dwa tematy:
1.Możliwość powszechnego kodexu moralnego,jako podstawy wychowania i
2.Osobowość: środki jej rozwoju w rodzinie,szkole i w świecie,
oraz sprawa t.zw.Voeu de Génève z III Kongresu o podręczniku dziejów powszechnych,uwzględniającym dorobek kulturalny wszystkich narodów.

2.15.

KOMITET POLSKI
IV.MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU
WYCHOWANIA MORALNEGO
W RZYMIE

Warszawa Krak.-Przedm.26/28.
Archiwum M.W.R.i O.P.

Druk

Komisja hist.ped.
na ręce Dr.Łempickiego St.
We Lwowie,Uniwersytet.

66

WARS 74

Z a p r o s z e n i e

na posiedzenie pełnego polskiego Komitetu IV Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego Rzym,kwiecień 1926.r.,które odbędzie się we ~~środę~~ ~~tek~~ dn.16 grudnia 1926.r. o godzinie 8 wiecz.w saliauli Uniwersytetu Warszawskiego przy ul.Krak.-Przedm.26. z następującym porządkiem obrad:

1.Zagajenie.
2.Udział Polski w Kongresie referuje doc.H.Radlińska.
3.Ukonstytuowanie ściślejszego Komitetu polskiego.
4.Koszta udziału.
5.Wolne wnioski.

W Warszawie,dn.3 grudnia 1925.r.

Z polecenia zebrania organizacyjnego.

Sekretarz — Dr Józef Lewicki

Przewodniczący

Członek Międzynarodowego Wydziału Wykonawczego
Kongresów Wychowania Moralnego.

H. Radlińska

KOMISJA DO BADANIA DZIEJÓW SZKÓŁ I WYCHOW. W POLSCE, ODDZIAŁ LWOWSKI.

62

Z A P R O S Z E N I E

na posiedzenie Oddziału, które odbędzie się w sobotę d.8 października o godz. 18.30 /6.30 po południu/ 1927 w lokalu Seminarjum Historji Oświaty i Szkonictwa /Prof. Łempickiego/ przy u. Kościuszki l. 9 II p./gmach T. Wydziału Samorządowego/ z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Prezesa Oddziału.
3. Komunikaty.
4. Sprawa wyboru nowego Zarządu Oddziału.
5. Dyskusja nad programem pracy na rok: 1927/28.
6. Wnioski i interpelacje.

Lwów, d. 1-X-1927.

Za Zarząd Oddziału:

Sekretarz: Przewodniczący:

S. Łempicki

68

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 4.

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Podkomisji, które odbędzie się w piątek dnia 22 maja 1925 o godzinie 17.30 w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej L.5.II.p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Referat A. Wanczury: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły elementarnej
3. Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora F. Bostla
4. Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość
5. Sprawa powołania nowych współpracowników
6. Wnioski Członków.

Z uwagi na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich P.P. Członków.-

Lwów, dnia 18 maja 1925.

Sekretarz:

Przewodniczący:

[signature]

KOMISJA DO BADANIA DZIEJÓW SZKÓŁ I WYCHOWANIA W POLSCE ODDZIAŁ LWOWSKI

We Lwowie dnia 14 grudnia 1925.-

L.10.

DO

JWPana Prof. Dra Zygmunta Kulczyńskiego

we Lwowie

Uniwersytet

Dnia 19 grudnia 1925 /sobota/ o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Wydawnictwa Książek Szkolnych Ossolineum we Lwowie przy ul. Kaleczej L.5 II.p. /dawne Seminarjum naucz./ posiedzenie Oddziału, na które się JWPana niniejszem uprzejmie zaprasza, licząc na niezawodny JWPana udział.

Porządek dzienny:

1/ Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2/ " protokołów komisji w Krakowie.

3/ Sprawozdanie Prezydjum

4/ Sprawy organizacji pracy Oddziału lwowskiego

5/ Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd Oddziału

Sekretarz: Przewodniczący :

[illegible] H. Lemnicz

L. 10.

Prof. Dra Zygmunta Wilkońskiego

we Lwowie

Uniwersytet

12. grudnia, sobota, godz. 6ta = wiecz.
Kaleczą 5. II p (dawne Seminarjum)
Wydawn. Ks. Szkol. Posiedz. Odd.
lwowsk. Komisji do badania...

Zaproszenia po powrocie z Poznania

Finkel
Bostel
Majchrowicz
Twardowski
Ptaśnik
Opałek
Szajowski
Zagajewski
Wisłocki
Barwiński
Prof. dr. Kukulski Zygm. Univers.
Rolle Michał

1) Bykowski. Bonifr. 14.
2) dr. Smolka Fr. Dworzanin Dwernickiego 11.
3) Blaike Snopkowski
4) Bałaban Józef
5) Króliński Kazim.
6) Dr Józef ~~Z~~ Mirski
7) Dyr. Wład. Müller
8) Prof. Wład. Kucharski
9) Jóźków Piotr
10) Księciński Kaz
11) Sośnicki Kaz. dr.

12/ Wład. Lewicki - Kuratorjum
13/ Seweryn Lehnert - Kuratorjum
14/ Insp. Zenon Zahlika.
15/ Dr. Michał Mendys
16. Gawlik Mieczy.

Program.

1/ Odczyt. protokołu z poprzedn.
2/ Odczytanie protok. V-uwagi
3/ Sprawozdanie Prezydjum w Krakowie i.
4/ ~~3/~~ Sprawy organizacji pracy Oddziału lwowsk.
5/ Wnioski i interpelacje.

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 4.

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Podkomisji, które odbędzie się w piątek dnia 22 maja 1925 o godzinie 17.30 w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej L.5. II.p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Referat A. Wanczury: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły elementarnej
3. Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora F. Bostla
4. Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość
5. Sprawa powołania nowych współpracowników
6. Wnioski Członków.

Z uwagi na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich P.P. Członków.-

Lwów, dnia 18 maja 1925.

Sekretarz:

Przewodniczący:

L. Lemnicz

KOMISJA DO BADANIA DZIEJÓW SZKÓŁ I WYCHOWANIA W POLSCE.OKRĘG LWOWSKI.

Z A P R O S Z E N I E

na posiedzenie Oddziału, które odbędzie się w sobotę d.8 października o godzinie 16.30 /6.30 po południu/ 1927 w lokalu Seminarjum Historji Oświaty i Szkolnictwa /Prof. Lempickiego/ przy ul. Kościuszki l. 9 II p./gmach T. Wydziału Samorządowego/ z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Prezesa Oddziału.
3. Komunikaty.
4. Sprawa wyboru nowego Zarządu Oddziału.
5. Dyskusja nad programem pracy na rok 1927/28.
6. Wnioski i interpelacje.

Lwów, d. 1-X-1927.

Za Zarząd Oddziału:

Sekretarz: Przewodniczący:

S. Lempicki

	Z przeniesienia		1860zł.-
C: Wydatki nieprzewidziane /książki czasopisma/		150" - Razem	150" -

3. Wydatki osobowe:

Wynagrodzenie:	p.Hornowskiej za I-VI.1927.	1200" -	
"	p.Gross " " " "	420" -	
	Kolacjonowanie	1000" -	
	Honorarja w bjuletynie /za wiersz 20 gr.1600wiersz/.	320" -	
	Woźnym	50" -	2990" -
		Ogółem	5000zł.-

W Warszawie, dn. 23 marca 1927 r.

Przewodniczący: Józef Pawicki

Skarbnik: M. Hornowska

KOMISJA do BADANIA DZIEJÓW
WYCHOWANIA i SZKOLNICTWA w POLSCE
Oddział Warszawski
Warszawa ul.Krak.-Przedmieście 28.
Archiwum-Uniwersytet.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

na 1 półrocze 1927 r.

DOCHÓD: subwencja za 1926 r. 5000 zł.

ROZCHÓD:

1.Zwrot zaległych honorarjów za 1926 r.

p.Hornowskiej za inwentaryzację w XI i XII	400zł.-		
p.Gross maszynistce w X-XII	160" -		
p.Januszowi za kolacjonowanie	252" -	razem	812 zł.-

2.Wydatki rzeczowe:

A:Dodatki do maszyny /taśmy,kalki,oliwa/.	50" -		
Korespondencja /porto sprowadzonych rkp./	40" -		
Przebijak do kart inwentaryzacyjnych.	10" -		
Papier,pióra,atrament	20" -	"	120 " -
B:Druk bjuletynu za 1926 r.	628" -		
Ekspedycja "	300" -	"	928 " -
do przeniesienia			1860 "

L:10

P O T W I E R D Z E N I E

odbioru zaproszenia na posiedzenie Lwowskiego Oddziału Komisji do Badania dziejów wychowania i SzKół w Polsce mającego się odbyć dnia 19 grudnia 1925 o godz. 6 wieczorem.

JWP. Dr. Eug. Barwiński
" Dyr. Ferd. Bostel
" Prof. Dr.Lud. Finkel
" Dr. Franc. Majchrowicz
" Mieczysław Opałek
" Prof. Dr. J. Ptaśnik
" Red. Michał Rolle
" Edward Szajowski
" Prof. Dr. Kazimierz Twardowski
" W. Wisłocki
" Dr. K. Zagajewski

JWP. Józef Bałaban
" Jan Blaike
" Prof. Dr. Lud. Bykowski
" Dr. Miecz. Gawlik
" Piotr Józków
" Kazimierz Króliński
" Prof Dr. Zyg. Kukulski
" Kazimierz Kwieciński
" Seweryn Lehnert
" Wład. Lewicki
" Dr. Michał Mendip
" Dr. Józef Mirski
" Dyr. Wład. Müller
" Dr. Franc. Smolka
" Dr. Kaz. Sośnicki
" Zenon Zaklika

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1925.-

KOMISJA DO BADANIA DZIEJÓW SZKÓŁ I WYCHOW. W POLSCE, ODDZIAŁ LWOWSKI.

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Oddziału, które odbędzie się w sobotę d.8 października godz. 18.30 /6.30 po południu/ 1927 w lokalu Seminarjum Historji Oświaty i Szkolnictwa /Prof. Łempickiego/ przy u. Kościuszki l. 9 II p./gmach T. Wydziału Samorządowego/ z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Prezesa Oddziału.
3. Komunikaty.
4. Sprawa wyboru nowego Zarządu Oddziału.
5. Dyskusja nad programem pracy na rok: 1927/28.
6. Wnioski i interpelacje.

Lwów, d. 1-X-1927.

Za Zarząd Oddziału:

Sekretarz: Przewodniczący:

S. Łempicki

8

L:5.

P O T W I E R D Z E N I E

odbioru zaproszenia na posiedzenie Podkomisji Historyczno-Pedagogicznej we Lwowie na dzień 26.maja 1925 o godź. 17.30 w lokalu Ossolineum, Kalecza 5. II.p.

1/ JWP. Dr. BARWIŃSKI
2/ JWP. Dyr. BOSTEL
3/ JWP. Dr. FINKEL
4/ JWP. Dr. ŁEMPICKI
5/ JWP. Dr. MAJCHROWICZ
6/ JWP. Dr. PTAŚNIK
7/ JWP. M.OPAŁEK
8/ JWP. Red.ROLLE
9/ JWP. Dyr. SZAJOWSKI
10/ JWP. Dr. TWARDOWSKI
11/ JWP. W.WISŁOCKI wyjechał.
12/ JWP. Dr. ZAGAJEWSKI
13/ JWP. A. WANCZURA

We Lwowie, dnia 20 maja 1925 r.-

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 5.

ZAWIADOMIENIE

Zapowiedziane na dzień 22 maja 1925 posiedzenie Podkomisji Historyczno-Pedagogicznej odbędzie się we wtorek dnia 26 maja 1925 w tym samym lokalu, o tej samej porze i z tym samym porządkiem dziennym.-

Lwów, dnia 20 maja 1925.

Sekretarz :

Przewodniczący:

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 4.

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Podkomisji, które odbędzie się w piątek dnia 22 maja 1925 o godź.17.30 w lokalu Ossolineum przy ul.Kaleczej L.5.II.p.

Porządek dzienny:

1/ Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia

2/ Referat A.Wanczury: Zasady,ustrój,program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły elementarnej

3/ Sprawa rezygnacji WP.Dyrektora F.Bostla

4/ Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość

5/ Sprawa powołania nowych współpracowników

6/ Wnioski Członków.-

Z uwagi na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich PP.Członków.-

Lwów, dnia 18 maja 1925.

Sekretarz: Przewodniczący:

80

L: 4.

POTWIERDZENIE

odbioru zaproszenia na posiedzenie Podkomisji Historyczno-Pedagogicznej we Lwowie na dzień 22.maja 1925 o godź.17.30 w lokalu Ossolineum, Kalecza 5.II.p.

1/ JWP.Dr.BARWIŃSKI Barwiński
2/ JWP.Dyr.BOSTEL Prezydent
3/ JWP.Dr.FEINKEL
4/ JWP.Dr.ŁEMPICKI
5/ JWP.Dr.MAJCHROWICZ
6/ JWP.M.OPAŁEK za p. Opałka Lewicki.
7/ JWP.Dr.PTAŚNIK Zwa
8/ JWP.Red.ROLLE
9/ JWP.Dyr.SZAJOWSKI Józef Mówowski
10/ JWP.Dr.TWARDOWSKI Prezydent
11/ JWP.W.WISŁOCKI
12/ JWP.Dr.ZAGAJEWSKI Zagajewski
13/ JWP.A.WANCZURA Wanczura

Lwów, dnia 18 maja 1925.

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L. 4.

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Podkomisji, które odbędzie się w piątek dnia 22 maja 1925 o godzinie 17.30 w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej L.5. II.p.

Porządek dzienny

1/ Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia

2/ Referat A. Wanczury: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły elementarnej

3/ Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora F. Bostla

4/ Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość

5/ Sprawa powołania nowych współpracowników

6/ Wnioski Członków.

Z uwagi na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich PP. Członków.-

Lwów, dnia 18 maja 1925.

Sekretarz: Wanczura.

Przewodniczący: St. Lemnicki

JWielmożny Pan

Redaktor Michał ROLLE

LWÓW

" Gazeta Lwowska "

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 4.

Z A P R O S Z E N I E

na posiedzenie Podkomisji, które odbędzie się w piątek dnia 22 maja 1925 o godz. 17.30 w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej L.5 II.p.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

1/ Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia

2/ Referat A. Wanczury: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły elementarnej

3/ Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora Bostla

4/ Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość

5/ Sprawa powołania nowych współpracowników

6/ Wnioski Członków

Z uwagi na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich PP. Członków.-

Lwów, dnia 18 maja 1925.

Sekretarz: Wanczura.

Przewodniczący: St. Lam...

JWielmożny Pan

Dr. Franciszek MAJCHROWICZ

L W Ó W

Kopcowa 6.-

PODKOMISJA HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNA WE LWOWIE.

L: 4.

Z A P R O S Z E N I E

na posiedzenie Podkomisji, które odbędzie się w piątek dnia 22 maja 1925 o godzinie 17.30 w lokalu Ossolineum przy ul. Kaleczej L.5. II.p.

P o r z ą d e k d z i e n n y:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Referat A. Wanczury: Zasady, ustrój, program i metoda współczesnej sowieckiej szkoły elementarnej
3. Sprawa rezygnacji WP. Dyrektora F. Bostla
4. Program działalności Podkomisji na najbliższą przyszłość
5. Sprawa powołania nowych współpracowników
6. Wnioski Członków.

Z uwagi na ważność spraw konieczna jest obecność wszystkich P.P. Członków.-

Lwów, dnia 18 maja 1925.

Sekretarz: A. Wanczura

Przewodniczący: St. Lemnicki

JWielmożny Pan

W. WISŁOCKI

LWÓW

Ossolineum.-

V Obecni
V Usprawiedliwili nieobecni

Potwierdzenia odbioru.

Zaproszenie na posiedzenie 22.VI.920.

			Podpis
1.)	JWP. Prof. Ptaśnik	Uniwersytet	Ptaśnik, o ile wrócę z Krakowa
2) V	" Prof. Finkel	Mikołaja	L. Finkel
3) V	" Dyr. Szajowski	Zimorowicza 17.	[illegible]
4)	" Prof. Jaworska	Ossolińskich 11.	[illegible]
5.) V	" Dr Wisłocki	Ossolineum	[illegible]
6.) V	" Dr Kolbuszewski	Lenartowicza 23	z powodu konieczności wyjazdu do Krakowa na posiedzenie nie będę - Rolle
7) V	" Dyr. Bostel	Podwale	} w zastępstwie J. Pieciejewski
8.)	" Prof. Ujejski	"	
9) V	" Radca Majchrowicz	Kopcowa 6.	Dr. Majchrowicz
10) V	" Insp. Wanczura	Karmelicka	[illegible]
11) V	" Dyr. Zagajewski	Franciszkańska	SEKRETARYAT Lwowskiej Szkoły Handlowej FRANCISZKAŃSKA 8. [illegible]
12) V	" Dr Balicki	Łyczakowska	[illegible]
13. V	" Dr Hahn	Dwernickiego 9	Hahn
14 V	Michał Rolle	Podwale 3.	M. Rolle

Potwierdzenie odbioru.

			Podpisy
1)	WP. Prof. Dr Ptaśnik	Universyt. Sem. hist.	Wiktor Ptaśnik
2)	WP. Prof. Dr Finkel	Mikołaja 9	L. Finkel
3)	WP. Wład. Wisłocki	Długosza 37. part.	Wł. Wisłocki
4)	WP. Dyr. Zagajewski	Franciszkańska 9 tkw. handl.	ze: Dworske pakiet.
5)	WP. Insp. Wanczura	Rada Szk. Kraj.	Al. Wanczura
6.)	WP. Dyr. Bostel	II gimn. Podwale	Bostel
7)	WP. Prof. Ujejski	" "	Ujejski
8)	WP. Radca Majchrowicz	ul. Kopcowa 6.	Majchrowicz
9)	WP. Prof. Kolbuszewski	Lenartowicza 23. II	Kolbuszewski
10	WP. Dr Juliusz Balicki	Ul. Łyczakowska Gimnazyum VI.	Balicki
11	Michał Rolle		
12	Edw. Szajowski		

Pos. 8. XII 920

82

Potwierdzenie odbioru.

Podpisy:

1) Prof. Dr Ptaśnik, ~~Uniwersytet~~ Mikołaja 4 — Ptaś
2) (Prof. Dr Finkel, Mikołaja 9) — L. Finkel
3) Prof. E. Szajowski, Zimorowicza 17. — Szajowski
4) P. Wł. Wisłocki, Ossolineum — Wisłocki
5) Red. M. Rolle, Gaz. Lwowska, Podwale. — M. Rolle
6) Dyr. Ferd. Bostel, II gimnaz. Podwale — Lach
7) Dyr. E. Barwiński Archiwum Namiestnictwa — 4. Z. Dr Tyszkow.
8) Insp. A. Wanczura. Rada Szk. ul. Karmelicka. — Wanczura.
9) Radca dr. Majchrowicz, Kopcowa 6. — Majch
10) Dyr. Kar. Zagajewski, Franciszkańska 9 — SEKRETARYAT Lwowskiej Szkoły Handlowej FRANCISZKAŃSKA 9.
11) Dr K. Kolbuszewski, Lenartowicza 23 II p. — Dr Kolbuszewski!
12) Pan Jarenko
13.) — Nauka
14) — Szczurkiewicz

VII Pos. – 10/III 92188

Potwierdzenie odbioru

		Podpisy
1) Prof. Ptaśnik	Mikołaja 4.	za prof. W. Natalli
2.) Prof. Finkel	Mikołaja 9	L. Finkel 7/3
3) Prof. Szajowski	Zimorowicza 17	W. Szajowski
4) Kustosz Wisłocki	Ossolineum	[illegible]
5) Dr Kolbuszewski	Lenartowicza 23.	Kolb
6) Red. Rolle	„Gazeta Lwowska"	M. Rolle
7) Radca Bostel	Gimnaz. II Podwale	Bostel
8) Dyr. Barwiński	b. Namiestnictwo.	[illegible]
9.) Insp. Wanczura	Rada Szk. Kraj.	Wanczura
10.) Radca Majchrowicz	Kopcowa 6.	Majchrowicz
11.) Dyr. ~~Zagajewski~~ w zastępstwie Prof. Nauke	Franciszkańska 9	[illegible]
12)		
13)		

C. K. NAMIESTNICTWO
Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

SEKCYA III.
(dla przemysłu, rękodzieł i handlu).

L. ...../.....
III. Dep. E.

Uprasza się w odpowiedzi powołać się na powyższą liczbę.

Lwów, dnia ..... *191*.....
ul. 3. Maja 2

.....

.....

w

.....

Uprasza się o wysłanie — przekazem — listem pieniężnym — o wypłacenie — ze zastrzeżonego do wyłącznej dyspozycyi Departamentu E. c. k. Namiestnictwa C. O. G. S. III. rachunku bieżącego kwoty K. ....., słownie: .....

..... koron c. k. Stwrostwu .....

..... w .....

.....

.....

za uwiadomieniem c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi — Sekcya III.) Depart. E.

Z C. K. NAMIESTNICTWA
(Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi)
Sekcya III.

Nr. 1.

89

Zaproszenie
na posiedzenie Podkomisyi historyi pedagogiki , 8. XII. 1921. o 11. a.m

Prof. Dr. L. Finkel. ul. św. Mikołaja, 9.

Prof. Dr. J. Ptaśnik. ul. św. Mikołaja 4.

Dr. Franciszek Majchrowicz , Kopcowa, 6.

Dyr. Dr. Ferdynand Bostel Gimnazyum II.

Dyr. Dr. E. Barwiński, Archiwum Państwowe/: Województwo:/

Dyr. Dr. Karol Zagajewski,ul. Franciszkańska, 9.

Dr. Kaz. Kolbuszewski , Lenartowicza, 23.

Prez. Michał Rolle, Podwale 3. Gazeta Lwowska.

Inspektor A. Wanczura, Rada szkolna miejska, Pl. św. Ducha

Dr. Władysław Wisłocki, ul. Długosza 37.

P. E. Szajowski, Ul. Zimorowicza, 17.

Dnia 22. bm. nie będzie
na posiedzeniu Seminarium
filozoficznego.

Adam Schinzinger

Zapr. na pos. 21/XII 921

Potwierdzenie odbioru.

Podpisy:

1. Prof. J. Ptaśnik Mikołaja 4. — Pt

2. Prof. L. Finkel Mikołaja 9. — Mam o 6 tej posiedzenie Tow. Hist., które już w zeszły czwartek przesłałem L. Finkel

3. P. Wł. Wisłocki Długosza 37 (róg Supińskiego) — Wł. Wisłocki

4. P. E. Szajowski Zimorowicza 17. — Szajowski

5. Dr Kolbuszewski K. Lenartowicza 23 — Kolbuszewski

6. Red. M. Rolle ~~Podwale~~ Chorążczyzna 31, Gazeta Lwow. — M. Rolle

7. Dyr. dr. Barwiński Archiwum (~~Wojew.~~ państwowe) — Mieszek

~~8. P. M. Opałek oddać Archiwum (Wojew.)~~

9. Dr. Fr. Majchrowicz Kopcowa 6. (zapr. i list.) — Majchrowicz

10. Dyr. Bostel F. Kurkowa 5 (adres poda Gimn. II.) — Bostel

11. Dyr. dr Zagajewski Franciszkańska 9 — dr Zagajewski nie może we środę służyć.

12. P. Wizyt. Wauczura A. Rada Szkol. Miejska (nad Kawiarnią Wied.) — Ryglarz

K. K. STATTHALTEREI

(Landeszentrale für die wirtschaftliche Wiederaufrichtung Galiziens).

Leiter der Sektion III.
(für Industrie, Gewerbe und Handel).

Z. ...../.....
III.

Bei Antworten wird ersucht sich auf oben stehende Zahl zu berufen.

Lemberg, am .....
3 Maja, 2.

Potwierdzenie odbioru.

1) Prof. Ptaśnik, Uniwersytet 2

2) Prof. Finkel, ul. Mikołaja 1

3.) p. Wł. Wisłocki, Długosza 3 f ~~10~~ 10

4) p. E. Szajowski Zimorowicza 17. ~~10~~ 11

5) p. dyr. Szczurkiewicz Zimorowicza 17. Towarz. Pedagog.

6) Dr Kolbuszewski Lenartowicza 23. ~~7~~ 8

7) Dyr. Barwiński. Archiwum Państw. 5

8) p. M. Opałek "

9) prof. Ujejski Czarnieckiego 12

10) dyr. Bostel 4

11) radca dr. Majchrowicz ul. Kopcowa 6. 3

12) red. Rolle Gazeta Lwowska Podwale 7

13) dyr. Zagajewski Franciszkańska 9. 6

14) insp. A. Wanczura pl. św. Ducha. ~~8~~ 9

Potwierdzenie odbioru VI. Posiedzenie 30.XII.920

1) Prof. Ptaśnik, Mikołaja 4. — odebr. Natalli
2) Prof. Finkel, Mikołaja 9 — [signature]
3) " Szajowski, Zimorowicza 17. — [signature] Szajowski
4) Kustosz Wisłocki, Ossolineum — ze Wisłockiego Dr Fiszler
5) radca Bostel, gimn. II. Podwale — Bosch
6) insp. A. Wanczura, Rada Szk. Kraj. — Wanczura
7) radca dr. Majchrowicz, Kopcowa 6. — Majchrowicz
8) dyr. dr. Barwiński, Archiwum, Namiest. — Barwiński
9) dr. Zagajewski, Franciszkańska 9 — wyjechał
10) red. Rolle, Gazeta Lwowska. — [signature]
11) dr. Kolbuszewski, Lenartowicza 23. II — Kolbuszewski

I. Sprawozdanie dla Krakowa – Muzeum szkolne. – Biuletyn

Finkel, Wisłocki, Bostel, Rolle, Wańczura } sprawozdania z prac zawiz

Pismo do Rektoratu w sprawie Archiwum Uniwersyteckiego

Urlop dla Wańczury (Sobieski

Związek Polskich Tow. Naukowych w sprawozdaniu napisać o Podkomorzym

II. Sprawozdanie dla Krakowa – Lempicki odczytuje – Przyjęto

III. Przew. odczytuje projekt pisma w sprawie P. Muzeum szkolnego – Przyjęto

IV. Biuletyn Podkomorzy

Posiedzenie Podkomisji 29. VI-921

93

Potwierdzenie odbioru.

		Podpis.
1.)	Prof. J. Ptaśnik, Mikołaja 4	[illegible]
2)	Prof. L. Finkel Mikołaja 9	L. Finkel
3)	Dyr. Szczurkiewicz Zimorowicza 17 (Tow. Pedag.)	[illegible]
4.)	p. E. Szajowski Zimorowicza 17	[illegible]
5.)	p. Wł. Wisłocki Ossolineum	[illegible]
6.)	Dr K. Kolbuszewski Lenartowicza 23.	Dr Kolbuszewski
7)	Red. Mich. Rolle Gazeta Lw.	M. Rolle
8)	Dyr. F. Bostel, Gimn. II.	Dr Wachel
9.)	Dyr. E. Barwiński, Arch. państw.	[illegible]
10)	Insp. A. Wanczura Rada Szkolna miejska ~~Kuratorjum~~ Plac św. Ducha 3, II p.	W. Wanczura.
11.)	Radca Dr Majchrowicz Kopcowa 6.	Majchrowicz
12.)	Dyr. Dr Zaczajewski, Franciszkańska 9	Zaczajewski
13)	Bibl.	
14)	1) Wyjątkowo Komisji [illegible] 2) Autonomia Kom. [illegible] 3.) W Gimnazjum [illegible] a) Źródła i dokumenty b) Monografie [illegible]	

C. K. NAMIESTNICTWO
CENTRALA KRAJOWA DLA GOSPODARCZEJ
ODBUDOWY GALICYI.

Lwów, dnia ..... 191 .....

L. .....

L. 585. Lwów. dnia 30. października 1920.

WIELCE SZANOWNY PANIE!

W sprawie przyszłości Muzeum szkolnego odbędzie się we środę 3. listopada br. o godz. 7mej wieczorem w naszem lokalu przy ul. Czarnieckiego 18. /II. posiedzenie, na które uprzejmie zapraszamy.

Z poważaniem

Za:

TOW. NAUCZYCIELI Zarząd okręgowy T. N. S. W. we Lwowie Szkół średnich i wyższych

Sekretarz:

Przewodniczący:

95

I. Zebranie

członków lwowskich „Komisji historyczno-pedagogicznej"

odbędzie się

we wtorek, 2. marca 1920. o godz. 7 mej wieczorem (punktualnie) w Seminarjum filozof. (Uniwersytet) u JWPana Rektora Twardowskiego.

za sekretarza Dr St Lempicki

Absender
Odesilatel
Nadawca
Посилаючий

Mittente
Pošiljatelji
Posiljać
Presentator

Feldpostkarte.

Jasnie Wielmożny
Pan Rektor
Prof. dr Kazimierz Twardowski
Uniwersytet
Lwów

Feldpostamt

We Lwowie, dnia 17.marca, 1920

W czwartek dnia 18, b.m. odbędzie się o godzinie 6. wieczór w lokalu Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich /:Uniwersytet, I. piętro:/ zebranie lwowskich członków Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", utworzonej niedawno rozporządzeniem Ministerstwa W.R. i O.P. w Krakowie pod przewodnictwem Prof. Dra Kazimierza Morawskiego. Na zebraniu tem przybyły do Lwowa Sekretarz Komisji, Prof. Dr. St. Kot, przedstawi jej ustrój i program jej prac.

Niniejszem proszę uprzejmie o przybycie na to zebranie.

We Lwowie, dnia 17.marca, 1920

W czwartek dnia 18, b.m. odbędzie się o godzinie 6. wieczór w lokalu Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich /:Uniwersytet, I. piętro:/ zebranie lwowskich członków „Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", utworzonej niedawno rozporządzeniem Ministerstwa W.R. i O.P. w Krakowie pod przewodnictwem Prof. Dra Kazimierza Morawskiego. Na zebraniu tem przybyły do Lwowa Sekretarz Komisji, Prof. Dr. St. Kot, przedstawi jej ustrój i program jej prac.

Niniejszem proszę uprzejmie o przybycie na to zebranie.

We Lwowie, 17. marca, 1920

W czwartek dnia 18. b.m. odbędzie się o godzinie 6. wieczór w lokalu Komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich /:Uniwersytet, I. piętro:/ zebranie lwowskich członków „Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", utworzonej niedawno rozporządzeniem Ministerstwa W.R. i O.P. w Krakowie pod przewodnictwem Prof.Dra Kazimierza Morawskiego. Na zebraniu tem przybyły do Lwowa Sekretarz Komisji, Prof. Dr. St. Kot, przedstawi jej ustrój i program jej prac.

Niniejszem proszę uprzejmie o przybycie na to zebranie.

1

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św. Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p.insp. Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

sekretarz

przewodniczący

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św. Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p. insp. Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

Dr H Zawadzki
sekretarz

przewodniczący

101

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św.Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p.insp. Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

Dr H Zempicky
sekretarz

przewodniczący

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św.Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p.insp.Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

sekretarz

przewodniczący

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św. Mikołaja 4 Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p. insp. Wenzury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

Dr H Lemnicki
sekretarz

przewodniczący

JW Pan

Prof. Alfred Ujejski

Prezes Okr. T. N. S. W.

Czarnieckiego 12

T. N. S. W.

I p.

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św. Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p.insp.Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

Dr St Zemplicki
sekretarz

przewodniczący

JWPan

Dyr. W. Szczurkiewicz

Pol. Towarz. Pedagog.

~~Zyblik~~

Zimorowicza 17.

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św.Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p.insp.Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

dr H. Zemwicz
sekretarz

przewodniczący

J. W. Pan

Mieczysław Opałek

jako reprezentant „Ogniska"

oddał

w Archiwum Państw.

Wojewódzkiego

Z A P R O S Z E N I E

na Posiedzenie Podkomisji historji pedagogiki, które odbędzie się w czwartek, 8 grudnia b.r. (święto) o godz. 11-tej przed południem w sali Komisji egzamin. Uniw. Lwowsk. w gmachu przy ul. św.Mikołaja 4. Prócz spraw bieżących na porządku dziennym referat p.insp, Wanczury o książce Wierzbowskiego oraz sprawa obchodu jubileuszu Komisji Edukacyjnej.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1921.

Dr H Łukaszewicz

sekretarz

przewodniczący

Konspi
Tow. hist.-pedag

Materiały po J. Kickim

V

Śmiszko

Zahorowski

Inst. ped.

Kicki mater.

Materiały
do życia i
działalności
śp. Józefa Kic-
kiego, dyrektora
szkoły realnej
w Tarnopolu
i pedagoga.
Depozyt po Kic-
kim z pod 1)
3) i 4) (prawie
same rysunki)
zaginął w Univers.
Lwow. w czasie
działań wojennych
St. Łempicki

108

Plan
organizacyjny
dla
szkoł realnych
w
Galicyi
ułożył na wezwanie
Jego
Excelencyi
Hrabi
Gołuchowskiego
Józef Kiski
c. k. Dyrektor szkoły realnej
w
Tarnopolu
1866.

Excelencyjo!

Z wielką nieśmiałością odważam się Waszej Excelencyi przedłożyć żądany plan do nowej organizacyi szkół realnych, mianowicie niższo-realnych. Idąc za pozwoleniem w. Rządu za głosem opinii publicznej: „ażeby szkoły realne jako szkoły przemysłowo-techniczne dla Kraju większą korzyść przynosiły." uważałem przy odrzuceniu tego planu naybardziej na to, ażeby, połączając dotychczasowe teoretyczne pouczenia młodzieży z empirycznemi ćwiczeniami, tej szkole dać przybliżającą sposobność uczniów swych wstępujących do jakiejś gałęzi przemysłowej odpowiedniej przygotować. — Nie spuszczałem zarazem z oka i tę okoliczność, że szkoły realne niższe powinne być przygotowawczemi zakładami dla wszelkich szkół przemysłowych i do szkoły realnej wyższej. — Jako dalszy środek ku odpowiedniej edukacyi szkół realnych niższych uważałem rozszerzenie ich na 4 lat; zaprowadzenie ćwiczeń w niektórych narzędziach rzemieślniczych (stolarza, ślusarza i tokarza) i w gymnastyce; potem założenie ogrodu botanicznego na zioła w życiu prywatnym czy to w lekarstwie czy to w agronomii, czy w leśnictwie, czy w sadownictwie niezbędnie potrzebnych. Zmniejszyłem liczbę godzin na wykład teoryi przeznaczonych, przyznaczając ich do ćwiczeń praktycznych czy to w laboratoriach chemicznych, czy to w pracowni rzemieślniczej, czy to w ogrodzie botanicznym. — Niezawodnie, że w tem sposób organizowane szkoły niższo-realne i z większym kosztem ~~połączy~~ byłyby połączone by ~~wymagały~~, dla tego podwyższyłem i opłatę szkolną. — Nakoniec umieściłem pobieżnie kilka uwag dotyczących się organizacyi

szkół realnych wyższych na podstawie organizacyj szkół realnych niższych według tego planu, dołączając jeszcze niektóre uwagi, które jako niestanowiące istotę rzeczy mogą być i nieuwzględnione, jednakowoż do podniesienia szkoły realnej w względzie dydaktycznym wiele przyczynić by się mogły.

Żyjąc w błogiem oczekiwaniu, że

JegoExcelencyja

raczyż wspaniałomyślnie uwzględnić moją może nieudolną pracę

mam zaszczyt z wyrazem naygłębszego szacunku być

uniżonym Sługą

Józef Kucki

c.k. dyrektor szkoły realnej w Tarnopolu

Tarnopol 1° Listopada 1866

Spis rzeczy. –

Szkoły realne ..... 1.
Cel szkół realnych 2
Krytyczne zbiór szkół realnych ze względu dydaktycznego ..... 4.
Plan organizacyjny dla szkół niższo-realnych w Galicyi ..... 25.
Środki do podniesienia korzyści ze szkół realnych dla miejscowości 25
1. Zmiana wszystkich szkół niesamoistnych w samoistne i rozszerzenie wszystkich szkół niższo-realnych na 4 lat 6
2. Odpowiednie traktowanie objektów w więcej praktyczniejszy sposób przy zaprowadzeniu stosowniejszych książek 28
3. Gabinety z środkami pouczającemi dla potrzeb krajowych zastosowane ..... 42.
4. Zaprowadzenie pracowni dla uczniów ku praktycznemu zastosowaniu teoretycznych pouczeń ..... 44.
5. Zaprowadzenie pracowni rzemieślniczych, w którychby młodzież szkolna z zręcznym obchodzeniem się z niektóremi narzędziami rzemieślniczymi obznajmiać się mogła 46
6. Przyjmowanie uczniów z odpowiednim wiekiem i przez zaprowadzenie 2 kategoryj uczniów „zwyczajnych" i „nadzwyczajnych" 48
7. Obsadzenie posad nauczycielskich ludźmi z odpowiedniemi do potrzeb kraju zastosowanemi wiadomościami ..... 55.
8. Zaprowadzenie gymnastyki i zniższenie godzin szkolnych dla teoryj przyznaczonych 66
10. Fundusze do utrzymania szkoły 73
11. Nadzór szkolny 76
12. Język wykładowy ..... 83.
13. Dyscyplina szkolna ..... 86.
9. Zabudowanie szkolne ..... 70.

Niektóre uwagi dotyczące się organizacyi szkół realnych wyższych 88

Niektóre uwagi, które jako niestanowiące istotę rzeczy mogą być nieuwzględnione, jednakowoż do lepszego porządku i podniesienia szkół przyczynić się mogą 92



Szkoły realne.

Po niektórych główniejszych miastach galicyjskich istnieją zakłady naukowe publiczne pod nazwą „szkoły realne", które są albo zupełne o 3 klass albo niezupełne o 2 klass, – potém samoistne albo niesamoistne, jeżeli pod własną dyrekcyją stoją, albo jeżeli są w połączeniu ze szkołami normalnemi głównemi. –

Szkoła realna składająca się z 3 klass niższych i tyle klas wyższych zowie się „szkołą realną wyższą". –

W Galicyi istnieje tylko jedna szkoła realna wyższa we Lwowie. – Szkoły w Tarnopolu i w Śniatynie, są zupełne samoistne niższe, – a niesamoistne zupełne (3 klasowe) w Stryju i w Samborze, – a niezupełne (2 klasowe w Bochni, N. Sączu, Tarnowie, Jarosławiu, Przemyślu, Stanisławowie Białe. –

W Brodach zamienia się szkoła realna samoistna 3 klasowa, a w Drohobyczu gymnazyjnym na „realgymnazyja", w których młodzieży wykładają się nietylko filologiczne, ale także i techniczne objekta z równą potęgą. –

Szkoły realne są zakładami średniemi, do których szkoły normalne przygotowują.

Szkoły realne niższe są szkoły przygotowawcze dla szkoły realnej wyższej, ta zaś, dla akademii technicznej. —

Cel szkół realnych.

Sam nazwa tych szkół oznacza ich cel, którem jest, wykształcać młodzież w wiadomościach realnych, czyli takich jakie w życiu przemysłowym są prawie niezbędnie potrzebne.

Odpowiednie celowi powinna mieć szkoła realna na zadanie:

1^wsze Młodzież tak wykształcać, ażeby mogła być korzystnie użytą do jakiś gałęzi przemysłowej. — Nie rozumi się podtym to, ażeby uczeń skończywszy szkołę realną już był usposobionym wstąpić jakiś zawód przemysłowy, w którem by mógł samoistnie z całą zręcznością działać; jest to niepodobieństwem, tak ze względu moralnego wykształcenia ucznia, jak ze względu na wiadomości nabyte, a nakoniec ze względu braku nie-

zbędnej praktyki, bez której tylko geniusz tworzyć może. Ale przecież powinien uczeń szkoły realnej (czyli realista) w tej szkole przynajmniej tyle nabyć sobie wiadomości, ażeby wstępując w życie praktyczne przy obszarnym kierownictwie mógł działać odpowiednie żądaniom swego zwierzchnika; oraz okazać, że sposób działania, mu przepisanego, nie jest mu obcym, i owszem, że potrafi przyczyny i skutek umiejętnie określić, oraz że jest wstanie pomyłki w tem względzie poznać; – i że jest nadzieja po odbytej praktyce samoistnie wystąpić, i jako zręczny przemysłowiec być krajowi do polepszenia dobrobytu jego i całego państwa użytecznym. –

2gie Swoich uczniów niestykło na zdatnych ludzi do zawodu technicznego, ale na ludzi intelligentnych moralnie wykształcić. –

3cie Wprawiać uczniów do zręcznego używania niektórych naczyń rzemieślniczych, – i do poznania materyałów w życiu prywatnym niezbędnie potrzebnych, potem znać konstukcyję dokładną niektórych przyrządzeń technicznych

w gospodarstwie wiejskim używanych. –

4te Przygotowywać uczniów do wejścia do szkoły realnej wyższej, i do wszystkich innych szkół przemysłowych dla Królestwa Galicyi potrzebnych. –

5te Starać się ażeby młodzież w rozinianiu się (~~filozoficzn~~) fizycznym odpowiedni kierunek miała. –

6ty Prowadzonemi być od takich nauczycieli, którymby przy ich zdolnosciach, obznajomiwszy się dostatecznie ze stosunkami kraju i jego potrzebami, na polepszeniu dobrobytu tegoż zależała. –

Krytyczny rozbiór szkół realnych ze względu dydaktycznego. –

Zastanawiając się bliżej nad teraźniejszą organizacyją szkół realnych, można otwarcie powiedzić; że taraźniejsza organizacyja tych szkół tylko w bardzo małej nieznacznej części odpowiadała wymaganiom; jakichby kraj od niej żądać mógł. –

Przejdźmy tylko powyż-wypowiedziane punkt za punktem, i rozważmy czyli wykrztałcanie dotychczasowych szkół realnych swoich uczniów było takie, ażeby swojemu celowi odpowiadało? –

I tak:

ad 1. Do jakiej gałęzi przemysłowej możnaby realistę z niższej szkoły realnej użyć?... czy do zawodu rzemieślniczego?..... czy do handlu?... czy do ogrodnictwa?... czy do leśnictwa?... czy do stawiania budowli jakich?... czy do kierowań maszynami przy fabrykach sukna, cukru itp.? czy do miernictwa?... Według mego zdania do żadnego z tych zawodów; bo tego się nie uczył, i tego nigdy nie widział. Prawda, że ludzie nieumiejący ani czytać ani pisać są czasem do brzemi rzemieślnikami; ale to są tylko wyjątki, które jeszcze wejść nie stanowią; po największej części są tacy rzemieślnikami li tylko z nazwiska, a nie ze swoich produktów; a co nowgorsze, że oni są tylko przyczyną upadku rzemiosł, które nawet zostały na postrach dla leniwych do nauk dzieci, których rodzice tylko tą okropną groźbą: „Jak się nie chcesz uczyć, to pójdziesz do rzemiosła!" do nauk zmuszają; a czasem nakoniec jak na nieszczęście zawodu rzemieślniczego i początkowych rzemieślników słowa dotrzymują!... W jak opłakanym stanie musi być zatem stan rzemiosł,

jeżeli po największej części jest w rękach takich ludzi, którzy apatycznie nauk nie pobierali!?... W takim stanie rzemieślników i ich rzemiosł, niechciałby ukończony realista się tak poniżyć stojąc z prostym robotnikiem do jednego warsztatu; czułby by się być obrażonym, pomimo tego, że ten prosty człowiek czasem przez swoją wieletnią pracę tyle nabył sobie zręczności, że biedny realista pomimo swego wyższego teoretycznego wykształcenia, bardzo niezgrabnym by się przy nim wydał, i byłby nie zawodnie tylko pośmiewiskiem.— Realista niemogąc nato obojętnie się patrzyć utrze się w swojej fałszywej ambicyi,— poniżać rzemieślnikiem i powszednia rzemiosłem jako zawodem dla niego całkiem nieodpowiadającym, a nawet obliżającym.—

Gdyby on się w szkołach był czegoś praktycznego nauczył, tak, żeby mógł swoją wiedzą praktyczną i wykształceniem moralnym zaimponować swoim współpracownikom, natenczas nieważałby się wstąpić do rzemiosła, w którym nietylko że nie wyśmianym ale nawet szanowanym by był.—

Pytam się teraz jakie praktyczne wykształcenie dla zawodu rzemieślniczego odebrał realista po ukończeniu niższej szkoły realnej?... czy on widział w niej jak bybel

7.

wygląda,?. jak pilnik?.. jak raszpla?..
i.t. p. inne technologiczne narzędzia?
czy dano mu je kiedy do rąk przy-
najmniej do oglądnięcia?... Ani w
fizyce ani w budownictwie ani w geo-
metryi tego nie słyszał ani widział.—
Teoryja wykładana była znacznie większą
precyzyją, a może i więcej jak było po-
trzebna, ale praktycznego nic.— A prze-
cież do pierw teoryja z praktyką stanowią coś.—
Byłoby zbędnie rozwodzić się nad nie-
stosownym użyciem realistę do agrono-
mii lub leśnictwa, pszczelnictwa
i.t. p. przemysłowości.— Cóżby był z
niego za agronom lub leśniczy, kie-
dy ón pomimo swojej wszelkiej teoretycz-
nej wiedzy z naturalnej historyi, nie-
nabył sobie tyle praktycznej, ile kaz-
den z naszych biednych chłopków na
wsi posiada; albowiem każden chłop
potrafi rozróżnić przenicę od jęczmienia
żyto od owsa,— dęba od brzosta— czereśnię
od wiśnię,— czego zaś nasz realista ze
szkoły pewnie nie wie, a to z bardzo poje-
dynczych a nawet niewinnych przyczyn,
bo w salach szkolnych nikt nie sadzi drzew,
a niema także żadnych zwierząt,— a ogród
botaniczny przy szkole

uważano zwykle za rzecz zbędną
i niepotrzebną. — Ale niechby się go kto
spytał o afrykańskim lwie albo o ame=
rykańskim szakalu, lub też innych
podobnych naturo=płodach, to będzie mó
wić z naywiększą precyzyją, niedziw, bo
się tego na pamięć uczył, ażeby dostać d
brą a nawet excelentną klasę. — Podta=
kiemi okolicznościami naturalna his=
loryja nie przyczyniała się do jego prak=
tycznego wykształcenia; była tylko
środkiem do jego promocyi do klasy wyż=
szej. —

Do fabryk można by go tylko do ba
dzo podrzędnych robot użyć, bo jego wiad
mości w chemii są za bardzo teoretyczne.
On jest w prawdzie w stanie każdą sól
krejdą na tablicy rozebrać i złożyć, nawet
taką, którą on nigdy niewidział i może ni
dy widzić nie będzie, — i która tylko w świecie
umijętnym gra ważną rolę, a w życiu
praktycznym niema żadnego znaczenia,
bo ją do niczego użyć niemożna. — Ale
gdyby go kto zapytał, jak się wódka pali?
jak się piwo robi?.. jak mydło?... jak atra=
ment?.... jak szkło?.. jakby go kto za=
prowadził do takich fabryk a zapytał o
urządzenie ich to pewnie odpowiedziałby

nato całkiem naiwnie: „My się takich
rzeczy w chemii nie uczymy!“ A
przecież uczył się chemii? i cóż z niej
ma za korzyść praktyczną? a kraj z
niego?... W każdej wiejskiej wsi jest
gorzelnia, jest browar, a tu między
tylomą uczonymi niema komu umie-
jętnie zarządzić niemi, uczyły gorzel-
nik, bez żadnej wiedzy chemicznej
jest dla kraju daleko pożądańszym,
jak taki wyedukowany realista.
A niemogłaby być chemia zastosowana
według potrzeb kraju? niemógł by się
uczeń w chemii przyważnicj
takich rzeczy uczyć, któreby jemu i
krajowi pożytek przyniosły?... a nie-
mogłaby ta nauka być w ten sposób
udzielana, aby przy doskonałej wiedzy
pewnych specjalnych wiadomości
uczniu, podać mu sposobność wejść
w życie praktyczne jako człowiek rozu-
miejący poznać w chemicznych procesach
przyczyny i skutki i według tej wiedzy
w późniejszych latach poprawki zaprowa-
dzać?... Dotychczas tego niebyło a na-
wet oddział chemii organicznej został
dla braku czasu najwięcej pobieżnie
traktowany.

To samo dałoby się zastosować do odpowiedzi na pytanie: Czy niemożnaby realstę użyć do prowadzenia budowli, maszyn, miernictwa?...i.t.p.–– W prawdzie uczono go budownictwa i mechaniki i miernictwa ale jak?– oto profesorowie według przepisanej książki męczą go konstrukcyjami rozmaitych sklepień, dachów, które go tam za granicą pod jakiemyś teatrami, ujeżdżalniami i.t.d. egzystować mają, – to znowu teoryjami schodów wiszących tym podobnemi rzeczami, tak, że nakoniec nieporostaje mu czasu do przejścia praktycznej części budownictwa, i on pomimo swoich wiedz teoretycznych nie jest wstanie ani naymniejszego domku wiejskiego wybudować, a może bardzo wielu niepotrafiłoby naypojedynszego planu odrzucić, tak że czasem nayprościejszy mularz, niewiedzący czy jakie cyrkle na swiecie istnieją, zawstydzi go swoją praktyczną wiedzą.– To samo dałoby się powiedzić o nauce w mechanice. Nauczą go prawa natury rozbierać dowodzić matematycznie, jakby na jakim zakładzie wyższym, a gdy on wejdzie w praktykę a jemu każą prostą młócarnię albo jaki młyn naprawić, to niepotrafi, bo tego nigdy niewidział.

i o tym nigdy nie słyszał; nauskarbiał sobie w prawdzie dosyć wiadomości teoretycznych; potrafi każdego trójkąta, czworoboka, części koła i. t. p punkt ciężaru znaleść i matematycznie dowieść, ale cóż z tego, dkiedy nienauczyli go użycia tego. – Umiętne rozbieranie z dowodami matematycznemi niech będzie przedmiotem zakładów wyższych, jak jest technika, ale cóż realiście z tego, jeżeli kraj chce z niego jaką taką korzyść? –
Nabywania umiętności praktycznych na drodze experimentalnej powinno być zawodem szkoły realnej, powinno być umiętne rozbieranie wraz z praktyką zakładów wyższych t. i. techniki. –
Także w miernictwie nie może sobie po raz widzeniu zdejmowania planów situacyjnych tyle wiadomości nabyć, ażeby mu podobne pracy poruczyć można. Zresztą jest to zawód bardzo specialny, który pomimo tego, że przy innych wiadomościach jest prawie niezbędnie potrzebny, to przecież sam przez się w prywatnym życiu jeszcze nikomu nie dał stosowne utrzymanie życia. –

Użyty realista do handlu figuruje tak samo jak i każden normalista ponieważ nierozumi się ani na towarach ani potrafi z precyzyją prowadzić książek ani korespondencyi kupieckiej, bo pierwszego nigdzie a drugiego tylko bardzo pobieżnie w 3ciej klasie się uczył. Co się tyczy korespondencyi byłaby dla pryncypała rzecz bardzo rozwagi godna., korespondencyję takiemu człowiekowi powierzyć i do tego w obcym języku który zaledwie potrawi kilka zdań w swoim języku napisać, a nawet pojedyńcze napisanie kwitu wymagałoby wiele trudności i mozołu. – Uczono go w prawdzie języka niemieckiego, kazano mu go rozbierać według wszelkich gramatykalnych zasad; ale wysłowić się po niemiecku albo coś napisać w tym go ćwiczono. bo plan naukowy, któren był ułożony dla prowincyji niemieckich mniej więcej nie żąda tego, albowiem niepotrzeba było niemca ćwiczyć w niemieckim języku a plan naukowy zmienić, zastusowując go dla szkół galicyjskich jest niepodobieństwem albowiem forma ogólna tego niedopuszcza! I tak dla formy musiano zaniechać istotę rzeczy!! – –

Więc przypuściwszy te uwagi realista nie jest zdolny odpowiednie zająć stanowisko w świecie przemysłowém. –

Do 2go Czy mogła dotychczasowa szkoła realna wykształcić uczniów wcale na ludzi inteligentnych?....

W pewnem względzie mogłaby, gdyby sposób pouczania niebył tak niepraktyczny, utrudzający a nawet i śmieszny, przezco wiele czasu się marnuje. — I tak w szkole realnej uczą w prawdzie religiją ś., języków, geografiją, naturalna historyją, fizyką i. t. p., ale jak? — oto w taki sposób, że te objekta przyczyniają się więcej do ćwiczenia się w języku niemieckim (co jest w tym razie oczewiście rzeczą podrzędną) niżeli do wykształcenia inteligentnego młodzieńca, nastręczając mu sposobność, nabywania wiadomości niezbędnie potrzebnych. — Każden nauczyciel albowiem jest obowiązany uczyć według planu naukowego (jakiem wspominał dla szkół niemieckich przyznaczonego) — w języku niemieckim; ale, ponieważ znowu według planu dla szkół normalnych, dziecko nawet 3ch języków uczyć się musi i nakoniec żadnego nieumie, a naymniej języka niemieckiego; więc ten język jest dla niego nie-

przystępnym w rozwach potocznych, a tym mniej w pojmowaniu wiadomości wyższych, które by mu trudno było pojąć, gdyby wykład w jego ojczystem języku trzymany był. – Wysoki rząd każe w prawdzie uczniom w języku ojczystem dopomagać, ale w rzeczywistości ma być język niemiecki językiem wykładowym, – cóż więc ten biedny nauczyciel z tém jeszcze biedniejszym chłopcyną robić? oto objaśnia mu objekt po polsku daje mu słowa niemieckie do zdań, i każe mu potem to co powiedział po polsku po niemiecku przytłumaczyć, powtarzając to zdanie z kilkunastoma uczniami kolejno. Biedny chłopczysko silisię ile możności zadosyć uczynić ządaniom nauczyciela, a jak mu nie idzie, to prosi go by mu pozwolił znowu po polsku się wyrazić, bo rozumie, o co rzecz chodzi; ale niewie, jak ma to powiedzić po niemiecku. – I nauczyciel sam niebyłby od tego, widząc że tak marnuje czas, ale cóż ma robić, kiedy wszelka wiedza ucznia o jego ojczystem języku nic nie znaczy, bo nie jest według planu naukowego, który rządza, ażeby uczeń w niemieckim języku swoje wiadomości udowodnił. –

15.

Nie jest że to mitręga czasu? – wiele mógłby taki nauczyciel z działać, gdyby mu było wolno ten czas, któren używa na przetłumaczenie zdań na język niemiecki, na rozszérzenie swoich pouczeń w materyj samej użyć? ! – – –

Niemniéj tu w takiej myśli, jakobym chciał język niemiecki z nauk wyrugować, – broń Boże! – język niemiecki jako język urzędowy a do tego jako język państwowy, powinien nietylko pobieżnie, ale z największą precyzyją być udzielany i od uczniów żądany; ale jestem tylko temu całkiem przeciwny, by ten język stał na zawadzie uczniom do nabywania wiadomości przyrodnich; zwłaszcza, że język polski jest tyle wykształcony, ażeby w nim pewne objecta wykładano. –

Jeżeli język niemiecki ma być językiem wykładowym w szkołach realnych, to niechże plan naukowy szkół normalnych będzie w ten sposób zmieniony, ażeby uczeń w języku niemieckim sobie tyle nabył biegłości, ażeby ten język nie stał mu późniéj na zawadzie ani w rozumieniu go, ani w wystawieniu się w nim. –

Inaczéj jest to niekonsykwencyją, naktó-
rej nietylko pojedyncze indiwidua ale na-
wet cały kraj i panstwo cierpią. —
Pod takim względem nie jest nauczyciel
w stanie przy traktowaniu jakiegoś objectu
estetyczną stronę materyi, uślachetniają-
cą umysł ucznia, podnieść, i przezto go
niejako zmusić do zastanowiania się
nad wewnęczną wartością jakieś rzeczy
a nie tylko nad zewnencznym kształ-
tem.
Język wykładowy musi być dla ucz-
niów szkoły realnej językiem zrozumia-
łym, inaczej jest tylko mitręgą, zawa-
dą nietylko w nabywaniu potrzebnych
wiadomości ale do moralnego wykształ-
cenia się młodzieży szkolnej. —

Polski

do 3go Ażeby uczeń szkoły realnej w zawodzie
przemysłowém odpowiednie swoim naby-
tym wiadomościom działać mógł, będzie
dla niego niezbędną rzeczą, niektóremi przeżąda-
mi rzemieslniczymi zręcznie władać, by sa-
coś utworzywszy mógł interesowanym, ~~by sam~~ osob-
bom przedstawić. — Także byłoby dla niego
z wielkim pożytkiem umić rozróżniac i
zgatunkowywać różne w przemysłowości
ważną rolę odgrywających rzeczy. —

Pytam się więc która materyja z objektów dotychczas wykładanych przyspasabiała do tego?.... oto żadna. - Coś sam utworzyć nie jest w stanie bo niema ćwiczenia w naypojędynczszej robocie rzemieślniczej; a więc i niepotrafi robotę ocenić, albo ją zdrowemi rosądnemi uwagami polepszyć. -
Coś ocenić według jakości o tem także nie mówić; bo skąd wiedza?... ani go tego geometryja, ani fizyka, ani naturalna historyja ani chemija nie uczyła. Więc w tem względzie jest z niego całkiem nieużyteczne indiwiduum; a przecież mogłoby to być w pewnych granicach przy traktowaniu gdzie niektórych objektów więcej w praktyczniejszy sposób; - do czego fizyka naturalna historyja i chemia naylepiej zastosowane być mogły. - Tak n. p. dobroć i użytek drzew i innych ziemiopłodów mogłaby historyja naturalna uczyć, także chowu bydła owiec, koni i. t. p. potem pszczelnictwo, sadownictwo, dwa artykuły dla kraju bardzo intratne. Chemija mogłaby uczyć o poznawaniu dobroci żelaza, stali, nafty, spirytusowych napoi i. t. p. - Fizyka jako objekt

nauczający prawa natury mógłby we wielu względach odpowiednie do praktycznego użytku być traktowany. Tak n. p. w nauce o cieple możnaby obszerniej objaśniać konstrukcyj pieców kuchen, artykuły w każdem domie mieszkalnym niezbędnie potrzebne w hydrostatyce o studniach; w areostatyce o wętylacyi na pokoi w praktyczym życiu naybardziej używanych i. t. d.

Jest zatem niezbędną potrzebą przy traktowaniu objektów takowym dać jak nayprakticzniejszy kierunek. Potém jest prawie niezbędną potrzebą, ażeby każden uczeń potrafił władać narzędziami warstackiemi ślusarza albo stolarza, albo tokarza, i w tém względzie powinne być w szkole ćwiczenia. – Może ta uwaga na razie zdawać się będzie oryginalną; na to tylko tyle powiem że z kiążek jeszcze nikt nie został rzemieślnikiem tylko przez pracę ręczną więc także i uczeń oddziału budowniczego nie jest jeszcze skończonym budowniczym jeżeli nie potrafi wziąść kielnicę w rękę, często będzie zmuszonym materyjał sam wziąść do ręki podrzędnym pokazać jak to lub owo robić się powinno. –

do 4. Czy szkoły niższo realne przygotowały odpowiednią do wejścia do szkół realnych

wyższych

i do szkół innych przemysłowych? —
Na to da się kilkoma słowami odpowiedzieć: Jak jak w szkole niższej realnej uczeń nic dla praktycznego życia przyszłego się nie nauczył, tak też i w szkole realnej wyższej. Dlatego też te obydwie szkoły jeżdżąc na tym samym koniu odpowiadały sobie dostatecznie. Dla teoretycznych wykładów szkoły realnej wyższej, zostawiały teoretyczne nauki, szkoły realnej niższej, nic wiele do życzenia; ale gdyby nastąpiła organizacyja szkół realnych wyższych w względzie praktyczniejszym, natenczas musiałaby i reorganizacyja szkół realnych niższych w odpowiednim sposób nastąpić, i odbyć się. —
Czy szkoła realna niższa przygotowywała do wejścia szkół przemysłowych? To (w numerze 1/do 11) skreślonym względzie jest dostatecznie jasno powiedziane o niedostatecznem przygotowaniu uczniów szkoły realnej do szkół przemysłowych. —

Do 5. Jak jaskrawa dusza w silnym ciele robi człowieka nieznośnym człowiekiem społeczeństwa ludzkiego tak

znowu

silna dusza w chorowitym ciele robi go nieużytnym a przynajmniej nie w ten sposób w jakim możnaby go było użyć. - Silny duch jakim możnaby, w zdrowym ciele stanowi człowieka odpowiednym jego jakimkolwiek powołaniu. -

Jeżeli komu na czerstwem zdrowiu zależyć ma, to powinno przemysłowcowi na tym być naymniej obojętne. Bo cóż n.p. potrafi technik wątłego zdrowia zdziałać, jeżeli jemu lada słota, lada zimno, niedospanie, głód chwilowy zaszkodzą?; wszakże trudno by jemu wszelkie roboty do łóżka przynoszono. Każden inny urzędnik może swój elaborat pisemny i w łóżku wypracować; a trudno technikowi pola z łóżka wymierzać, albo jakiemu budowniczemu budowlami zarządzać. Czerstwe zdrowie jest dla technika niezbędnie potrzebne!

Czyli też teraźniejsze szkoły realne miały tę okoliczność na względzie? - - Po największej częściu nie - ponieważ kazano chłopcom od 10ciu do 15tu lat, w wieku, którym oni naywięcej fizycznie się wykształcają, od 8 do 12 godziny zrana a od 3 do 5 albo od 2 do 5 po południu siedzić prawie na jednym miejscu. —

A jeżeli przy jakiej szkole była gmnastyka, to tylko był wyjątek sądzono albowiem że gymnastyka jest coś mniej

potrzebnego a nawet niebezpiecznego.
Wskutek tego wygląda nasza młodzież mizerna, wątła, chuda z pozapadanemi oczami, bez najmniejszej siły fizycznej, kliwa na każdą zmianę powietrza, co częste absentowania się jej z szkoły najlepiej udowadniają.—

Jest zatym niezbędną potrzebą by szkoły realne względ miały, na fizyczne wykształcenie swojej młodzieży.— Wskutek tego trzebaby przerwać te długie siedzenie, przez przechadzkę, ruch odpowiedni wolny,—gymnastykowanie się i. t. p.

do 6. Nie każda szkoła realna może się poszczycić posiadaniu profesorów, którymby przy odpowiednich ich zdolnościach, tak-że i na polepszeniu dobrobytu kraju Galicyi coś zależało.— Są nawet i tacy nauczyciele, którym narzeczowość galicyjska jest solą w oku; są potem i tacy, którzy pomimo dłuższego pobytu w tym kraju nawet jego języka nie znają.— Jakaż to może nauka dla naszych dzieci galicyjskich, które tylko w narzeczowym języku rozmawiają?— jak oni mogą rozporządzeniom

w. rządu zadosyć uczynić, żeby uczniom w ich ojczystym języku w zrozumieniu pouczeń dopomagać kiedy oni ten język nieumieją a czasem go umieć nie chcą, a nawet gdyby umieli antypatycznie częstą nielubią? — cóż po takich nauczycieli można się spodziwać? — jak się oni będą starać, ażeby młodzież praktycznie wiadomość ze szkół odniosła? — jak oni tym biednym chłopcom potrafią przedstawić to, co dla nich jest niezrozumiałem? — jak oni mogą wybrać w objekcie te partyi, z których uczeń najwięcej wiadomości praktycznych ze szkoły wynieść powinien, kiedy oni ani potrzeb kraju nieznają ani (co się także trafia) znać niechcą? — Nie są oni li tylko maszynami bez pożytku i tylko robotnikami najętymi za zapłatę, którym tylko o to chodzi, by swoje godziny odbyć nie reflektując na to, jaką korzyść odnieśli uczniowie z ich prelekcyi?

Nierozumię ja w tej uwadze, ażeby w Galicyi wszelkie to indiwidua, którze nie są krajowcami od stanu nauczycielskiego odsunąć, i owszem jako ludzie z krajów więcej oświeconych, mogą bardzo wiele do podniesienia dobrobytu i tego kraju zdziałać,

niechby zostali na ich posadach, je=
żeli tylko im dobrobyt kraju naszego
na sercu leży; jeżeli potrafią być
wdzięcznymi, że ich galicyjska ziemia (polska)
karmi i przeodziewa: — ale mówię
o tych, którzy sądzą, że Galicyi robią za=
szczyt, jedząc jej chléb prawie za darmo, —
bez żadnego poczucia, — i przywiązania
do naszego kraju a tym mniej do jego
dobrobytu! — Tacy ludzie niemogą sumie=
nie odpowiadać swemu zadaniu, —
tacy ludzie nietylko, że są dla kraju
zawadą do jego wydźwignienia się
w moralnym i matyryalnym wzglę=
dzie; — ale są nawet niebezpiecznymi,
ponieważ wszelkie objawy narodowości
wezmą za naruszanie spokoju poblicz=
nego i będą wszelkiemi bezlaktowymi
środkami działać wstecz, by przezto
swoją niestosowną gorliwość pod płasz=
czykiem lojalności udowodnić! — —

Nauczyciel powinien język naro=
dowy znać i nim władać, powinien
kochać Austryackie państwo i Ga=
licyję i starać się wszelkiemi środka=
mi i siłami o poznanie potrzeb kraju,
i myślić o sposobach, takowe tak
załatwić, ażeby przez dobrobyt koronnego

kraju Galicyi dobrobyt i potęga państwa całego podniesiony został. — —

Rozebrawszy krytycznie edukacyją szkół realnych galicyjskich, przystąpuję do niektórych reform, któryby może odpowiedniej wykształcały młodzież jak to do tych czas było, mianowicie do reform dla szkół niższo realnych których Galicyja ma dotychczas podostatkiem. — Co się zaś tyczy wyższej szkoły realnej, pozwalam sobie na końcu kilka uwag zrobić, w jaki sposób i tam te zorganizowane być mogły. —

Plan organizacyjny dla szkół niższo-realnych w Galicyi.

Środki do podniesienia korzyści ze szkół realnych tak dla kraju jak dla miejscowości.

Te środki są następujące

1sze Zmiana wszystkich szkół niesamoist„ nych w samoistne i rozszerzenie wszyst„ kich szkół niższo-realnych na 4 lat

2gie Odpowiednie traktowanie objektów w więcej praktycznejszy sposób przy zapro„ wadzeniu stosowniejszych książek szkolnych.

3cie Gabinety z środkami pouczającemi, dla potrzeb krajowych zastosowane.

4te Zaprowadzenie pracowni dla uczniów ku praktycznemu zastosowaniu teorytycznych pouczeń.—

5te Zaprowadzenie pracowni rzemieślniczych. w którychby młodzież szkolna z rzetelnym obchodzeniem się z niektóremi narzędzia„ mi rzemieślniczymi obznajmiać się mogła
6ta Przejmowanie uczniów z odpowiednim wie„ kiem, i przez zaprowadzenie dwóch katego„ ryi uczniów zwyczajnych i nadzwyczajnych.
7ma Obsadzenie posad nauczycielskich ludźmi z odpowiednimi do potrzeb kraju zastoso„ wanemi wiadomościami.
8va Zaprowadzenie gymnastyke i zmiejsze„ nie godzin szkolnych dla tcoryi przez„ naczonych.
9na Zabudowanie szkolne odpowiedne przerna„ czenie.—
10ta Fundusze do utrzymania szkoły.
11ta Nadzór szkolny
12ta Język wykładowy
13ta Dyscyplina szkolna.

1 Zniesienie wszystkich szkół real„ nych niesamoistnych i zmiana ich na w samoistne.

Ponieważ powzrenia w nie samoistnych szkołach realnych dla braku odpowied„ nich sił nieodpowiadały swemu celowi jeszcze.

mniej jak w szkołach samoistnych, zra„
tym jest konieczną potrzeba, tym szko„
łom, przez odłączenie ich od szkół normal„
nych, jakoż obsadzenie posad odpowiednie„
mi nauczycielami i przez oddanie ich
pod stosowny zarząd, taki kierunek nadać,
aby by z nich i kraj i miejscowość niejaką
korzyść odnosił. —

Szkoła niższa realna składa się z 4 klas

Uwaga. Cała szkoła realna składa
się z 7 klas, 4 lat niższej, a 3 lat
wyższej. —

Według pierwszej dotacyi nauczyciela dzie„
la się szkoły realne na 3 kategoryi
1ej klasy z pensyją 800 fl. z 4 kwintenia„
mi po 100 fl.
2ej klasy z pensyją 700 fl. z 4 kwintemiami
po 80 fl.
3ej klasy z pensyją 600 fl. z 4 kwintenia„
mi po 60 fl.

Uwaga. — Aplikowanie się nauczyciela
lal w jego zawodzie, zdolności jego
i wybórny sposób pouczania uczniów
kwalifikują go do przejścia z gorszej
klasy szkoły do lepszej. —

2. Odpowiednie traktowanie objektów w więcej praktyczniejszy sposób, przez zaprowadzenie stosowniejszych książek szkolnych.

W niższej realnej szkole wykładane będą, następujące objekta.—

1 religia,
2 język niemiecki
3 język polski (albo ruski)
4 język francuzki
5 Geografia z historyją
6 rachunki i algebra
7 geometryja
8 historyja naturalna
9 fizyka z chiemią
10 budownictwo
11 rysunki wolnoręczne i cyrklowe
12 kaligrafia
13 śpiew
14 gymnastyka.

Te objecta dzielą się na
objekta główne
objecta techniczo przemysłowe i
objekta podrzędne.
Objekta główne są:
religia,

język niemiecki,
język polski (albo ruski),
geografia z historyją,
rachunki,
geometryja,
rysónki wolnoręczne i cyrklowe,
kaligrafia.—
Objekta techniczno-przemysłowe są:
historyja naturalna,
fizyka z chemiją,
budownictwo.—
Objekta podrzędne są:
język francuzki,
śpiew,
gymnastyka.

Każden uczeń jest obowiązanym uczyć się objekta główne.—

Uczniowie zwyczajni uczą się wszystkie objekta według planu szkolnego; nauczowie zaś nadzwyczajni opuszczają niektóre techniczno-przemysłowe objekta.

Objekta podrzędne uczą się tylko ci, którzy przy swoich zdolnościach moralnych, i fizycznych usposobieniach uczyć się mogą.

Uwaga. — W każdym razie decydują rodzice uczniów. —

Objekta będą wykładane w następujących godzinach:

Religia	w klasie 1wszej	2giej	3ciej	4tej	razem
Religia	2 godzin	2 godzin	2 godz	2 godz	8 godzin
Język niemiecki	4 "	4 "	3 "	3 "	14 "
Język polski (albrus)	2 "	2 "	2 "	2 "	8 "
Język francuzki	3 "	3 "	3 "	3 "	12 "
Geografia z historyją	2 "	2 "	2 "	2 "	8 "
Rachunki	3 "	3 "	2 "	0 "	8 "
Algebra	0 "	0 "	0 "	3 "	3 "
Geometryja	2 "	2 "	0 "	0 "	4 "
Historyja naturalna	2 "	2 "	3 "	3 "	10 "
Fizyka	3 "	2 "	0 "	0 "	5 "
Chemija	0 "	0 "	3 "	3 "	6 "
Budownictwo	0 "	0 "	2 "	2 "	4 "
Rysunki wolnor:	4 "	4 "	4 "	4 "	16 "
Dto cyrkiłowe	0 "	2 "	2 "	2 "	6
Kaligrafia	2 "	1 "	1 "	0 "	4 "
Razem:	29 godz	29 godz	29 godz	29 godz	116 godzin tygodniowo

Uwaga — Popołudnie każdéj środy i soboty są wolne, i mogą być używane dla ćwiczeń gymnastycznych i śpiewu chóralnego. —

31.

Religija będzie w ten sposób wykładana jak dotychczas w 8 Gymnazyjach ~~niż~~ niższych. —

Język niemiecki powinien być w ten sposób uczony, ażeby uczeń w 2 latach dobrze i wyrozumiale się wysłowić potrafił i ortografiznie pisać. —

Język polski (albo ruski) może być jako język ojczysty obszerniej traktowany i gramatykalnie rozbierany; przy czytaniu ustępów będzie nauczyciel miał na uwadze uczniów na stronę estetyczną, uczniostość myśli uważnych robić i przyzwyczaić ich wyćwiczać, mieć spogląd na rzeczy ze strony estetyczno-duchownej. —

Język francuzki powinien być na drodze elementarnej w najpraktyczniejszy sposób tak powinny, ażeby uczeń skończywszy niższą szkołę realną potrafił się wysłowić, coś napisać i francuzkie książki wyrozumiale czytać. —

Uwaga. — 1. Ciągłe konwersacyje nauczycielów z uczniami w językach obcych, jako też pisemne systematyczne ćwiczenia są niezbędnie potrzebne. —

2 Rozbieranie gramatykalnie gruntowne możnaby dopiero wtedy zastosować, jeżeli uczeń w tych językach jako tako wysłowić i coś bezbłędnie napisać potrafi. —

3 Ażeby uczeń obcym językiem potrafił mówić, powinno być pierwszą dążnością nauczyciela. —

Geografija. Ogólnie zarysy i rozbiór powierzchni naszej ziemi powinno być treścią początkowego nauczania w klasie pierwszej; w klasie drugiej i trzeciej geografija specjalna państw, przyczym i odpowiednie z historyj każdego państwa wspomnienia być powinien; w klasie 4tej geografija przemysłowa, wraz z obszerniejszą historyją państwa austryackiego. —

Rachunki według istniejącego planu dla szkół realnych tylko z większym pożytkiem dla życia prywatnego. —

Algebra w 4tej klasie z nauką rozwiązywania równań z jedną niewiadomą. —

Geometryja według istniejącego planu dla szkół realnych niższych, tylko z większym zastosowaniem do Geometryi praktycznej, mianowicie do zdejmowania prostokątnych parcel za pomocą stolika mierniczego. —

Uwaga. 1) Częste exkursyi w pobliżu odpowiednich będą niezbędnie potrzebne

2 Do geometryi zastosuje nauczyciel rysunki cyrklowe i rysunki planów sytuacyjnych bez gór. —

Historyja naturalna ma być jeden z objektów, któren przyszłemu ukończonemu realiście naywiększą korzyść w praktycznym zastusowaniu przynieść ma. Ogulny szkic z zoologii, z botaniki i z mineralogii bez żadnych specialnych wchodzeń ma stanowić przedmiot pouczany w klasie 1ᵗʸ w 3 klasach wyższych mają być odpowiednie zastusowania teoryj do praktycznych potrzeb kraju. Tak n. p. przy zoologii możnaby użyć o chowie bydła i słabości jego, chowie owiec o pszczelnictwie, jedwabnictwie i. t. p.; – przy botanice o roślinach w praktycznym życiu prawie niezbędnie potrzebnych, o sadownictwie, do tego możnaby dodać krótki zarys o agronomii i leśnictwie. Znajomość poznania ważniejszych roślin u uczniów powinno być u nauczyciela najważniejszym zadaniem, w którym względzie częste ekskurzyi w porach odpowiednich, albo pracy w ogrodach botanicznych dopomagać by mogły. W mineralogii byłoby stosownie o tych minerałach ale na drodze praktycznej albo experimentalnej uczyć, które dla swojego praktycznego użytku czy w gospodarstwie czy w fabrykach galicyjskich dla młodzieży mogą być z pewnym praktycznym porzytkiem. –

Uwaga. – Gruntowna statystyka

Galicyji powinnaby nauczycielowi nastręczyć dokładny pogląd, w jakim kierunku i jaka materyja z mineralogii dla praktycznego życia byłaby odpowiednia pouczeniu. —

Fizyka i chemia są to najprzyjemniejsze objekta, w których te partyje na tle experimentalnem bez żadnych matematycznych dowodów obszerniej traktowane być mogłe, których miedza uczniowi w jego praktycznym życiu najwięcej korzyści przynieść by mogły. — Tak jak przy naturalnej historyji mogłby być ogólny szkic całej fizyki za raz w 1ej klasie wzięty, a w klasie 2ej te rzeczy, któreby w życiu praktycznym czy w gospodarstwie czy w jaki inny sposób dałyby się zastosować. — W 3ej i 4tej klasie byłaby chemia odpowiednie do potrzeb kraju (za)stosowana i w niej te partyje obszerniej pomyślane, które dla krajowych wyrobów z wielkim byłyby pożytkiem. Jak n. p. nauka o gorzelnictwie, warzeniu piwa, robieniu świec stearynowych, mydła, o farbiarstwie i. t. p. — I w tych partyjach niemożna dla braku czasu tyle wziąść, ileby się pomimo wziąść, ale zawsze można tyle nauczyć, ażeby uczeń o tych wyborach miał dostateczną wyobrażinię. — Nauczyciel z praktyczną miedzą i przy stosownym pouczaniu i bardzo pilnym eksperimentowaniu może uczniom swoim wiele wiadomości w tem względzie udzielić.

Uwaga. Chemiczne laboratovija powinne być zawsze w ruchu. –

Budownictwo powinno ograniczać się tylko na budowlach mniejszych rozmiarów. – Budowla domów wiejskich wraz zabudowaniami gospodarczémi, na budowlach małych mostów, zwykłych szluz, grobel, powinno stanowić materyję pouczania w dwóch latach wyższych. –

Uwagi. 1. Każda chwila zdarzająca się podobne budowle widzić, powinien nauczycielowi być porządaną swoich uczniów nauczyć, jak podobne budowle w rzeczywistości przeprowadzają się. –

2. Gabinet budowniczy, powinien także mieć tylko takie modele, z którychby młodzież szkolna praktycznej korzyści jak nay więcej wynieść by mogła.

Rysonki powinne w ten sposób być uczone, ażeby uczeń niejaką zręczność dostał w samoistnym wykonaniu kopii czy to ornamentów, czyli to figur czyto zwierząt. W 4tej klassie powinien nauczyciel dawać ćwiczenia rysowania z natury, przy któréj sposobności mogłby główne zarysy wolnej perspektywy uczyć, ale na drodze umysławiającej.

przez użycie modelów drucianych.

Rysowanie figur geometrycznych równocześnie z nauką geometryi z wolnej ręki powinno zaczynać naukę rysowania.

Kaligrafia miałaby uczniów nauczyć pięknego pisania według regół kaligraficznych, i to pismo polskie i niemieckie w 1^sze klasie a francuskie „rąd" i niemieckie „fraktur" w 2^ie klasie w 3^ej klasie powinnie się uczniowie ćwiczyć w szybko-pisowni (pismo kupieckie) według północno-amerykańskiej metody. —

Oprócz tych wyż wymienionych obiektów jest każden uczeń obowiązany w różnych wyrobach użyto w zawodzie chemicznym, czy w botanicznym czyli też w nabywaniu zręczności w używaniu narzędzi rzemieślniczych, stolarza, ślusarza, tokarza. Dla tego czas naukowy trwa dziennie od 8^my do 12^ty godziny przed południem a od 2^giej do 3^ciej godziny po południu; po 3^ciej godzinie następują ćwiczenia praktyczne czy to w ogrodzie botanicznym czy to w chemicznym laboratoryum czy to w sali rękodzielniczej.

Uwaga. Przy każdych tych ćwiczeniach powinien być obecnym nauczyciel nadzorujący młodzież.

Według jakiej książki objekt wykładany być ma przyznacza inspektor krajowy, w porozumieniu się z wydziałem czyli radczej komisyją krajową wydawnictwa książek szkolnych dla szkół średnich galicyjskich.

Uwaga. Byłoby rzeczą bardzo porządaną, ażeby wszystkie szkoły te same książki używali, ponieważ rodzice nie będą z muszeni rok rocznie inne książki nabywać.—

Książka ma być w tem języku pisana w jakim w tym objekcie pouczania są.—
Treść i sposób obrabiania tejże, powinna być zastosowana do potrzeb kraju i do uczniów, którzy z niej prawdziwą korzyść praktyczną nabyć sy mają.— A zatym wszelkie rozwodzenia się na drodze umiętnej z dowodami matymatycznemi powinne być zaniechane, tylko wszystko o tyle dowodzone, o ile na drodze uzmysławiający (experimentalnej) przedstawić się da.

Religia wykłada się z książek dla szkół gymnazialnych niższych przypisanych.—

Do języka niemieckiego mogą być

Dwie książek do czytania każda na 2 lata w sposobie nauki praktycznej według Ławickiego albo według sposobu uczenia mowy łacińskiej podług gramatyki Schulza, albo francuzkiej według Ahna. — Gramatyka niemiecka może być tylko jedna książka na 4 lat. Ta gramatyka powinna być bardzo ćwiczebna bez żadnych filozofowań ściślejszych rozwodzeń się etymologicznych, ona powinna być do tego, ażeby uczeń po praktycznym nauczeniu się o języku niemieckim wyraźnie się wysłowić, mógł później być obeznanym z prawidłami gramatykalnemi.

Dla języka polskiego ma być takie dwie książki do czytania, każda na każ klas z jedną gramatyką na 4 lat. Te książki do czytania powinny być treści moralno humanitarnej, ażeby przez czytanie onychże umysł młodzieży szkolnej kształcony być mógł nawet i w tym kierunku, w którym jéj nauki empiryczne wykształcenia dać niemogą.

Jako książka rachunkowa może być każda ta użyta, w której by operacyje rachunkowe w najprzystępniejszy i najodpowiedniejszy dla życia praktycznego zastosowania sposób z wielką ilością zadań z życia gospodarczego wziętych, — znajdowały się.

Jedna książka rachunkowa dla 3 klas powinna być dostateczną, tylko w tej książce powinna być przychowana nauka o prowadzeniu książek kupieckich w sposobie pojedynczem.

Algebra dla 4tej klasy może być jedna z tych w 4tej klasie wyższej realnej i klasie 1 używana.

Do geografii mogłoby być 3 książek; jedna dla 1 klasy szkic o istocie kuli ziemskiej 2ga geografia specialna obszerniejszej treści z wpłatanemi datami z historyi powszechnej dla 2giej i 3ciej klasy na koniec 3cia książka geografii przemysłowa i handlowa. Do ostatniej powinna być broszurka o naukach historyi.

Jedna z najważniejszych książek jest to książka do naturalnej historyi. składająca się z 4 książek dla każdej klasy po jednej. — Jedna książka dla 1szej klasy będzie się całej historyi naturalnej nie zapuszczając się w żadne szczegóły.
Trzy książki dla 2giej 3ciej i 4tej klasy powinne na podstawie ogólnej historyi naturalnej mieć za treść te części, które w przemysłowości, lub też w innym względzie w życiu praktycznym z wielką korzyścią zastosowane być mogą — Tak. n.p.

w zoologii może być rozprawa o chowie bydła owiec i t. p. o pszczołach, o jedwabnikach; w botanice może być agronomia, leśnictwo sadownictwo i p. d. — w mineralogii o soli potażu, sodzie, żelazie i t. p. do czego i chemia przysłużyć się może

Uwaga. Nie jest to tak łatwo podobne książki na tle przemysłowym napisać, a osobliwie byłoby to dla jednego z wielką mozołą, któreby chciał przy bardzo zdrowym zapatrywaniu się na obecny stan przemysłowy w Galicyi i na sposób przedstawienia przystępny dla uczającej się młodzieży podobną pracę przedsięwziąść. — W tém względzie byłoby bardzo odpowiednie, gdyby kilku ludzi fachowych każdą gałęź osobno opracowali i potem razem w jedną książkę złożyli. —

Byłoby zarazem rzeczą wiele zalecającą, ażeby się udać do szkół przemysłowych, agronomicznych i t. p. i zawezwać tamtejszych nauczycieli o ułożenie pewnych udziałów tej historyi naturalnej któreby dla uczniów szkoły realnej niższej jako przegotowawczej do tamtych.

z praktycznem pożytkiem stały się. –

Książek do uczenia fizyki i chemii powinno być także 4 dla każdej klasy osobna. Dla 1szej klasy ma być krótki skic wszystkich zjawisk natury ogólnie wzięty, bez żadnych rozszerzeń się, chociażby nawet i na drodze experimentalnej. Trzy inne książki powinne traktować w sposobie przystępnem dla młodzieży także o siłach natury, o ile takowe w przemysłowstwie zastusować się dadzą. – Dla klasy 3ciej i 4tej powinna część chemiczna obszerniej; z całą uwaga na potrzeby kraju pouczana być. – Traktowanie chemii umiętne byłoby bezowocowne i za nieprzystępne dla młodzieży. – Te książki powinne być z wszelką oględnością ułożony i zastosowane i do potrzeb kraju i do uczącej się młodzieży. –

Geometryja może być każda książka tego rodzaju użyteczna, jeżeli tylko w niej zasady geometrycznych konstrukcyi na drodze uzmysławijącej zatwierdzone są, i zastosowane do miernictwa z licznym wyposażeniem przykładów do tegoż. W pierwszej klasie ogólny zarys całej geometryi, w której prawdy geometryczne

o tyle dowodzone są, o ile one na drodze uzmysławiającej przyprowadzić się dadzą. W klasie 2gij ma miernictwo stanowić naywiększą częścią pouczenia.

Budownictwo może być według książki pr: Gabryellego bardzo skutecznie uczone, jeżeli tylko nauczyciel uwzględni wiedzę, jaką realista w tym objekcie do życia prywatnego wynieść m i według jej swoje nauki zastosuje. –

Uwaga. – Byłoby bardzo do życzenia, gdyby we wszystkich książkach poumieszczane były piękne dokładne drzewo – albo staloryty, któreby treść naukę uzmysławiały. –

3cie Gabinety z środkami pouczającemi do potrzeb kraju zastosowane.

Przy każdej szkole powinne być gabinety następujące:

a gabinet fizykalny,
b gabinet historyi naturalnej,
c gabinet do budownictwa

a. Gabinet fizykalny będzie miał ty takie aparata, jakie do uzmysłowienia teoryi fizyki experimentalnej są nie-

z

zbędnie potrzebne. Wszystkie większe apa-
raty, które tylko do uzupełnienia fi-
zycznego gabinetu służą, bez żadnego
użytku do pouczenia elementarnego,
mogliby tylko wtedy być nakupywa-
ne, gdyby szkoła w każdej gałęzi nau-
kowej aż za nadto wiele środków pouca-
jących posiadała.

b Gabinet do historyi naturalnej nie-
powinien się tylko ograniczać na pew-
ną ilość wypchanych ptaków i kilku
zwierząt czworonożnych, któreby wię-
cej dla ozdoby gabinetu, niżli do praw-
dziwego pożytku służyły; ale powinien
być wyposażony w aparata rolnicze
poprawnej konstrukcyi, — w herbarya
służące do pouczeń o agronomii, leśni-
czostwa, jedwabnictwa, pszczelnictwa, —
w ważniejsze rośliny lekarskie osobli-
wie do wyterynaryi służące; w zbiory
owadów w agronomii albo winnej
gałęzi gospodarskiej jako szkodzącą rolę od-
grywających i. t. p. Gabinet ten powi-
nien zawierać ziemiopłody galicyjs-
kie, z któremi młodzież obznajmiona
być powinna.

c Gabinet budowniczy będzie miał mo-
dele, które uczniom do uzmysłowienia

rzeczywistości są bardzo pożyteczne. Wszelkie modele mało nauczające i które tylko jako mebel gabinetu uważane być mogą, nie= powinne być zakupywane, także i takie które w praktycznym życiu żadko gdzie i tylko pod pewnymi dla tego kraju nie= przestępnemi warunkami użyty być mogły. Gabinet pudowniczy powinien uzmysła= wiać pracę przy budowlach wiejskich, go= podarskich, przy zakładaniu grobel, śluz, i. t. p.

Oprócz gabinetów powinna każda szkoła mieć zapas szkół rysónkowych przez znako= mitych artystów ułożone do uczenia rysón= ków w ornamentyce, w figurach ludzkich w zwierzętach także i pejzażach (co zas mię= szą wartość ma. – Dla 4tej klasy powin= no być także kilka modelów gypsowych do rysowania z natury dla uczniów zdol= niejszych.

Bezpośredni nadzor nad gabinetem i nad wszystkiemi w nim znajdującemi się środkami pouczającemi oddaje dy= rektor szkoły nauczycielowi fachowemu.

4tej Zaprowadzenie pracowni dla uczniów ku praktycznemu zas=

tósowa=

nia teoretycznych pouczeń.

Każda szkoła realna chemiczne laboratoryja przy sali wykładowej fizyki i chemii. - W takich laboratoryjach nie powinni tylko nauczyciele eksperimentować, a ich uczniowie temu się przypatrywać, ale powinni oni sami pracować, do czego by godzina popołudniowa przyznaczona była. - Praca uczniów w takich laboratoriach nie powinna ograniczać się na rzeczy, które mu w jego życiu prywatnym nie będą pożyteczne, ale na takich, z których on będzie jakąś korzyść mógł mieć i z któremi później będzie się mógł przysłużyć krajowi do polepszenia i podniesienia industryi tego ż.

Rosądny nauczyciel i do tego praktyczny człowiek potrafi w tem względzie wybór zrobić i swoim uczniom tylko takie pracy zadawać, jakie dla ucznia z największą korzyścią praktyczną być mogą. -

Między innemi pracami można by zalecić: fabrykowanie mydła, sody, potażu, palenie wódki, robienie piwa

octu, atramentów likierów farb i. t. p.
Jako dalszy środek pouczający ma być ogród botaniczny. W takim ogrodzie botanicznym powinne być rośliny w agronomii, w leśniczostwie w sadownictwie w weterynaryi ważną rolę odgrywające. - W tym względzie będzie przyznaczonemu nauczycielowi zależyć do jego praktycznej nauki w botanice odpowiedne rośliny pozasadzać. - W pracach ogrodowych mogą być i uczniowie w czasach odpowiednich użyty.

Uwaga. 1. Ogród botaniczny powinien mieć naymniej ½ morga pola.

2. Dochód z tego ogrodu dzieli się w ten sposób że ½ dostaje fundusz szkołę utrzymujący miejscowy, ¼ dyrektor a ¼ nauczyciel botanik.

3. Wydatki na ogród botaniczny opłaca gmina miejscowa.

Nadzór nad ogrodym botanicznym ma dyrektor wraz z nauczycielem botanik.

5. Zaprowadzenie pracowni rzemieślniczych, w których by młodzież szkolna z zręcznym obchodzeniu się z niektoremi narzędziami rzemieśl=

niczynie obznajmić się mogła!

Ażeby uczniowie sami coś produkować mogli na podstawie tych teoretycznych wiadomości jakich im nauczyciele w szkołach udzielali jest niezbędną rzeczą ażeby oni z używaniem różnych gatunków narzędzi rzemieślniczych obznajmiwali się. Wskutek tego powinien być w każdej szkole realnej lokal z warsztatami i narzędziami rzemieślniczymi stolarza ślusarza i tokarza, — i dotego przyrządzenie majętnowie któreby jednego z tych rzemiosł uczyli. — Ponieważ nie można dla każdego ucznia z osobna utrzymywać warsztat rzemieślniczy więc i niemogą się także i wszystkie uczniowie równocześnie brać udziału; tylko jakaś część "druga część" mogłaby się w tem czasie w jakiej innej gałęzi ćwiczyć, czy to w laboratorium chemicznem czy to w ogrodzie botanicznym. —

Naczynia rzemieślnicze sprawia szkoła, materyjał zaś uczeń. —
Swawolne uszkodzenie narzędzi

rzemieślniczych lub też innych aparatów przez ucznia, powinno być przez niego naprawione, albo aparat cały od kupiciela.

Jest rzeczą bardzo potrzebną, ażeby uczniowie pod kierownictwem nauczyciela i majstrów sami wykonywywali modele z wyświadczeniem im dokładnie objaśnianych.—

6 Przyjmowanie uczniów z odpowiednim wiekiem i przez zaprowadzenie dwie kategoryi uczniów „zwyczajnych“ i „nadzwyczajnych“.—

Uczniowie dzielą się na „zwyczajnych“ albo na „nadzwyczajnych“. Uczeń wstępujący do szkoły realnej, jeśli wszystkie przepisane objekta w przypisanym porządku uczyć się ma jest uczniem „zwyczajnym“, jeżeli zaś gdzie niektóre objekta, dla niego mniej ważne, opuszcza, jest uczniem „nadzwyczajnym“.—

W pierwszej klasie niema uczniów nadzwyczajnych.

Do szkół realnych przyjmują się takie chłopcy, którzy 11 rok wieku skończyli.—

Każden uczeń przedkłada przy wpisie świadectwo z dobrym postępkiem z 4tej klasy normalnej i metrykę,— albo robi egzamin wstępny.

Uczeń wstępujący do zakładu płaci wstępną taksę 3 f a.m. i 1 f. na bibliothekę uczniów i na inne potrzeby pouczające szkolne.—

Opłata szkolna każdego ucznia wynosi 6 f a.m. kursowo czyli 12 f rocznie, którą płacący w pierwszym miesiącu kursowym do rąk dyrektora szkoły złożyć ma.—

Ta opłata szkolna odwozi się do kasy funduszowej tejży szkoły.—

Taksę wstępną odbiera derektor i używa na cele, jakie grono nauczycielskie za dobre uzna.

Przypisy szkolne są jednakowo obowiązujące tak dla uczniów zwyczajnych.

jak i dla nadzwyczajnych

Nadzwyczajny uczeń używa wszelkie prawa ucznia zwyczajnego, a tylko obowiązany jest do wszystkich płat pieniężnych, do których uczeń zwyczajny obowiązany jest.—

Nadzwyczajni uczniowie są ze swoich objektów klasyfikowani, i otrzymują po skończonym roku odpowiednie świadectwo —

Nadzwyczajny uczeń skończywszy, szą szkołę realną może wstąpić jako uczeń nadzwyczajny do szkoły wyższej realnej albo jako uczeń zwyczajny, w ostatniem razie zas będzie obowiązanym według żądania złożyć jeszcze egzamin wstępny.

Nadzwyczajni uczniowie składający egzamin wstępny nieptaco za to żadny taks egzaminacyjnych.—

Uczniowie z dobremi talentami i z odpowiedniem wiekiem mogą wstąpić do klas wyższych, nie skończywszy poprzednio klas niższych, ale zawsze po złożeniu egzaminu wstępnego.—

Promocyja ucznia do klasy wyższej

nie zawisła od nabycia sobie pewnej wie-
dzy w materyi każdego objektu przypi-
sanego.—

Promocyja ucznia niezawisła od dobre-
go lub złego swiadectwa jego. W rzeczywis-
tosci promowuje dobre swiadectwo ucznia do
wyższej klasy samo przez się a złe tamuje
mu postęp, ale gronu nauczycielskiemu
przysłuża prawo pozwolenia uczniowi
i ze złym swiadectwem do wyższej klasy
wstąpic.—

Uwaga 1. W takim razie powin-
na być w głownym katalogu i
w swiadectwie wyrażona przyczy-
na, dla jakiej uczeń uwzględnio-
ny został.—

2. Zła klasa z mniej
ważnych objektow powinna być
zawsze uwzględnioną.—

Uczeń ukończywszy 4 klas niższo-real-
nych przedkłada wstępując do wyższej realnej
wszystkie swiadectwa z poprzednich 4 lat.—

Dyrekcyi szkół realnych wyższych przysłuża
prawo jeżeli w tych 4 swiadectwach znacho-
dzą się noty mniej odpowiedne, ażeby uczeń

chcący wstąpić do szkoły realnej wyższej zdał gatunek egzaminu dojrzałości, osobliwie z tych objektów w których postęp nie był odpowiedny i które do dalszego jego kształcenia się są niezbędnie potrzebne.—

Uwaga. Takiemu uczniowi przysłuża prawo za zawiadomieniem dyrekcyi swojej przed zapisym do szkoły realnej wyższej sobie złą notę poprawić; co ale w świadectwu jego wyrażone być musi nie wystawiając mu żadnego innego świadectwa, tylko robiąc uwagę na tym samym z potwierdzeniem dyrektora, przyłożonego klasy i nauczyciela objektu.—

Każden uczeń jest obowiązany uczęszczać na gymnastykę i na śpiew tylko w razach niemożliwych. ~~uwalnia go się~~—

Każden uczeń jest obowiązany w pracach chemicznego laboratorium pod dozorem nauczycieli brać udział.—

Uwaga. Aparata do prac chemicznych dostarcza zakład materyały zaś nabywa sobie uczeń z swoich własnych funduszów.—

Wszystkie fabrykata i inne roboty ucznia są jego własnością, a zatym muszą jemu po skończonym kursie być zwrócone.

Uwaga. Każden uczeń może ze swoich robot coś dla szkoły zostawić, ale do tego nie jest obowiązanym. —

Roboty większych rozmiarów n. p. młyn młockarnia (modele) na których więcej uczniów pracowało należą wtedy zakładowi jeżeli ten cały materyał nato dostarczał. —

Szkoła realna może od ucznia zakupić gdzie niektóre rzeczy jako modele.

Rodzice mają swoje życzenia wyjawić, jakiego majsterstwa ich syn uczyć się ma, czy stolarstwa? — czy ślusarstwa? czy tokarstwa?

Uczeń powinien w takich rzeczach pracować, które dla niego i dla kraju z korzyścią być mogły. W takich razach trzebaby stroną praktyczną mieć naybardziej na uwadze. —

Dyrekcyja powinna w tym względzie mieć na uwadze; ażeby fraby katy uczniów w sposobie nowszym tworzone były.–

Uwaga. Dziennik przemysłowy utrzymywany funduszem Krajowym pod zarządem inspektora Krajowego powinienby być w tym względzie Dyrektorowi i odpowiedniemu nauczycielowi pomocnym.–

Każda szkoła powinna mieć dla uczniów czytelnię utrzymywaną z datków uczni, z którejby oni sobie książki moralne za wystawionym rewersu wypożyczać mogli.

Uwaga. Nadzór nad czytelnią mógł by mieć katecheta albo nauczyciel polskiego języka.

Uczeń stoi pod odpowiednim dozorem domowym.

Uwaga. Grono nauczycielskiemu przysłuża prawo nadzorować, o ile osobom którym poruczony jest nadzur młodzieży szkolnej, na dobrym wychowaniu i i odpowiednich postępach w nauce zależy.

W jednej klasie niepowinno być nad 40 uczniów. W razie wielkiej frekwencyi może dyrektór za porozumieniem się wydziału gminnego otworzyć na czas potrzeby klasy paralellne z 2 nauczycielami pobocznemi dla każdej klasy.

7 Obsadzeni posad nauczycielskich ludźmi z odpowiedniemi. Od potrzeb kraju zastosowanemi wiadomościami.

Ciało nauczycielskie dzieli się w 3 kategoryi.

a. nauczyciele gremialni
b nauczyciele poboczni
c majstrowie

Nauczyciele objektów głównych i przemysłowo technicznych zowią się nauczyciele gremialni: ci zaś objektów podrzędnych nauczyciele poboczni; a nauczyciele robot rzemieślniczych majstrowie

Grono nauczycielskie gremialnych składa się.

z 1 dyrektora
1 Katechety (event: 2ch r. k. g. k.)
i 5 nauczycieli (event profesorów)

Gremialni nauczyciele pod przewodnictwem dyrektora tworzą posiedzenie plenarne.
Na posiedzeniach plenarnych załatwiane bywają wszelkie przedmioty dotyczące wewnętrznego zarządu szkoły, tak w względzie ekonomicznym jako też dydaktycznym i dyscyplinarnym.

Oprócz tego jednak powinien dyrektor odbywać czasami posiedzenia specyalne z nauczycielami pojedynczych do siebie podobnych gałęzi nauk n. p. filologiczno-technicznych, albo moralno-humanitarnych albo praktyczno-empirycznych. —
Na takich posiedzeniach specjalnych załatwiane bywają przedmioty dotyczące szczegółowo pojedynczych gałęzi nauki, a zatym tylko przedmioty dydaktyczne.

Nareszcie Rady przełożony klasy powinien trzymać często narady z nauczycielami klasy swojej w względzie prowadzenia się uczniów i postępków tychże w naukach. —

Posiedzenia plenarne odbywają się raz na 6 tygodni na końcu i na początku każdego roku szkolnego; posiedzenia specjalne wtedy, kiedy Dyrektor szkoły za dobre uzna.

Uwaga. Nadzwyczajne posiedzenia mogą być trzymane na dany 3ch nauczycieli gremianych powód.—

Ordynaryjusz klasy trzyma narady ze swoimi nauczycielami raz na 3 tygodni.—

Pierwszym najbliższym przełożonym szkoły jest Dyrektor, który jest wraz nauczycielem jakiegoś objektu.—

Obowiązki Dyrektora są:

1. Akta szkolne w porządku utrzymywać.—
2. Jako nauczyciel 12 do 14 godzin tygodniowych samuczyć.—
3. Wigilowac nauczycieli i być ich porodcą w razach wątpliwych.—
4. Utrzymywać wszelką korespondencyję na zewnątrz.
5. Konferować z nauczycielami przynajmniej raz na 6 tygodni.—
6. Być pośrednikiem w sprawach spornych między nauczycielami.—

7. przyjmować i oddalać nauczycieli pomocnych i pobocznych ale zawsze za porozumieniem się inspektora krajowego.—

8. Rozdzielać objekta między nauczycieli i ułożyć podział godzin.—

9. Nadzorować nad moralno-religijnym wychowaniem młodzieży szkolnej.—

10. Nadzorować, ażeby pouczenia nauczycieli były jak najpraktyczniejsze i jak najprzystępniejsze dla młodzieży.

11. Nadzorować wszystkie gabinety i to co do szkoły należy.

12. Sporządzać inwentarzy wszystkiego co szkoła posiada, i przekładać ich wydziałowi krajowemu.—

13. Zapisywać uczniów wstępujących do zakładu.—

14. Odbierać i odwozić do kas pieniędzy szkolne.—

15. Starać się, ażeby szkoła w potrzebnych środkach pouczających dostatecznie była wyposażoną.—

16. Uważać, ażeby nauczyciele środki pouczające w odpowiedni sposób używali.—

Dla uczniów każdego obrządku jest jeden

katychcta, azatym przy szkołach galicyjskich wschodnich będzie katechcta r. k. i g. k. obrządku.—

Uwagi. 1. Katechcci trzymają w każdą niedzielę i święto egzortę dla uczniów, przy których i nauczyciele obecnemi być powinni.

2. Innowiercy mają swoich nauczycieli religii.—

Nauczycieli gremialnych egzaminuje komisyja egzaminacyjna dla Galicyi, wysadzona za pośrednictwem inspektora krajowego przez sejm i potwierdzona przez w. ministerium; i wystawia im według uznania ich zdolności do powiednie dokładnie z charakteryzowane dyplomy.—

Prezesem komisyi egzaminacyjnej jest inspektor krajowy.—

Komisyja egzaminacyjna powstaje z 2ch części z rady szkolnej inspektorowi krajowemu pobocznej i z gremium egzaminatorów.

Komisyja egzaminacyjna dla kandydatów nauczycielskich powinna mieć na uwadze moralne i praktyczne wy-

kształcenie nauczyciela, które ostatnie przerzuco-
je roboty albo wiarogodne attestata udowodnić
potrafiłby.—

Każden kwalifikujący się nauczyciel, ma
się wykazać, że skończył szkołę realną wyższą i
jeden wydział fachowy na technice z dobrym
postępem, albo odbytym egzaminie dojrzałości
wraz z kursem nauczycielskim przypisanym
dla szkół gymnazyalnych (lub realnych).—

Uwaga. Byłoby wiele dożyczenia, aże-
by dla kandydatów nauczycielskich po-
dobny kurs pedagogiczny przy akademii
technicznej otwarzony był.—

Każden nauczyciel powinien umieć język
narodowy.—

Każden nauczyciel musi odbyć rok próby.—

Za osobliwszą zdatność nauczyciela w swoim
zawodzie w każdym względzie otrzymuje tenże
od rady szkolnej tytuł „profesora".—

Nauczyciela mianuje i suspenduje Jego
Ces. Namiestnik Galicyi za przedstawieniem
inspektora krajowego.—

Każden nauczyciel powinien być ukwa-
lifikowany

a/ Do 2-ch języków wraz z geografią
b/ do objektów technicznych t.j. do rachun-
ków, geometryi, budownictwa
c/ do objektów przyrodnich t.j. fizykę
chemii, historyi naturalną. –
d/ Do wolnoręcznych rysunków, kaligrafii
(geografii ewent.). –

Przy obsadzeniu miejsc powinno się nayba-
dziej uważać na obsadzenie posady objektów
przyrodnich, bo od zdolności i praktycznej wie-
dzy w tych objektów zależy i wyposażenie ucz-
niów.

Nauczyciele są obowiązani do 18 godzin tygo-
dniowo czynnych, nauczyciele dla rysunków
do 20-22 godzin.

Każden nauczyciel jest obowiązany dla szko-
ły 5 godzin dziennie poświęcić czy to do kon-
wersacyi z uczniami w językach obcych, czy
to do nadzorowania przy praktycznych robotach

Uwaga. Dyrektor przyznacza w
takich razach nauczyciela do
odpowiedniego zatrudnienia.

Każden nauczyciel powinien życzenia swoich kolegów w względzie dydaktycznym uwzględnić i każden powinien swojémi pouczaniami być pomocnym drugiemu.

Każden rzeczywisty nauczyciel otrzymuje pęsyję w miesięcznych ratach w kategoryi szkoły
800 fl z 4ma kwinteniami po 100 fl.
700 fl. z 4ma kwintenijami po 80 fl.
600 fl. z 4ma kwintenijami po 60 fl.
a Dyrektor 1000 fl. – 900 fl. – 800 fl. z 4ma kwintenijami po 100 fl.

Przy pęsioniowaniu nauczyciela czyli dyrektora z całą pęsyją odpadają 2 kwintenia. –

Czas służby nauczyciela jest 30 lat

Jeżeli nauczyciel przez słabość albo jakiś przypadek jest niezdolny do tego zawodu, to jest obowiązkiem kraju, dać mu odpowiednią do jego st zasług pęsyję. J. tak otrzymuje za każden dziesiątek służby 1/3 część jego pensyję pierwszą i taką część jego z połowy pobierany kwintenów

Kraj utrzymuje wszystkich gracyalistów stanu nauczycielskiego.

Nauczyciele religii dla innowierców opłaca gmina tego wyznania.

Oprócz nauczycieli gremialnych działają przy szkole realnej nauczyciele pobocznie dla objektów podrzędnych t.j. dla języka francuzkiego, gymnastyki i dla śpiewu chóralnego.

Fundusz opłacający szkołę opłaca i nauczycieli pobocznych.

Każden nauczyciel poboczny otrzymuje za 3 godzin czynnych tygodniowo miesięczną remuneracyję 20 fl.

Nauczyciele pobocznych przyjmuje i oddala dyrektor szkoły za zawiadomieniem inspektora krajowego.

Oprócz nauczycieli pobocznych powinno być przy szkole 3 majstrów, funduszem szkolnym opłacanych, dla stolarstwa, ślusarstwa i tokarstwa, którzyby mieli na zadanie uczniów w jednym z tych rzemiosł o tyle wyćwiczyć, ażeby potrafili zręcznie hyblem piłą, pilnikiem lub dłutem władać i w razie potrzeby i coś sami utworzyć.

Majstrowie powinni być zdolni rzemieślnicy z wyższem wykształceniem, którzy takową przez opiniję publiczną udowodnić mogą.

Każdy majster dostaje za 2 godzin dzien-nych miesięczną remuneracyję 30 fl. ale tylko przez czas szkolny.

Majstrów przyjmuje dyrektor szkoły i od-dala ich w razach potrzeby, o czym także inspek-tora krajowego zawiadomić ma.

Roboty uczniów przy końcu każdego roku szkolnego wystawione, mogą być dowodem o skutecznym uczeniu majstra swoich uczniów.

Opróżnione miejsca nauczycielskie mogą być obsadzone suplentami z wykłą rem-uneracyą 60% nauczyciela rzeczywistego.

Suplenta wyznacza inspektor krajowy

Dyrektorowi szkoły przysłuża prawo kandy-datom dla zawodu nauczycielskiego pozwolić na szkolne odczyty uczęszczać; zarazem i za-bronić w razach potrzebnych.

Kandydat niepobiera żadną pensyję.

Kandydat może być użyłém do zastępowania nauczyciela w razach jego słabości.—

Jeżeli kandydat cały jeden miesiąc zastępował, może żądać remuneracyi po 50 Xr za każdą godzinę w jednym tygodniu.—

Inspektorowi krajowemu przysługuje prawo niedbałych nauczycieli na posadę gorszą przenieść a gorliwych z posady gorszej na lepszą.—

Odsunięcie nauczyciela rzeczywistego od zawodu szkolnego zależy od Jego Ex. Namiestnika za przedstawieniem inspektora krajowego.—

Odsunięty nauczyciel może być znowu przyjęty, jeżeli publiczna opinia o jego poprawie życia chlubnie się wyraża.—

Raz odsunięty nauczyciel może dopiero po 2ch latach wejść do stanu nauczycielskiego.

Odsunięty nauczyciel jeżeli po swoim dzieniem wstępuje do stanu nauczycielskiego napowrót, ma być uważanym za tego, co dopiero do stanu nauczycielskiego wstąpił, a lata jego poprzedzające mają tylko połowę wartość.—

Odsunięty nauczyciel niema prawa żądać p
sadę, chociażby swoją poprawę życia udowo
nić by mógł; zależyć to będzie od grzeczności
inspektora krajowego wstawić się Jego Ex.: Kom
nika o przyjęcie tego nauczyciela do stanu
uczycielskiego na powrót.—

Inspektorowi krajowemu przysługa prawo
przy odsunięciu nauczyciela od posady p
ponować, ażeby tenże do stanu nauczycielsk
nigdy niebył przymuszony.—

Grono nauczycielskie ma swoją bibliothek
szkolną.—

Uwaga.— Dyrektor oddaje szkolną
bibliothekę nauczycielowi języków
pod zarząd.—

8. Zaprowadzenie gymnastyki i zmniejszenie godzin szkolnych dla teoryi przyznaczonych.—

Każda szkoła powinna mieć swoją gymnasty

Do ćwiczeń gymnastycznych jest każden uczeń obowiązany, wyjąwszy, jeżeliby lekarz te ćwiczenia gymnastyczne dla ucznia

więcej szkodliwe jak pożyteczne uznał.—
W takim razie mają rodzice zaraz przy wpisie dyrektorowi szkoły z potwierdzeniem lekarskim oznajmić.—

Do gymnastyki są popołudnia wolne od szkoły przyznaczone.

Ćwiczenia gymnastyczne trwają z 2^{m} klasami odrazu przez jedną godzinę.—

Dla uczni są także inne czasy zezwolonej, ale tylko zawsze pod dozorem jakiegoś nauczyciela.—

Gymnastyka trwa przez miesiąc wrzeszeń, październik, maj, czerwiec i ~~lipiec~~.—

Wydatki na urządzenie gymnastykę opędza gmina utrzymująca szkołę.—

Nauczycielowi gymnastyki jest dozwolono w porach nieszkolnych z ludźmi prywatnemi gymnastyczne ćwiczenia robić przy używaniu przyżądów szkolnych. Wtenczas zatrzymuje dyrektor szkoły $\frac{1}{3}$ część dochodów na wyposażenie gymnastykę i możliwe reperatury $\frac{2}{3}$ części otrzymuje nauczyciel gymnastyki.

Uwaga. W takim razie mają się

osoby prywatne, chcące brać udział
w ćwiczeniach gymnastycznych.
na gymnastyce szkolnej, do kon-
cyliaryi Dyrekcyi szkoły się zameldować i tam
remuneracyję miesięczną, jaką nauczyciel
gymnastyki wraz z dyrektorem za słuszne
uznają, anticipando złożyć.—

Rok szkolny zaczyna się 1ⁱᵉ września z na-
bożeństwem błagalnym do Sᵗᵉ Ducha, a kończy
się 30ᵉ czerwca z nabożeństwem dziękczynnym.
Lipiec i sierpień są miesiącami wakacyi

Nauka szkolna teoretyczna trzyma się od
8ᵐᵉʲ do 12ᵗᵉʲ godziny przed południem a od
2ᵍᵉʲ do 3ᶜᶤʲ (albo od 3ᶜᶤʲ do 4ᵗᵉʲ) po południu. Godzi-
na od 3ᶜᶤʲ do 4ᵗᵉʲ albo do 5ᵗᵉʲ przyznaczoną się na
praktyczne ćwiczenia.

Po południu każdej środy i soboty są odnośnie
wolne, jednakowoż w tenczas mogą być ćwiczenia
gymnastyczne i śpiew.—

Każdemu uczniowi wolno w czasach nieszkol-
nych ćwiczyć się w robotach praktycznych
ale zawsze pod dozorem nauczyciela.

Półgodziny od ¾ na 10 a ¼ na 11ᵗᵉ godzinę
można młodzież szkolną rozpuścić na
dziedziniec szkolny do wolnego ruchu.

jednakowoż pod dozorem nauczyciela.

Uwaga. Ten czas mógłby być użytym do ćwiczeń gymnastycznych. –

Każdą niedzielę i święto mają uczniowie o 8mej godzinie rano mięć exortę i mszą. –

W każdą niedzielę powinna pracownia z rana do godziny 12tej być zamkniętą. –

Latych na wakacyi niema, tylko uwalnia się uczniów od odczytów szkolnych na S.te Boże Narodzenie na tydzień na S.te Wielkanoc na ½ tygodnia na dnie zapustne 5 dni.

Na końcu roku szkolnego trzyma się egzamin publiczny.

Uwaga. Egzamin publiczny trwa jeden dzień, rano od 8mej do 12 z klasą 3cią i 4tą a popołudniu od 2giej do 6tej z 1rszą i 2gą klasą. Na drugi dzień po nabożeństwie odbywa się klasyfikacyja, przy której uczniowie wyróżnieni i wynadgrodzeni bywają, i roz-

daje im się świadectwa. – Podczas egzaminu powinna być wystawa w szkole ze wszystkich robót uczniów, gościom do przejrzenia. Po egzaminie odbiera każdy uczeń swoje prace.–

Korepetycyi brzymać z uczniami przez nauczycieli i kazać sobie zato płacić, jest wzbronione.–

9. Zabudowanie szkolne odpowiednie przeznaczenie.

Zabudowanie szkoły realnej powinno być na świeżym, otwartym i spokojnym miejscu, całe ile możności 10 stopowym parkanem obwiedzione, z jednem tylko otwartym wchodem.– Zabudowanie szkoły realnej powinna zawierać następujące ubikacyi:

A. 4 obszernych pokoi dla wykładów teoretycznych;
B. 2 sal rysónkowych
C. 3 pokoje na gabinety, t. j. na gabinet fizykalny, budowniczy i historyi naturalnej;–
D. 1. pokój na bibliotekę szkolną, nauczycielów i uczniów;–

E. 1 pokój na kancelaryję;-
F. 1 pokój dla nauczyciela;-
G. 1 sala albo 2 pokoje obszerne na warsztaty rzemieślnicze.
H. 2 obszerne pokoje dla chemicznego laboratorium;
J pomieszkanie dla dyrektora wraz z odpowiedniemi ubikacyjami gospodarskiemi według jego stanowiska;-
K. pomieszkanie z 1 pokoju wraz z kuchnią i spiżarnią dla nadzorcy domu;
L. pomieszkanie dla stróża szkolnego;
M. 1 mały pokój jako areszt szkolny.-

Uwaga. Wszystkie te ubikacyje powinne według istniejących przepisów być urządzone.

Wsali rzemieślniczy powinno być przynajmniej 10 warsztatów małego rozmiaru stolarskich, z 5 ślusarskich i z 5 tokarń z przynależytemi naczyniami.

Uwaga.- Nadzór nad warsztatami mają majstrowie.-

Obok szkoły powinno być zabudowanie poboczne z odpowiedniemi przedziałami na drzewo opałowe, i do schowania materyjałów uczniów, na ule, i na sprzęta gymnastyczne.

Koło szkoły powinno być obszerne podwórze z gymnastyką, na którymby młodzież szkolna w chwilach rekreacyjnych bawić się mogła i odbywać ćwiczenia gymnastyczne.

Koło szkoły powinien być ogród botaniczny o 1½ morga pola do praktycznego uczenia uczniów o różnych roślinach, o drzewach ich szczepieniu, o chmielu i t. p. — W tym ogrodzie powinno być koło 8 pni dzierzonowskich. — Byłoby także do życzenia, ażeby przy szkole był lokal do uczenia w jedwabnictwie. —

Urządzenie ogrodu botanicznego zależy od profesora botaniki za poruzumieniem się dyrektora.

Płody z ogrodu botanicznego należą do gminy szkołę utrzymującą, która zaś ¼ część odstępuje dyrektorowi szkoły, a ¼ część profesorowi botaniki albo suplentowi tego objektu. —

Robotników do ogrodu botanicznego opłaca gmina, nasiona zaś kopują z dotacji szkolnéj.

O stróża osobnego dla ogrodu botanicznego ma się dyrekcyja szkoły do wydziału gminnego ustnie albo pisemnie udać.

Uwaga. Stróż szkolny jest stróżem ogrodu botanicznego.

Używanie ogrodu botanicznego na cele prywatnie jest wzbronione.

Egzamina uczniów nie powinne odbywać się tylko teoretycznie w salach ale praktycznie w ogrodzie botanicznym lub też w chemicznym laboratorium.

Klasa z teorei i praktyki może być uznaną za zupełną. — Wyroby rzemiośłnicze kassifikują nabytą zręczności ucznia w używaniu naczyń rzemieślniczych

10 Fundusze do utrzymania szkoły.

Gminy miasta w którym szkoła realna istnieć ma, opłaca wszelkie wydatki tejże szkoły.

Jeżeli gmina nie jest w stanie w całkiem opłacić szkołę realną, to powinnaby przynajmniej 2/3 części wydatków wziąść na siebie a 1/3 część przypadłaby funduszowi krajowemu.

Opłaty szkolne P.P. kursowe wpływają w tymsamym stosunku do kasy miejskiej albo do kasy krajowej, w jakim stosunku gmina z krajem szkołę utrzymują.

Jeżeli gmina sama szkołę opłaca, to przysługuje jéj i prawo uwolnienia uczenia od opłaty szkolnej bez dalszego uwiadomienia, przyczynia się zaś i cały kraj do utrzymania szkoły przynajmniej do 1/4 części, to powinna gmina swoje wota uwalniające wydziałowi krajowemu do potwierdzenia przedłożyć.

Jedną szkołę realną mogą kilka gmin według ich wspólnego porozumienia się utrzymywać.

Uwolnienie ucznia od opłaty szkolnej nie zawisło od jego dobréj lub złéj klasy, tylko od znanego obustwa rodziców jego.

Uczeń może uwolnienie stracić jeżeli grzeszy.

nauczycieli uzna go za niewartego takich względów, albo jeżeli nauczycielom polepszenie stanu finansowego rodziców jego jest wiadome.

Opłata szkolna powinna być zaraz w pierwszym miesiącu uiszczona.

Uwolnienie od opłaty szkolnej jest tylko na jedną szkołę ważne.

Uwaga. Uczeń uwolniony od opłaty szkolnej jeżeli przechodzi na drugą szkołę realną, jest obowiązany uwolnienia od opłaty szkolnej w przynależnej gminy sy wyrobić.

Żaden uczeń nie płaci opłatę szkolną dwa razy na kurs.

Pierwszy kurs kończy się 31 stycz.

Od taks wstępnych nikt nie jest uwolniony, nawet i taki nie za którem od opłaty szkolnej jest uwolnione.

Każden uczeń płaci taksę wstępną 3 f. tylko raz przy wstępie do zakładu.

Wstępne taksy tworzą fundusz na zakupywanie środków pouczających. –

Datek 1 fl. od każdego ucznia co roku ma być użyty, do zakupywania książek dla czytelni uczniów. –

Uwaga. Uczniowie wypożyczają sobie z téj czytelni książ za wystawienie rewersu n lub 2 tygodni. –

Przychody z gymnastyki w razach, jeżeli by osoby prywatne na gymnastyce szkolnéj udział brały, przeznaczają się do wyposażenia gymnastyki i na reparatury.

II Nadzur szkolny.

Nadzur szkoły realnéj jest oddany:

1 w rządowi w osobie inspektora krajowego, pod którego kierownictwem wszystkie zakłady techniczne, przemysłowe agronomiczne handlowe i t. p stoją.

2 wydziałowi krajowemu, któremu przysłuża prawa zażądać ażeby szkoły realne w ogule krajowi odpowiedny pożytek przynosiły, w razach przeciwnych od inspektora. –

krajowego o zmianę planu naukowego
żądać

3. gminie miejscowej, która szkoły utrzymuje, ale tylko o tyle, ażeby była pewną, że pieniędzy, które na szkołę realną wydaje, nie są wyrzucone bez pożytku i że miasto z tej nauki jeżeli nie bezpośrednio to przynajmniej pośrednio korzyść odnosi albo odnieść się spodziewa;
4. Duchowieństwu dla nadzorowania pouczeń w religii ś, i moralno-religijnego wychowania uczniów.—

Zakres działania inspektora krajowego jest:

1. być pośrednikiem między w. rządem a krajem w sprawach szkolnych.—
2. mieć na uwadze, ażeby szkoły jak największą korzyść dla kraju przynosiły.—
3. rozsyłać uznanie stanu jakiej szkoły w skutek odbytej wizytacyi tejże szkoły.
4. składać relacyję o stanie wszystkich szkół pod jego zarządem stojących do w. ministerstwa raz na rok.—
5 być prezydującym radzie szkolnej i przy egzaminach kandydatów dla stanu nauczycielskiego.
6. wydawnictwo książek szkolnych i ich poprawki.—

7. utrzymywać wydawnictwo czasopisma dla szkół technicznych na tle przemysłowym.—
8. uważać na jedność w postępowaniach we wszystkich szkołach.—
9. wydawanie dyplomów kandydatom, którzy egzamin złożyli.—
10. mianowanie suplentów.—
11. korespondować z zakładami i innemi nietylko krajowemi ale i zagranicznemi i w ten sposób zaprowadzać poprawkę w planie szkolnym.—

Za pośrednictwem Jego Ex. Namiestnika mianuje inspektora krajowego JCK. C. K. Mość.—

Inspektorowi krajowemu jest przydzielona rada szkolna przez w. sejm wysadzona.—

Uwaga. Radę szkolną tworzą ludzie światli, obznajmieni z potrzebami kraju, którzy potrafią osądzić stan szkoły ze względu dydaktyczno-pedagogicznego i byliby wstanie w tym względzie pozaprowadzać poprawki

Skoby inspektor krajowy o stanie jakiéś szkoły miał dokładną wiadomość powinien rozpo-

79

rządać wizytacyj każdej szkoły.—

Inspektor krajowy nie jest obowiązany wizytacyj szkół sam odbywać, ale może delegować osób ze swego grona (rady szkolnej).—

Uwaga 1. Deligowany rada szkolny do wizytacyj jakiéj szkoły otrzymuje na ten czas tytuł „wizytatora."—

2. Wizytatorowi reprezentującemu inspektora krajowego niepowinni ani na wykształceniu wyższym, ani na technicznych wiadomościach ani na stałym charakterze brakować— Powinien dokładnie znać stosunki i potrzeby kraju, z według tego swoje wizytacyje odbywać; mają ze strony pedagogicznej na uwadze tak ukazać nauczyciela, jak pouczającą młodzież, ich wiek ich rozwinięcie się umysłowe, aczeby nie więcej rządać, jak się rządać powinno.—

Wizytowanie szkoły powinno być raz na 2 lata—

Czas wizytowania szkoły jest dla niej dojemnicą.—

Pore letnie byłyby dla wizytacyi nayodpowiedniejsze.—

Wizytator przedstawia się dyrektorowi szkoły okazując mu pełnomocnictwo ze strony inspektora krajowego do wizytowania szkoły.—

Dyrektor szkoły jest obowiązany przy zachowaniu wszelkiego taktowego uszanowania żądaniom wizytatora w jak nayściślejszy sposób zadosyć uczynić.—

Wizytacyja powinna mieć następujące punkta na uwadze:

1. O ile młodzież w moralności i bogobojności postąpiła.—
2. O ile nauczyciele starali się by umysł młodzieży uślachetnić, i jaki środki ku temu przedsięwzięte były.—
3. O ile młodzież naskarbiła sobie wiadomości dla praktycznego życia niezbędnie potrzebnych i o wiele kierowaną była ażeby celowi szkół realnych odpowiedziała.—
5. Wiele zręczności nabrała młodzież w samoistnych pracach, czy to w labaratorniach chemicznych czy to w pracowniach rzemieślniczych.—
6. O ile potrafi młodzież swoje teoretyczne wiedzy przez praktyczne wykonania urzeczywistnić.
7. Stan szkoły na zewnątrz.—

Wizytator doradzuje się od dyrektora szkoły o gorliwości swoich nauczycieli, o czym inspektorowi krajowemu zawsze relacyję zdać powinien.

Wizytator zprawza konferencyję nauczycieli i odczytuje swój protokół wizytacyjny robiąc swoje uwagi.

Uwaga 1. Przy takich konferencyjach mają być wszyscy nauczyciele gremialne i poboczne i majętorzec obecni, i protokół podpisać. —

2. Każdemu nauczycielowi przysługuje prawo na zawsze, by wizytatora swoje uwagi do protokołu dodać. —

Wizytator jest obowiązany przy wizytacyji szkoły wydziałowi miejskiemu (resp. przełożonemu) oddać wizytę uprzedzającą.

Uwaga 1. Przy tej sposobności może się wizytator wywiedzieć o publicznej opinii szkoły i o gorliwości i sumiennym wypełnianiu obowiązków dyrektora i reszty nauczycieli. —

2. Uwaga wydziału gminnego nie decydują jeszcze

rzeczywistość w jakim świetle wizytator szkołę wizytowaną władzy wyższej przedstawić ma; opinia wydziału gminnego powinna mu niejako dać przyczynę do ściślejszego badania stanu szkoły w czasie wizytacyi. —

Koszta podróży wizytatora opłaca kraj.

Inspektor krajowy ma swoje biuro w mieście stołecznym we Lwowie.

Inspektorowi krajowemu przysługuje prawo mieć swoją pieczęć własną inspektoratową. —

Uwaga. Po ustąpieniu inspektora ze swojej posady odbiera jego pieczęć wydział krajowy i zachowuje ją w archiwie. —

Z biura inspektoratowego wychodzą:

1. Obwieszczenia konkursów na posady nauczycielskie opróżnione.
2. Obwieszczenie konkursów na stypendyja.
3. Dziennik przemysłowy.

   Uwaga. Dziennik przemysłowy otrzymuje kraj własnym kosztem, a wszystkie szkoły przemysłowe otrzymują go ex officio. —
4. Książki szkolne dla szkół technicznych przemysłowych. —

12. Język wykładowy.

Ażeby całkiem sumiennie i bez wszelkiej par-
cialności orzec, w jakim języku pouczania
w szkołach realnych być powinne, potrze-
baby następujące okoliczności na uwadze mieć:

1. Jakiem językiem włada młodzież szkolna
najlepiej? –
2. W jakim języku nayprzystępniej mogą być
objekta przerodnie pouczane, ażeby uczniowie z nich największą korzyść dla życia
praktycznego odniosły? –
3. Czy nabywanie pewnej potęgi wiadomości
zawisło od języka wykładowego czy nie? –
4. Czy powinno się przy wykładaniu jakiegoś
objektu kilka języków używać? –
5. Czy jest słusznie przy traktowaniu (materyję) jakiegoś
objektu, tą materyję za rzecz podrzędną,
a język wykładowy za rzecz główną uwa-
żać? –
6. Czy dla Galicyjana przemysłowca jest
dostateczne tylko jednym językiem władać;
czyli ón będzie zmuszonym i innemi
językami mówić?
7. Czy szkoły powinne się do potrzeb na-
rodu, czy potrzeby narodu do szkół zastosow

Jeżeli punkt za punktem rozsądnie się

rozważywszy wyniknie co do języka wykładowego następny wniosek:

Językiem wykładowym religii ś. objektów przerodnich (tj. fizyki, chemii, historyi naturalnej. –) budownictwa i geografii powinien być język polski, albowiem młodzież szkolna tym językiem najdoskonalej włada, a uczniowi ruskiej narodowości zamieszkujący wschodnią część Galicyi umieją przez ciągłe obcowanie z Polakami tyle po polsku, że im język polski całkiem niebędzie przeszkodą do uczenia się, i owszem po największej części w tym języku łatwiej się wysłowią jak w swoim ojczystym. –

Ponieważ realiscie język niemiecki jest niezbędnie potrzebnym jako język państwowy i umiejętny; ponieważ wprawa wysłowienia się w jakim obcym języku li tylko przez używanie tegoż języka nabywa się; powinno być dla gdzie niektórych objektów język niemiecki jako wykładowy zaprowadzony, ażeby młodzież szkolna była zmuszona cwiczyć się w tym języku.

Te objekta mogą być rachunki i geometryja. ponieważ konstrukcyje gramatykalne w tych objektach używane są tak pojedyncze że uczniowie żadne trudności w wysławianiu robić niebędą i w języku niemieckim wycwiczy się. –

Uwaga. – I w tych 2ch objektach niepowinien język niemiecki stać na zawadzie. –

W Galicyi jest język wykładowy język polski tylko w takich razach może być język ruski lub niemiecki jeżeli gmina szkołę utrzymująca tego życzą; oczym inspektora krajowego oznaymić się powinno.—

W każdym razie niepowinien język wykładowy stać na przeszkodzie nabywania umiejętności. Więc każdemu ojcu przynależy prawo wypowiedzieć życzenie w jakim języku jego syn ma swoją nabytą wiedzę udowodnić czy w polskim czy w niemieckim czy w ruskim. Pomimo tego jest tylko jeden język językiem wykładowym.

Każdemu ojcu przysłuża prawo oznajmić czy jego syn przez rok szkolny ma się uczyć polskiego czy ruskiego języka.—

Uwaga. Ta okoliczność ma miejsce w ruskiej części Galicyi.—

Religia ś. wykłada się według obrządku r. k. i g. k. w polskim i ruskim języku.—

Przy objektach podrzędnych to jest przy śpiewie i gymnastyce może być któren bądź język używany.— nawet i język francuski.—

13 Dyscyplina szkolna.

Każdemu nauczycielowi przysługuje prawo niesfornych i niedbałych uczniów przez napomnienia, degradowania zamykania w areszcie szkolnym lub też inne pedagogiczne środki na drogę poprawy sprowadzić. –

Kary cielesne mogą tylko w razach bardzo rzadkich i to w kancelaryi w obec Dyrektora szkoły i tylko w I szych Dwóch Klasach być zastosowane. –

Niepoprawnych i całkiem niedbałych uczniów może gremium nauczycielskie wykluczać. –

Wszelkie karanie uczniów a nawet eksmitowanie zawisła od decyzyi grona nauczycielskiego; o czym ale inspektora Krajowego uwiadomić się powinno. –

Uwaga. Rodzicom przysługuje prawo rekursu do inspektoryatu Krajowego. –

Uczniowie grzeszące przeciw moralności powinni zaraz ze szkoły być wydaleni. –

Nauczyciele poboczni i majstrowie mają

swoje zażalenia na przecin uczniów do Ordynariusza Klasy wnieść i o ukaranie winowajców rządzić. –

Dziennik dla każdej klasy przyznaczony wykazuje nie obecnych uczniów, i także przekroczających przepisy szkolne. –

Nadzór nad Dziennikiem z klasy ma Ordynariusz klasy. –

Notę ucznia z obyczajów decyduje całe grono nauczycielskie. –

Niektóre uwagi dotyczące się organizacyi szkół realnych wyższych. –

Na podstawie organizacyi szkół realnych niższych można przystąpić do organizacyi szkół realnych wyższych. –

W tym względzie chce tylko uwag kilka zrobić:

1. Szkoły realne wyższe powinne uczniów także na przemysłowców przysposabiać, ale już na drodze więcej umiejętnej. –
2. Powinne schwoich uczniów dostatecznie przygotowywać do wyjścia do akademii technicznej. A zatem powinne mieć na uwadze, ażeby ich uczniowie, z językiem wykładowym dobrze byli obznajmieni, ażeby wynieśli dostateczną wiedzę w objektach przygotowawczych t. j. w matymatyce niższej i wyższych geometryi elementarnej tu geometryi analetycznej i wykryślnej – w dokładnej wiedzy fizyki z dowodami matymatycznemi, w idocznej zręczności rysowaniu z wolnej ręki ornamentów, figur z dejmowania objektów z natury według zasad wolnej perspektywy w przyprowadzeniu rysunków geometrycznych w sposobie technicznym. –

3. W szkole realnéj wyższéj powinna być tradowana estetyka, nauka gust wiele uszlachetniejąca. —

4. Mechanika, którą dotych czas w 6tej klasie tradują, mogłaby całkiem być opuszczoną, albo tylko o tyle w sposób praktyczny uczoną, o tyle o ile budownictwo w szkole realnéj niższéj uczone było. W takim razie mogłaby mechanika mieć na zadanie obznajmieć młodzież z różnemi krajowemi machinami. Uczniowie mogliby teoretyczną naukę w pracowniach rzemieślniczych w formie modelów wykonywać.

5. Nauka o chemii powinna być tradowana w sposobie więcéj umijętnym; ale zawsze praktyczne dla kraju korzystne dla kraju zastósowania téj wiadomości powinno być pierwszém celem pouczenia uczniów w tym objekcie. Także laboratoria chemiczne powinny być przez oczniów bardzo pilnie uczęszczane.

6. Geografia a osobliwie chictoria powinna być wykładana w sposobie w sposobie umijętnym a osobliwie chistoria starodowna.

7. Fizyka, matymatyka i wykreślna geometryja powinne być w ten sposób i tak obszernie tradowane, ażeby te objekta z akademii technicznej usunąć można. —

Uwaga. Katedry fizyki i matymatyki na akademii wyższej technicznej możnaby na wszechnicę przenieść.

8. Rysónki wolnoręczne powinne być tak uczone, ażeby uczeń umiał z natury rysować i coś kolorami wykończać. — Zaprowadzenie malowidła olejnego, modelowania i rzeźbiarstwa (raczej snycyrstwa) przynajmniéj dla uczniów więcéj utalentowanych, byłoby rzeczą bardzo porządaną.

9. Rysónki cyrklowe powinny być na podstawie geometryi wykryslnéj, i linearnéj perspectywy tak pouczane, ażeby uczeń był całkiem przygotowany do wstąpienia jednego oddziału technicznego.

10. Z języków obcych powinne być uczone język francózki i angielski; jednakówoż jest uczniowi wolny wybór dany, którego z tych języków uczyć się ma.

Uwaga. Języki obce są objektami nieobowiązującemi. —

11. Naturalna chistoryja powinno tego że będzie pouczana na tle umijętnym, powinna uczniów w tych partyjach ćwiczyć, które w przemysłowości tego kraju ważną odgrywają rolę. —

12. Język wykładowy może być zastósowany do szół realnych niższych, jednakowoż powinnien być język wykładowy na technice uwzględniony.

91.

13. Szkoły realne wyższe powinny mieć swoją gimnastykę i ogród botaniczny.

14. Opłata szkolna wynosi 8 fl. na kurs. —

Reszta uwag mogłaby zastosować z planu organizacyjnego dla szkół realnych niższych. —

F.

Niektóry uwagi, które jako niestanowiące ~~[illegible]~~ istotę rzeczy mogą być nieuwzględnione, jednakowoż do lepszych porządków i podniesień szkół przyczynić się mogą.

I. Ponieważ naoczne oglądanie czy to maszyn, czy to fabryk, czy to jakieś innéj gałęzi przemysłowéj w zględzie naukowym daleko korzystniéjsze jest, niżeli najdokładniéjsze rysónki, i opisywania; a zatym byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby funduszem krajowym albo dyrector albo nauczyciel zwidzali miejsca fabryczne nawet zagraniczne, i obznajmiali się industrią zagraniczną. W takim razie musiał by dyrektor szkoły zrobić propozycję do inszpektora krajowego, któren by naradziwszy się z wydziałem krajowym tą propozycję uwzględnił albo nie. W razach pomyślnego szkótku dałby inspektor krajowy derektorowi albo nauczycielowi odpowiednią instrucciję w jaki sposób ta ekskurzyja dla kraju największą korzyść przynieść by mogła.

II Ponieważ uczniowie szkół realnych nie tylko teoretyczne ale i praktycznie pouczane być mają; a zatém każden uczeń byłby obowiązanym w pracowniach hyblami, piłami, pilnikami i. t. p. pracować, co może niejednemu za proste by się wydało, z właszcza szczedząc swoje białe rączki, albo surdut z cięższego sukna więc byłoby może stosowne ku osłabieniu arystokracyi studenckiej zaprowadzić uniformowanie raalistów. —

III Ponieważ wydatki szkolne zwiększą się, a uczniowie biednych rodziców niebyłyby wstanie wszystkie opędzić; więc możnaby przy każdej szkole realnej otworzyć fundusz z datków dobrowolnych uczni (może po 30 cent od każdej co kursu) dla biednych uczniów, z któregoby różne rekwizyta rysunkowe i inne potrzeby zakupywane i im na rewerza na jeden kurs wypożyczane były. Te rekwizyta musieliby w niezepsutym stanie szkole oddać, a w razach przeciwnych można by ich do odkupienia albo naprawienia rekwizytu zmusić.

IV Chociaż każden nauczyciel powinien „
by być tyle człowiekiem wyrozumia„
łem, ażeby przy sumiennym wypeł„
nianiu swoich obowiązków nauczy„
cielskich nie mieć jakieś osobiste „
względy na uwadze, to przecież
każden nauczyciel jest człowiekiem
któryby potrzebował zachętę do
swojej pracy przez uznanie jego gor„
liwości władz wyższych a czasem
skutkiem wypełnianie swoich obo„
wiązków. —
Te uznania mogłyby być w następujący
sposób uskuteczniane:
1. nadaniem tytułow, n. p. professor hono„
rowy radca szkolny. i.t.p
2. promocyją na lepszą szkołe
3. uznania jego zasług w czasopismach
publicznych (n.p. w gazecie przemysłowej)
4. przez miano remuneracyje pieniężne
jako podarek krajowy
i.t.p. —

V. Raz na 5 lat powinna być w mieś=
cie głównym ze wszystkich szkół real„
nych wystawa prac uczniów przy
której

95.

nauczycieli za ich skuteczne pou„
czenia młodzieży szkolnej ze strony wydziału Krajowego uznania a nawet wyższego gólnienia otrzymać by mogły.—

Uwagi. 1. Takowe wystawy mogą tylko tylko w czasie wakacyjnym być uskuteczniane

2. Koszta wysyłki opędza gmina szkołę utrzymująca, daje także dyrektorowi i nauczycielom odpowiednim remuneracyję na opędzenie podróży na wystawę.—

~~oznajmia inspektor~~ +

3. O mającej być wystawie oznaymia inspektor Krajowy za porozumieniem się wydziału Krajowego.—+

Życiorys Józefa Kickiego
dyrektora szkoły realnej w Tarnopolu.

Józef Kicki, herbu Gozdawa, syn Ludwika, emigranta z gub. lubelskiej, pryw. urzędnika w dobrach hr. Józefa Dzieduszyckiego i Antoniny z Pierzchalskich, urodził się w Poturzycy 8. września 1827. Akta ojca jego, które złożone były w kościele parafialnym w Sokalu, zginęły w czasie pożaru tego kościoła.

Studja w gimnazjum „Dominikańskiem" we Lwowie ukończył w r. 1846 i wstąpił na technikę lwowską a w r. 1848. musiał przerwać naukę z powodu przystąpienia do legii akademickiej. Gdy po bombardowaniu Lwowa w 1848 r. legja i gwardja zmuszone były złożyć broń, chcąc uniknąć przymusowego asenterunku do wojska austrjackiego schronił się do hr. Dzieduszyckiego i pracował u niego jako praktykant. W r. 1852. ożenił się z Julią Petronelą Borzkówną. Z małżeństwa tego było 5. synów, z których dziś tylko jeden em. pułkownik Wł. został przy życiu.

W r. 1855. ukończywszy technikę ze spe-

cjalnem urodzeniem do rysunków geometrycznych, matematyki geometrycznej wykreślnej Ld. otrzymał posadę pomocnika profesora rysunków w wyższej szkole realnej we Lwowie. W roku 1858. złożył przed komisją w Wiedniu egzamin i otrzymał świadectwo uzdolnienia na suplenta do szkół realnych. Rozporządzeniem ministerstwa oświaty z r. 1859. został mianowany prezydialnym profesorem i powołany do otwarcia szkoły realnej w Tarnopolu oraz do objęcia nad nią kierownictwa. W r. 1865. został mianowany przez tegoż ministerstwo prezydialnym dyrektorem tej szkoły i na tem stanowisku pozostał aż do r. 1890.- W r. 1866. otrzymał polecenie od ówczesnego hr. Golucho-wskiego przedsięwzięcia planu organizacyjnego dla szkół realnych w Galicyi i polecenie to wykonał.-

Po 31. letniej służbie przeniósł się w stan spoczynku i został kawalerem orderu Franciszka Józefa. Zamieszkał stale we Lwowie, gdzie w r. 1909. zakończył życie wskutek przejechania przez tramwaj.-

Pomimo, że wtedy szkoły realne nie były jeszcze zupełnie zorganizowane, a tymczasem

dla rysunków geometrycznych nie było
jasnych wzorów w dostatecznej ilości kie-
rował się w nauce tego przedmiotu
według własnego pomysłu, układając
wzory, według których mogli uczniowie
wykonywać prace jako ćwiczenia przy-
gotowawcze do wyższych studyów tech-
nicznych.-

Prace uczniów, przedłożone na ży-
danie Rady szkolnej zostały częścio-
wo przesłane na wystawę siedlecką, jakie
szkoła realna w Garnizonie otrzymała
medal zasługi. Później na wystawie
przemysłowej w Krakowie w r. 1887 otrzy-
mała medal zasługi od ministerstwa
handlu i przemysłu, a z wystawy
lwowskiej w r. 1877 otrzymał Józef
Ricki dyplom honorowy.—

Szkoła realna w Tarnopolu.

Ponieważ od r: sz: 1859/60 do 1889/90 byłem dyrektorem c: k: szkoły realnej w Tarnopolu, a, nawet z polecenia c: k: Ministerstwa oświaty ją otworzyłem według najświeższego planu organizacyjnego, z wielkiem więc zainteresowaniem słuchałem, jakie wrażenia wynieśli z tej szkoły nasi uczniowie, którzy po ukończeniu swoich studyów, już jako dojrzałe myślące ludzie, obecnie pewne stanowiska zajmują.

W latach szkolnych od 187 3/4 do 187 6/7 był naszym uczniem niejaki Marek Singer, izraelita, syn nauczyciela szkoły głównej żydowskiej w Tarnopolu, uczeń dosyć zdolny, zwłaszcza do prac ręcznych.

Singer, po ukończeniu u nas szkoły realnej niższej, nie mógł, dla braku funduszów, oddawać się studyum technicznem wyższem, więc zapisał się do seminaryum nauczycielskiego, a po ukończeniu tegoż, otrzymał prowizorycznie posadę nauczyciela religii mojżeszowej w Samborze.-

Chcąc tę posadę otrzymać stale, był zmuszony poddać się przepisanemu

egzaminowi przed Komisyą egza-
minacyjną w Lwowie, przed któ-
rą i z języka niemieckiego składać
był obowiązany.-

Właśnie egzaminatorem dla ję-
zyka niemieckiego był Dr Jahner,
profesor przy IV^tem gymnazyum we
Lwowie, którego znałem od chłopięcych
lat, albowiem stryj jego ks: kan: Cyryl
Jahner był r: k: proboszczem w Tarnopo-
lu, u którego będąc studentem przybę-
wał.-

Otóż Marek Singer zgłosił się
w styczniu r: 1900 do tego egzami-
nu i, otrzymał od prof: Dr Jahnera
do pisemnego wyrobu z niemieckiego
języka następujący temat: -

„Meine Jugenderinnerungen aus der Schulzeit."

Kandydat w swym elaboracie, wręczonym prof: Jahnerowi, wspomniał o swym uczęszczaniu do szkoły realnej w Tarnopolu, gdzie opisuje, już jako człowiek dojrzały /: 48miu letni :/, swoje wrażenia, jakie odniosł z czasów będąc uczniem tej szkoły. –

Dr Jahner, chcąc mi zrobić przyjemność, wspomniał o tym elaboracie, a nawet pożyczył mi go do odpisania sobie. – Przytoczone więc słowa w elaboracie, odnoszące się do czasu uczęszczania do mojej szkoły, – są autentyczne. –

Thema:

„Meine Jugenderinnerungen aus der Schulzeit".–

„..... Da mein Vater sah, daß ich eine Vorliebe zum Zeichnen hatte, auch eine schöne zierliche Schrift, entschloß er sich, mich in die Realschule einzuschreiben.– Ich glaube, daß in diesen Jahren das h. k. k. Ministerium für Cultus u. Unterricht den Erlaß gab, die Aufnahmsprüfungen einzuführen.– Als Direktor der Realschule fungirte Herr Joseph Kicki, der heuzutage

als Pensionist in Lemberg lebt; –
die Herrn Lehrer waren: Peter
Zdziarski, Alois Dyszkiewicz,
Gregor Grzybowski, Johann Lang,
Romuald Bobin, Emil Michałowski; –
später kamen auch die Herrn: Urysch,
Edmund Bączalski u. Julius Tąfara. –

Um meine Gefühle hier zu
schildern, die ich bei einer jeden
Stunde empfing, wäre die Zeit
zu kurz; aber lebhaft steht mir al-
les vor Augen von der ersten
bis zur vierten Classe. –

Die Tarnopoler Realschule
konnte man als Musterschule
betrachten; – denn unter Leitung
des Herrn Kicki, der uns ziemlich

strenge hielt; aber – wie gerecht war dieser Mann? – wie wir alle ihn liebten? – gleich einem Vater! –

Jeden Mittwoch u. Samstag nachmittags machten wir gemeinschaftliche Ausflüge außerhalb der Stadt, spielten Ballen, Reifen, u. dieser Mann im vorgerückten Alter, spiele gleich uns, gleich seinen Söhnen, die er immer mitgenommen hatte. –

Auch gemeinschafliches Baden war im Sommer, und von den Maifesten, die er veranstaltete, die stehen mir lebhaft vor den Augen, so wunderbar arangierte Er diese. –

Er erwirkte bei der Bahndirektion Extra-Züge nach Głęboczek; – er war gleich einem Pestalozi; – er war Vater aller Schüler außer der Schule, – aber in der Classe? – der strengste u. tüchtigste. – Wer nicht seine Vorträge aus der Perspektive u. aus der Geometrie hörte, – wer nicht im Zeichnungssaale seine Vorträge aus dem Zeichnen sah? – er ging von Bank zu Bank, corrigirte, belehrte, u. waren wir in der IV^ten Cl: auf praktische Uibungen im Sommer ins Freie gingen, Nivelieren etc: o! welche Freude dies war! – –

Die Zeit der Realschule, das war

meine glücklichste Zeit; denn
ich war von meinem Gh: Vater
sehr gut beaufsichtigt, besuchte flei-
ßig die Schule, u. kann ich mich
nicht erinnern, ob ich je unvorbe-
reitet in die Schule ging. –
War von meinen Hl: Lehrern
geliebt, u. ich liebte dieselben
gleich meinen Eltern." .....

.....

Lemberg d. 19. Jänner 1900.
Markus Singer
prov: mosaischer Religionslehrer
in Sambor. –

Uwagi radnego Józefa Kichlego nad wnioskiem postawionym w Radzie gminnej miasta Tarnopola, ażeby tutejszą c.k. szkołę realną zwinąć w celu ~~uzyskania~~ oszczędzenia 6000 f. m. k. z kasy miejskiej na ten cel wydawanych.—

Na porządku dziennym posiedzenia pełnej rady z dnia 2ᵍᵒ lipca 1867 r. umieszczony był wniosek sekcyi I.ᵉʲ ażeby tutejszą szkołę realną zwinąć, zmieniając ją na szkołę niezupełną przemysłową dla rękodzielników tutejszych.

Jako dyrektor tejże szkoły realnej uważam za mój obowiązek obznajmić Świetną Radę co do stosunków jakie zachodzą między wyżwspomnianym zakładem, miastem Tarnopolem i wys. Rządem — zanim ten wniosek przyjdzie pod dyskusyą.

W roku 1855 gdy Najjaśniejszy Pan zaszczycił swą obecnością to miasto, ówczesny wydział miejski porozumiawszy się odkładnie z osobami fachowemi uchwalił, ażeby na wieczną pamiątkę pobytu Najjaśniejszego Pana w tym mieście szkołę realną z funduszów miasta otworzyć. Deputacya wysłana w tym względzie do Najjaśn. Pana otrzymała najwyższą

sankcyę dla tego projektu.

Preliminarz rządowy tej szkoły wynosił 6000f m. k. na co się gmina zgodziła, tak iż już w r. 1857 szkoła ta miała być w życie wprowadzona. Wysoki c. k. rząd krajowy zawezwał jednak gminę, ażeby do tych 6000f jeszcze 600f z funduszów miejskich rocznie na emerytury nauczycielską, dla wdów i sierot po nauczycielach, jakoteż na tak zwane decenia zaasygnować.

Na to żądanie nie chciała się gmina miasta Tarnopola zgodzić, wyrzekając stanowczo że chętnie przeznaczy tych 600f na szkołę realną i zrzeka się wszelkich praw do tej szkoły — nawet prawo prezenty, prawo pobierania wszelkich opłat szkolnych od uczniów j.t. dydaktra, taksy wstępne — oddaje szkołę tą całkiem pod kierownictwo c. k. Rządu, ale o żadnych 600f dodatku wiedzieć niechce. Wysoki c. k. rząd widząc w tym względzie gminą tarnopolską niewzruszoną przedłożył tą całą rzecz Najjaśniejszemu Panu, który Najwyższém dekretem z D. 26 Lipca 1858 łaskawie sankcyonować raczył: ażeby

tych 600f dodatku z funduszu szkolnego pokryć, a gmina miasta Tarnopola ze swoich funduszów 6000f do funduszu szkolnego rok rocznie wpłacała, wyrzekając się zarazem wszelkich praw do tej szkoły — na co, moi Panowie, gmina przystała.

W skutek tego rozporządziło wyp. c.k. ministerstwo oświaty na dniu 3 sierpnia 1858 r. do l. 12570. ażeby gmina miasta Tarnopola zajęła się dostarczaniem potrzebnych ubikacyi i drzewa opałowego, za co jéj 2600f rocznie opuściło.

Jednocześnie dostała tutejsza polityczna władza nakaz, zażądania od gminy miasta Tarnopola zapis fundacyjny którego treść na podstawie następnego c.k. rozporządzenia rządowego sporządzoną została: „dieser Revers ist unter den für Kommunalangelegenheiten geltenden Formen auszustellen, es ist darin die Leistung als eine Schuldigkeit der Gemeinde zu bezeichnen und hiefür die ungetheilte Haftung derselben im Umfange des Erfordernisses in der Art der übrigen Kommunalbedürfnisse zu statuiren." —

Po wystawieniu tego rewersu została tutejsza szkoła realna jako samoistna 3 klasowa szkoła realna rządowa otworzona w roku szkolnym 1859/60.

Na pierwsze urządzenie tejże szkoły subskryborano za pozwoleniem c.k. rządu w całym ówczesnym obwodzie tarnopolskim kwotę 4595 f 3 x. Ponieważ ta kwota niewystarczyła na urządzenie we wszystkich kierunkach, jako-też na zakupienie potrzebnych środków pouczających, więc zaasygnował wysoki c.k. rząd roczną sumę 500 f z funduszu szkolnego na skompletowanie wszelkich środków pouczających.

Oto jest krótki rys w jakim stosunku tutejsza szkoła realna stoi do gminy miasta Tarnopola i do rządu. Zostaje.

Pan Referent proponuje zwinięcie tej szkoły – motywując swój wniosek tym, 1) że ta szkoła jest ciężarem dla miasta, ponieważ na nią 6000 f rocznie płacić musi,
2) że ta szkoła nie jest ani dla miasta ani dla kraju pożyteczną. Proponuje zatym jednocześnie, ażeby niższe gymnazyum było przeistoczone na gymnazyum realne, a nadto ażeby otworzyć niezupełną szkołę przemysłową 2 klasową dla rzemieślników.

Ark. 2.

P. Wnioskodawca jest tego zdania że zwinąwszy tutejszą szkołę realną usunie się ciężar płacenia 6000f do funduszu szkolnego, wskutek czego płace nauczycieli tutejszej szkoły normalnej podwyższonemi być mogą, i szkoła trywialna panieńska na szkołę główną rozszerzoną ~~będzie~~ zostanie.

O ile cel p. wnioskodawcy jest chwalebny – bo rzeczywiście płaca nauczycieli szkół normalnych jest za nadto szczupła i nieodpowiada sumiennemu wynagrodzeniu ich trudów, o tyle środki, które radzi użyć, są pasożytne!

Bo cóż proponuje nam p. wnioskodawca? oto, ażeby zwinięciem jednej szkoły drugą szkołę wyposażyć; – lecz niewiem co powiedzielibyśmy o takim ojcu, który wyposażając jedno dziecko, drugie z domu wypędził?! – Pan Wnioskodawca niemusiał dostatecznie zastanowić się nad tym, co znaczy zakład publiczny rządowy, zostający wyłącznie pod jego opieką, otworzony na wieczną pamiątkę pobytu Najjaśniejszego Monarchy, sankcyonowany przez Niego samego?

Który z panów radnych może bez wahania się podnieść

rękę do zburzenia pomnika
na cześć tego Monarchy przez
to miasto wzniesionego, Monarc
pod którego troskliwością i
opieką na drodze konstytucyjn
my dzisiaj zaszczytnie te miej
sca zabieramy?!.... Którego
z szanownych panów radnych
potrafią przyczyny przez p.
wnioskodawcę określone dosta
tecznie przekonać, że krok uczy
niony na poparcie wniosku
zwinięcia tutejszej szkoły real
nej pod wyż wspomnionemi oko
licznościami nie obudzi niemi
opinią publiczną kraju – o
której i dziennikarstwo niezami
czy?!

Że utrzymanie tej szkoły jest
ciężarem dla miasta jest prawdą
niezaprzeczoną. Ale cóż robić?
– stanowi to teraz podatek,
którego c. k. rząd pewnie nieo
pusci. Stało się może z kreowa
niem tej szkoły tak, jak niegdyś
z darowizną zamku na rzecz
rządu, na przeistoczenie go na
koszary, wynajmując teraz prywa
tne domy dla rozkwaterowania
wojska. Niemamy zresztą pra
wa ówczesny wydział ~~kraj~~ mia
sta posądzać o brak rozgarnie
nia urządzając zakład koszto
wny a według mniemania p.
wnioskodawcy całkiem niepo
trzebny. A tym mniej weho
dzi w zakres naszej kompetencyi

c. k. rząd jako wspólnika téj — wedle wniosku sekcyi I^szej „niedorzeczności" obwiniać!

Ówczesny wydział niemusiał być martwą machiną czyli raczéj narzędziem któregoś ze swoich członków, używającego jego słabę stronę na swoje cele bezzasadne, marnując niby fundusze publiczne w tak nieoględny sposób, do czego jeszcze, jakby kto sądzić mógł, rząd przyklaskiwał! — Sądzę że to niestało się potajemnie, że o tym i głosy publiczne odzywały się, i dopiero wskutek opinii publicznéj zadecydowano w ten sposób pobyt Najjaśniejszego Pana uwiecznić będąc tego niezachwianego przekonania, że i c.k. rząd myśl wydziału miasta za odpowiednią i dla kraju skuteczną uzna.

Prawda że szkoła realna jest kosztowną ponieważ wymaga odpowiednich sił naukowych, aby odpowiedzieć swojemu celowi. Dla tego też nie każde miasteczko jest wstanie podobne szkoły kreować. Jednak, ażeby szkoła realna dla miasta Tarnopola, jednego z największych miast Galicyi liczącego do 20 tysięcy mieszkańców, mającego tak znaczne dochody, była ciężarem nie do zniesienia o tym ~~ani~~ nie da się ani nawet przypuszczać. — Wszakże mamy więcéj miast w Królestwie Galicyi, które utrzymują całkiem szkoły

realne, których wydatki nie o
wiele są mniejsze a dochody są
daleko szczuplejsze. Czy tylko
miasto Tarnopol, miałoby być
wyjątkiem w tym względzie?
czy tylko stolica Podola miałaby
wyprawiać jeremiady dla popełnio
nej wedle wniosku p. referenta, nie
dorzeczności? – nieważając na to
że szkoła realna Tarnopolska (pro
śniadyńskiej) jest w wschodniej
części naszego kraju, jedyną,
gdy natomiast w drugiej części
Galicyi w każdym mieście cyrku
larnym zaprowadzono szkoły tego
rodzaju.

Niemówię ja o innych prowincy
ach austryackiej monarchii, o
Czechach, Morawii, Austryi, Styr
niemówię o krajach po za gran
icami monarchii położonych, gdz
podobne szkoły w każdym mia
steczku zatrzone są. Pan wniosko
dawca niezastanowił się dokład
nad tym wyrokując w swoich mo
tywach że szkoły realne są nie
potrzebne a tym mniej dla mia
Tarnopola. Daj Boże aby Ga
licya stanęła jak najprędzej na
równi wykształcenia moralnego
z dobrobytu i przemysłu krajowego
z Królestwem Czeskim albo z
Morawą! – a przecież te ~~pań~~
prowincye liczą mnóstwo szkół
realnych, jako szkół przygoto
wawczych do szkół technicznych,
nierefleksując ani na koszta
ani na liczbę uczęszczających

uczni, ani na ewentualne bez-
pośrednie pożytki dla utrzyma-
jącej gminy; nie zestawiają licz-
by statystyczne ku udowodnieniu
potrzeby lub zbytku tychże szkół
ani dla miejscowości ani dla ogó-
łu. Tak n. p. miasta Krems,
Baden, Feldkirch, Bregenz,
Leoben i wiele innych utrzymują
samoistne szkoły realne, które
więcej uczni nad tutejszą szkołę
realną niemają /: z bardzo poje-
dyńczych przyczyn bo tam podobne
zakłady nie są tak rzadkie jak
w tej części Galicyi :/ – a przecież
żadne z tych miast nie wyda-
piło z proporcyą ażeby je od
ciężaru utrzymywania, przez
zwinięcie szkół realnych uwolnio-
no.

Czy pan wnioskodawca sądzi,
że szkoła realna tutejsza jak
i każda inna podobna szkoła,
tylko 6000 kosztuje? O, nie!
daleko więcej i tak:

pensya dyrektora bez decenn.	945 fl.
5 profesorów po 735 fl.	3675 fl.
pensya katechety r. k.	500 fl.
dotacya	500 fl.
pauszale	70 fl.
reparacye	50 fl.
gabinet chemiczny	80 fl.
stroż	210 fl.
razem	6030 fl.

nie rachując do tego, lokal, opał, zapomogi, fundusz
odsetkowy na decenia, emerytury ubo-
gie wdów i sierot etc.
na co gmina 4620 fl. daje
rocznie około 2000 fl. w obrazie su-
my rząd dokłada, na co tylko

około 400 f z opłaty szkolnéj od uczniów wpływa.

Pytam się pana wnioskodawcy, a któreż-to szkoły ucza przerabiać i przeistaczać × surowe ziemiopłody, jeżli nie szkoły techniczne? — które przysposobiają krajowi przyszłych dzierzycieli przemysłu i handlu krajowego jeżeli nie szkoły realne czy potrzebowalibyśmy nasze surowe ziemiopłody wywozić za granicę, by ich potem poprzeistaczane za wysoką cenę nabywać? czy nie mielibyśmy u nas dość zdolnych rąk do przerabiania z naszéj wełny, cienkiego sukna z naszego lnu pięknego płótna czy potrzebowalibyśmy do naszych gorzelń, fabryk i t.p. zakładów przemysłowych, do kolei krajowych sprowadzać obcych mechaników, inżynierów, geometrów i t.d. w chwili gdy kraj nasz ubogi, w niedostatku swój żywot przepędza — gdyby ~~śmy~~ obywatele kraju o szkoły techniczne a względnie realne więcéj dbali?

× w fabrykach

Za prawdę, szanowni Panowie popełnilibyśmy gwałt na naszym biednym kraju, podzielając ~~gwałt~~ myśl pana wnioskodawcy!

Dzisiaj woła nasz sejm do Rządu: „Szkoły realne, przemysłowe, gospodarcze są nam potrzebne, a dosyć mamy gymnazyów — kraj upada materyalnie, bo

niemamy uzdolnionych ludzi fachowych!" – A tu wbrew przekonaniu ogółu podniesiono w gronie szanownéj rady miasta Tarnopola, które niegdyś kreując szkołę realną, tak piękny przykład uznania potrzeb krajowych dało – nieszczęśliwa propozycya zwinięcia szkoły realnéj – bo jest niepotrzebną dla Tarnopola, a kosztuje 6000 fl. !!

Niemożemy z wnioskodawcą podzielać w tym względzie egoistyczne zapatrywanie się, jakoby szkoły wyższe i średnie ~~mają~~ miały mieć na celu przynoszenie pożytku dla miejsca, w którym egzystują. Szkoły te są zakładami krajowemi, a gminie utrzymującéj takowe, oprócz korzyści jakie obywatele miasta z nagromadzenia większego młodzieży, rodzin trudniących się edukacyą młodzieży i. t. p. osób, ponoszą – pozostaje zaszczyt przyczynienia się do dobrobytu kraju w ten sposób.

Pytam się pana Wnioskodawcy a jakież to szkoły specyalne potrzebuje nasz Tarnopol? jakaż tu kwitnie wyłącznie gałęź przemysłu? – czy może handel jest tak rozgałęziony że tutejsi kupcy potrzebują biura kupieckie,× obszerne ~~p~~ buchalterye zaprowadzać? – jeżeli się panu wnioskodawcy cel szkoły realnéj jako szkoły przygotowawczéj do szkół wyższych

× utrzymywać

technicznych niepodobał?
Czy pan wnioskodawca sądzi
że zaprowadzenie pewnego gatun-
ku szkoły przemysłowej niezupeł-
nej, podniesie rękodzielnictwo
tutejsze? czy może handel? czy
może którą gałęź przemysłu?

W tym względzie mogę pana
Wnioskodawcę zapewnić, że się
myli, to doświadczyłem i mogę
ugruntowaną relacyę na poparcie
mego twierdzenia dać. W r.
1862 albowiem wniosło za pozwo-
leniem namiestnictwa grono
profesorów tutejszéj szkoły real-
nej do wydziału miasta projekt
urządzenia przy tutejszéj szkole
realnéj, szkoły przemysłowej dla
rękodzielników – lekcye miały
się odbywać w godzinach wieczornych
i zupełnie bezpłatnie. Naczelnik
miasta obwieścił to postanowienie
grona nauczycielskiego szkoły realnéj
tym których to dotyczyło. Jakie
odniesiono skutek, zapytacie pana
wie. Żaden! bo dotąd ani jeden
rękodzielnik lub terminator nie
zgłosił się, któryby chciał na
nauki potrzebne mu uczęszczać.
Otóż dowód bezzasadności propo-
zycyi urządzenia szkoły przemy-
słowej wyrachowanéj li tylko
na potrzeby miastowe.

Pan Referent proponuje
aby tutejszą szkołę realną za-
mienić na realne gymnazyum,

i zlać w ten sposób te dwa zakłady w jeden, nadmieniając że w ten sposób jakieś oszczędności na rzecz kasy miasta osiągnąć będzie można. - Taki wniosek możnaby porównać z propozycya daną jakiemuś dosyć zamożnemu właścicielowi dóbr, ażeby je sprzedał a natomiast zaarendował kilka folwarków z niepewnemi dochodami. Pomysł zakładania realnych gimnazyj istnieje dopiero parę lat. - Rząd niewiedząc, co za korzyści przynosą podobne hermafrodyckie zakłady dla kraju, próbuje F pozwoliwszy w Brodach gdzie niema żadnego gymnazyum tylko szkoła realna zupełna, szkołę tę w realne gymnazyum, a znowu w Drohobyczy gymnazyum na realne gymnazyum przeistoczyć, wyczekuje jednak co za rezultata dadzą się osiągnąć. Jakie cele szkoły realne sobie wyznaczyły wie ogół, lecz samo jakie cele starają się gymnazya osiągnąć, lecz i rezultata obu gałunków tych szkół są nam znane dostatecznie, ale jakie rezultata realne gymnazya nam przyniosą, to jeszcze przewidzieć trudno, albowiem przy bardzo wątłej organizacyi tychże są głosy pro i contra, ostatnie w znacznej większości. -

F na komunalnych zakładach

W każdym razie szkoły
s. zwane: Realne Gymnazya
są tylko eksperymentem,
który jeżeli się uda to utrzy
mają się, a wrazie przeciw
nym upadną.

Szanowni Panowie! appe
luję do waszego ojcowskiego
serca i pytam się, chcielibyście
by na waszych Dzieciach prób
by robiono? .... czy pozwo
libyście by lekarz na waszym
chorym Dziecku próbował czy
te lub owe lekarstwo będzie
skuteczne? – Dotychczas wi
dzieliście naprzód cel do któ
rego zdąża edukacya waszego
syna, oddając go do gymnazyum
lub też do szkoły realnej, a czy
będziecie mogli orzeknąć do
czego się wasz syn kwalifikuje
oddając go do realnego gymna
zyum? – bo jeżeli sądzicie
że wasze Dziecko po ukończeniu
szkoły niższej realnej lub też niższego
gymnazyum nic niewymówi to
pożytecznego dla życia przyszłego, gdzie prze
cież go albo wyłącznie w przed
miotach realnych albo filolo
gicznych kształcono, jakże
potrafi was zadowolnić real
ne gymnazyum gdzie jednego
i drugiego po trochu tylko uczą?
Czyż dodanie kilku godzin ry
sunkowych do dzisiejszego planu
gymnazyów, lub zaprowadzenie

drugiego języka żyjącego w za-
kres działania naukowego szkoły
z uszczerbkiem innych przedmio-
tów stanowiących podstawę nauk
przemysłowych – zdolne jest zmie-
nić edukacyę ucznia gymnazyal-
nego na drogi które on jako ucze-
sznik realnych przechodzić powinien.

Według mego zdania potrze-
ba wyczekiwać cierpliwie i
zostawić urządzenie szkół tym
osobom, które jako przodujący
w świecie naukowym są znani,
jak są Dietle, Majery, Sawczyń
scy i t.p.

Obie – Stan dotychczasowy szkół nie
odpowiada rozwojowi życia
konstytucyjnego będzie nieza-
wodnie zmieniony przez prze-
istoczenie planu naukowego,
w którym-to celu nasz Najjaśn:
Pan i radę szkolną dla król.
Galicyi sankcyonować raczyły.
Przedwczesne wdzieranie się
do reform planu naukowego
bawiąc się w pewien gatunek
organizatora zdradzałoby brak
rozgarnienia i pewny ~~gatunek~~
rodzaj zarozumiałości. –
Niech ci ~~ludzie~~ mężowie tu
decydują, którzy przy swoich
znakomitych talentach i
bezinteresown~~ych~~ych poglądach
na stan naukowy i na potrze-
by kraju zapatrują się na
rzecz z wyższego stanowiska

natchnionego miłością kraju, nieumiejący się przysłużyć lub jakimkolwiek względem a zdolni są szkoły w tym względzie polepszyć a to w ten sposób, aby osiągnąć można cel, który kraj radby słusznie osiągnąć.

Cóż mam jeszcze powiedzieć na ostateczne przytoczoną przyczynę przez pana wnioskodawcę do wniosku związku szkoły realnej, na rzecz podwyższenia pensyj nauczycielom szkoły głównej, i na rozszerzenie panieńskiej szkoły trywialnej na główną.

Nie wiem co mogło pana wnioskodawcę na podobny paradoxalny pomysł sprowadzić? — związaniem jednej, drugą szkołę wypośażyć. Ja sądzę, że jeżeli p. wnioskodawca uznał za niezbędną potrzebę słuszne zaszła podwyższenie pensyj nauczycielom szkoły normalnej, albo rozszerzenie panieńskiej szkoły na główną, to spodziewać by się należało że p. referent i o pomnożeniu funduszów miasta Tarnopola ku zaradzeniu jego wnioskowi pomyśli, bo poszukiwanie funduszów przez związanie szkoły realnej nie jest praktyczne, byłoby to tak, jak gdyby kto sprzedał

nowy środek aby sobie dać
kuty zatłać.

Jeżeli kasa miasta Tarnopola
czuje wielki uszczerbek wyda-
jąc 6000 na szkołę realną, to
byłoby rzeczą miasta udać się
do c.k. rządu z prośbą opuszcze-
nia pewnej części tego datku
i przeznaczenia mu prawa po-
bierania opłat szkolnych na
rzecz kasy miejskiej, nie stawiać
zaś wniosku zniesienia zakładu
rządowego, a organizacyę zosta-
wić czasowi. Zresztą, jeżeli
ta szkoła według zdania p. wnio-
skodawcy dla miasta Tarnopola
nie jest potrzebną, to może p.
wnioskodawca przyrzec, że ta
szkoła choć trochę przyczyni
się do dobrobytu całego kraju, a
w takim razie byłoby słusznie
ażeby w tym względzie fundusz
całego kraju miastu Tarnopo-
lowi do utrzymania tej szkoły
pomoc przyniósł. Byłoby zatym
słósownem w tym względzie udać się do
Wyo. Wydziału krajowego z od-
powiednim wnioskiem, a wrazie
nieuwzględnienia tych próśb
wypadałoby zarządzić według
sposobu w ustawie gminnej
bliżej określonego.

Bo zawierzając mi szanowni Panowie czy realna szkoła będzie zwinięta czy nie, czy ją przeistoczą w szkołę przemysłową lub w realne gymnazyum, kasa miejska nigdy nie będzie uwolniona od płacenia tych 6000f. — jest to w tym względzie zasadą naszego Rządu.

Te 6000f są jako podatek uważane, a jeszcze nikt z szanownych Panów nie doświadczył tego ażeby c. k. Rząd coś z raz nałożonych podatków opuścił. Bo gdyby to było możliwem, natenczas najlepszym projektem przyczyniającym funduszu miasta byłoby prosić o darowanie płacenia podatków.

Mnie się zdaje że te 6000f które tyle jeremiad są przyczyną — są na zawsze dla funduszu miasta Tarnopola stracone — bo c. k. rząd nie opuści zwłaszcza gdy nie opuścił w latach gdy dochody miasta znacznie były mniejsze niż są podwójnie. A zresztą przychodzi Świetnej Radzie miejskiej prawo, wynachodzenia i oznaczania innych źródeł na pokrycie wydatków.

—

Pan wnioskodawca zarzuca, że liczba uczęszczającej do szkoły realnej, młodzieży

jest za nadto małą. Na to muszę mu odpowiedzieć że liczba uczniów szkoły realnej wynoszącą przeszło 50, obok wyższego gymnazium w mieście naszym istniejącego, jest za nadto małą. We Lwowie n.p. gdzie jako w stolicy kraju istnieją 3 gymn. wyższe, gdzie oprócz szkoły niższej realnej istnieje jeszcze szkoła wyższa realna a raczej Dalsze 3 klasy, gdzie młodzież z wszystkich stron kraju się garnie a może, nie tak jak w Tarnopolu całą szkołę realną t.j. 6 klas - a wprawie potrzebnym i akademię techniczną ukończyć - otóż we Lwowie porównam na 1/2 tysiąca młodzieży gymnazyalnej liczą 3 klasy szkoły realnej, te same klasy, które tu u nas uczęszczają około 300 uczni. Jest to 1/5 części liczby młodzieży uczęszczającej do gymnazyum. Nasze gymnazyum liczy w obrębie 300 młodzieży - zatym liczba uczni 50-60 dla szkoły realnej jest zupełnie proporcyonalna liczbom młodzieży obu gatunków szkół we Lwowie. A że Lwów nie Tarnopol, ~~może~~ toż gdyby liczba młodzieży uczęszczających do szkoły realnej nie wynosiła 1/5 części liczby młodzieży do gymnazyum uczęszczającej. Datoby się to wytłumaczyć.

Zastanowić bowiem tylko musi każdego, obznajmionego trochę bliżej ze stosunkami tutejszemi że c. k. szkoła realna Tarnopolska przy tak niemiłych stosunkach, i przy tak nie litościwych i nieogl. Onych oświadczeniach ze strony pewnej kliki osób z inteligencyi jestże tak stosunkowo licznie uczęszczaną bywa. Wszak nikt niezabrania panom obywatelom miasta Tarnopola posełać Dzieci do szkoły realnej? Czy może obawia się ktoś aby jego Dziecko w moralnym względzie nie popsuło się? czy może przedmiota są tak traktowane, że Dla uczniów żadnej korzyści nie przynoszą? ... Nie! - bo byłoby grono profesorów w tym względzie od c. k. rządu pewne rozporządzenia otrzymało.

Przyczyny dla czego do tutejszej szkoły realnej nie więcej uczniów uczęszcza, jakby to sobie p. wnioskodawca życzył lubo ta szkoła w porównaniu z innemi wzorowo jest urządzona, już dziś dość liczne zbiory naukowe posiada a którzy uczniowie w innych szkołach celują - są następujące:

1/ Ogólny wstręt do uczenia się tego co się krajowi przydaje, czego mu tak wiele jeszcze niedostaje. Minęły już te

czasy niepowrotnie gdzie rzemieśl-
nik tworzył rzemieślnika, kupiec
kupca, fabrykant - fabrykanta,
dziś jeżeli chcemy Galicyą pod
materyalnym względem wznieść
jeżeli chcemy aby dobrobyt u
nas w miastach zapanował,
aby usunąć tą nędzę, która przy-
gnębia kraj do reszty musimy
dzieci nasze uczyć tego, co dziś
krajowi potrzeba aby zrównał
się z innemi nie mówię krajami
ale nawet z innemi prowincy-
ami Państwa. Już minęły
te lata, gdzie dziecko które
uczęszczało do szkół normalnych
a mało się uczyło oddawano
do rzemiosła - za karę, jak
w Rosyi w sałdaty. Gdzie
dzieci posyłano do szkół, aby
mieć z nich urzędników. Dość
mieliśmy i mamy urzędników
nic ci do dobrobytu kraju nie
uczynili - nam potrzeba aby
nasze dzieci dźwignęły kiedyś
przemysł i handel jak również
gospodarstwo krajowe. Bez ła-
ciny i greki można siać i orać
stawiać młyny, gorzelnie i fabryki
budować koleje żelazne a tego
wszystkiego nam bardzo potrze-
ba, ażeby kraj nasz nie za-
mienił się na kolonią pruską
lecz nasze dzieci i wnuki
dzierżyły w swych rękach prze-
mysł krajowy.

Dopóki zatym nasi rękodzielnicy, właściciele i obywatele wszyscy nie przyjdą do przekonania jakie szkoły ich dzieciom potrzebne, że ucząc się w dzisiejszych czasach to co Krajowi przydać się może t. j. nauk utylitarnych jest równie patryotycznym czynem jak niegdyś było lać krew na polu chwały — dopóty nietylko szkoła tarnopolska ale każda inna realna w Galicyi nie zbyt wiele liczyć będzie młodzieży.

2. Zaraz od założenia téj szkoły powstały nieprzyjazne wyrażenia się nie tylko o téj ale o każdej technicznéj szkole. Śmieszne to byłoby w innych krajach ale u nas to tylko bolesném być może, a wcale młodzieży szkole nieprzysparza.

3. Tutejsza szkoła realna ma tylko trzy klas, a gymnazyum 8 klas więc konkurencya musi się odbywać przeważnie na korzyść gymnazyum. Bo chłopiec oddany do gymnazyum może pozostać na miejscu lat 8, złożyć egzamin dojrzałości i wstąpić w życie publiczne, gdyby nie miał dostatecznych środków kształcenia się wyżej. Przeciwnie uczeń szkoły realnej już po 3 latach musi opuszczać dom rodzicielski aby szukać dalszéj nauki to we Lwowie to w Czerniowcach.

A gdy rodzice niemają dostatecznych srodków, cóż za praktyczny zawód obierze sobie, gdy rękodzieła nasze w upadku i zresztą jeszcze tyle u nas osób znajdzie co mają sobie za hańbę piętnującą całą familię gdyby swe dziecię oddali do fabrykanta lub rzemieślnika.

Słuszny zatym i odpowiedni temu co tu wyrzekłem jest wniosek, który właśnie przyjdzie pod obrady tutejszej korporacyi szkoły realnéj, ażeby tutejszą szkołę rozprzestrzenić tanim kosztem do 6 klasowej szkoły wyższéj realnéj – i bądźcie panowie przekonani że z mojéj strony wniosek ten znajdzie dla powyżéj przytoczonych uwag i przyczyn najenergiczniejsze poparcie, gdyż wtedy po upływie lat kilku śmiało szkoła tarnopolska odpowie i co do żądania, aby miała wielką liczbę uczni – wymaganiom téj kliki osób, co przyzwyczajeni są szkalować to co swoje.

4 Młodzież izraelicka nieuczęszcza do téj szkoły dla ostatniéj z przytoczonych przyczyn, bo nie każdy izraelita zechce posyłać swe dzieci do Lwowa aby tam szukały dalszych klas. Zdarzało się nawet że dla braku funduszów młodzież izraelicka po skończeniu szkoły realnej tarnopolskiej udawała się do gymnazyum. A przecież właśnie

przeważna część ludności izraelickiéj trudni się handlem i przemysłem w mieście naszym.

Niebyłoby zatym od rzeczy ażeby tutejsza świetna Rada postarała się aby z funduszów krajowych szkołę realną tutejszą uzupełnić i odpowiednie prośby, naśladując gminę m. Stanisławowa mniéj zamożnego od Tarnopola, Wysokiemu wydziałowi krajowemu w formie wniosku przedłożyła – a nie dotykała kwestyi zwinięcia szkoły realnéj w chwili, gdy w-krótce kolej żelazna ma połączyć łany Podola ze Zachodem którego industrya tak wysoko się wzniesła, a pierwsza lokomotywa zbliżająca się do murów miasta powita miasto Tarnopol w imie przemysłu co na Zachodzie stał się podstawą Rządów i przyczyną dobrobytu miast i krajów.

Wspomniałem że osoby prywatne szkołom realnym i technicznym nieprzyjazne, wszelkiemi sposobami starają się aby tą szkołę w opinii publicznéj oczernić, ale cóż dziś mówić o osobach, kiedy wniosek na zwinięcie szkoły realnéj tutejszéj ze Sekcyi I^széj, która jest patronem zakładów dobroczynnych i naukowych wyszedł.

Ark. 7.

180

Czy szanowna sekcya I^sza zaczy na swoją ojcowską pieczę nad publicznemi zakładami tym udowadniać że pozamyka takowe, ażeby miasto mniéj wydatków miało. Ten sposób wydaje mi się tak jakby matka proponowała ojcu nieedukować dzieci, bo to z kosztami połączone.

Sądzę że byłoby daleko odpowiedniejsze pole działania dla sekcyi I^szej podtrzymywać ile możności istniejące zakłady, których nasz kraj nigdy niebędzie miał poddostatkiem i starać się zarazem ażeby przy widocznym rozwijaniu się szkół, na oświatę téj biednéj naszéj krainy wpłynąć, przezco dobrobyt kraju do takiego stopnia podniesiony być może że nasze późniejsze pokolenia za bajeczną tradycyę uznawać będą wniosek zwinięcia w głównym mieście podola austr. – posiadającym odpowiednie fundusze, liczącym około 20,000 mieszkańców – szkoły realnéj po 8 letnim jéj istnieniu w czasach krytyczniejszych niż dzisiejsze – w chwili gdy cały kraj domaga się tego rodzaju szkół – dla tego że ta szkoła miasto 6000 fl – dobrowolnéj darowizną – obarcza.

Przedstawiwszy świetnéj Radzie miasta Tarnopola stosunek

w jakim ta szkoła realna stoi do c.k. rządu, do kraju i do miasta, ośmielam się postawić wnioski następującej treści:

Wniosek I. Prześwietna Rada raczy nad wnioskiem co się tyczy zwinięcia tutejszej szkoły realnej, jako niedostatecznie motywowanym a nawet ubliżającym godności radzie miejskiej przejść do porządku dziennego.

Wniosek II. Prześwietna Rada raczy uchwalić zawezwać Sekcyę I^sza o zajęcie się wynalezieniem odpowiedniejszych środków ku podniesieniu płac nauczycielom szkoły głównej i ku rozszerzeniu szkoły panieńskiej do rzędu szkół głównych.

Wniosek III. Prześwietna Rada raczy dalej uchwalić ażeby wniesioną została prośba do c.k. rządu o uwolnienie od pewnej części z tych 6000f na utrzymanie szkoły realnej tutejszej z kasy miejskiej wypłacanych — a wraz nieuwzględnienia tej prośby udać się do ~~przez~~ Wysokiego Wydziału krajowego z prośbą ażeby tenże tę szkołę jako szkołę krajową uznał i do utrzymania tejże z funduszów krajowych kwotę 3000f zaasygnować raczył.

Tarnopol d. 2. Lipca 1867.

Józef Kirkij
radny miasta Tarnopola i
c. k. dyrektor szkoły realnej

Przegląd frekwencyi w szkole realnej Tarnopolskiej.

Rok szkolny	Liczba zapisanych uczni w klasie 1	2	3	Razem
1859/60	47	–	–	47
1860/61	47	25	–	72
1861/2	33	27	23	83
1862/3	29	19	24	72
1863/4	19	20	12	51
1864/5	26	16	15	57
1865/6	19	16	8	43
1866/7	23	16	13	52

Razem uczęszczało 527 uczni dotąd do Tarnopolskiej szkoły realnej co daje Dzieląc przez liczbę klas ~~otrzymany~~ przeciętną liczbę uczni w każdej klasie 25 – a ogólną liczbę uczni w przeciętu na jeden rok wypadającą

3 x 25 = 75.



Wniosek

na przeistoczenie c: k. samoistnej szkoły realnej niższej w Tarnopolu na szkołę realną wyższą. —

Tutejsza szkoła realna po największej części funduszami miasta Tarnopola utrzymywana, zdąża w obecnym stanie ku swemu celowi, a któren jest: przyczynienie się do podniesienia dobrobytu kraju naszego, bardzo zagadkowo; a samemu miastu Tarnopolowi nieprzynosi stosunkowo tych korzyści, jakieby odnieść mogła, gdyby ten zakład naukowy na wyższą szkołę realną był rozszerzonym. —

W każdej fachowości połowicze niezaokrąglone wykształcenie, chociażby i niższego stopnia, jest, jeżeli już nie szkodliwe, to przynajmniej mało pożyteczne dla życia praktycznego. Inaczej zapatruje się wykształcony lekarz, który łączy z nabytą wiedzą doświadczenie, na stan choroby; a inaczej empiryk, któremu li tylko ~~jego~~ doświadczenie jego pozyskało mu wziętości u swych pacyentów. — Pierwszy leczy na pewnych zasadach, gdzie z przeciwnej ~~strony~~ drugi ~~po~~ doświadcza na los szczęścia. — I w zawodach technicznych z napotykamy tysiączne wypadki, które nas dostatecznie przekonywują, o prawdziwości powyższej zasady, i jak dalece praktyka wspierana ~~umiejętną~~ umiejętną teoryą, przywyższa czystą praktykę samą. —

Szkoły realne niekształcą w prawdzie uczniów swoich na ludzi fachowych, to zadanie rozwiązują akademii; jednakowoż i one gdy są zupełnemi t: j: jeżeli szkoła realna ~~jest~~ niższa połączona jest z wyższą, zaokrąglają wykształcenie ~~dla~~ tym uczniom, którym fundusze szczupłe, albo mierne ich wrodzone zdolności, lub też inne ~~nieprzewidziane~~ nieprzyjaźne okoliczności niedozwalają się wykształcić w zakładach wyższych, fachowych. —

Szkoły realne niższe czyli 3 klasowe przysposabiają uczniów do szkół realnych wyższych, co jest ~~jej~~ ich mniej więcej celem; więc niemogą mieć takiego zaokrąglenia, jakiego od każdego zakładu publicznego się wymaga; a uczeń je ukończywszy, czuje się być w położeniu płynącego, który wycięczonemi siłami dopłynął wysepkę w środku wody leżącej, która ~~ale~~ prócz wytchnienia chwilowego, żadnej mu innej nadziei bytu niepozostawia, jeżeli niepuści się w dalszą drogę nie mniej niebezpieczną. —

Cóż więc dziwnego, że szkoły realne niższe stosunkowo są daleko mniej uczęszczane, a niżeli gymnazya? A oprócz tego w Wszędzie, gdzie ~~u nas~~ gymnazya się znajdują, są gymnazyami wyższemi, zaś gymnazya niższe są w bardzo małej ilości; — przy szkołach realnych dzieje się przeciwnie, — tylko jedną mamy szkołę realną wyższą we Lwowie, a kilkanaście szkół realnych

niższych ponajwiększéj części nie-
samoistnych t: j: ze szkołami ~~głów~~
ludowemi połączonych a 3 tylko samo-
istnych, do których i tutejsza szkoła
realna ~~szkoła~~ należy. —

Jeżeli więc w jednym i tym
samym mieście jest gymnazyum
wyższe czyli 8mio klasowe i szkoła
realna niższa /: jak n: p: w Tarnopolu/
musi ta okoliczność działać, co się
tyczy liczby uczniów, na niekorzyść
ostatniéj; bo każdy ojciec ~~po~~ odda
swego syna prędzéj do Gymnazyum
niżeli do szkoły realnéj, chociażby
w swoim dziecku uważał więcéj
zdolności do zawodu technicznego
niżeli ~~jak~~ do każdego innego, — ponieważ
łatwiéj i stosowniéj wykształcić go
może w domu ~~prz~~ pod swoim
okiem w 8mio klasowém gymna-
zyum, niżeli w 3 klasowéj szkole
realnéj, po skończeniu któréj
chłopca 14u lub 15u letniego z domu
do szkoły realnéj wyższéj do Lwowa
odesłać, byłby przymuszonym. —

Osoby dzierżące u nas ster
oświaty ludowéj, zastanawiając
się nad korzyściami szkół tech-
nicznych, uznały:

1.ure że jedna szkoła realna wyższa
dla ludności 4½ milionowéj w
Galicyi obszaru 1493 □'mil jest
wcale niedostateczną, a otwiera-
nie nowych szkół realnych wyż-
szych jest kwestyą żywotną; —

2gie że szkoły realne niższe, jako takie, są w zasadzie niepraktyczne, więc ~~ich~~ te w szkoły mieszczańskie (: Bürgerschulen :) przeistoczyć wypada, jeżeliby je ~~ich~~ na szkoły realne wyższe rozszérzyć niebyło można. —

Nagląca potrzeba osiągać podniesienie dobrobytu kraju ~~osiągać~~ na drodze oświaty ~~osiągnąć~~, zmusi niezwłocznie organizacyą szkół przeprowadzić ~~organizacyą~~ w sposobie praktyczniejszym ~~kierunku~~ któreby; — pośredniczący ~~ich~~ do osięgnienia tego celu.

Niezawodnie i tutejsza szkoła realna, pomimo tego, że jest samoistną, podpadnie tej nowej organizacyi, która jednakowoż, mogłaby być z korzyścią nietylko dla kraju, ale nawet i dla miasta samego, jeżeliby ~~na te osoby~~ przewodnicy, kierujący interesami miastowémi, tym zająć się ~~tym~~ chcieli. —

Jak wiadomo otworzono tutejszą szkołę realną po największej części funduszami miejskiemi w r: sz: 1859/60 na wieczną pamiątkę pobytu Najjaśniejszego Pana w r: 1855, oddając ją równocześnie zupełnie pod zarząd rządu, przezco ta szkoła ~~na sol~~ ze szkoły miejskiéj na szkołę rządową przeistoczoną została. —

Jako taka niebędzie pominiętą, przy organizacyi szkół realnych z początkiem roku szkolnego 187½ w życie wejść mającéj;

jednakowoż, w jakim kierunku rząd tę szkołę zorganizować zechce, zależeć będzie wprawdzie od jego woli; — ale wiedząc o tym, że największą część funduszu na jéj utrzymanie przecież kasa miasta Tarnopola dostarcza, nie będzie od tego, ją tak zorganizować, jakby sobie tego miasto Tarnopol życzyło. —

Nikt nie zaprzeczy, że rozszérzenie téj szkoły realnéj na ~~w~~ szkołę realną wyższą byłoby dla miasta Tarnopola liczącego 20 tysięcy mieszkańców i mającego rocznego dochodu 70.000 Złr. najstosowniejszém i najkorzystniejszém; a ~~mianowicie~~ zwłaszcza że tu o podwyższeniu dotacyi ze strony miasta na opędzenie większych kosztów szkoły realnéj wyższéj mowy być niemoże. —

Miasto Tarnopol może mieć nawet i słuszną pretensyę do tego, bo niezawodnie żadne miasto prowincyonalne nieodznacza się, większą hojnością wyposażenia szkół publicznych, a do tego rządowych, jak miasto Tarnopol płacąc ze swych funduszów 6300 Złr na utrzymanie tutejszéj szkoły realnéj.

Właśnie teraz zbliża się pora zorganizowań szkół średnio-technicznych (~~więc~~ czyli realnych), co według dzienników już z rokiem szkolnym 187½ nastąpić ma. — Więc teraz jest czas potemu,

ażeby reprezentacya miasta Tarnopola upomniała się o swoję szkołę realną, prosząc o takie jej przeistoczenie, jakie takiemu wielkiemu datkowi ze strony miasta odpowiada, t. j: o rozszerzenie ją na zupełną szkołę realną wyższą. — Nowych ofiar ze strony miasta Tarnopola rząd wymagać nie będzie a nawet nie może; bo Tarnopol na tę szkołę więcej daje, jakby dawać powinien; albowiem szkoły realne nie są zakładami dla miast, tylko dla całego kraju; a zatym nie pojedyncze gminy, lecz cały kraj je utrzymywać powinien. Że Tarnopolanie uświęcając pobyt Naj: Pana utworzyli szkołę realną niższą własnymi funduszami, z tego jeszcze nie wynika, ~~że~~ ażeby przy możliwym rozszerzeniu tej szkoły na szkołę realną wyższą, ~~kas~~ kasa miejska ~~po~~ do tego potrzebnych funduszów dostarczała; ~~Wspaniałe uznania godnie postąpili sobie obywateli miasta~~ oddając ~~całkiem~~ ten zakład ~~cał~~ całkiem w ręce rządu; a przytym nie uchylając się od raz ofiarowanego datku; teraz kolej przychodzi na rząd ~~okazać~~ być ~~się w takie~~ wspaniałomyślnym przy nadchodzącej reorganizacyi; i tym samym okazać obywatelom Tarnopola, że potrafi ocenić dobre chęci i czyny tam, ~~tak~~ gdzie ~~pr~~ z całą gotowością z uszczerbkiem nawet własnym o podniesienie oświaty się starają! —

Obywatele miasta postąpili sobie godnie uznania

Chociaż przewidzieć można, że rząd tutejszą szkołę realną, jako niby swoją własność, najlepiej zorganizuje; jednakowoż niemożna tego z pewnością orzec; czy ją zostawi niższą tak jak jest, czyli ją rozszerzy na 7mio klasową. — Niezawodnie rząd rozszerzy podobne zakłady tam, gdzie się o to starać będą; a oto dobijają się już (: według dzienników :) inne miasta prowincyonalne jak Rzeszów, Stanisławów, a nawet wysyłają w tym celu deputacye swoje, ażeby przy organizacyi szkół realnych ich miasta niezostały pominięte, i chcą nawet pewną dotacyą przyczynić się do tego. —

Dla Tarnopola byłoby z uszczerbkiem, gdyby mu w tym względzie nieoddano pierwszeństwa, a któren już przez 12 lat przyczynia się tak wielką dotacyą przy stosunkowo swych szczupłych funduszach do jej utrzymywania. ~~się przyczynia~~. —

a nawet obelgą,

Lecz i rządowi ~~nie~~ można za winę policzyć ~~winić~~ jeżeli ta całą sprawa odłogiem leżeć będzie i nikt o ~~tym~~ się ~~starać się~~ nie postara ~~będzie~~; a nawet, ~~jeżeli ze strony~~ reprezentacya miasta Tarnopola, woli swej nieobjawi ~~wzmianka nie wyjdzie~~ jest mieszkańców gorliwem życzeniem ~~ażeby tutejsza mieszkańcy sobie życzą tego~~, ażeby tutejsza szkoła realna niższą na szkołę realną wyższą rozszerzoną była. —

jeżeli dla miasta Tarnopola ~~nic~~ w tym względzie nic nieuczyni, coby mieszkańców jego mogło zadowolnić, zwłaszcza

ze

temi samymi funduszami

Zważywszy więc:

1mo że każdemu obywatelowi na tym zależeć powinno, ażeby oświata w kraju się wzmagała w każdej gałęzi umiejętności, albowiem do tego i dobrobyt jego mieszkańców zawisł; —

2do że szkoły realne wyższe są znane jako niezbędne zakłady pośredniczące do wykształcenia ludzi do zawodu technicznego; —

3cio że szkoły realne w ogóle jako szkoły krajowe fundu-szami krajowymi utrzymywane być powinne; —

4to że miasto Tarnopol ~~nie~~ na tutejszą szkołę realną nie idzie, — pomimo tego, że jest zakładem naukowym dla całego kraju, — więcej łoży na jej utrzymanie, niżeli jakie inne miasto prowincyonalne; — a ta szkoła realna swoimi wymaganiami nieodpowiada wydatkom na nią łożonym, a temi samemi funduszami i zupełną szkołę realną wyższą utrzymać by można; —

5to że w mieście Tarnopolu przy dobrej woli i jeżeli rząd kontow szczędzić nie będzie, na umieszczenie takiego zakładu i odpowiednie zabudowanie się znajdzie; —

186

3^ci arkusz

6te ~~przytym~~ nareszcie, że już z nadchodzącym rokiem szkolnym t: j: 187½ według dzienników wiedeńskich

np. w dzienniku p: t: /: „Realschule" ~~pag.~~ ~~16~~ ex 1871 I Jahrgang N: 3 pag: 164:/

rząd zamyśla i w Galicyi przeprowadzić taką samą organizacyą szkół średnio-technicznych jaka już obecnie w innych prowincyach ~~pr~~ Przedlitawskich jest zaprowadzona; a do tego w Galicyi otworzyć kilka szkół realnych wyższych, —

czynię naglący wniosek:

Prześwietna Rada miasta Tarnopola raczy uchwalić, ażeby z grona swego ~~wydelegować~~ wysłać deputacyę złożoną z 3ch członków do pana barona Possingera zastępcy namiestnika a oraz i szefa Rady szkolnéj krajowéj z prośbą, ażeby przy nadchodzącéj organizacyi szkół realnych a mianowicie przy otwiérania szkół realnych wyższych, tutejsza szkoła realna niższa, tymi samymi funduszami, jakiemi obecnie miasto Tarnopol do utrzymania téj szkoły się przyczynia, — na szkołę ~~wyż~~ realną wyższą rozszérzoną była. —

W Tarnopolu dnia 29^go marca 1871.

Kick

Oddanie depozytu Kap. Kickiego.

W dniu dzisiejszym oddałem depozyt Kap. Kickiego, pozostały po dziadku jego śp. dyr. Kickim, „Komisji Historyczno-Pedagogicznej", na ręce Prezesa Oddziału Lwowskiego Pana Dr Stanisława Łempickiego Profesora Uniwersytetu Lwowskiego. Mianowicie:

1). 11 (jedenaście) tek, wiel. fol., z rysunkami uczniów, sygn. II, III, IV, V, VI, VII, VIII, X, XI, XII, XIII

2). Konwolut, zawierający:
   a) ośm (8) sztuk fotografji dyr. Kickiego, Grona naucz. i uczniów tarnopol. niż. szkoły realnej,
   b) życiorys śp. dyr. Kickiego,
   c) historję niż. Szkoły real. w Tarnopolu,
   d) plan organizacyjny dla szkół realnych w Gal.,
   e) uwagi radnego Kickiego nad wnioskiem zwinięcia szkoły real. w Tarnopolu,
   f) wniosek na przeistoczenie niż szkoły real. w Tarnop. na wyższą.

3). 8 (ośm) rękopisów, opr. w całe płótno czar. lub półskórek 4°:
   a) Konstrukcje geometryczne (1884).
   b) Geometrya (1883).
   c) Podręcznik dla nauki rysunków geometr. wolnoręcz. (1885)
   d) Planimetrja elementarna (1906)
   e) 300 zadań geometrycznych (1883)
   f) Śpiewnik dla szkół średnich (1880)
   g) Kwartety na głosy mieszane dla użytku w szkołach śred.
   h) Tablice dla konstrukcji geometr. (1884).

---

4) Ponadto: Sprawozdanie Ligi Pomocy Przemysłowej za czas 1911–1913 (dar L. P. P.)

We Lwowie, dnia 12. XI 1927

Odebrano: Ferdynand Bostel

Dr H Łempicki

„Wiadomości"

Liczba składu	Tytuł druków	Ilość iber wypisana i cyframi

Zeszyt 28i Wiadomości, wydany na wiosnę rozesłany został jak najgęściej i przyniósł ~~z~~ dość wielu nowych prenumeratorów.

~~Zeszyt 3-4 (podwójny~~ Wydanie zeszytu 3go odłożono z powodu braku odpowiedniego materjału (zwł. w dziale sprawozdawczym, kronika, wiadomości z Krakowa) ~~oraz z powodu~~ na czas powakacyjny obecnie z ~~pocz~~ w październiku wyjdzie zeszyt podwójny 3-4, a z końcem roku, jeśli zdobędzie się fundusze, da się zeszyt podwójny 5-6. W ten sposób dotrzyma się, nawet w tych ciężkich czasach, obietnicy. Przyczyną, że dalsze zeszyty dotąd nie wyszły były ~~by~~ też zajęcia redaktora tego rodzaju, że bezwarunkowo nie mógł poświęcić wiele czasu na gromadzenie materjału, tem bardziej że najczęściej spotykał się z odmową lub obietnicami. Na zeszyt obecny posiadamy 20.000 subwencji Komisji Krak. i około 10.000 z prenumeraty (razem 30 tys.) – Są też widoki na uzupełnienie brakującej kwoty. – Z drukarniami jestem już w pertraktacjach i uzyskam możliwie najniższą cenę w lwowsk. „Prasie". Z artykułami gorzej. Mam przyrzeczone od 1/ p. Majchrowicza. O wychowaniu kobiet w Polsce. 2/ Od p. Bostla. O egzaminach i nagrodach w dawnych szkołach galicyjskich

3) Od p. Bałabana. O prowadzenie kronik szkolnych i wyzyskiwaniu archiwów szkolnych dla historji szkol. 4) Od p. Zajączkowskiego (notatka). Materjały do historji szkoły katedr. lwow. w archiwum kapitulnem. 5) ~~ta~~ mój artykuł à propos Obchodu Konarskiego i Komisji, poprzedzony odezwą. 6) W recenzyjnem dziale trzeba dać pracę Tynca. Drobne recenzje i bibljograficzne notatki da p. Opałek i ja (narazie) 7.) Krótki dział sprawozdawczy Komisji i Podkomisji (warszawska jest!) 8) Kronika (co się da, bo materjału mało, wakacje itd.) W tem podziękowania za dary, pokwitowania prenumeratorom i odpowiedzi od redakcji.

Otrzym. 27/9. 920 190

1) Rozsyłka „Wiadomości"

Rozesłano dotąd:

1/ Na ręce Kuratorjum (Dr. Tynelski) 300 egzempl. dla

a/ wszystkich polsk. szkół średnich państw. w Małopolsce Wsch. (pięćdziesiąt kilka)

b./ wszystkich polsk. szkół średnich prywatnych w Małopolsce Wsch. (przeszło czterdzieści)

c.) wszystkich inspektorów Rad szkolnych powiat. (około pięćdziesiąt)

d.) dla ważniejszych szkół powsz. w miastach i miasteczkach lub wybitniejszych jednostek z szkolnictwa powsz., na ręce inspektorów okręgowych (około ~~120~~ 125 ~~N.~~ sztuk.)

e.) dla Kuratorjum 25 egzempl.

C. K. NAMIESTNICTWO

Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

SEKCYA III.

(dla przemysłu, rękodzieł i handlu).

L. ..... / .....

III.

Uprasza się w odpowiedzi powołać się na powyższą liczbę.

Lwów, dnia *191*

ul. 3. Maja 2.

2) Członkowie i korespondenci Komisyi: (i współpracownicy)

1) prof. Twardowski
2) Bostel
3) Majchrowicz
4) Kolbuszewski
5) Łempicki
6) Paczkowski
7) Opałek
8) Morawski
9) Kot
10) Fijałek
11) Bieliński
12) Janik (napisał notatkę w „Reformie.")
13) Chrzanowski
14) Danysz
15) Barwiński
16) Estreicher
17) Sinko

3) 18) Windakiewicz
19) Birkenmajer
20) Ciechanowski St.
21) Dickstein
22) Janowski
23) Kochanowski
24) Lokaj
25) Wierzbowski.
26) Wisłocki
27) Prof. Pawlik
28) Kukulski
29) Drzewiecki
30) Ks. Kwolek
31) Jakubowski Jan
32) Kucharzewski
33) Rovid
34) Sliwiński Ferd.
35) Popiołek

4) 36) Ks. Londzin
37) Sajdak
38) Dobrowolski
39) Wrzosek
40) Ks. Miaskowski

nadto
41) Kwartalnik histor.
(dr. Tyszkowski recenz.)
42) Kurjer Warsz. (Zygmunt Lempicki recenz.)
43) Dr. Tynelski, Kuratorjum
(w chwili prośby o wysyłkę)
44) p. Korolewicz Waydowa
45) Ossolineum
46–55) 10. egzempl. do rozporządzenia prof. Twardowskiemu.
56.) Ks. Gadowski.
57) Ks. Ciesielski.
58) inż. Grabowski Jan

5)

59) Ks. Czaplewski
60) Ks. Dzięgosz
61) Warszawa
62) Salomi
63) Pazdro
64) Pawłowski dyr.
65) Chybiński
66.) Modelski
67.) X. Józefowicz
68) Ptaśnik
69) Wróblewski
70) hr. St. Badeni.
71) Finkel
72) Tow. Przyj. Nauk - Poznań
73) Akad. Umiej.
74) Bibl. Jagiellońska
75) Bibl. Uniw. Lublin
76) Bibl. Uniw. Poznań
77) Bibl. Uniw. Wilno

6)

195

78) Bibl. Krasińskich
79) Arch. Akt Dawnych (dyr. Chmiel) Kraków
80) Bibl. Jagiell.
81) Bibl. Czartoryskich
82) Bibl. Univ. Lwów
83) Rolle
84) T. N. S. W – Lwów
85) Szczurkiewicz
86) Pol. Tow. Pedagog. Lwów
87) Nanke
88) Zagajewski
89) Szajowski
90) Szumowski
91) Kościałkowski Wilno
92) Brensztajn Wilno
93) Kozłowska-Stadnicka Wilno
94) poseł Skup
95) Kipa.

C. K. NAMIESTNICTWO
Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

SEKCYA III.
(dla przemysłu, rękodzieł i handlu).

L. ..... /
III.

Uprasza się w odpowiedzi powołać się na powyższą liczbę.

Lwów, dnia 191
ul. 3. Maja 2.

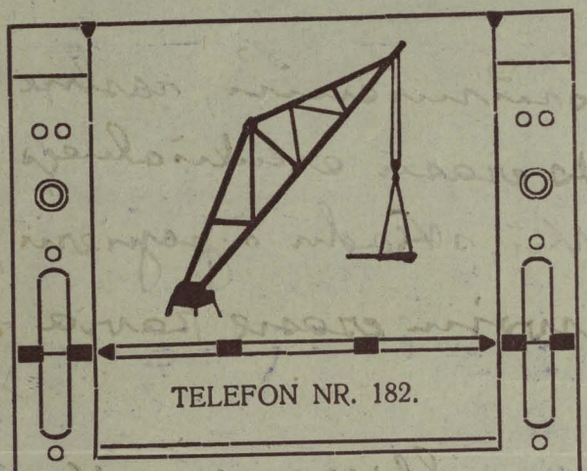

TELEFON NR. 182.

ZAGAJEWSKI i ŁAZOR

DRUKARNIA

w Przemyślu, Plac Czackiego 10.

(STARE GIMNAZYUM.)

K. P. K. O. 113,036.

Przemyśl. d. 13/7 1921.

Wielmożny Panie!

W odwrotnej odpowiedzi na pismo z dnia 11/7 1921 donoszę, iż drukowania czasopisma mogę się podjąć na stałe, nadto jednak potrzebuję format papieru 63×95 cm., gdyż to jest format, który zawsze można obetrzeć na składzie, i którego większy zapas posiadam, co do innych formatów, trzeba takowe dopiero sprzątać i nie zawsze można obetrzeć.

Przedkładam zatem gatunek papieru, wielkość i cenę za 1 ark. (16 str.) na 500 egzemplarzy i za każde 1000 egz. naddatkowe osobno, dlatego, że można drukować 5000 i każdą dowolną ilość dalszą. –

1 ark. (16 stron) w 500 egzem., garmond ..... mk. 8025
każda dalsza setka " " " 350.–

1 ark. (16 stron) w 500 egzem., 1/2 garm. a 1/2 petit " 8850
każda dalsza setka " " " " 350

Otóż 1 ark (16 stron) skład garmond wyniesie w 600 egzempl. skład, druk i papier mk. 8375.– zaś 1 ark. (16 str.) w 600 egzempl. pół garmondem i pół petitem mk 9200.–

Wb

Abyśmy na przyszłość byli w porozumieniu, zastrzegam sobie, że ceny te obowiązują aż do czasu ewentualnego podrożenia lub potanienia cen druku, składu i papieru, o czem nie omieszkam Wpana w swoim czasie zawiadomić.

Spodziewam się, że przeprowadziwszy obliczenie jaknajskrupulatniej, cennego zamówienia zauważając, że przy przesłaniu rękopisu złoży Redakcja 1/2 kosztów druku a drugą połowę przy odbiorze. –

Gdyby wydawnictwo było obliczone na stałe dalsze wydawnictwo i gdyby obliczenie moje odpowiadało Wpanu, prosiłbym większą zaliczkę, a staraniem mojem będzie pod każdym względem zadowolić Wpana.

Przy tej sposobności proszę mi donieść – w razie zgody – dokąd posyłać korektę. –

Z poważaniem

[illegible]

wzór papieru

Zagajewski i Kaszór
Drukarnia
Przemyśl, pl. Czackiego 10.

Format
63 x 95 cm

Przekaz pocztowy № 909

do Kazim. Iwanowski

w Lwów

Uwaga ..... Urzędnik .....

Kwota

5052 =



-2 V 22 XII

LWÓW

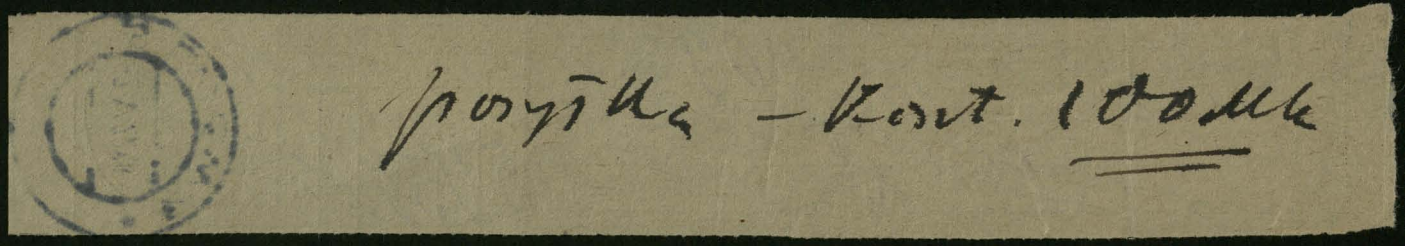

21.XII	920	1	Stanisław hr. Badeni	3000	
3.II.	921	2	Stanisława Zuberowa	1000	
5 II	921	3	Janina Korolewicz Waydowa	2000	
26.VII	921	4	Drukarnia Zagajewski i Łazor		4600
		5	Porto i przekaz. ad 4		51
14.IX	921	6	Zaliczka profesora Twardowskiego	6000	
15 IX	"	7	Reszta rachunku Drukarni ze Nr 1		6300
15.IX	921	8	Porto ad 7 Reszta rach. Drukarni ze Wiadom. Nr 1		101
~~4.IX~~	~~921~~	9	~~Porto pisma L 257/921 (~~ Do Kom. Kraj. ~~[illegible]~~		
				12000	11052
				11052	
31/XII	921		Saldo Mp.	948	

Kwotę 948 Mp. wypłacono Prof. Twardowskiemu à conto zwrotu jego zaliczki.
3.I. 921

Dr Twardowski Dr H. Zemsrich

6000
948
5052

199

LWÓW
TRZECIEGO MAJA 6.

21. XII 20

JW. Panie Rektorze

Myśl wydawania publikacyi poświęconej historyi powiaty i wychowania w Polsce poruszoną w piśmie Pana Rektora jest niewątpliwie bardzo godną poparcia – mógłby wprawdzie ktoś zauważyć, że nasuwają mu się wątpliwości, czy wobec dzisiejszych niesłychanych kosztów tego rodzaju własne wydawnictwo i to we Lwowie jest niezbędnie potrzebnem, czy zainteresowanie piszących i czytających będzie w stosunku do nakładu pracy i kosztów i czy artykuły, o które chodzi

będzie nie znalazłby pomieszczenia w innych istniejących już wydawnictwach, czy wreszcie wobec tendencyi obecnej per-parzeskowania wszystkiego co było jako „wstecznego" lub co gorsza opatrzonego stemplem „zabarców" a dążenia wyłącznie do nowości z etykietą demokracyi i postępu - wydawnictwo tego rodzaju nie będzie zbyt nieaktualnem; mimo to jednak należałoby niewątpliwie próbować myśl Panów zrealizować -

Wobec dzisiejszych niepewnych stosunków nie jestem bezwarunkowo w możności przyjmowania na siebie jakichkolwiek

dalszych i stałych zobowiązań, natomiast przesyłam chętnie kwotę 3000 Mp. jako jednorazową subwencyę –

Łączę wyrazy głębokiego poważania i pozostaję Pana Rektora

powolnym sługą

[illegible]

Liczba składu	Tytuł druków	Ilość liber wypisana i cyframi	

Podkom. hist. ped.

921			Mp
~~6/3~~		~~L. 20. Kolarbinski Porto~~	~~4~~
		~~[illegible]~~	~~6~~
~~15/3~~	~~921~~	~~L 17 Morawski~~	~~6~~
30/4	921	L. 23. Pokł. Tow. Pedag.	6
26/7	"	L 76 List do Zarząd. Kr.	15
26/7		List do Lempickiego	10
6/12		List mój do Łopuszańskiego [illegible]	25
			56 Mp

Mp

Saldo 29. VII. 920. 3648594

4/8	176	Biesiadzka Stanisława P. Br. 27/7 – 26/8	1050
	177	Ropek Maryan " 1/8 – 30/8	1050
	178	" " na wiek 1/8 – 30/8	450
18/8	179	Dudek Franciszek zapomoga	200
	180	Węgrzyn Franciszek pożyczka	400
	181	Bieniecka Jadwiga pożyczka ~~zapom.~~	200
Pom. Bratn. Dom Zdr.	182	Podlacha Wincenty opłata $\frac{15-20}{8}$ ÷ 210 opłata $\frac{21}{8}$ – $\frac{13}{9}$ ÷ 1560	1770
"	183	Ropek Maryan dopł. $\frac{21-30}{8}$	300
"	184	Antoniewicz " $\frac{21}{8}$ – $\frac{4}{9}$	420
"	185	Biesiadzka Stanisława " $\frac{21}{8}$ – $\frac{25}{8}$	150
"	186	Skwarczyński Teodor opł. 17/8 – 20/8 140; 21/8 – 30/8 650	790
"	187	Dudek Franciszek 12/8 – 20/8 315; 21/8 – 10/9 1365	1680
"	188	Bieniecka Jadwiga (mniej 30 Mp. jej zapłac.) 8/8 – 20/8 .. 455; 21/8 – 5/9 1040	1465
25/8	189	Dudek Franciszek poż. na drogę	300
"	190	Ropek Maryan opłata 31/8 – 30/9	2015
	191	Antoniewicz Franciszek opł. 5/9 – 10/10	1755
9/9	192	" " dopł. 4/9	30
10/9	193	Rossowski Jelicha zapomoga	100

Wpisano do Księgi Fundacyi zapomogowej. [illegible]

Wydatki:

		Mk
9. X 921	Porto pisma do Kred. Kom. z wezwaniem do Ministerstwa (L 35/921)	35.—
	Porto allegato do L 35/921	25.—
18 XI. 921	Porto listu w sprawie wypadku wniosku P. M. Gr. do Warszawy	25.—
	~~Porto listu do Łopuszańskiego~~	~~25~~
		~~110~~ Mk
		85 Mk

~~110 Mk~~

[illegible]

Fundusz zapomogowy
Polskiej Młodzieży Akademickiej
we Lwowie.

205

Lwów 30. kwietnia 1919.

Za złożoną w kwietniu br. na rzecz Funduszu zapomogowego polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie kwotę 5 (pięciu) koron mam zaszczyt przesłać wyrazy szczerej i serdecznej podziki.

Z wysokiem poważaniem

PRZEGLĄD FILOZOFICZNY

Warszawa, Piękna Nr. 44.

Druki

Redakcja

„Ruchu Filozoficznego"

Rachunek
Portoryów

Lwów

Uniwersytet

Jeszcze w r.) ~~W~~ roku 1921. otrzymał Sekretarjat Podkomisji od Sekretarza Komisji, prof. dra Kota, brevi manu kwotę 1.000 Mp. (tysiąc Mkp.) na bieżące wydatki administracyjne.

Wydatki Podkomisji ~~wynosiły~~ wyniosły w tym czasie:

a) W roku 1921:

1.) ~~Maszynistki~~ Stenotypistkom za przepisywanie — 475 Mp. (załącznik Nr. I i II.)

2/ Recepisy listowe w sprawach urzędowych — 113 Mp (zał. Nr. IV–XV.)

b./ w roku 1922.

1) ~~Maszynistka~~ Stenotypistka — 1.800 Mp (załączn. Nr. III.)

2/ Recepisy — 310 Mp (zał. Nr. XVI–XXIII.)

3.) Znaczki pocztowe — 350 Mp. (zał. XXIV–XXV.)

4./ Koperty ~~(na Komitet)~~ ~~(zaproszen~~ — 600 Mp (zał. XXVI.)

5./ Drukarnia (Zaproszenia na pierwsze posiedzenie Komitetu Obchodowego) — 1250 Mp (zał. nr. XXVII.)

4898 Mp

Ponieważ otrzymano od Komisji 1000 Mp., a wydatki wyniosły 4.898, przeto ~~Zarządowi~~ członkom Prezydjum ~~P~~ Podkomisji, którzy złożyli na to

z własnych, prywatnych funduszów, należy się ~~od Komisji~~ zwrot kwoty

..... 3898 Mp

O przyznanie tej kwoty i ~~jak najrychlej-~~ ~~sze~~ przysłanie jej na ręce ~~F~~ sekretarza Podkomisji (lwow.) ~~uprasza~~ (uprzejmie) Zarząd (główny) ~~uprzejmie~~.

Dodajemy zarazem, że wiele innych wydatków pokryli członkowie ~~Pr~~ Prezydjum Podkomisji z własnych funduszów i do zwrotu ich nie rością sobie żadnych pretensyj.

Zarazem uprasza Zarząd Podkomisji o wyasygnowanie ~~jej~~ nam na wydatki bieżące jakiejś większej kwoty (co najmniej 20.000 Mp) i o jak najrychlejsze przysłanie jej na ręce prezesa lub sekretarza Podkomisji.

We Lwowie dnia 30. ~~paź~~ września 1922

sekretarz

przewodniczący

Wyrachowanie z kwoty 1000 (tysiąca) Mk. przesłanej ~~w r.~~ z poz. r. 1921. na wydatki:

Maszynistki	375 Mk (Kwit. Nr I.)
"	1800 Mk (Kwit Nr. III.)
" "	100 (Kwit Nr II
Recepisy do Sekretarjatu Komisji i w innych sprawach urzędowych.	113 Mk (Nr. IV – XV.)
Za 1921.	310 (Nr XVI – XXIII.)
Za 1922	
Listy do 9 redak. 90 Mk	2698 Mk
2 aprod. lutowe 80 Mk	
170	

+ Bosłek wydatki na Komitet

202

(Wiele wydatków pokrytych zostało z prywat. funduszów ~~Prezy~~ Zarządu Podkomisji (porta, zaproszenia na posiedzenia, usługa, ~~[illegible]~~ itd.)

2698
170
2868

+ Drukarnia
+ Bostel

208

Kwit

na 40 kartek korresp. po 8 Mkp = 320. Mkp. dla Komisji hist. pedag.

We Lwowie, d. 20. IV. 1922.



204

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE DRUKARSKIE
„PRASA“
Spółka z ogran. odpow.

Konto P. K. O. Nr. 150.138 — Telef. Nr. 16.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1922
Sokoła 4.

RACHUNEK

P.T. Ministerjalna Komisja Histor.-pedagogiczna we Lwowie

Ł. ks. zam.	Data	Rok		Mk.	f.
			Za wykonane:		
81	2/3	922	Drugi zeszyt „Wiadomości z obrzędów szkolnictwa" 1 1/2 ark. składu i 1.000 egz. nakładu na satynowanym I-a papierze wraz z falcowaniem	45.500	—
			(czterdzieści pięć tysięcy pięćset marek)		

Z poważaniem
DYREKCYA
Zakładów przemysłowo-drukarskich
„PRASA"
Spółki z ograniczoną odpowiedz.
we Lwowie, ul. Sokoła 4.

Reklamacje uwzględniane będą tylko do dni ośmiu od daty rachunku.

Płatny i zaskarżalny we Lwowie.

Sprawozdanie rachunkowe.

Wroku 1921 otrzymał Sekretarjat Podkomisji od Sekretarza Komisji ,prof.dr. Kota ,brevi manu kwotę 1000mp. /tysiąc marek polskich/ na bieżące wydatki administracyjne.

Wydatki Podkomisji od tego czasu wyniosły:

a/ w roku 1921

1/. stenotypistkom za przepisywanie .....473mp.
załącznik nr.1 2

2/ recypisy listowe w spr. urzędowych ..... 113mp.
załą. 4 do 15.

b/ w roku 1922.

1/ stenotypistka.....1800mp.
zał.nr. 3.

2/. recepisy.....310mp.
zał. 16 do 23.

3/ znakczki pocztowe.....350mp.
zał. 4 do 25.

4/. koperty.....600mp.
zał. 26.

5/ drukarnia, zaproszenia na

"pierwsze posiedzenie komitetu obchod."1250mp.
zał. 27.

razem.....4898mp.

słownie cztery tysiące ośmset 98mp.

Ponieważ otrzymano od Komisji 1000mp,a wydatki wyniosły 4898mp., przeto członkom Prezydjum Podkomisji, którzy łożyli na to z własnych , prywatnych funduszów należy się zwrot kwoty 3898,p.

Oprzyznanie tej kwoty 3898mp. i przysłanie jej na ręce sekretarza Podkomisji lwowskiej upraszamy uprzejmie Zarząd Główny. Dodajemy zarazem, że wiele innych wydatków pokryli członkowie pre

zydjum Podkomisji z własnych funduszów i do zwrotu ich nie rosz
cząsobie żadnych pretensji.
Zarazem uprasza Zarząd Podkomisji o wyasygnowanie mu na wydatki
bieżące jakiejś większej kwoty / co najmniej 20000mp./ i o jak
najrychlejsze przasłanie jej na ręce prezesa lub sekretarza Pod
komisji.

We Lwowie dnia 30 września 1922.

Sekretarz Przewodniczący.

Tom I. Lwów we wrześniu 1921. Nr. 1.

WIADOMOŚCI

Z DZIEJÓW WYCHOWANIA i SZKOLNICTWA w POLSCE

ORGAN LWOWSKIEJ PODKOMISJI DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE.

WYCHODZI W ZESZYTACH JEDNOARKUSZOWYCH W ODSTĘPACH NIEOZNACZONYCH — POD REDAKCJĄ DRA STANISŁAWA ŁEMPICKIEGO.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW — DŁUGOSZA 10, PARTER.

CENA NINIEJSZEGO NUMERU 50 Mp.

Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

JEJ ZADANIA I ORGANIZACJA.

W przeciwieństwie do innych narodów zachodnio-europejskich, interesowaliśmy się — w ciągu ostatnich lat stu — dziejami naszego szkolnictwa i wychowania stosunkowo bardzo niewiele. Wysiłki nielicznych uczonych pracowników były nieskoordynowane, rozprószone, często nie wiedzące o sobie nawzajem. Całe obszary, całe szeregi doniosłych i niezmiernie interesujących zagadnień czeka jeszcze na swoich badaczy.

Skutkiem tego, zarówno dzieje ogólne i szczegółowe szkolnictwa w Polsce, jak i obraz rozwoju poglądów pedagogicznych, są nie tylko wykształconej publiczności, ale samej nawet nauce historycznej zbyt mało znane, aby mogły w należytym stopniu i w należyty sposób pobudzić dzisiejsze społeczeństwo polskie do pracy twórczej w dziedzinie szkolnictwa, pracy godnej wielkich przykładów i mądrych wskazań przodków naszych.

Jest to naturalnie rzeczą ogromnie niekorzystną dla prowadzonych obecnie wytężonych i rozległych prac nad budową szkolnictwa polskiego wogóle, a państwowego w szczególności. Wznosząc w odrodzonej ojczyźnie, odnowa niemal, gmach polskiej szkoły narodowej, budując z najgłębszych poczuć naszej narodowej istności polski system pedagogiczny, musimy sięgnąć w przeszłość naszą edukacyjną, gdzie znajdziemy niewątpliwie pewne wytyczne, pewne zasady i poglądy, metody i szczegóły, do których nie tylko w dzisiejszem naszem budownictwie będziemy mogli nawiązać, lecz które wprost dadzą się dzisiaj

w całej nieraz pełni ku pożytkowi i szczęściu przyszłych pokoleń w praktyce zastosować i podtrzymać.

Musimy się czem rychlej uznać za dzierżycieli i kontynuatorów tych samych idei, które tak podziwiamy u naszych poprzedników, musimy sobie uświadomić, żeśmy dalszemi ogniwami tego samego, w wielkiej przeszłości zakluczonego łańcucha, dalszemi kamieniami milowemi na tej samej drodze, wiodącej ku jasnym wrotom przyszłości.

W należytem zrozumieniu powyższego stanu rzeczy nasze Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stworzyło z końcem roku 1919 — Komisję do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, zwaną w skróceniu Komisją historji pedagogiki, do której zaproszono szereg pracowników, w roli bądź członków, bądź korespondentów. Na czele Komisji stanął prezes Polskiej Akademji Umiejętności, prof. Kazimierz Morawski.

Zadania Komisji są następujące: 1) skupienie w łonie swojem i dookoła siebie jak największej ilości badaczy i współpracowników na niwie dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce, 2) udzielanie im wszelkich rad, wskazówek i pomocy, 3) kierowanie pracami poszczególnemi i zbiorowemi, 4) dawanie wciąż żywej i planowej inicjatywy do nowych na tem polu przedsięwzięć, 5) gromadzenie na szeroką skalę potrzebnych materjałów, katalogowanie i ewidencja bibljograficzna materjałów, znajdujących się w zbiorach publicznych i prywatnych, wreszcie 6) podjęcie i prowadzenie odpowiednich wydawnictw naukowych. — Słowem: chodzi tu o organizację systematycznej, planowej pracy, ogarniającej wszechstronnie, pod względem czasowym i przestrzennym, cały obszar dziejów polskiej edukacji.

Na czasy niezwykle ciężkie, bo wstrząsające posadami młodej naszej Rzeczypospolitej, przypadł pierwszy rok działalności Komisji, tj. rok 1920-ty. Mimo to, Komisja, mająca swą główną siedzibę w Krakowie, zabrała się odrazu rzetelnie do pracy. Stworzyła w głównych centrach życia umysłowego Polski, jako to: w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, silniejsze ośrodki swej działalności w postaci Podkomisyj, jednoczących wszystkich miejscowych członków i pracowników, ustanowiła w licznych miejscowościach na całym obszarze Polski swoich delegatów, odbyła (narówni z Podkomisjami) szereg posiedzeń i zebrań ogólnych, rozpoczęła na wielkie rozmiary inwentaryzację materjałów rękopiśmiennych, odnoszących się do dziejów szkolnictwa naszego, przystąpiła wreszcie do wydawania publikacyj swoich w trzech serjach: a) prac monograficznych, b) Polskiej Bibljoteki Pedagogicznej (wydania autorów i innych tekstów), c) katalogów zinwentaryzowanych materjałów.

Z działalności Podkomisji lwowskiej zdajemy w niniejszym numerze „Wiadomości“ osobno sprawę; tutaj pragniemy wyja-

śnić powody, które skłoniły Podkomisję lwowską do wydawania własnego organu.

Oto pragniemy zaapelować do szerokich sfer polskiego społeczeństwa Lwowa i Wschodniej Małopolski o jak najusilniejsze moralne poparcie naszych idei i dążeń. Praca Podkomisji nie może i nie chce ograniczyć się do szczupłego grona specjalistów-badaczy. Prąd ożywczy, płynący z zadań, jakie wytknęła sobie Komisja, impuls do badań, z których czerpać ma pełną dłonią teraźniejszość dla swoich wielkich, aktualnych celów, sięgnąć musi daleko wzdłuż i wszerz, przenieść się musi na prowincję, zakołatać do małych miasteczek i wiosek. Do współpracy z nami wzywamy i zapraszamy nie tylko wszystkich tych, którzy na polu historji wychowania i szkolnictwa polskiego w jakiejkolwiek mierze pracują i pracowali, ale zarazem jak najliczniejsze jednostki z pośród nauczycielstwa polskiego wszelkich stopni, zarówno szkół średnich, jak powszechnych, a dalej: inspektorów szkolnych, bibljotekarzy, księży, urzędników, właścicieli ziemskich i wogóle każdego inteligentnego Polaka, czy Polkę, rozumiejących nasze cele. K a ż d y może, odpowiednio do stopnia swego wykształcenia, wyrobienia literackiego, ilości wolnego czasu i stosunków miejscowych, przysłużyć się godziwie dążeniom Komisji, stać się jej współpracownikiem, zaskarbić sobie pamięć i wdzięczność przyszłych pokoleń. Osoby, mieszkające we Lwowie, winny wziąć udział w pracy Podkomisji na miejscu, a pole tej pracy jest tak rozległe, że starczy go dla wielu. Na prowincji, gdzie napozór warunki trudniejsze, czeka na opracowanie h i s t o r j a s z k o l n i c t w a l o k a l n e g o, do której odpowiednich materjałów nietrudno się doszukać. Dzieje całości szkolnictwa w poszczególnych miejscowościach, czy też historja poszczególnych szkół i zakładów naukowych, spisywanie i opisywanie odnośnych materjałów: dokumentów, archiwaljów, ksiąg, podręczników, środków naukowych, często o historycznem znaczeniu, kryjących się po szkołach, parafjach, urzędach gminnych, dworach, bibljotekach prywatnych i zbiorach instytucyj, ocalanie i gromadzenie rozprószonych materjałów i przedmiotów tego rodzaju, prowadzenie, wyzyskiwanie dla historji, wreszcie sporządzanie t. zw. kronik szkolnych (oraz ich odpisów dla Komisji) — oto cały szereg zadań ważnych i pilnych, do których — pod kierunkiem Komisji i Podkomisji lwowskiej — wziąć się może polski nauczyciel, czy inny ochotny pracownik z niewątpliwym pożytkiem dla siebie i społeczeństwa.

Podkomisja lwowska wyraża gorące życzenie nawiązania jak najściślejszych stosunków z wszystkimi, gotowymi do takiej współpracy, nie będzie szczędzić z swej strony pomocy, rad i wskazówek, owszem z całą chęcią skieruje zgłaszających się, w każdym poszczególnym wypadku, na właściwą drogę. Nie ulega zaś nadto wątpliwości, że w tego rodzaju pięknej i poży-

tecznej pracy wiele jednostek inteligentnych i idealnie myślących znajdzie prawdziwe zadowolenie.

W razie potrzeby Podkomisja lwowska będzie nowym współpracownikom ułatwiała porozumiewanie się z Zarządem Komisji w Krakowie.

We wszystkich sprawach, związanych z pracami Komisji, należy się zwracać do sekretarza Podkomisji lwowskiej, dra Stanisława Łempickiego, pisemnie pod adresem: Lwów, ul. Długosza l. 10., osobiście zaś do Archiwum Państwowego (gmach b. Namiestnictwa, parter) w godzinach od 1—2-giej po południu, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pierwszy rok działalności lwowskiej Podkomisji „Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce".

Lwowska Podkomisja, ukonstytuowała się w dniu 2. marca 1920., wybierając przewodniczącym prof. Uniw. lwowsk. dra Kazimierza Twardowskiego, sekretarzem dra Stanisława Łempickiego. W r. 1920 i w pierwszych miesiącach obecnego, odbyła Podkomisja 8. posiedzeń. — Znaczna przerwa w czynnościach Podkomisji nastąpiła w miesiącach letnich i jesiennych ub. r., z powodu znanych wypadków wojennych, które wielu członków i pracowników Podkomisji odciągnęły do zgoła innych prac. Mimo niesprzyjających przez znaczną część minionego okresu warunków, Podkomisja lwowska, bądź to zainicjowała i częściowo już wykonała, bądź też rozpoczęła i kontynuuje szereg prac i przedsięwzięć. Oto najważniejsze z nich:

1) Podjęto inwentaryzację materjałów rękopiśmiennych, odnoszących się do dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce, a znajdujących się w bibljotekach i archiwach lwowskich. Pracę tę prowadzi od roku prawie (z dłuższą przerwą) korespondent Komisji, Władysław Wisłocki, kustosz Ossolineum; dotąd przeglądnął przeszło tysiąc rękopisów Bibljoteki Ossolińskich i Baworowskich, sporządzając inwentarz zawartych w nich materjałów. Ponadto dyr. Archiwum Państwowego we Lwowie, dr. Eugenjusz Barwiński, przyrzekł czynną pomoc zarządu archiwalnego, który sporządzi dla celów Komisji kopję inwentarza bardzo bogatych, o pierwszorzędnem znaczeniu, materjałów do dziejów szkolnictwa galicyjskiego, zgromadzonych w tem Archiwum (w przyszłości wraz z materjałami b. austr. Ministerstwa W. i Oświaty).

2) Dzięki inicjatywie członka Komisji, radcy Ferdynanda Bostla, dyrektora II-go gimnazjum państw. we Lwowie, przy-

stąpiło grono pracowników naukowych lwowskich i pozalwowskich, do opracowania obszernego dzieła zbiorowego pt. „Historja szkolnictwa galicyjskiego (1772—1918)“, obliczonego na 5 dużych tomów. Podkomisja lwowska uprosiła projektodawcę o zajęcie się organizacją i redakcją całej pracy.

Pod względem chronologicznym, okres zaboru austrjackiego (1772—1918 podzieli się na 3. podokresy: 1772—1848, 1849—1868 i 1868—1918 w szkolnictwie ludowem i średniem, a na 2 podokresy w szkolnictwie wyższem, przed autonomją i po autonomji. Pod względem terytorjalnym obejmie dzieło całą b. Galicję, a w krótkim okresie 1795—1809 i tzw. obszar „Zachodniej, czyli Nowej Galicji“ (między Pilicą, Wisłą i Bugiem). Również nie będzie pominięte szkolnictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim i na Bukowinie, przyczem na tych dwóch obszarach uwzględni się tylko szkolnictwo polskie, w Galicji zaś całość szkolnictwa. Zostanie też opracowana tutaj i historja szkolnictwa polskiego na emigracji w czasie wielkiej wojny. Praca nad tem dziełem obliczona jest na okres kilkoletni, gdyż oprócz zródeł drukowanych, muszą być należycie uwzględnione i źródła archiwalne. Poszczególne działy przyrzekli opracować dotąd następujący autorowie: Dyr. Ferd. Bostel, prof. Uniw. lwow. dr. Adolf Chybiński, ks. dr. Teofil Długosz, prof. Uniw. lwow. dr. Ludwik Finkel, prof. Marja Jaworska, ks. prałat Fel. Józefowicz, prof. Akad. Weter. dr. Stanisław Królikowski, docent Uniw. lwow. dr. Teofil Modelski, p. Mieczysław Opałek, prof. Politech. lwow. dr. Stefan Pawlik, dyr. Akad. handl. radca Antoni Pawłowski, prof. Uniw. lwow. dr. Zbigniew Pazdro, dr. Ludwik Ręgorowicz z Poznania, p. Jul. Saloni i wizytator szkół powsz. Alojzy Wanczura. Kilka działów, wzgl. rozdziałów, jest jeszcze do objęcia.

3) Ponadto szereg członków i uczestników Podkomisji lwowskiej opracował, względnie opracowuje, pewne zagadnienia specjalne: Dyr. Bostel pisze: „Historję gimnazjum II (dawnego niemieckiego) we Lwowie“, które obchodzi właśnie setną rocznicę swego powstania, prof. Marja Jaworska przygotowuje wydanie pism pedagogicznych Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, zaś dr. Kazimierz Kolbuszewski wydanie tomiku zbiorowego (dla „Polsk. Bibljoteki Pedagog.“), zawierającego ustępy o charakterze pedagogicznym z polsk. pisarzy XVII wieku, dr. Stanisław Łempicki, złożył Komisji większą pracę źródłową pt. „Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573—1605)“; radca dr. Franciszek Majchrowicz, przygotowuje wydanie ciekawej „Kroniki szkół Królestwa Polskiego“ z lat 1843—1853., napisanej przez Jana Kantego Krzyżanowskiego; red. Michał Rolle pracuje nad drugiem wydaniem swej monografji o Liceum Krzemienieckiem, pt. „Ateny Wołyńskie“ (wyda je Komisja), insp. Alojzy Wanczura wykończył obszerne dzieło źródłowe o „Szkolnictwie na Starej Rusi“, z którego kilka roz-

działów ukazało się już w druku. Ponadto są w toku inne jeszcze prace dla Komisji, bądź też prowadzi się rokowania co do ich podjęcia przez pracowników lwowskich.

4) Podkomisja lwowska przeprowadziła pertraktacje z „Towarzystwem Naucz. szkół. średn. i wyższ." i z „Polsk. Towarzystwem Pedagogicznem", właścicielami „Polsk. Muzeum Szkolnego we Lwowie" o oddanie tych zbiorów w całości w zawiadowstwo Rządowi Polskiemu, a to w ścisłej łączności z celami i dążnościami Podkomisji. — W razie urzeczywistnienia się tego planu, „Polskie Muzeum Szkolne", którego bytowi i rozwojowi zagraża obecnie, ze względu na niezwykle ciężkie warunki, poważne niebezpieczeństwo, stanęłoby znowu na silnych podstawach, wstąpiłoby na drogę stałego i systematycznego rozwoju.

5) Podkomisja lwowska czyni starania o stworzenie własnej bibljoteki podręcznej dla swoich współpracowników; postanowiła również, już w najbliższym czasie, urządzać perjodycznie posiedzenia naukowe z odpowiedniemi odczytami i referatami, dostępne dla osób, interesujących się dziejami polskiego szkolnictwa i wychowania.

Zarząd Komisji.

1. Przewodniczący: Prof. dr. Kazimierz Morawski, prezes Polsk. Akademji Umiejętności (Kraków).
2. Zastępcy przewodniczącego: dr. Bieliński Józef (Warszawa), dr. Danysz Antoni (Poznań), ks. prof. Fijałek Jan (Kraków).
3. Sekretarz: Dr. Kot Stanisław (Kraków).
4. Zastępca sekretarza: Dr. Lewicki Józef (Kraków).
5. Skarbnik: Dr. Janik Michał (Kraków).
5. Komisja rewizyjna: prof. Ciechanowski Stanisław (Kraków), prof. Estreicher Stanisł. (Kraków), ks. prof. Fijałek Jan (Kraków).

Zarząd Podkomisji lwowskiej.

1. Przewodniczący: Prof. Dr. Twardowski Kazimierz.
2. Sekretarz: Dr. Łempicki Stanisław.

Członkowie Komisji.

1. Bieliński Józef, dyr. Archiwum Kuratorji i Uniw. warsz. (Warszawa); 2. Birkenmajer Kazimierz, bibljotekarz Bibl. Jagiell. (Kraków); 3. Śp. Bizoń Franciszek, emer. prof. gimn. (Grybów);

4. Bostel Ferdynand, dyr. gimn. (Lwów); 5. Ciechanowski Stanisław, prof. uniw. (Kraków); 6. Chrzanowski Ignacy, prof. uniw. (Kraków); 7. Ks. Czaplewski Paweł (Toruń); 8. Danysz Antoni, prof. uniw. (Poznań); 9. Dickstein Samuel, hon. prof. uniw. (Warszawa); 10. Estreicher Stanisław, prof. uniw. (Kraków); 11. ks. Fijałek Jan, prof. uniw. (Kraków); 12. Finkel Ludwik, hon. prof. uniw. (Lwów); 13. Giżycki Marek [Wołyniak] (Kraków); 15. Grabowski Jan, urzędnik Min. W. R. i O. P. (Warszawa); 15. Janik Michał, prof. gimn. (Kraków); 16. Janowski Ludwik, prof. uniw. (Wilno); 17. Kochanowski Jan Karol, prof. uniw. (Warszawa); 18. Kot Stanisław, prof. uniw. (Kraków); 19. Lewicki Józef, dyr. gimn. (Kraków); 20. Łempicki Stanisław, referent Min. W. R. i O. P. (Lwów); 21. Majchrowicz Franciszek, wizytator szkół średn. (Lwów); 22. Mościcki Henryk (Warszawa); 23. Nitowski Jan, prof. gimn. (Warszawa); 24. Paczkowski Józef, naczelnik Wydz. Archiw. Państw. Min. W. R. i O. P. (Warszawa); 25. Ptaśnik Jan, prof. uniw. (Lwów); 26. Sinko Tadeusz, prof. uniw. (Kraków); 27. Tokarz Wacław, szef sekcji w Depart. nauk.-szkoln. Min. Spr. Wojsk. (Warszawa); 28. Twardowski Kazimierz, prof. uniw. (Lwów); 29. Wierzbowski Teodor, prof. uniw. (Warszawa); 30. Windakiewicz Stanisław, prof. uniw. (Kraków); 31. Wrzosek Adam, prof. uniw. (Poznań).

Korespondenci.

1. Brensztajn Michał (Wilno), 2. ks. kan. Ciesielski (Częstochowa), 3. Demby Stefan (Warszawa), 4. dr. Dobrowolski Kazimierz, urzędnik Bibl. Jag. (Kraków), 5. dyr. Drzażdżyński Stan. (Gniezno), 6. ks. prof. Gadowski (Tarnów), 7. dr. Ignacy Halpern (Warszawa), 8. prof. Jakubowski Jan (Warszawa), 9. dr. Kipa Emil (Warszawa), 10. docent dr. Kolbuszewski Kazimierz (Lwów), 11. dr. Kościałkowski Stanisł. (Wilno), 12. Kozłowska-Stadnicka Janina, archiwistka Archiw. Główn. (Wilno), 13. prof. Król Jan Kazimierz (Warszawa), 14. ks. dr. Kwolek Jan, archiwarjusz Konsystorza (Przemyśl), 15. Kucharzewski Jan, prof. uniw. (Kraków), 16. dr. Kukulski Zygmunt (Lublin), 17. ks. prof. dr. Londzin Jan (Cieszyn), 18. ks. dr. Miaskowski Kazimierz (Ostrów), 19. prof. dr. Mikulski Antoni J. (Biała), 20. prof. Popiołek Franc. (Cieszyn), 21. Radlińska-Orsza Helena (Warszawa), 22. dr. Rowid Henryk (Kraków), 23. prof. uniw. Sajdak Jan (Poznań), 24. poseł Skup Stan. (Warszawa), 25. dyr. Śliwiński Ferdynand (Pińczów), 26. prof. uniw. dr. Szumowski Władysł. (Kraków), 27. prof. Tync Stanisław (Warszawa), 28. Wanczura Alojzy, wizytator szkół powszechnych (Lwów), 29. dr. Wąsik Wiktor (Warszawa), 30. Wisłocki Władysław, kustosz Ossolineum (Lwów).

FERDYNAND BOSTEL.

Stuletni jubileusz II. gimnazjum we Lwowie.

W r. 1920 minęło 100 lat istnienia II. gimnazjum lwowskiego. Powstało ono z klas równorzędnych I. Akad. gimnazjum, dzięki usilnym staraniom ks. kan. dr. Franciszka Zachariasiewicza, ówczesnego dyrektora studjów gimnazjalnych w Galicji. Z powodu niezmiernego przepełnienia klas, potrzeba drugiego gimnazjum w stolicy kraju była konieczną. Wiedeń uznał tę konieczność i przychylił się do odpowiednich wniosków dyrektorjatu i gubernjum.

Komisja gubernjalna wybrała dom przy ul. Ormiańskiej l. 131, (dziś l. 35), należący do OO. Dominikanów i wynajmowany lokatorom czynszowym. Zapewniono klasztorowi dotychczasowy czynsz, wypowiedziano lokatorom mieszkanie, przeprowadzono konieczne adaptacje i zaopatrzono budynek szkolny w ławki i inne sprzęty dla sześciu klas. Równocześnie rozpisano konkurs celem obsadzenia posad: prefekta (dzisiaj dyrektora), katechety i 6 nauczycieli klasowych.

W maju 1820 r. nastąpiło otwarcie II. gimnazjum, zwanego odtąd „Dominikańskiem gimnazjum“ (Gymnasium bei den Dominikanern, apud Dominicanos) i rozpoczęto naukę w nowym budynku. Nowo mianowany prefekt, Jerzy Weber, pozostał narazie do końca roku szkoln. na dotychczasowem stanowisku swojem prefekta przemyskiego gimnazjum, a kierownictwo II. gimnazjum objął obok swego zakładu, prefekt akademickiego gimnazjum Józef Schlick, jako pierwszy kierownik i organizator II. gimnazjum. Dopiero z nowym rokiem szkolnym, od 1. listopada 1820 obejmuje Jerzy Weber, pierwszy samoistny prefekt, zarząd tego zakładu.

W pierwotnym budynku pozostało II. gimnazjum aż do r. 1851/52 włącznie; z początkiem r. szk. 1852/53 przeniesiono je do wielkiej i pięknej, dobrze oświetlonej kamienicy Bauera przy ul. Hetmańskiej Nr. 22, gdzie miało umieszczenie do r. 1869. Równocześnie zmieniono nazwę zakładu; zamiast „gimnazjum Dominikańskiego“ zwało się odtąd „II. lwowskiem wyższem gimnazjum“. Od r. szk. 1869 zajęło budynek obecny, nabyty przez rząd, przy ul. Podwale 2 i 4.

Zakład był od początku swego istnienia do roku 1848/49 sześcioklasowym i składał się z 4 klas gramatykalnych i 2 humanistycznych; od r. 1849/50 zreorganizowano go w myśl „Zarysu organizacyjnego“ na 8-klasowy. Językami wykładowemi były początkowo, jak w całej Galicji, język łaciński i niemiecki. — W roku rewolucji 1848 wprowadził gubernator Zaleski we wszystkich szkołach Galicji język polski jako wykładowy, co

wkrótce zmieniono w ten sposób, że w Akad. gimnazjum wprowadzono napowrót język niemiecki, w Dominikańskiem zaś pozostawiono język polski. Ale już w następnym roku 1849 zaprowadzono język niemiecki we wszystkich gimnazjach Wschodniej Galicji, jako represję przeciwko Polakom za ich udział w rewolucji węgierskiej. Zarządzenie to wywołało gwałtowne protesty ze strony uczniów, tak, że z polecenia Prezydjum gubernjalnego zamknięto II. gimnazjum, zarządzono nowe wpisy, wykluczono 5 uczniów i otwarto ponownie zakład 12. lutego 1849. Język niemiecki pozostał nadal językiem wykładowym w II. gimnazjum; zatwierdziło ten stan ministerstwo rozporządzeniem z 12/9 1850 l. 7632, którem unormowało także sprawę języków krajowych w ten sposób, że od r. 1850/51 język polski i język ruski były względnie obowiązkowe, t. zn., że wybór języka zależał od woli rodziców, którzy przy zapisie decydowali, jaki z obu języków krajowych, polski czy ruski, ma być obowiązkowym dla ich synów. Można więc było uczyć się tylko jednego z tych języków, gdyż nauka odbywała się w dwóch grupach równocześnie. Był to jedyny zakład w Galicji, w którym naukę języków krajowych w ten sposób urządzono. Krajowa ustawa językowa z r. 1867 stan dotychczasowy w II. gimnazjum utrzymała; gdy zaś z początkiem 20 wieku spolszczono brodzkie gimnazjum, pozostało II. gimnazjum lwowskie jedynem w Galicji z językiem wykładowym niemieckiem, stąd krótko zwane „niemieckiem gimnazjum", przeznaczone głównie dla synów oficerów i urzędników niemieckich, którzy we Lwowie albo w Galicji stali garnizonem.

Kiedy pod koniec roku 1918 runęła monarchja austro-węgierska, a z trzech rozebranych niegdyś dzielnic poczęło się tworzyć na nowo zjednoczone Państwo Polskie, grono nauczycielskie, pod wpływem entuzjazmu w tej wielkiej chwili dziejowej, uchwaliło samorzutnie na konferencji dnia 29. listopada 1918, po złożeniu ślubowania Rzeczypospolitej Polskiej: zniesienie języka niemieckiego jako wykładowego i wprowadziło język polski jako obowiązkowy przedmiot dla wszystkich uczniów, a jako język wykładowy we wszystkich klasach i przedmiotach. Zmianę tę zatwierdziła Tymczasowa Komisja Rządząca, następnie Ministerstwo W. R. i O. P., wreszcie Sejm Warszawski.

II. gimnazjum spogląda dziś na 100 lat pracy swojej i może z całym spokojem oczekiwać oceny tej pracy ze strony społeczeństwa. Że nie poszła ona na marne, świadczą liczne, w dziesiątki tysięcy idące, zastępy młodzieży, która kształciła się w tym zakładzie i opuściwszy ławę szkolną, zajęła we wszystkich zawodach najrozmaitsze stanowiska w społeczeństwie, aż do najwyższych w kraju i państwie. Cały szereg wybitnych uczonych, którzy na tutejszych i zagranicznych zasiedli katedrach, należał do wychowanków II. gimnazjum, niejeden z artystów o poważnem

nazwisku wyszedł z tego zakładu; wielu znanych powszechnie polityków i kierujących mężów stanu było niegdyś uczniami jego. Wymieniamy tylko niektórych: Franciszek Smolka, pierwszy prezydent pierwszego austrjackiego parlamentu w Kromieryżu (1849), a następnie długoletni prezydent austrjackiej Izby Posłów; Karol Szajnocha, twórca całego szeregu mistrzowskich monografij historycznych; Aleksander Brückner, pierwszorzędny slawista, prof. berlińskiego uniw.; Karabaček Józef, słynny orjentalista, prof. wiedeńskiego uniw.; Ernest Finger, znakomity dermatolog, prof. uniw. wiedeńsk., brat jego August Finger, prof. prawa karnego w uniwers. Halle w Niemczech; malarze: Henryk Rodakowski, Jan Styka, Fryderyk Pautsch; ministrowie austrjaccy: Gołuchowski Agenor, Heinold, Hussarek, Zaleski; polscy ministrowie: Jan Łukasiewicz i Andrzej Moraczewski; cały szereg najwyższych urzędników byłego austrjackiego, oraz obecnego polskiego państwa. Wielu profesorów uniwersytetu jagiellońskiego i lwowskiego wyszło z pośród uczniów albo z pośród grona nauczycielskiego II. gimnazjum.

Z okazji jubileuszu przygotowuje się monografję o II. gimnazjum. — Byłoby pożądane, aby obecni i byli profesorowie i uczniowie tego zakładu lub ich krewni i przyjaciele zechcieli udzielić dyrekcji materjałów do historji szkoły, jeżeli jakie posiadają, zwłaszcza uprasza się o drukowane spisy uczniów z przed r. 1849 (t. z. Juventus), których zakład nie posiada; o litografje, drzeworyty, fotografje byłych prefektów, dyrektorów i profesorów, i o zbiorowe fotografje uczniów, celem założenia pamiątkowych albumów; o dawne podręczniki szkolne, szczególnie z przed r. 1849; o wiadomości o dalszych losach profesorów i uczniów, jakie stanowisko zajmowali lub zajmują w społeczeństwie, ewentualnie, gdzie i kiedy umarli lub zginęli w czasie wielkiej wojny; o wszelkie przedmioty mające związek ze szkołą, a mogące posiadać wartość pamiątkową; wreszcie o wszelkiego rodzaju wspomnienia z czasu pobytu w II. gimnazjum.

DR. FRANCISZEK MAJCHROWICZ.

Z dziejów szkolnictwa w „Epoce Paskiewiczowskiej".

Czasy, w których na narodzie polskim ciężyła twarda ręka Iwana Fedorowicza Paskiewicza, grafa Erywańskiego, ulubieńca cara Mikołaja I., czasy posępne, ciągłych prześladowań i zupełnego zastoju w zakresie oświaty i szkół w b. Królestwie Polskiem, nie są należycie zbadane. A przecież, bez dokładnego poznania tego okresu, obejmującego lat 25, niemożliwy jest sąd

należyty o okresie namiestnikostwa Gorczakowa, o reformach Wielopolskiego, o wypadkach z r. 1863, niepodobna pojąć charakteru głównych osób, działających w późniejszych okresach, ani zrozumieć psychologji naszego oświeconego ogółu w czasie powstania styczniowego i po niem. Jest więc prawdziwą zasługą prof. Jana Kucharzewskiego, b. premjera polskiego, że podjął się pracy nad zbadaniem tego okresu, zwłaszcza, o ile to dotyczy losów oświaty i szkolnictwa, i że owoce tej pracy złożył w tomie poważnym, bo przeszło 600 stronic liczącym*), przedstawiając w nim w sposób bardzo gruntowny i z wielką rzeczy znajomością całą politykę rządu Mikołaja I. wobec Polaków, politykę odźwierciedlającą główne rysy i tendencje całej epoki. Praca Kucharzewskiego ma tem większe znaczenie, że oparta jest prawie wyłącznie na zródłach archiwalnych, na wydawnictwach urzędowych, dotychczas nie wyzyskanych. Badacz przeszłości naszej znajdzie w niej niewyczerpane źródło wiadomości pewnych, z autentycznych źródeł czerpanych.

W słowie wstępnem do swej książki przyznaje Kucharzewski, co też uważny czytelnik w ciągu lektury dzieła sam zauważyć musi, że część druga jego dzieła uległa w czasie pracy do pewnego stopnia załamaniu się. Istotnie, jest w tej części książki wiele materjału niezupełnie opracowanego i niewcielonego organicznie do całości. Dość wspomnieć sprawę memorjałów Wacława Aleksandra Maciejowskiego i Benedykta Niepokojczyckiego, które urosły w książce do rozmiaru większych epizodów i nadawałyby się do osobnego studjum.

Przyznaje dalej autor, że w miarę rozrastania się tomu wyłączył z wykładu swego wszystko, co należy wprawdzie do dziedziny oświaty narodowej, wielostronnie pojętej, co atoli z oświatą szkolną i polityką edukacyjną, w znaczeniu ścisłem, luźny jeno ma związek. Rozumie przez to autor tematy, wiążące się z ruchem umysłowym w okresie Paskiewiczowskim, z dziedziny piśmiennictwa, a także objawy życia szkolnego, kojarzące się z ogólnym ruchem społeczno-politycznym epoki. Tematy te przyrzeka autor rozwinąć obszerniej w publikacjach późniejszych.

Kto zna doskonały sposób, w jaki Kucharzewski ujmuje przedmiot, oraz świetne panowanie nad bogatemi materjałami, czego dowody złożył autor w dotychczasowych swych studjach, zwłaszcza zaś w „Epoce Paskiewiczowskiej", z szczerą wdzięcznością przyjmie tę zapowiedź.

Jako źródło p i e r w s z o r z ę d n e j wartości, widocznie dotychczas nieznane autorowi, mogące posłużyć do sprostowania całego szeregu szczegółów przy sposobności ponownego opracowania dzieła, albo dalszego jego ciągu,—pozwalamy sobie wska-

*) Jan Kucharzewski, Epoka Paskiewiczowska, Losy oświaty. — Warszawa—Kraków 1914. str. 635.

zać Kronikę szkół Królestwa Polskiego po r. 1831, spisaną przez Jana Kantego Krzyżanowskiego, wizytatora jeneralnego szkół w Królestwie, prezesa Komitetu Egzaminacyjnego i Kuratora honorowego Instytutu Szlacheckiego. Kronika ta, zachowana w rękopisie Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie pod Nr. 2750 jest, jak wskazuje notatka dodana do rękopisu w formie przedmowy, „ważnem nader pismem do dziejów oświaty narodowej". Autor jej, Jan Kanty Krzyżanowski, zajmował różne posady naukowe w Królestwie Polskiem Kongresowem i miał dzięki swemu postępowaniu, polegającemu z pozoru na dopełnianiu tylko swych obowiązków, zupełne zaufanie zwierzchniej edukacyjnej władzy swojego czasu. Fakta podane w tej kronice, oparte są na dowodach oryginalnych, o których nikt inny wiedziećby nie mógł, nie ulegają też najmniejszej wątpliwości. Kronika obejmuje czasy od 12 lutego 1843 do r. 1853. Po śmierci autora kroniki, jak podaje wspomniana przedmowa, aby „szacowny rękopis uchronić od zagłady, podjął się jeden ze światłych obywateli kraju, który zatem znał wartość tej rzeczy, polecić pod swojem okiem zrobić kopią onegoż, lecz nie doprowadziwszy zamiaru do skutku, zwrócił rękopis z zatraconą częścią od str. 15—33"!

Kronika zasługuje w całej pełni na ogłoszenie drukiem w całości.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Prace monograficzne i większe wydawnictwa, przygotowywane przez członków Komisji Historji Pedagogiki. Ks. prof. Fijałek przygotowuje wydawnictwo źródeł: „Ustawodawstwo kościelne w Polsce (dotyczące szkoły) od przyjęcia chrześcijaństwa do Komisji Edukacyjnej" z komentarzami; ks. prof. Michalski Konst. pisze „O nauczaniu filozofji w Polsce w wiekach średnich"; prof. Ptaśnik o „Syntezie wychowania średniowiecznego w Polsce"; Prof. Morawski o „Ideale wychowawczym wieku XVI"; Prof. Sinko o „Sztuce robienia wierszy łacińskich i polskich w szkolnictwie polskiem", oraz o „Nauczaniu greczyzny w Polsce"; dyr. Ferdynand Śliwiński przygotowuje „Historję szkolnictwa pińczowskiego"; dr. St Łempicki „Historję szkolnictwa lwowskiego przed Jezuitami"; profesor L. Janowski rozprawę o „Akademji Połockiej", nadto kończy obszerną „Historję Uniwersytetu Wileńskiego"; profesor Stanisław Kot wykończył pracę o „Komisji Edukac. jako dziele wieku Oświecenia"; prof. Józef Lewicki pracuje nad monografją o „Komisji Edukacji Narodowej"; prof. Tokarz pisze o „Reformie Akademji Krak. przez Kołłątaja"; Henryk Mościcki o „Komisji Edukac. litewskiej (bpa Kossakowskiego 1797—1803)", nadto o „Polskich szkołach rycerskich" (z krytycznym przedrukiem Ustawy szkoły rycerskiej, — Katechizmu rycerskiego, Katechizmu St. Potockiego 1813 itp); wreszcie po porozumieniu z prof. L. Janowskim pragnie zużytkować

materjały do dziejów Kuratorji Czartoryskiego i Uniwersytetu Wileńskiego; prof. Kleiner i Ujejski przyrzekli zająć swoich uczniów pracami o działalności Kaulfussa, Lindego i Tańskiej; uczniowie prof. Handelsmana pracują nad działalnością Staszica na polu szkolnictwa i nad rolą St. Potockiego jako ministra oświaty; dr. Bieliński zajmuje się pewnemi kwestjami z działalności Izby Edukac. i Komisji Oświecenia, nadto wygotował rzecz popularno-naukową o „Szkolnictwie polskiem w Królestwie 1832—1862"; inż. Grabowski J. pisze „Historję szkolnictwa zawodowego w Królestwie Kongresowem (1815—1914)" z wstępem o szkołach zawodowych w epoce wcześniejszej; prof. St. Tync o „Nauce moralnej za Komisji Edukac." i o „Działalności pedag. Anton. Popławskiego"; dr. Winc. Gorzycki o „Stan. Potockim jako ministrze oświecenia"; p. Michał Brensztajn przygotowuje „Historję szkoły w Krożach"; członkowie Podkomisji warszawskiej — za przykładem Podkomisji lwowskiej — przystępują do pracy zbiorowej nad „Dziejami szkolnictwa polskiego pod zaborem rosyjskim"; insp. Jezierski opracowuje „Dzieje pensyj żeńskich w Warszawie"; dr. A. J. Mikulski „Encyklopedyczny przegląd pracowników na niwie szkolnictwa polskiego od najdawniejszych czasów". — Szereg uczonych poświęca się specjalnie dziejom nauczania matematyki w Polsce; mianowicie dr. Birkenmajer, inż. Grabowski (Arytmetyka, jako przedmiot wykładowy w szkołach polskich w 16 i 17 w.), prof. Dickstein („Nauczanie matematyki za czasów Komisji Eduk.").

„Polska Bibljoteka Pedagogiczna". Dla tej „Bibljoteki" przygotowują członkowie i współpracownicy następujące wydawnictwa: Szymona z Pilzna „De scholis seu academiis", ewent. i dziełko Glicznera, (prof. Danysz i prof Ganszyniec); programy humanistyczne szkół polskich (Dr. Łempicki); jezuicka „Ratio studiorum (prof. Janik); Sejmiki szkolne w Polsce XVIII w. (prof. Kot); Włodka „O naukach wyzwolonych" (prof. Sinko); wybór z pisarzy pedagog. XVII w. (prof. Kolbuszewski); wybór mów szkolnych, zwł. rektorskich (prof. Janowski L.); krytyczne wydanie Ustaw Komisji Eduk., „Mów" Piramowicza i tegoż „Powinności nauczyciela" (prof. Kot); wydanie przepisów i rozporządzeń Komisji Eduk. oraz książek pedagog. Popławskiego, Bielińskiego i Kamieńskiego (dr. Lewicki Józ.); Jędrz. Śniadeckiego „O wychowaniu fizycznem" (prof. Wrzosek); pisma pedagog. Jana Śniadeckiego, „Rady" Szaniawskiego ew. przekład „Emila" Rosseau'e lub prac Herbarta (dr. Ign. Halpern); wybór instrukcyj szkolnych wojskowych z okresu Ks. Warszawskiego i Król. Kongr. z katechizmem dla kadetów 1813 (prof. Tokarz); Brodzińskiego „O powołaniu i obowiązkach młodzieży akadem." (dr. Halpern); pisma pedagog. Klementyny Tańskiej (prof. Jaworska M.).

Pierwsze tomy wydawnictw Komisji. Niedawno wyszedł z druku pierwszy tom prac monograficznych Komisji, obszerna praca prof. Teodora Wierzbowskiego z Warszawy pt. „Szkolnictwo parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacyjnej", o której pomieścimy w nast. numerze obszerniejsze sprawozdanie. Ciekawa ta monografja znajduje się na składzie głównym w „Książnicy Polsk." w Warszawie, nadto do nabycia w księgarniach. Zapoznać się z nią powinno w pierwszym rzędzie nasze nauczycielstwo szkół powszechnych, do czego najwięcej zachęcamy. Jako tom II. prac monograficznych ukazały się prof. Ant. Danysza: „Studja z dzie-

jów wychowania i szkolnictwa w Polsce"; tom III. obejmie dra St. Łempickiego „Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573—1605)". Następnie wyjdą wymienione wyżej (w spisie przygotowywanych prac), rozprawy ks. Michalskiego i prof. Tynca (Nauka moralna itd.). Jako I-szy tomik „Polskiej Bibljoteki pedagogicznej" ukażą się niebawem: „Sejmiki szkolne w Polsce XVIII w. (prof. dra Kota); tomik ten obejmie sejmik St. Konarskiego z 1757 i wydany z rękopisu sejmik Adrjana Dębskiego, odegrany w szkole pułtuskiej (1786); jako tomik II-gi „Bibljoteki" ukażą się opracowane przez dyr. J. Lewickiego „Przepisy i rozporządzenia Komisji Edukac.".

Inwentaryzacja materjałów rękopiśmiennych do dziejów wychow. i szkoln. w Polsce. Inwentaryzację taką przeprowadza się już obecnie lub niebawem rozpocznie w następujących polskich archiwach i bibljotekach: 1. Warszawa: Archiwum Kuratorji i uniwers. warszawsk. (dr. Bieliński i prof. J. Jakubowski); Arch. Główne (zajmie się p. Kucharzewski, ewent. dr. Kipa); Archiwum b. jener.-gubernatora (dr. Chodynicki i Iwaszkiewicz); Bibl. Uniwer. Warsz. (p. Muszkowski); Bibl. Zamoyskich i Branickich (Wilanowska), p. Wiktor Przecławski; Zbiory Przeździeckich (p. Włodarski); inne archiwa państwowe w Warszawie (pp. Kucharzewski, Kipa i Suchodolski). 2. Kraków: Bibljoteka Jagiell. i Archiwum Senatu Uniw. Jagiell. (dr. Birkenmajer); Bibljoteka i Arch. Czartoryskich (dr. Jacek Lipski); Akademja Umiejętn. (p. Kazim. Piekarski); Archiwum Biskupie (ks. prof. Fijałek); Zbiory Popielów (p. Lewicki Józef); 3. bibljoteki lwowskie wszystkie (kustosz Ossolineum p. Wisłocki Wł.); Archiwum Państwowe we Lwowie (urzędnicy Archiwum pod kierownictwem dyr. Eugen. Barwińskiego); 4. Zbiory wileńskie: organizacją pracy zajmie się prof. Janowski, sam spisze materjały „Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie); 5. Kórnik (bibl. Działyńskich) dr. Celichowski. 6. Leszno, archiwa Braci Czeskich (ks. pastor Bickerich). 7. Bibljoteki pińczowskie i ewent. archiwum Wielopolskich w Chrobrzu (dyr. F. Śliwiński). 8. Zbiory przemyskie (archiwa) ks. dr. Kwolek. 9 Zbiory gnieźnieńskie (dyr. Drzażdżyński). 10. Zbiory tarnowskie (ks. prof. Gadowski). — Zbiory poznańskie dotąd nie mają pracownika. Pierwszy ukończył swoją pracę, mianowicie inwentaryzację Bibljoteki Czartoryskich — dr. J. Lipski i pracuje obecnie nad inwentaryzacją materjałów Archiwum Kuratorji Czartoryskiego, znajdującego się w depozycie w Muzeum Czartoryskich.

Instrukcja dla inwentaryzatorów, opracowana przez członków Komisji, dra Kota i dra Birkenmajera, ma być niebawem uprzystępniona współpracownikom Komisji, z dodaniem odpowiednich wzorów inwentaryzowania i spisu nazwisk, na które należy zwracać szczególniejszą uwagę. Na razie Podkomisja lwowska udzieli chętnie osobom, zabierającym się do inwentaryzacji, odpisu najważniejszych punktów instrukcji.

Tematy opracowań i wydawnictw. Komisja zestawiła dotąd wykaz około 80-ciu tematów do opracowań monograficznych oraz około 30-tu pozycyj wydawniczych dla „Polskiej Bibljoteki Pedagog.". Osobny referat prof. Kota w tej sprawie ma być wydany drukiem. Tymczasem jednostki, pragnące wziąć udział w tych pracach, a nie mające jakiegoś upatrzonego tematu, mogą zwracać się po bliższe informacje co do tematów, do Podkomisji lwowskiej; Podkomisja udzieli również chętnie rad i wskazówek tym pracownikom, którzy wy

stąpią z własnemi tematami i propozycjami wydawniczemi (ewentualnie zapośredniczy w porozumieniu się z Zarządem Komisji w Krakowie).

Wydawnictwa popularno-naukowe. Komisja oświadczyła gotowość popierania, ewent. wydawania z pomocą Ministerstwa W. R. i O P., prac popularnych (na materjale naukowym opartych), zwłaszcza monografij szkół zapomnianych, uwzględniających nasze tradycje kulturalne. Wobec wskrzeszenia naszego szkolnictwa na kresach, tak wschodnich jak i zachodnich, nie znających już dzisiaj nieraz tradycyj własnego szkolnictwa, — prace takie, przeznaczone dla szerszych sfer nauczycielskich i inteligentnego ogółu — mogą mieć znaczenie niezwykle doniosłe. Mają one zachęcić nauczycielstwo nasze kresowe do liczniejszych prac podobnych nad szkolnictwem lokalnem. Wobec istnienia całego szeregu prac niemieckich i rosyjskich, traktujących nieraz tendencyjnie o kresowem szkolnictwie polskiem, należy im przeciwstawić nasze własne, na rzetelnej prawdzie oparte, zarysy polskiej pracy szkolnej w tych stronach Rzptej.

Nauczycielstwo szkół powszechnych, księża proboszczowie i wikarjusze, właściciele bibljotek domowych winni zwrócić baczną uwagę na znajdujące się w ich zbiorach materjały rękopiśmienne, odnoszące się do dziejów szkolnictwa, dawniejsze podręczniki szkolne, środki naukowe i t. d. Zwłaszcza bibljoteki szkolne godziłoby się w tym kierunku wyzyskać, a dokładne opisy odpowiedniego materjału przesłać na ręce Podkomisji Lwowskiej.

Dzieje polskiego szkolnictwa średniowiecznego. III-ci tom znanego dzieła śp. prof. Karbowiaka, traktującego o tym przedmiocie, ma być wydany z materjałów pośmiertnych przez Komisję historji pedagogiki.

Monografja o Estkowskim. W setną rocznicę urodzin znakomitego pedagoga wielkopolskiego, Ewarysta Estkowskiego, poruszyła Komisja myśl napisania monografji o jego działalności i budzicielskich zasługach. Z inicjatywy Komisji, ogłosiło Ministerstwo W. R. i O. P. konkurs na taką pracę, z nagrodą 20.000 Mp. Bliższych szczegółów udzieli Zarząd krakowski (Prof. Kot, Straszewskiego 7). Ponadto członek Komisji, dr. H. Rowid, pracujący od dłuższego czasu nad Estkowskim (zob. „Ruch Pedagog." 1920 objawił chęć wydania pism, artykułów i listów Estkowskiego.

Spuścizna naukowa śp. prof. Karbowiaka. Komisja wyraziła gotowość zajęcia się rękopisami, pozostałymi po niezmordowanym pracowniku na polu szkolnictwa polsk., śp. prof. Karbowiaku. Główną uwagę zwrócono na „Bibljografję pedagogiczną", nad którą uczony ten pracował przez wiele lat. Rękopis tego ogromnego dzieła, obejmującego zestawienie całości materjału bibljograf. polskiego, przesłany już został przez Ministerstwo Oświecenia (któremu złożyła je rodzina śp. Zmarłego) — Komisji do rozpatrzenia i ewent. wydania.

Część wielkiego dzieła, zawierająca „Bibljografję pedagog. polską" za lata 1900—1910, ukazała się niedawno w druku, staraniem „Książnicy Polskiej". Duży ten tom, będący pracą niezwykle pożyteczną i godną najżywszej uwagi nauczycielstwa polsk., wymaga jednak wielu uzupełnień.

Sprawozdanie Komisji. Zarząd Komisji ogłosi niebawem drukiem obszerne sprawozdanie swoje za rok 1920. Sprawozdanie to zawierać będzie między innemi: pismo Ministerstwa, powołujące Komisję do życia, regulamin Komisji, wspomnianą instrukcję dla inwentaryzatorów, oraz rozprawę prof. Kota pt. „Sejmik szkolny za Komisji Edukacyjnej".

Bibljoteka i zbiory Komisji. Komisja gromadzi w Krakowie własne zbiory. Prócz archiwum Komisji, złożą się na nie: bibljoteka, zbiór rękopisów, skorowidz kartkowy materjałów. Dla bibljoteki pragnie Komisja zakupić bibljotekę fachową śp. Karbowiaka (około 600 pozycyj), nadto otrzymała już odpowiednie wydawnictwa Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, a Ministerstwo W. R. i O. P. wydało okólniki, wzywające zarządy bibljotek i archiwów państwowych do przesyłania dubletów dzieł, dotyczących szkolnictwa, zawiązującej się bibljotece Komisji. Podkomisje będą miały bibljoteki podręczne, o ile praca ich nie zwiąże się ściślej z miejscowemi zbiorami np. Muzeów Pedagogicznych czy Szkolnych.

Jubileusz Komisji Edukacyjnej i Stan. Konarskiego. W r. 1923. przypada 150-lecie założenia Komisji Edukacji Narod. i zgonu Stan. Konarskiego. „Komisja Historji Pedagogiki" poświęca baczną uwagę przygotowaniu odpowiedniego uczczenia tych rocznic.

Komisja a zagranica. Komisja hist. pedagog., pragnąc wejść w bliższe stosunki wymiany myśli z podobnemi instytucjami (i czasopismami naukowemi) za granicą, postanowiła rozsyłać im egzemplarze swoich wydawnictw, zaopatrzone w odpowiednie streszczenia w języku francuskim. Otrzymywać je będą również zagraniczne ministerstwa oświaty. Co do nawiązania podobnych stosunków z Francją udzielił Komisji wyczerpujących wskazówek bawiący przed kilku miesiącami w Krakowie, profesor Sorbony paryskiej, Fortunat Strowski.

OD WYDAWNICTWA.

Możność przystąpienia do publikacji własnego organu i wydania niniejszego numeru zawdzięcza „Podkomisja lwowska do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce" ofiarności jednostek, które w pełnem zrozumieniu zadań Podkomisji przyszły jej z pomocą pieniężną. — Złożyli mianowicie na ten cel: Hr. Stanisław Badeni 3000 Mp., Janina Korolewicz Waydowa 2000 Mp., Stanisława Zuberowa 1000 Mp., za co Zarząd Podkomisji wyraża Im najgorętsze podziękowanie.

TREŚĆ: 1. Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce. Jej zadania i organizacja. — 2. Pierwszy rok działalności Lwowskiej Podkomisji „Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce". — 3. Zarząd Komisji. — 4. Członkowie Komisji... Korespondenci. — 5. Ferdynand Bostel: Stuletni jubileusz II-gimnazjum we Lwowie. — 6. Dr. Franciszek Majchrowicz: Z dziejów szkolnictwa w „Epoce Paskiewiczowskiej". — Drobne wiadomości. — Od wydawnictwa.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Stanisław Łempicki. Druk ukończono 28/VIII 1921. Z drukarni Jana Łazora w Przemyślu, plac Czackiego l. 10.

Tom I. Lwów w marcu 1922. Nr. 2.

WIADOMOŚCI

z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce

ORGAN LWOWSKIEJ PODKOMISJI DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE.

WYCHODZI W ODSTĘPACH NIEOZNACZONYCH — POD REDAKCJĄ Dra STANISŁAWA ŁEMPICKIEGO.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW — DŁUGOSZA 10, PARTER.

CENA NINIEJSZEGO NUMERU **80 Mp.**

Numer drugi wydany przy pomocy zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P.

Od Redakcji.

Pierwszy numer „Wiadomości“ wydała Podkomisja lwowska we wrześniu ub. roku. Rozpoczęła to wydawnictwo w czasach dla wszelkich publikacyj bardzo ciężkich, to też nie dziwne że niniejszy Nr. 2-gi pojawia się dopiero w pięć miesięcy po swoim pierworodnym bracie, pojawia się dzięki zasiłkowi, udzielonemu redakcji przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Z rzetelnem zadowoleniem stwierdzić należy, że przyjęcie, z jakiem spotkały się „Wiadomości“ wśród społeczeństwa naszego, w kołach naukowych i pedagogicznych, nie zawiodło w niczem żywionych nadziei, a było najmilszą nagrodą za pracę. Pierwszy numer rozszedł się w całym, dość dużym, nakładzie; zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy przechowuje redakcja w swem archiwum. Serdeczne powitanie pisma przez szereg wybitnych pracowników na polu historji szkolnictwa i pedagogów, pełne zachęty notatki w prasie lwowskiej i pozalwowskiej, nadewszystko zaś zainteresowanie się pismem i pracami Komisji, której pismo służy, ze strony nauczycielstwa wszelkich stopni, i to przedewszystkiem, co podkreślamy z chlubą, nauczycielstwa prowincjonalnego, ze strony Rad Szkolnych Powiatowych i pp. Inspektorów Okręgowych, gorliwe poparcie, okazane „Wiadomościom“ przez Kuratorjum Lwowskiego Okręgu Szkolnego, liczne, coraz mnożące się zgłoszenia do współpracy w Podkomisji i znaczna już liczba prenumeratorów pisma — wszystko to świadczy, że uczyniono dobrze, przystępując do publikacji, że nie były mylne przekonania wydawców co do celowości i pożyteczności takiego przedsięwzięcia.

Dalsze numery „Wiadomości“ ukazywać się będą, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, częściej i regularniej. Wiele tu zależy od wydatnego poparcia pisma przez samych Czytelników. O racji bytu i rozwoju „Wiadomości“ decydować będzie stosunek, jaki się wytworzy z biegiem czasu między niemi, a inteligentnem społeczeństwem naszem, zwłaszcza nauczycielstwem.

W nadziei, że ta garść pracowników i przyjaciół, co stanęła odrazu przy piśmie w chwilach jego początków, będzie zachęcającym przykładem dla innych, oddaje Podkomisja lwowska niniejszy numer z pełną ufnością w ręce Czytelników.

O materjały do historji szkolnictwa galicyjskiego.

„Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce“, przystąpiła do opracowania zbiorowego, na 5 tomów obliczonego, wydawnictwa: „Historja szkolnictwa galicyjskiego w okresie 1772—1918“. Pragnąc zebrać jak największy, możliwie wyczerpujący materjał źródłowy, zwraca się Komisja do wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek materjały, dotyczące szkolnictwa ludowego, średniego, wyższego i zawodowego, z uprzejmą prośbą, ażeby zechcieli udzielić ich Komisji celem odpowiedniego zużytkowania.

Materjały urzędowe, jak ustawy, rozporządzenia, reskrypty, wykazy statystyczne i t. p. źródła, nie dadzą nam jeszcze pełnego obrazu szkolnictwa. Pożądanem byłoby usłyszeć tych, którzy niegdyś w owych szkołach udzielali nauki, jak i tych, którzy w nich naukę pobierali. — Oni mogą obraz ożywić, zabarwić i niejeden szczegół należycie oświetlić. Pamiętniki pisane przez nauczycieli i uczniów są z tego powodu ważnem uzupełnieniem źródeł urzędowych.

Wiadomo, że w wielu rodzinach przechowuje się takie pamiętniki, pisane przez żyjących dziś jeszcze, lub przez dawno zmarłych członków rodziny. Wiadomo, że w wielu domach, szczególnie profesorskich, znajdują się, nawet czasem dość liczne, zabytki, odnoszące się do naszego szkolnictwa. Chodziłoby więc o ochronę tych zabytków od zniszczenia i zagłady przez przechowanie ich w zbiorach Komisji, względnie w „Polskiem Muzeum Szkolnem“, a przynajmniej o wyczerpujące zużytkowanie wszelakich, choćby nawet drobnych, źródeł, mających znaczenie dla dziejów szkół w Małopolsce lub innych ziemiach naszych.

Następujące materjały i zabytki są wielce pożądane:

1. Rękopiśmienne pamiętniki lub osobiste wspomnienia z lat szkolnych, pisane przez nauczycieli lub uczniów. Wykłady

lub notatki szkolne. Katalogi nauczycielskie. Życiorysy znakomitych nauczycieli lub przynajmniej dokumenty i inne materjały do życia ich oraz działalności pedagogicznej i naukowej. Wogóle wszelkie wiadomości dotyczące osób działających w szkole lub szkoły, którą się poznało dokładnie z własnego doświadczenia.

2. Drukowane programy szkolne, szczególnie t. zw. „Juventus", które przed r. 1848 rozdawano w czasie publicznych egzaminów gościom i uczniom. Drukowane dzieła, rozprawy, pamiętniki, wykazy statystyczne, broszury i t. p., dotyczące szkolnictwa b. Galicji. Podręczniki używane w szkołach, szczególnie przed r. 1850. Premje, jakiemi obdarzano w dawnych szkołach ludowych i średnich (do r. 1848) celujących uczniów. Dzieła i rozprawy naukowe profesorów, którzy zajęci byli w galicyjskich szkołach.

3. Ryciny, sztychy, fotografje budynków szkolnych, profesorów, grup klasowych, sceny z życia szkolnego i inne.

4. Wszelkie wiadomości, wspomnienia, zabytki i t. p. przedmioty, mające znaczenie dla historji dawniejszego życia szkolnego i pozaszkolnego młodzieży. Wiadomości o istniejących lub nieistniejących już pensjonatach, bursach, internatach, szkołach prywatnych męskich i żeńskich; o kolonjach szkolnych wakacyjnych, wycieczkach szkolnych bliższych lub dalszych, kąpielach szkolnych, grach i zabawach i t. p. urządzeniach.

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek z powyżej wymienionych materjałów, albo mają o nich wiadomości, prosimy gorąco, ażeby zechcieli nam je przekazać, albo udzielić bliższych informacyj o nich.

Towarzystwa i Instytucje, zajmujące się bezpośrednio lub pośrednio sprawami szkolnictwa, prosimy o nadsyłanie nam sprawozdań, ewentualnie o przegląd historyczny ich działalności.

Wszelkie przesyłki należy adresować: Dyrektor II-go gimnazjum *Ferdynand Bostel, Lwów, Podwale 2.*

Za Zarząd Lwowskiej Podkomisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce:

Dr. Stanisław Łempicki, *sekretarz.*

Ferdynand Bostel, *przewodniczący.*

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Lwowska „szkoła normalna".

Cesarzowa Marja Teresa przystąpiła do odbudowy szkolnictwa w Austrji na zasadzie projektu, jaki jej przedłożył głośny ksiądz Jan Ignacy Felbiger, reformator szkół katolickich na Śląsku pruskim. Pod koniec roku 1774 został projekt za-

twierdzony. Wprowadzał on w szkolnictwie niższem trzy typy zakładów, a to: szkoły wzorowe czyli normalne, główne i trywjalne.

Przedtem jeszcze mianowano pierwszych nauczycieli języka niemieckiego dla Galicji.[1]) Z wiedeńskiej szkoły normalnej udał się do Przemyśla niejaki Franciszek Fabritzy. Stolicę naddunajską opuścił on prawie równocześnie z profesorami Pflegerem, Ambrosem i Vrehą, przeznaczonymi dla Liceum lwowskiego. Otrzymał narówni z ostatnimi na koszta podróży 150 fl., a płaca jego roczna wynosić miała kwotę nie do pogardzenia, bo 600 fl. W tym samym czasie podążał z Koszyc do Jarosławia niejaki Krach. Jest on wraz z Fabritzym w „rewindykowanej" Galicji pierwszym pionierem niemczyzny, a zarazem „metody normalnej".

Krach i Fabritzy byli nauczycielami z urzędu i dali początek oficjalnym szkołom niemieckim z Galicji. Cokolwiek odmiennym jest służbowy charakter nauczyciela języka niemieckiego we Lwowie, eks-jezuity Skobery. Rozpoczął on wprawdzie swój zawód na rok jeszcze przed Fabritzym i Krachem, otrzymał od rządu pensję 100 dukatów, ale szkoła Skobery ma charakter zakładu napoły prywatnego. Jezuita Skobera przywędrował z Budy jako nauczyciel języka hebrejskiego i greckiego. Gdy po kasacie zakonu osiadł na lodzie, wniósł w rok po zajęciu Galicji do Gubernjum podanie o posadę nauczyciela we Lwowie. Nie mogło mu Gubernjum odmówić, bo nauka języka niemieckiego była w zajętym kraju sprawą pilną, a brakło sił wyszkolonych. Przyjęto też jego usługi tem chętniej, że na naukę tego języka czekali urzędnicy-Polacy, zajęci w biurach Gubernjum. Ich też skierowano do Skobery, uwalniając nawet częściowo od godzin kancelaryjnych. Kontrola Gubernjum nad zaimprowizowaną naprędce szkołą, zasadzać się miała na tem, że zobowiązano Skoberę do przedłożenia książek, z których miał uczyć, jako też do przedkładania co kwartał katalogu zapisanych do szkoły. Wkońcu pouczono Skoberę, że nauki ma udzielać bezpłatnie i zadowolić się 100 dukatami wyznaczonej mu pensji. Lekcje swe odbywał Skobera w gmachu pojezuickim, gdzie tworzył się wówczas zawiązek przyszłego uniwersytetu Józefińskiego.

Impreza Skobery była pierwszą tego rodzaju we Lwowie. Z dawnych szkół polskich słabiutkiem już tylko światełkiem wiedzy promieniowała słynna niegdyś szkoła katedralna. Wśród nieszczęść ojczyzny, upadku Lwowa, zaniku jego dobrobytu i handlu, podupadła i ta dawna „kolonja akademicka", zrodzona ongi z ducha świetnego humanisty, Grzegorza z Sanoka.

---

[1]) Źródła: Archiwum Państwowe we Lwowie. Publico-Politica 8. C. L. 2416 i 3227 z r. 1774. — L. 2605 z r. 1775. — L. 376 z r. 1776 i 52.924 z r. 1839.

Dzialalnością nauczycielską Skobery rząd nie zachwycał się wcale. Nie posiadał bowiem Skobera znajomości języka niemieckiego w tej mierze, by uczyć mógł z pożytkiem. Na rozmachu dydaktycznym eks-jezuicie wszakże nie brakło; wydał według zasad Gotscheda gramatykę niemiecką, pełną jednak błędów i do użycia niemożliwą [1]).

Wadliwie postawiona sprawą nauki języka niemieckiego we Lwowie przemawiała za koniecznością założenia jak najrychlej w stolicy kraju oficjalnej szkoły normalnej.

Wzorowy zakład dziekana Kindermanna w Kaplicach czeskich był w owym czasie jak gdyby kursem preparandy, dostarczającym obok Wiednia pierwszych nauczycieli normalnych krajom koronnym. W Kaplicach wykształcono też pierwsze siły nauczycielskie dla lwowskiej szkoły normalnej. Stanowili je wysłani do Kaplic w r. 1774 Kazimierz Wohlfeil i Jan Michał Plath, urodzeni w Warmji, oraz kleryk Wojciech Guerig, ten ostatni pochodzenia niewiadomego.

Gdy wyposażeni w świadectwa przybyli ci trzej mężowie do Lwowa, nic już nie stało na przeszkodzie i w dniu 9-go września 1775 roku zostały otwarte w gmachu pojezuickim podwoje szkoły normalnej. Prócz Wohlfeila, Platha i Gueriga, wszedł w skład pierwszego grona również Józef Heinzmann z Wiednia. Przepisane przedmioty rozdzielono między nauczycieli w ten sposób, że naukę religji objął Guerig, początków języka niemieckiego udzielał Plath, gramatyki niemieckiej i łacińskiej, początków geografji i historji uczył Heinzmann, zaś nauki pisania i ortografji, rachunków i początkowych zasad geometrji Wohlfeil. Funkcje kierownika szkoły sprawował Guerig do roku 1778. W tym roku, z powodu ślepoty Gueriga, mianowany został na to stanowisko ks. Hoffmann z Morawji, pełniący równocześnie odpowiedzialną służbę nadzorcy szkół.

Z biegiem czasu rozszerza się zakres nauki w szkole normalnej i zwiększa się personal. Już zaraz w drugim roku istnienia szkoły mianowany w niej został jako specjalny nauczyciel kaligrafji niejaki Antoni Welz z płacą 500 fl. Później, przybywa też osobna siła nauczycielska do rysunków. — W roku 1785 otwarto, na skutek zabiegów energicznego ks. Hoffmanna i zdolnego dydaktyka („didactfest") Wohlfeila, klasę IV-tą. Rozpoczął w niej naukę nauczyciel Grossgebauer z 16 uczniami.

Napływ uczniów do szkoły normalnej jest znaczny. Czynne są już wprawdzie obok niej we Lwowie cztery szkoły parafjalne i od roku 1788 miejska szkoła główna, zakres jednak nauki w nich udzielanej jest nieduży. Trzecią klasę posiadała odrazu jedynie szkoła normalna. W roku 1788 zasiadało w tej klasie około 250 uczniów. Z nowym rokiem szkolnym cyfra ta

[1]) Wyszła w r. 1774 we Lwowie, nakładem drukarza Pillera.

znacznie miała się zwiększyć. Około 100 uczniów dostarczyć mogła do tej klasy miejska szkoła główna (dawna katedralna), znaczną też ilość szkółki trywjalne przy kościołach św. Antoniego, Marcina, Anny i Mikołaja. Ta okoliczność zmusiła księdza Hoffmanna do poczynienia zabiegów w Gubernjum o otwarcie klasy trzeciej i w dawnej szkole katedralnej. Gubernjum uwzględniło słuszne żądania, a z tem nastąpilo pewne odciążenie dla szkoły normalnej.

Wykształcony w zakładzie księdza Kindermanna w Kaplicach Wohlfeil, został z czasem dyrektorem lwowskiej szkoły normalnej. W czasie, gdy poziom umysłowy, a nierzadko i moralny nauczycielstwa niezbyt był wysoki, odbija Wohlfeil korzystnie od otoczenia, jako zdolny pedagog i gorliwy nauczyciel. Estreicher notuje w swej bibljografji kilkanaście prac dydaktyczno-pedagogicznych Wohlfeila, wydanych w języku niemieckim i polskim. Z następców jego godzien również wspomnienia dyrektor Ferdynand Kramer, choćby z tego tytułu, że staje się w roku 1825 założycielem pierwszej bibljoteki pedagogicznej we Lwowie. Kramer i nauczyciel Uhle ofiarowują na ten cel własne swoje książki; pierwszy składa 64, drugi 51 dzieł.

Lwowska szkoła normalna kształciła od początku swego istnienia nauczycieli dla Galicji. Garną się do tego zawodu chętnie Polacy. W szematyzmach znajdujemy też coraz mniej nazwisk cudzoziemskich.

Nazwa „szkoła normalna“ utrzymała się niedługo, bo tylko do roku 1807. — W roku 1808 zmieniona, brzmi odtąd „szkoła wzorowa główna“. — W roku 1854 ochrzczono zakład mianem c. k. szkoły wzorowej głównej i oddano ją w nadzór konsystorzowi grecko-katolickiemu we Lwowie. Obok tej szkoły istniała również druga równorzędna szkoła wzorowa, podległa konsystorzowi rzymsko-katolickiemu. Ta ostatnia powstała z dawnej miejskiej szkoły głównej („Lemberger städtische Hauptschule“). W ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia przemieniła się „c. k. szkoła wzorowa“ (dawna normalna) w szkołę Konarskiego, a z tej powstała później dzisiejsza szkoła imienia Mickiewicza.

Zmieniają się dziwnie czasy, ludzie, idee. Szkoła, poczęta z ducha obcego, z zakusów germanizacyjnych, przetrwała absolutyzm i centralizm wiedeński, zaczem poprzez „wiosnę ludów“ doczekała się w okresie autonomji nazwy wielkiego wieszcza narodowego. W kolebki jej szeptano jakby z atmosfery koszar wojskowych zapożyczone słowa „alles für Kaiser und Vaterland“. W sto lat później zaszumiały jej niby orlemi pióry jakże inne hasła: Młodości orla twych lotów potęga, a jako piorun twe ramię!

FERDYNAND BOSTEL.

W sprawie pamiętników Euzebjusza Czerkawskiego i Andrzeja Wilhelma.

Ćwierć wieku minęło niedawno, gdy zakończył życie Euzebjusz Czerkawski, wybitny pedagog i parlamentarzysta — († 22. września 1896), który przez kilka dziesiątek lat zabierał doradczy, a często i decydujący głos we wszystkich niemal ważniejszych sprawach szkolnictwa galicyjskiego, którego poważnych wywodów słuchała zawsze z uwagą austrjacka Izba posłów. Bezpośrednio po jego śmierci zaczęła wychodzić jego biografja, oparta na dokumentach urzędowych, korespondencji i na pamiętniku zmarłego, napisana przez dr. Aleksandra Skórskiego (Muzeum 1896, 1897, 1898). Pamiętnik ten otrzymał był z rąk Czerkawskiego, ówczesny redaktor „Muzeum", dr. Bolesław Mańkowski (dziś należący niestety również do nieżyjących), ażeby go wydać w publikacjach Tow. N. S. W. Do wydania tego nie przyszło. Cóż się stało jednak z pamiętnikiem? Jak widać z życiorysu, pamiętnik obejmuje znaczny okres czasu, od lat dzieciństwa — (Cz. ur. się w Tuczapach 4. lutego 1822) — aż do r. 1867; jest obszerny i zawiera nader ważny materjał do historji szkolnictwa galicyjskiego z czasów absolutyzmu, aż do uzyskania autonomji na tem polu.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Cz., po odbyciu studjów gimnazjalnych w Przemyślu (1832—1838), a filozoficznych i prawniczych we Lwowie (1838—1843), był od r. 1843 adjunktem filozofji na uniwersytecie, następnie nauczycielem gimn. w Tarnowie, prof. w tamtejszem studjum filozoficznem, prof. w akad. gimn. we Lwowie, a od r. 1850—1871 inspektorem szkolnym w Galicji (równocześnie z Wilhelmem), a czasowo w Styrji i Karyntji, nim objął (1871) katedrę filozofji i pedagogji, — to musimy nabrać przekonania, że zapiski człowieka tej wiedzy i tego doświadczenia, co Cz., mogą przedstawiać nader ważny, interesujący i pożądany materjał do bliższego i głębszego poznania szkolnictwa galicyjskiego w ubiegłym wieku.

Byłoby wielką stratą, gdyby pamiętnik jego zaginął. Jest jednak wszelka nadzieja, że istnieje, trzeba się tylko corychlej rozglądnąć za nim, poszukać zapomnianego zabytku i przystąpić po odnalezieniu do jego wydania. Rodzina prof. Cz., oraz ś. p. Mańkowskiego, Redakcja „Muzeum" i Zarząd T. N. S. W., mogłyby udzielić może pewnych o pamiętniku informacyj. Prosimy o udzielenie wiadomości o ukrytym rękopisie naszej redakcji[1]).

* * *

[1]) Po wydrukowaniu powyższego artykułu, dowiadujemy się od Prof. Twardowskiego, że w papierach, pozostałych po ś. p. Dyrektorze Mańkow-

Znany pedagog austrjacki, Andreas Wilhelm — (ur. 17. marca 1801 w Voitersreuth koło Eger, umarł 17. lutego 1887 w Gracu) — był przez długi szereg lat jako nauczyciel zajęty w Galicji i na Śląsku. Od r. 1824—1838 naucz. gramat. w gimn. w Nowym Sączu, 1838—1847 naucz. humanist., a następnie prefektem w gimn. tarnowskiem. W r. 1847 przeniesiony jako prefekt do gimn. opawskiego, został po reorganizacji gimnazjum, w r. 1850 mianowany inspektorem szkół ludowych i średnich na Śląsku z siedzibą w Opawie. W r. 1856 otrzymał inspekcję szkół średnich śląskich i zachodnio-galicyjskich z siedzibą w Krakowie, w r. 1860 wreszcie przeniesiony został do Berna, jako inspektor szkół średnich Śląska i Moraw. Po przeniesieniu w stan spoczynku (1870) osiadł w Gracu, gdzie przebywał stale aż do śmierci.

Liczne artykuły jego z dziedziny pedagogiki i dydaktyki umieściły pisma niemieckie: „Österr. Blätter f. Kunst u. Literatur", „Zeitschrift f. öster. Gymnasien", „Deutsche Blätter f. d. erziehenden Unterricht". Osobno wyszła między innymi „Praktische Pädagogik der Mittelschulen" (Wien 1870 i 1880), ceniona i używana przez kilka dziesiątek lat, zawierająca rozumne wskazówki doświadczonego pedagoga.

Wilhelm był przez lat 46, t. j. cały okres swojej służby nauczycielskiej związany z Galicją i z Śląskiem, a tem samem ze społeczeństwem polskiem, z którem łączyły go nie tylko stosunki służbowe, ale także towarzyskie i poniekąd rodzinne, gdyż w Nowym Sączu ożenił się z siostrzenicą lekarza zdrojowego w Krynicy dra Stirby, z którego to małżeństwa przeżyła go jedna córka.

Przez całe życie swoje pisał on pamiętnik, obejmujący najwcześniejsze lata jego młodości, lata szkolne, uniwersyteckie i cały okres jego służby nauczycielskiej; pisał go, jak się zdaje, do ostatniej chwili. — Na pamiętniku tym oparł jego biograf dr. Richard Rotter swoją książkę: „Andreas R v. Wilhelm. Biographischer Beitrag zur österr. Schul- w. Staatsgeschichte in den letzten fünfundsiebzig Jahren. Wien 1884".

Z monografji tej widać, jak obszernym i cennym musiał być pamiętnik Wilhelma, a zarazem jak ważnem źródłem do bliższego poznania naszego szkolnictwa w Galicji i na Śląsku są te karty dziennika, pisane przez obcokrajowca, który bystro

---

skim, znalazł się w ostatnich dniach pamiętnik Czerkawskiego, przepisany *cudzą ręką*, w siedmiu zeszytach kwartowych na 385. stronicach, sięgający do roku 1867 włącznie. W tychże papierach znalazły się też własnoręczne zapiski Czerkawskiego z jego pobytu (w listopadzie 1867) w Bazylei, Sztutgardzie, Esslingen i Ulm. Zapiski te weszły prawie w całości w skład końcowych ustępów wspomnianego pamiętnika. Zarówno pamiętnik, jak zapiski własnoręczne Czerkawskiego, zostały złożone w archiwum uniwersyteckiem we Lwowie.

dły się zamiary przetworzenia Akademji krakowskiej lub przynajmniej stworzenia jej współzawodniczki, począł snuć projekty realizacji myśli swoich na gruncie własnym. Stał podówczas u zenitu swego znaczenia i sławy, jako hetman i kanclerz, pierwszy magnat i potentat w Rzeczypospolitej. Przywalony brzemieniem publicznych spraw i interesów, wyrywał się często i chętnie do swego Tusculum w Lubelskiem, do Zamościa, który stanowił jądro dóbr jego. Tu też postanowił założyć szkołę wyższą, któraby na wschodnich rubieżach krzewiła światło wiedzy wśród młodzieży polskiej i wpajała w nią idee znakomitego założyciela. Już w r. 1581 powstała w Zamościu jakaś szkoła dla młodzieży szlacheckiej; kierownikiem jej był prawdopodobnie ks. Jan Herbest, niegdyś nauczyciel w Akademji Lubrańskiego w Poznaniu. Był to jakby pierwszy zawiązek przyszłej Akademji zamojskiej. Za tą pierwszą próbą tworzenia szkolnictwa w Zamościu, poszły i dalsze usiłowania. R. 1589 otwarto nową szkołę, o wyższym może poziomie niż Herbestowska, mianowicie z poetą Klonowiczem, jako kierownikiem na czele. Szkoła, jak się zdaje, zorganizowana była do pewnego stopnia na wzór szkoły sztrasburskiej Jana Sturma, w której Zamoyski za młodych lat przebywał i której kierunek musiał mu się jako humaniście podobać. „Po skromniejszych próbach wracają zamysły Zamoyskiego w latach 1593—1595 znów w formie swojej najwyższej, najdostojniejszej, a wróciwszy, przyoblekają już kształty rzeczywiste". Po długich i usilnych staraniach o pozyskanie nauczycieli, będąc w posiadaniu bulli papieskiej, zatwierdzającej powstanie zakładu, otworzył Zamoyski właściwą Akademję 15. marca 1595. Do czasów dzisiejszych zachowała się obszerna łacińska proklamacja Zamoyskiego, opublikowana z racji otwarcia Akademji. Sam przepisał tej „szkole obywatelskiej" sposób uczenia, sam oznaczył program autorów i nauk. Głównym celem kształcenia się jest — zdaniem wielkiego hetmana — służba ojczyźnie, więc i cały charakter szkoły ma być **obywatelski**, należy uczyć przedewszystkiem tego, co jest krajowi naszemu najbardziej potrzebne, a w ucznia wszczepiać przekonanie, że „pierwszą powinnością obywatelską jest szukanie dobra własnego w szczęściu ojczyzny". Dzieje akademji zamojskiej w czasie od r. 1593—1605 opowiada Dr. Łempicki w dziele swem, w części trzeciej, bardzo szczegółowo, prostując mylne poglądy i daty swoich poprzedników. Opowiada szczegóły, dotąd mało znane, o wspaniałym ruchu wydawniczym, którego opiekunem a często inicjatorem był sam Zamoyski, o stosunkach Akademji ze światem uczonym europejskim, ustala w końcu pogląd na charakter szkoły. Była Akademja zamojska — pisze na str. 228 — w zamierzeniu kanclerza i w wykonaniu szkołą specjalną, szkołą „obywatelską", mającą wychowywać szlachtę. Do tego celu za-

stosowana jest organizacja uczelni, odpowiednio przykrojony i zmodyfikowany plan nauk. „Mimo praw uniwersyteckich, mimo przyjęcia bulli Klemensa, która była odtąd ozdobą księgi dyplomatycznej szkoły, Akademja funkcjonowała jako szkoła specjalna ściśle wedle hetmańskiego planu".

Lwów. *Dr. Franciszek Majchrowicz.*

Sprawozdanie

Lwowskiej Podkomisji historji pedagogiki za czas od września 1921 do 1 marca 1922 r.

W ciągu ostatniego półrocza praca Podkomisji lwowskiej postępowała dalej w wytyczonych poprzednio kierunkach (zob. Nr. 1 „Wiadomości", str. 4—6). Odbyło się 7 posiedzeń, w których uczestniczyło przeciętnie 10 członków i współpracowników. Ze spraw ważniejszych, któremi zajmowała się Podkomisja i jej zarząd, wspomnieć trzeba następujące:

1) Historja szkolnictwa galicyjskiego. Praca nad tem dziełem zbiorowem, którego redakcja spoczywa w rękach członka, **dyr. Bostla,** prowadzona jest w niektórych działach żywo i czyni stałe postępy. Odnosi się to przedewszystkiem do działów: historja szkolnictwa ludowego (p. Opałek), historja szkolnictwa średniego, administracji i polityki szkolnej (dyr. Bostel), historja uniwersytetu lwowskiego (prof. Finkel), dzieje szkolnictwa rolniczego i pokrewnego (rektor Pawlik), historja Akademji Weterynarji (prof. Królikowski), szkolnictwo techniczno-przemysłowe i Akademja Sztuk Piękn. (dr. Ręgorowicz); inni współpracownicy również zajmują się bądź zbieraniem materjałów, bądź wygotowywaniem prac, których się podjęli. Prawdziwą skarbnicą materjałów dla całego tego dzieła, jest Archiwum Państwowe we Lwowie, którego dyrektor Dr. Eug. Barwiński, czyni pracownikom Podkomisji, skupiającym się tam, — jak najdalej idące ułatwienia w przeprowadzaniu badań.

2) Inwentaryzacja. Postępuje również sprawa inwentaryzacji lwowskich materjałów rękopiśmiennych, odnoszących się do historji szkolnictwa i wychowania w Polsce; niestety w ostatnim okresie nastąpiło w jej toku pewne opóźnienie z powodu choroby referenta tego działu z ramienia Podkomisji, korespondenta, p. Wisłockiego.

3) Organ Podkomisji. Z wrześniem ub. r. rozpoczęła Podkomisja wydawnictwo własnego organu p. t. „Wiadomości z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", pod redakcją sekretarza Podkomisji, członka dra St. Łempickiego. Numer niniejszy jest drugim z rzędu zeszytem tego pisma.

4) Referaty naukowe. Na posiedzenia Podkomisji wprowadzono w okresie ubiegłym stałe referaty i odczyty naukowe z dziedziny historji szkolnictwa i wychowania w Polsce. Dotąd wygłoszono trzy takie referaty (wzgl. komunikaty), a mianowicie: 1) korespondent p. Wanczura o książce prof. Wierzbowskiego: „Szkolnictwo parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukac."; 2) członek dr. Majchrowicz o książce dra St. Łempickiego: „Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573—1605)" i 3) p. Miecz. Opałek: a) Pierwsza szkoła normalna we Lwowie. b) Początki szkolnictwa ludowego w Galicji.

5) Polskie Muzeum Szkolne. Sprawa przejęcia „Polsk. Muzeum Szkolnego we Lwowie" w zawiadowstwo przez Rząd zbliża się — jak się zdaje — ku pomyślnemu załatwieniu. Po przeprowadzeniu przez Podkomisję pertraktacyj z „Tow. Naucz. Szkół średn. i wyższ." oraz „Polsk. Tow. Pedagog. we Lwowie", jako właścicielami „Muzeum", przedstawiła Podkomisja odpowiedni memorjał z wnioskami Ministerstwu W. R. i Ośw. Publ., a prezes Podkomisji osobiście przedstawił sprawę Ministrowi i Wiceministrowi W. R. i Ośw. Publ. w Warszawie. Ministerstwo zajęło już w tej sprawie stanowisko jak najprzychylniejsze, wyraziwszy równocześnie życzenie, by „Muzeum Szkolne" stało się w przyszłości instytucją żywą i czynną, żyjącym podręcznikiem dydaktyki, zaopatrzonym w pracownie, stałą wystawę pomocy szkolnych i t. d. Jest nadzieja, że po uregulowaniu, w ścisłem porozumieniu z uniwersytetem lwowskim, sprawy lokalności dla „Muzeum", pożyteczna ta instytucja, w nowej, rozszerzonej postaci rozpocznie niebawem żywot bujny i owocny. Na razie udzieliło Ministerstwo W. R. i Ośw. P. Muzeum Szkolnemu znaczniejszego zasiłku w kwocie 572.000 Mkp., który umożliwia mu przetrwanie okresu przejściowego i konserwację bogatych zbiorów.

6) Obchód jubileuszu Komisji Edukac. i Konarskiego. Podkomisja Lwowska ujęła w swoje dłonie inicjatywę w urządzeniu uroczystego, ogólno-obywatelskiego obchodu 150-lecia powstania Komisji Edukacyjnej i zgonu Stan. Konarskiego — w r. 1923. Przygotowania znajdują się w toku; szerszy Komitet obywatelski ukonstytuował się w dniu 22. marca na zebraniu w ratuszu lwowskim.

7) Odezwa Podkomisji. W styczniu br. ogłosiła Podkomisja w szeregu pism lwowskich i pozalwowskich odezwę do społeczeństwa, z wezwaniem do przesyłania na ręce Podkomisji wszelkiego rodzaju materjałów do dziejów szkolnictwa galicyjskiego. Odezwa ta, którą rozpoczyna się również niniejszy Nr. „Wiadomości", wywołała już pewien efekt, gdyż szereg osób nadesłał przyczynki i materjały do historji naszej edukacji w tej prowincji.

8) Nawiązanie stosunków z Podkomisją Warszawską i pracownikami wileńskimi. W ostatnim okresie swej działalności na-

wiązała Podkomisja lwowska bliższy kontakt z Podkomisją Warszawską, która obiecała współpracownictwo w „Wiadomościach", gdzie otrzyma własną rubrykę. Inicjatorem tej łączności jest prezes Podkomisji Warszawskiej, prof. Uniw., dr. Józef Paczkowski. Niedawno zwrócono się do Podkomisji lwowskiej również z Wilna, z propozycją nawiązania bliższych stosunków naukowych między wileńskimi i lwowskimi pracownikami na polu dziejów szkolnictwa polskiego.

9) Prace członków z zakresu historji szkolnictwa polskiego. Z pośród członków, korespondentów i współpracowników Podkomisji lwowskiej ogłosili bądź oddali do druku w okresie sprawozdawczym osobne prace z zakresu dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce: Dr. Stan. Łempicki „Działalność J. Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573—1605)"; praca ta wyszła jako 2-gi tom „Prac monograficznych" Komisji, Kraków, 1922. — Korespondent, insp. Alojzy Wanczura, drukuje obecnie nakładem „Ossolineum" obszerną pracę pt. „Szkolnictwo w Starej Rusi". Niebawem ukaże się również we Lwowie drugie, uzupełnione i poprawione wydanie monografji redaktora Michała Rollego o Krzemieńcu pt. „Ateny Wołyńskie". Nadto w pismach codziennych i specjalnych ukazały się mniejsze rozprawki i artykuły pp.: Bostla, Majchrowicza, Pawlika, Opałka i innych.

Na zakończenie musi zarząd Podkomisji lwowskiej zanotować z żalem ustąpienie ze stanowiska przewodniczącego (z dniem 1. stycznia br.) **prof. dra Kazimierza Twardowskiego,** wielce zasłużonego i niestrudzonego kierownika Podkomisji w pierwszych dwóch latach jej istnienia. Niestety, liczne zajęcia zawodowe i naukowe nie pozwoliły prezesowi Twardowskiemu zatrzymać dłużej steru prac Podkomisji, który tak znakomicie dzierżył, rzucając podwaliny pod żywą już dzisiaj działalność i rozwój instytucji. Przyrzekł jednak prof. Twardowski dalszy czynny współudział w sprawach Podkomisji w charakterze jej członka. W miejsce prof. Twardowskiego wybrany został prezesem Podkomisji lwowskiej, jej członek, dyr. Ferdynand **Bostel.**

Drobne wiadomości.

(!) **Najbliższe wydawnictwa Komisji histor. pedagog.** W „Pracach monograficznych" Komisji ukaże się niebawem, jako ich tom IV-ty, książka prof. Stanisława Tynca z Torunia pt. „Nauka moralna w szkołach Komisji Edukacyjnej". Druk tej pracy jest już na ukończeniu. Gotową do druku jest również praca Dra Kazimierza Konarskiego pt. „Historia powstania szkolnictwa państwowego

w b. Królestwie Kongresowem", na ukończeniu praca Dra Ludwika Ręgorowicza z Poznania pt. „Historja Kuratorji Szkolnej Załuskiego w Rzeczypospolitej Krakowskiej". Niebawem wydane zostaną również pierwsze tomy „Bibljoteki polskich pisarzy pedagogicznych" i „Inwentaryzacji materjałów do dziejów polsk. szkolnictwa". W „Bibljotece" ukażą się: przekład polski dziełka Maryckiego „De scholis" (opracował prof. Danysz), Pisma pedagog. Szweykowskiego i Lipińskiego (dr. Kukulski), Rozporządzenia pedagog. Komisji Edukacyjnej (dr. J. Lewicki). Wydawnictwo inwentaryzacji zainauguruje praca dra Jacka Lipskiego pt. „Materjały do dziejów wychowania i szkolnictwa w rękopisach Czartoryskich i Popielów w Krakowie"; wydawnictwo to mieć będzie format „Prac Monograficznych".

(!) **Prace zamierzone.** Komisja zleciła zgłaszającym się do niej współpracownikom: podjęcie przekładu polskiego „Ordinationes" Stan. Konarskiego, opracowanie dziejów wychowania fizycznego w Polsce (na razie jednego okresu). Ponadto dyskutowaną jest sprawa wydania „Bibljografji Pedagogicznej" śp. Karbowiaka w odpowiedniem opracowaniu i przebudowie.

(!) **150-letni jubileusz Komisji Eduk. i zgonu St. Konarskiego** przygotowuje się na r. 1923 w całej Polsce. Inicjatywę dało Ministerstwo W. R. i O. P. , które też pracuje nad programem obchodu. We Lwowie Podkomisja histor. pedag. wspólnie z obszernym Komitetem obywatelskim ujęła całą akcję w swe dłonie. W następnym Nrze „Wiadomości" podane będą szczegóły obrad i przyszłego programu. Troskę o wydawnictwa naukowe i kontrolę nad wydawnictwami popularnemi, gotowanemi na tę uroczystość, powierzył Rząd Komisji histor. pedagog. Z prac naukowych zapowiedziane są dotąd dzieła p. Tynca (zob. wyżej) i prof. Dra Kota („Geneza Komisji Eduk. Nar.), z prac popularno-naukowych przygotowuje „Macierz Polska" we Lwowie wydanie książeczki: o Konarskim i Komisji Edukacyjnej.

(!) **Z innych Podkomisyj:** Podkomisja Warszawska wybrała prezesem prof. Uniw., dra Józefa Paczkowskiego. Prof. Pigoń z Wilna zgłosił chęć współdziałania z Komisją i zaopiekowania się inwentaryzacją rękopisów w archiwach wileńskich.

(!) **Nowi członkowie i korespondenci.** Do grona członków Komisji uchwalono prosić prof. uniw. wileńskiego Dra Stanisława Pigonia, do grona korespondentów Dra Ludwika Ręgorowicza, prof. gimn. w Poznaniu.

(!) **Historja szkolnictwa w b. zab. pruskim.** Kuratorjum szkolne w Poznaniu wezwało osobnym okólnikiem nauczycielstwo Wielkopolski do zajęcia się historją szkolnictwa w b. zaborze pruskim. Podkomisja warszawska podjęła już dawniej zabiegi około przygotowania pracy zbiorowej o szkolnictwie w b. zaborze rosyjskim.

(E. Sz.) **Wychowanie młodzieży żeńskiej w Polsce.** Podobnie jak w r. 1921, przystąpiło i obecnie „Polskie Muzeum Szkolne" we Lwowie do urządzenia cyklu publ. wykładów pedagogicznych. Tym razem na temat nadzwyczaj ciekawy, bo o wychowaniu kobiet, z uwzględnieniem historycznego poglądu na szereg poruszanych kwestyj. Wykłady rozpoczęły się w pierwszych dniach marca. W 16-tu zapowiedzianych prelekcjach, z których pierwsza, wstępna dra Majchrowicza dała krótki rys dziejów edukacji dziewcząt w Polsce, omówione zostały następujące problemy: wychowanie fizyczne dziewcząt w dostosowaniu do fizjologji rozwoju ciała, znaczenie religji w wychowaniu kobiet, wychowanie narodowo-obywatelskie, skauting w życiu szkolnem dziewcząt, koedukacja; dalsze prelekcje obejmują kwestje: charakter a wychowanie przedszkolne, rozwój dziecka w wieku przedszkolnym metodą M. Montessori, wychowanie dziewcząt w szkole powszechnej, średniej, wraz z programem nauczania, w seminarjach naucz. żeńskich, szkołach handlowych, przemysłowych, uczelniach wyższych, wychowanie estetyczne, praktyczne, w szkołach gospodarstwa domowego ze szczególnem uwzględnieniem młodzieży żeńskiej na wsi. Celem przeprowadzenia tego cyklu wykładów zorganizował się komitet prelegentów, w skład którego wchodzili: Dr. Franciszek Majchrowicz (prezes), Edward Szajowski (referent), ks. Dr. Jan Ciemniewski, Julja Czermińska, Marja Czerszyk-Bąkowska, Aleksandra Gustowiczówna, Dr. Władysław Hojnacki, Marja Jaworska, Dr. Juljusz Kleiner, Marja Kossowska, Dr. Karol Nittman, Zofja Strzałkowska, Dr. Emil Urich, Marja Wygodzina, Dr. Karol Zagajewski, S. Barbara Żulińska. Po wykładach przeprowadzano dyskusję z uczestnikami i umieszczano sprawozdania w pismach codziennych.

Dary i depozyty dla Podkomisji. Wskutek odezwy Podkomisji, umieszczonej w dziennikach, przysłali pisma i druki do użytku Komisji: 1. P. **Ernest Lang,** radca skarbowy, — dokumenty, zapiski, wykłady swego ojca śp. prof. gimn. Wilhelma Langa (ur. w Chełmie 1798, zmarł w Przemyślu 1867); 2. P. **Radca Józef Białynia-Chołodecki,** w dwukrotnych przesyłkach, pięć swoich prac: Kamilla Poh, — Początki Zakładu głuchoniemych we Lwowie. — Białynia-Chołodeccy (spiski młodzieży 1831—1863). — Sprawozdanie z czynności Bursy dla głuchoniemych, 1913. — Kilka uwag o kinoteatrach. Nadto: Statut i regulamin kółek przyrodniczych młodzieży szkół średnich, oraz dwa obszerne pisma, zwracające uwagę na cały szereg mało znanych druków, zawierających materjały do dziejów szkolnictwa; 3. P. Mag. **Stanisław Królikowski,** zw. prof. Akad. Weter.: Program nauk w r. szk. 1821—1922 w Akademji Wet.; 4. **Dyrekcja państw. gimn. w Białej:** Dwa sprawozdania swo-

je za czas od 1908—1912 i 1920—21. Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Nadto zawiadomił p. **Tadeusz Kuchinka,** prof. gimn. w Brzozowie, że posiada portret i książki treści pedagogicznej, napisane przez jego pradziada, Jana Glatza, b. prefekta gimnazjum Akademickiego we Lwowie († 23/2 1848). Pan K. ma zamiar opracować szkic biograficzny swojego pradziada.

P. **Kapitan W. P. Kicki** z Krakowa zawiadomił, że posiada papiery i prace swego dziadka śp. dyr. szkoły realnej w Tarnopolu Kickiego i gotów je oddać w depozyt Komisji.

Do współpracy naukowej w Podkomisji zgłosili się w ostatnich czasach: p. dyrektor Seminarjum naucz. w Samborze Kazimierz Zimmermann oraz Rada Szkolna Okręg. w Lubaczowie.

Prenumerata „Wiadomości" na rok 1922 wynosi 400 Mk., wliczając w to Nr. I-szy, który ukazał się jeszcze w r. 1921 (o ile starczą egzemplarze tegoż). W roku bieżącym zostanie wydanych, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, razem 6 Nrów „Wiadomości"; rozmiary ich zależne będą od tak zmiennych w dzisiejszych czasach okoliczności (cennik drukarski, papier i t. p.). Redakcja starać się będzie, aby dać Czytelnikom treść możliwie bogatą i różnostronną, przyczem liczy się z wydatną pomocą wszystkich współpracowników Podkomisji. Dla nabywców poszczególnych zeszytów Nr. 1 kosztuje 50 Mk., Nr. 2 — 80 Mk. Rękopisy dla „Wiadomości" nadsyłać należy na ręce redaktora, Lwów, Długosza 10, tam też zwracać się należy listownie we wszelkich sprawach redakcyjnych i administracyjnych. **Osobiste zgłoszenia** (do współpracy w Podkomisji, jak również we wszystkich kwestjach, dotyczących „Wiadomości") przyjmuje Sekretarjat Podkomisji i „Wiadomości" w Archiwum Państw., gmach Województwa, parter, na prawo, codziennie od godz. 1—2 popołudniu, z wyjątkiem świąt.

Przy zamawianiu „Wiadomości" i zgłaszaniu prenumeraty, należy podawać dokładnie, **jaka ilość** egzemplarzy objęta jest prenumeratą. Przy prenumeracie większej ilości egzemplarzy, administracja z całą gotowością udziela zniżki.

Prenumeratę „Wiadomości" zgłosiły w ostatnim okresie czasu następujące PT. Urzędy, Instytucje i Osoby: p. Feliks Ambroziewicz, Siedlce (Brzeska 27). — Dyrekcja Miejsk. Gimnazjum Realnego z pr. publ. w Dobromilu. — Dyrekcja prywatnego Gimnazjum z pr. publ. w Dolinie. — P. Dominik Gwóźdź, naucz. szkoły lud. męsk. w Cieszynie. — Bratnia Pomoc uczn. Państw. gimn. im. B. Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim (1 egz. darmo). — Insp. szkoln. Longin Alfred Pyż, Brody. — Antoni Łazarczyk, naucz., Ostrowiec, ziemia Radomska. — Kółko Pedagogiczne w Podkamieniu koło Brodów. — Rady szkolne powiatowe: w Dobromilu

(1 egzempl.), Nadwórnie (2 egzempl.), Śniatynie (10 egzempl.), Skałacie (5 egzempl.), Tłumaczu (ilość nie podana), Zaleszczykach (1 egzempl.). — Dyr. II. gimn. państw. w Stanisławowie. — Zarząd szkoły żeńskiej w Rawie Ruskiej (1 egzempl.). Wszystkim wogóle Prenumeratorom wysyła się 2-gi Nr. „Wiadomości", z prośbą o uregulowanie prenumeraty na rok 1922, o ile to dotąd nie zostało załatwione (zob. niżej!). Jeśliby ktoś z prenumeratorów nie posiadał jeszcze Nru 1-szego, otrzyma go na żądanie, w miarę jak starczą bardzo nieliczne już egzemplarze.

Pokwitowania prenumeraty. Administracja „Wiadomości" kwituje odbiór następujących kwot, otrzymanych na rachunek prenumeraty: od p. Feliksa Ambroziewicza, Siedlce 500 Mk., od p. insp. Longina Pyża, Brody 300 Mk., od Rady Szk. Powiat. w Dobromilu 300 Mk., od Kółka Pedagog. w Podkamieniu koło Brodów 1000 Mk.

Poznajcie Wilno! Akademicka Spółdzielnia Wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego organizuje Sekcję Turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z Zachodniej Polski, oraz dostarczenia pracy kolegom i koleżankom. W projekcie organizacja schroniska turystycznego, jadłodajni, sklepu z pocztówkami, sztychami i t. d. Oprowadzanie po mieście weźmie na siebie młodzież akademicka. Wobec tego Sekcja Turystyczna A. S. W. Uniwersytetu Wileńskiego zwraca się do osób, życzących sobie zwiedzić Wilno z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej 6 tygodni przed wycieczką) do Biura Sekcji Turystycznej Akademickiej Spółdzielni Wytwórczej, Wilno, Wielka 54. Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymają wyjątkowo korzystne warunki.

3-ci Nr. „Wiadomości" ukaże się w maju b. r.

TREŚĆ Nru 2-go: 1. Od Redakcji. — 2. O materjały do historji szkolnictwa galicyjskiego. — 3. Mieczysław Opałek: Lwowska szkoła „normalna". — 4. Ferdynand Bostel: W sprawie pamiętników Euzebj. Czerkawskiego i Andrzeja Wilhelma. — 5. Dr. Franciszek Majchrowicz: Prace monograficzne z dziejów wychow. i szkolnictwa w Polsce. — 6. Sprawozdanie Podkomisji Lwowskiej. — 7. Drobne wiadomości

Redaktor odpow.: Dr. Stanisław Łempicki. — Druk ukończono 29/III. 1922.
Z Drukarni „Prasa" we Lwowie, ul. Sokoła 4.

obserwował nasze stosunki i spostrzeżenia swoje, przychylne lub ujemne, pilnie notował w swoim pamiętniku.

Pamiętnik jego jest jednak nie tylko nader cennym materjałem do dziejów szkolnictwa galicyjsko-śląskiego w okresie przełomowym, ale zawiera mnóstwo ciekawych szczegółów, jak widać z monografji Rottera, z życia towarzyskiego w Galicji, z stosunków urzędniczych w małych miastach, a nawet z politycznych stosunków naszego kraju, n. p. udział młodzieży w powstaniu listopadowem, rzeź w Galicji 1846 r. (Wilhelm był wówczas w centrum wypadków, w Tarnowie), ruch rewolucyjny w r. 1848 i t. p.

Pamiętnik ów, wraz z obszerną korespondencją Wilhelma, miał Rotter pod ręką, pisząc swoją książkę. — Czy pamiętnik istnieje jeszcze? gdzie się znajduje? czy byłoby możliwe uzyskanie go, celem wydania lub przynajmniej źródłowego wyzyskania dla historji naszego szkolnictwa? Na te pytania nie mamy odpowiedzi.

Żona Wilhelma umarła już w roku 1871, jedyna córka, p. Alberta Maitner, jeżeli żyje jeszcze, ma przeszło 80 lat. Może pamiętnik znajduje się jeszcze w przechowaniu wnuków lub dalszej rodziny. Może pozostali krewni, powinowaci, przyjaciele lub młodsi koledzy Wilhelma lub Rottera mogliby udzielić w tym kierunku jakiejś informacji. Może i w Małopolsce żyją jeszcze tacy, którzy pozostawali w bliższych stosunkach z rodziną Wilhelma. W tym celu zwracamy uwagę na pamiętnik, prosząc o skierowanie wszelkich wieści o nim do redakcji „Wiadomości".

Sprawozdania i recenzje.

Prace monograficzne z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

„Komisja do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce" podjęła szereg wydawnictw, mających na celu wyjaśnienie ważniejszych momentów z historji polskiego szkolnictwa i poglądów wychowawczych, na których opierały się organizacje szkolne w Polsce.

Pierwszą serję tych wydawnictw stanowią: **„Prace monograficzne z dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce".** Z prac tych ukazały się dotychczas: 1. **T. Wierzbowskiego** „Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie, za czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773

—1794); 2. **A. Danysza** „Studja z dziejów wychowania w Polsce"; 3. **St. Łempickiego** „Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa (1573—1605)".

I. Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1794). O dziejach szkół parafjalnych w Polsce w wiekach średnich zebrał nieliczne, ale mniej więcej pewne, wiadomości śp. prof. **A. Karbowiak** w dziele pt.: „Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich", cz. I., 1898 i cz. II. r. 1903. Szkół ludowych w dzisiejszem znaczeniu nie było w wiekach średnich ani na Zachodzie, ani w Polsce. Szkoła średnia była wtedy instytucją wyłącznie kościelną, kształciła młodzież do stanu duchownego i używała do nauki prawie wyłącznie języka łacińskiego. Sprawa szkół i oświaty t. zw. sfer niższych tak na Zachodzie, jak i w Polsce, nie przedstawiała się lepiej i w w. XVI—XVIII.; świadomość o konieczności i ważności oświaty nie obudziła się była i wtedy jeszcze u mieszczan, a tem mniej u chłopów. Sfery rządzące uważały lud prosty za siłę roboczą, której wykształcenie raczej przeszkadza niż pomaga. O szkołach parafjalnych w tym czasie mamy klasyczną pracę prof. **Kota** pt. „Szkolnictwo parafjalne w Małopolsce w w. XVI—XVIII", w „Muzeum" z r. 1911, dodatek, str. 1—114 i tegoż „Materjały do dziejów szkolnictwa parafjalnego w Małopolsce w w. XVI—XVIII, tamże str. 115—435.

Książka prof. Wierzbowskiego jest do pewnego stopnia kontynuacją prac Karbowiaka i Kota.

Brak świadomości o ważności i potrzebie oświecania ludu prostego przetrwał prawie do końca wieku XVIII-go w niezmienionej postaci. Tylko wybitniejsze jednostki u nas, które w podróżach za granicą przyjrzały się pracy nad ludem, poznały literaturę zagraniczną dotyczącą tego przedmiotu, stanowiły pod tym względem chlubny wyjątek. Należeli do tych: biskup wileński, Ignacy Massalski, Franciszek Bieliński, autor ciekawego dzieła „Sposób edukacji w XV-u listach opisany", ks. Antoni Popławski, pijar, autor dzieła: „O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej", ks. Adolf Kamiński, Józef Wybicki, ks. Michał Poniatowski, Ignacy Potocki, ks. Adam Czartoryski i kilku innych. Dzieci w wieku szkolnym było dość: w samej diecezji płockiej było ich 12 tysięcy! Niestety! za mało było zapału u warstw rządzących, niewiele chęci u ludu prostego. Stan włościański był oświacie raczej przeciwny, niż jej łaknący. W zimie wymawiano się brakiem ciepłej odzieży, w lecie potrzebą pomocy w zajęciach rolnych i gospodarczych. Większość szlachty zamożnej i duchowieństwa patrzyła okiem niechętnem na wszelkie próby podniesienia oświaty ludowej.

Komisja Edukacyjna, rozpocząwszy swe prace, przyszła wnet

do przekonania, że organizacja szkół parafjalnych nie będzie rzeczą łatwą. Brak było nauczycieli zdolnych do kierowania szkołami parafjalnemi, brak był funduszów na ten cel. Przeważna część funduszów jezuickich szła na utrzymanie szkół średnich-wydziałowych i podwydziałowych, tudzież na Szkoły Główne. Znaczne sumy zmarnowali niesumienni dygnitarze, którzy, zaciągnąwszy pożyczki z funduszu edukacyjnego, ani kapitału zwracać ani procentów nie chcieli płacić. Mimo usilnych zabiegów Komisji, nie udało się pozyskać na nauczycieli w tych szkołach ani zakonników, ani księży świeckich. Niewiele pomogło ciągłe odwoływanie się Komisji do duchownych i świeckich dygnitarzy w sprawie zakładania szkół parafjalnych. Wizytacje szkół parafjalnych już istniejących napotykały na nieprzezwyciężone trudności. Wizytatorowie generalni tak byli zajęci szkołami średniemi, że nie mieli czasu zajmować się szkołami parafjalnemi, nie trzymali się instrukcji wydanej przez Komisję, Szkoła Główna dawała wizytatorom dobre instrukcje, ale nie dbała o należyte ich wykonanie.

Nie o wiele sumienniej od wizytatorów generalnych postępowali sobie rektorowie i prefekci szkół średnich, którym poruczano obowiązek zwiedzania szkół w ich okręgu: nie czynili żadnych starań, aby zniewolić dygnitarzy świeckich i duchownych do zakładania nowych szkół parafjalnych, a sprawozdania ich o stanie szkół już istniejących były przeważnie szablonowe i pobieżne.

Mimo tych trudności, Komisja nie ustawała w staraniach około podniesienia stanu szkół parafjalnych. Wydała w r. 1785 „Elementarz dla szkół parafjalnych", myślała ciągle o założeniu seminarjum dla kształcenia nauczycieli ludowych. Seminarja te miały „w kandydatach gruntować wielki rozsądek, znajomość ludzi, obyczajność, przezorność baczną na wszelkie okoliczności". Jednak projekt ten pozostał w sferze teorji. Tylko Michał Poniatowski, prymas i prezes K. E. N., wprowadził w części przynajmniej te zamiary Komisji w życie: utrzymywał swoim kosztem kilku uczniów z uboższej szlachty, miejskiej i wiejskiej kondycji „formujących się na dyrektorów szkół parafjalnych". Wykształcono w ten sposób 40—50 kandydatów.

Tak stały sprawy szkolnictwa w Koronie. Lepiej działo się pod tym względem na Litwie: tu promotorem szerzenia oświaty wśród ludu był biskup wileński, Ignacy Massalski. Wydał on „Przepis na szkoły parafjalne", wydał okólnik do podwładnego sobie duchowieństwa o zakładaniu szkółek parafjalnych, za jego sprawą wydał ks. Karpowicz kazanie, w którem w słowach bardzo wymownych i rozumnych zachęca świeckich i duchownych panów do zakładania i utrzymywania szkół dla ludu. Zamierzał także Massalski utworzyć w swojej diecezji instytucję wizytatorów i napisał dla nich „Przepis dla wizytatorów wybranych na

rozpoczęcie szkół parafjalnych w Wielkiem Księstwie Litewskiem". Wielką wreszcie zasługę Massalskiego stanowi założenie seminarjum nauczycielskiego w Wilnie „dla udoskonalenia nauczycielów dla szkół parafjalnych". O stanie seminarjum złożył wizytator Wybicki bardzo pochlebne sprawozdanie. Gdy biskup Massalski a za nim i duchowieństwo diecezji wileńskiej przestało popierać oświatę ludu, liczba szkółek parafjalnych i dzieci do nich uczęszczających zaczęła gwałtownie maleć. I tu, podobnie jak w Koronie, wizytatorowie traktowali szkoły parafjalne jako sprawę drugorzędną, rektorzy i prorektorzy, na których wizytatorowie składali obowiązek zwiedzania szkół, usuwali się od tej powinności pod przeróżnemi pozorami.

Pomimo tak ważnych przeszkód, jakie spotykała K. E. N. na drodze stwarzania placówek oświaty ludu w Koronie i na Litwie, skutek jej działań w tym kierunku był niewątpliwy. Komisja przekształciła szkoły dla ludu w ten sposób, że straciły one odtąd charakter wyznaniowo-religijny, że „dawały odtąd podstawy ogólnego wykształcenia, wyrabiały charakter, tępiły wady i przywary pospolite wśród prostego ludu". Pragnęła uspołecznić poniżane dotychczas warstwy ludności.

Oto krótka treść I-szej części bogatego w zajmujące szczegóły studjum prof. Wierzbowskiego, opartego na pierwszorzędnym materjale źródłowym.

Druga część książki obejmuje „Wiadomości o szkołach w Koronie i na Litwie", zawierające materjały ułożone w porządku alfabetycznym podług nazw miejscowości.

II. Studja z dziejów wychowania w Polsce.

Studja Dra Antoniego Danysza, ogłaszane w różnych okresach czasu i w różnych czasopismach periodycznych, poddane dokładnej rewizji pod względem treści i formy, wyszły obecnie w wydaniu zbiorowem, w poważnym tomie liczącym stronic 377. Na całość złożyły się prace: a) **„O wychowaniu królewicza, traktat humanistyczny"** z roku 1502 (wydany z rękopisu znajdującego się w bibljotece dworskiej we Wiedniu przez Zeissberga, przetłumaczony przez Danysza na język polski i objaśnieniami opatrzony).

Traktat ów jest jedną z pierwszych rozpraw pedagogicznych, napisanych w Polsce. Autorstwo dziełka, noszącego na sobie wybitne znamiona epoki humanistycznej, przypisywane jest powszechnie Elżbiecie Rakuskiej, żonie Kazimierza Jagiellończyka, noszącej zaszczytne miano „matki Jagiellonów". W studjum niniejszem streszcza Dr. Danysz traktat ten, poddaje go dokładnej krytyce, zestawia ze źródłami klasycznemi, z których autor, piszący pod dyktatem a może tylko z inicjatywy królowej, korzystał.

b) **Szymon z Pilzna Maricius jako pedagog.** W pracy tej roz-

biera autor szczegółowo wywody pedagogiczne Maryckiego, zawarte w dziele jego „De scholis seu Academiis“ i wykazuje źródła jego pedagogicznej erudycji.. Wynik rozważań autora jest dla niego bardzo korzystny. Książka sama odniosła w swoim czasie ten skutek, że zwrócił na nią uwagę sam król Zygmunt August i że obiecał, iż „dojrzy, aby szkoły te (akademja i szkoły średnie) w dobrej sprawie były“.

c) **Erazm Gliczner — studjum nad pierwszą pedagogiką polską.** Poddawszy rewizji opinje poprzedników swoich, piszących o Gliczneraze, Rudolfa Ottmanna i Chmielowskiego, rozbiera w tem studjum autor poglądy jego pedagogiczne, wykazuje zależność od źródeł klasycznych, dochodząc do wniosku, że erudycji u niego o wiele mniej, niż u innych współczesnych humanistów, że przygotowanie jego autorskie bardzo pobieżne, może z powodu młodego wieku, w którym zabrał się do pisania dziełka, że pod względem dojrzałości sądu ustępuje Szymonowi z Pilzna.

d) **Jezuicki kanon lektury starożytnych autorów i przykład jego stosowania w szkole polskiej.** Lektura autorów starożytnych w szkołach jezuickich średnich, bo Jezuici z umysłu ograniczają swą działalność do tych szkół, pomijając naukę elementarną (omissis abecedariis), zajmowała pierwsze miejsce w planie naukowym, jako najważniejsze źródło poznania. „Sapiens et eloquens pietas“ na tej przedewszystkiem lekturze miała się urabiać u wychowanków ich szkół. Autor omawia w gruntownym wywodzie kanon tej lektury i jej metody, które przetrwały kilka wieków i utrzymały się po części aż do naszych czasów. Jezuicki kanon lektury stanowi o tyle ważny postęp, że środkiem objaśnienia autorów czyni język ojczysty. Przez pierwsze cztery klasy jest on używany do objaśnienia autorów, dopiero w t. zw. retoryce służy temu celowi język łaciński. W kanonie tym tłumaczenie jest środkiem, który ustaje, skoro staje się zbytecznym, skoro uczeń autora i bez tego środka rozumie.

e) **Jana Rybińskiego podróż naukowa za granicę w latach 1616—1623.** Podróże „naukowe“, dla uzupełnienia wykształcenia, którego nie można było nabyć w kraju, były w XVI wieku i później bardzo częste. Jeżdżono przeważnie do Włoch, aby się zapoznać z humanizmem. Dość znacznego zastępu młodzieży, uczącej się we Włoszech, dostarczała podówczas Polska. Najznakomitsi nasi uczeni i pisarze XVI wieku wyjeżdżali za Alpy, gdy poziom naukowy akademji krakowskiej obniżać się zaczął. Począwszy od w. XVIII, do tego motywu dołączyła się potrzeba wyuczenia się języków nowożytnych, których znaczenie obok języka łacińskiego rosnąć zaczęło. Wyjeżdżała także z Polski w znaczniejszej liczbie młodzież dyssydencka. Szczególniejsza troskliwością o wykształcenie swych wyznawców odznaczali się Bracia

Czescy, których siedzibą było Leszno. Synod „jednoty czeskiej" oddawał opiekę nad uczącą się młodzieżą jednemu z mężów zaufania, którego obowiązkiem było wyznaczać jej uniwersytety, dostarczać środków materjalnych i dbać o jej moralne prowadzenie się. Taką podróż z polecenia „jednoty" odbył Jan Rybiński w latach 1616—1623 i opisał ją w osobnej pracy, której rękopis przechowuje Bibljoteka Raczyńskich w Poznaniu.

f) **Instrukcje wychowawcze Jakóba Sobieskiego.** Poglądy ludzi t. zw. sfer wyższych w w. XVII i XVIII na sposób i kierunek edukacji młodzieży polskiej, wyjeżdżającej dla uzupełnienia studjów za granicę, jakie się przechowały w instrukcjach i w listach do synów, są świadectwem wielkiej miłości i troskliwości rodzicielskiej o młode pokolenie, a także wielkiej powagi i przeświadczenia o ważności należytego wychowania. Szczególnie piękne światło na rozumienie tej ważnej sprawy rzucają instrukcje Jakóba Sobieskiego, kasztelana krakowskiego, ojca króla Jana III., dane synom przy sposobności wyprawiania ich na studja najpierw do Krakowa, a potem do Paryża. Ze świadomością, że synowie jego mają w ojczyźnie spełnić rycerską misję, kreśli Jakób Sobieski przepisy prawdziwie rycerskiego wychowania. „Włożył on — mówi autor — w słowa swoje tyle powagi i tyle zdrowego rozumu, że instrukcje jego stają się ważnym dokumentem wychowawczym".

Cel, jaki sobie Jakób Sobieski w wychowaniu synów wytknął, został osiągnięty: Marek, starosta krasnostawski, poniósł bohaterską śmierć na polach ukraińskich, Jan obronił od barbarzyńców wiarę i cywilizację Europy.

g) **Młodzi Tuczyńscy w kolegjum jezuickiem w Ingolsztadzie w latach 1654—1659.** Z rękopisu bibljoteki Przyjaciół Nauk w Poznaniu wyjęty i po raz pierwszy wydany bardzo dokładny spis wydatków na dwie podróże za granicę braci Tuczyńskich, prowadzony przez ich dyrektora ks. Steczewicza. Ks. Steczewicz w sprawach pieniężnych był widocznie wielkim spekulantem, bo notował skrzętnie każdy wydany grosz, wypisując dokładnie, na co został użyty. Dzięki tej dokładności dowiadujemy się prawie z dnia na dzień, co młodzi panicze robili, jakie były ich potrzeby, gdzie przebywali, z jakimi ludźmi wchodzili w stosunki. Zapiski ks. Steczewicza mogą służyć za ilustrację kultury tego wieku. Strony wychowawczej notatnik ks. Steczewicza nie dotyka, daje tylko niejakie wyobrażenie o stronie zewnętrznej ówczesnego chowania paniczów.

h) **Jan Amos Komeński w Polsce.** Innowiercy, wypędzani w czasie wojny trzydziestoletniej z państwa niemieckiego, znajdowali spokojne schronienie i gościnę w granicach Polski. Roiło się od nich zwłaszcza w Wielkopolsce. Bracia Czescy znaleźli

obrońcę i opiekuna w Rafale, wojewodzie bełzkim, hrabi na Lesznie. Leszno stało się punktem środkowym „jednoty“ w Polsce i z małej mieściny urosło wkrótce w duże miasto. Leszczyński przyjmował wygnańców osobiście, odwiedzał swych gości po domach. Komeńskiemu, sławnemu pedagogowi czeskiemu, który do Leszna zjechał r. 1628, wyznaczono mieszkanie w gimnazjum. W Lesznie przebywał Komeński do r. 1656 z przerwami, z których najdłuższą stanowi jego pobyt w Anglji, Szwecji, Elblągu i w Szarosz-Pataku. Miał on dużo szczęścia do ludzi tak gdzieindziej, jak zwłaszcza w Polsce, gdzie najpierwsze rody, o ile przyznawały się do nowinek czeskich, starały się o jego względy. Nie można powiedzieć, żeby Komeński odwdzięczył się należycie Polsce i Polakom za okazywaną mu przyjaźń. Pobyt swój w Polsce nazywa stale wygnaniem, Polska zajmowała go o tyle, o ile tego konieczne potrzeby życia wymagały, po polsku nauczył się tyle tylko, ile tego języka potrzebował w codziennych stosunkach do otoczenia. Należał wprawdzie Komeński do grona nauczycielskiego gimnazjum w Lesznie, ale o tej stronie jego działalności wiemy niewiele. Tyle pewna, że pierwszy pobyt Komeńskiego w Lesznie jest dobą jego najgłówniejszego pedagogiczno-literackiego działania. W latach 1629—1649 stworzył dzieła pedagogiczne, które się stały podwaliną jego sławy. Komeński działał w Polsce nie tylko przez swe stosunki z magnatami polskimi, zwłaszcza z Leszczyńskimi i Opalińskim, ale także przez swe książki. Podobnie, jak w innych krajach, książki szkolne Komeńskiego, drukowane w Lesznie, tłumaczono na język polski i wydawano stale w Polsce. Uczono podług nich zwłaszcza w szkołach dyssydenckich, ale miały one także przystęp do szkół katolickich, w szczególności do szkół pijarskich.

i) **Konwikty szlacheckie przy szkole pijarskiej w Rydzynie.** Kolegjum, które OO. Pijarzy w Rydzynie w r. 1774 na prośbę Augusta Sułkowskiego otworzyli, miało jako zakonne charakter zakładu prywatnego, podlegającego jednakże Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła ich przeznaczona była głównie dla młodzi szlacheckiej, ale tej młodzieży było niewiele, mimo usilnych starań księży Pijarów i samego Sułkowskiego. Aby podnieść frekwencję w szkole rydzyńskiej, postanowiono połączyć z nią konwikt dla synów szlachty. Chciano widokami materjalnej korzyści przyciągnąć do szkoły stroniącą dotąd od niej młodzież ziemiańską. Dr. Danysz kreśli w barwnych wyrazach życie wewnętrzne wychowanków konwiktu rydzyńskiego, zestawiając ówczesne stosunki z dzisiejszemi.

III. Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa.

W wieku XVI była Akademja Jagiellońska — pisze jej historyk, — w istocie taką, jaką chciał ją mieć jej założyciel Kazimierz W.,

była „perłą nauk przemożnych“ i wydawała mężów dojrzałością ducha znakomitych, była „matką żywicielką“ nietylko dla synów polskiej ziemi, ale i dla przybranych dzieci i wychowańców, garnących się do niej tłumnie ze wszystkich krajów postronnych. Ale już w drugiej połowie tego wieku zaczął się poziom naukowy przesławnej szkoły gwałtownie obniżać: humanizm traci coraz więcej zwolenników wśród profesorów i uczniów, system średniowieczny przytłacza ożywcze prądy humanizmu. Szlachta poczyna unikać Akademji i wysyła synów swoich na uniwersytety zagraniczne, Akademja ubożeje, coraz mniej mecenasów popierających naukę i uczonych. Stan ten najwyższej polskiej uczelni budził poważną troskę. Królowie, dygnitarze duchowni i świeccy przemyśliwali nad sposobami dźwignięcia jej do dawnego stanu. Jednak wszystkie te starania nie przynosiły owocu. Dopiero Jan Zamoyski, powróciwszy ze swej podróży naukowej z Włoch, postarał się o umieszczenie wśród t. zw. „artykułów Henrycjańskich“ żądania do króla, by starał się o odnowienie akademji krakowskiej przez przyzwanie na jej katedry nowych sił zagranicznych. Walezy nie podjął tej pracy. Dopiero po wstąpieniu na tron Batorego, sprawa uniwersytetu stała się aktualną. Za radą Zamoyskiego postanawia król Stefan założyć w Krakowie obok Akademji drugą uczelnię wyższą, aby w ten sposób przez stworzenie szlachetnej emulacji pobudzić dawną szkołę do nowego życia. Miało to być coś w rodzaju Collège Royal założonego w Paryżu przez Franciszka I-go r. 1529, jako przeciwstawienie Sorbonie. Zamoyski, jak był twórcą tego planu, tak też zabiegał gorliwie około jego wykonania, wyjednał u króla listy zapraszające uczonych o sławie europejskiej do objęcia katedr w kolegjum krakowskiem, wyprawiał osobnego wysłańca do nich, zaklinał ich w imię dobra nauki, obiecywał wdzięczność króla i własną.

Okazało się jednak niebawem, że plan ten wzniesienia w Polsce na nowo sztandaru triumfującego humanizmu nie miał szans wykonania. Okazało się, że uczeni — i to nietylko sławy pierwszorzędnej, jak: Sigonius, Muret, Orsini, ale i drugo- i trzeciorzędni nie mieli ochoty porzucać swych katedr za Zachodze dla niepewnych losów na dalekiej Północy. Ale mimo tych niepowodzeń można było, ograniczywszy plany hetmana do skromniejszych rozmiarów, doprowadzić przecież do otwarcia zamierzonego kolegjum, gdyby nie intrygi nieprzyjaznych osób, zwalczających w zasadzie projekt — zdaniem ich niebezpieczny nie tylko dla Akademji, lecz także dla Kościoła, walczącego podówczas z reformacją. Kardynał Hozjusz, przerażony nowym projektem, poruszył wszystkie sprężyny, byle nie dopuścić do jego urzeczywistnienia. Wielki plan upadł, ale Zamoyski nie porzucił bynajmniej myśli zreformowania wyższego szkolnictwa w Polsce, a gdy nie powio-

114.) Czas, św. Tomasza
115. Kurjer Lwowski
116. Śliwiński.
117. Sosnowski
118. Słowo Polskie
119. Zarząd Główny T.N.S.W.
~~120. Ko~~
120. Dr Ern. Farnik, Cieszyn, Komisja szkolna Ks. Cieszyn.
121. Komisja Szkolna Ks. Cieszyn.
122. Koło Warszawskie T.N.S.W.
123. Kurat. Okr. Szk. — Kraków
124. Kurat. Okr. Szk. — Poznań
125 Kurat. Okr. Szk. — Łódź.

C. k. Rada szkolna krajowa we LWOWIE
Weszło dnia 22/1 1890
Nr 1415 I
1098

Trembowli
26

Wysoka c. k. Rado szkolna krajowa!

Przedkłada się Wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej z wnioskiem uchwalonym na gremialnem posiedzeniu dnia dzisiejszego, na udzielenie petentce tytułem jednorazowej zapomogi w kwocie 50 złr. w. a. Petentka bowiem ma tylko 108 złr. rocznej pensyi wdowiej wraz z dodatkami na wychowanie 4ga dzieci, utrzymuje przy sobie matkę, utrzymuje jedno dziecko w obcem mieście i posyła tam do szkoły, z którychto względów zasługuje na wsparcie.

Z c. k. Rady szkoln. okrzej
Trembowla dnia 16 stycznia 1890.
C. k. Starosta i Prezes

Piwocki

83
Rsk

4

Szefy 1 Zał

1890 1415 Rsk. pr. 8/1. 890 L 26 / 850

C. k. Rada szkolna krajowa.

L. 23.897

Do

c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Trembowli.

Odstąpioną przez Wydział krajowy odezwą z dnia 16. grudnia 1889 l. 53033 petycyę do Wysokiego Sejmu krajowego Emilii Balickiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o udzielenie zapomogi, przesyła się Radzie szkolnej okręgowej do sprawozdania, przyczem komunikat zwrócić należy.–

Lwów. dnia 29. grudnia 889.–

Badeni

1 Z

Wysyłka:

1/ Bostel
2/ Łempicki
3. Zagajewski
4. Tyszkowski (Kwartalnik)
5. Kuczyński (Koło Lwowskie T.N.S.W.)
6. Wiek Nowy (Pełeńska)
7. Prokuratorja (3)
8. Policja (3)
9. Opałek
10. Twardowski
11. Majchrowicz
12. Zarząd szkoły żeńskiej Rawa Ruska
13. Dyr. II gimn. Stanisławów
14 Rada Szk. Pow. Zaleszczyki
15. " " Tłumacz
16 " " Dobromil
17. Szajowski
18 Kółko Pedag. Podkamień
19. Łazarczyk Ostrowiec
20. Pyż Brody
21./ Bratnia Pomoc Tomaszów Lubelski
22. Gwóźdź Cieszyn
23. Dyr. Gimnazjum – Dolina.
24. " " Dobromil
25. Ambroziewicz Siedlce, Brzeska 27
26. Danysz
27 Paszkowski
28 Kot
29 Morawski
30 Ruch Pedagog. – Kraków
31. Bykowski Muzeum

32. Tow. Pedagog. Lwów
33. T. N. S. W. – Lwów
34 Rolle
35 Wisłocki
36 Wanczura
37 Finkel
38 Ptaśnik
39 Kolbuszewski
40. Ossolineum
41. Janik
42 Chrzanowski, Biskupia 2
43 X. Czaplewski, prezes Tow. Nauk
44 Dickstein Marszałkowska 117
45 Grabowski Jan, Bagateli 12
46 Sinko Zwierzyniec, Ks. Józefa 13
47 Tokarz Zamek
48 Bibljografja Polska Bagateli 12
49 Skup, Sejm
50 Konarski, Jezuicka 1, Arch. Akt Dawnych
51 Kipa Pałac Kronenberga, M. Spr. Zagr. Wydz. Arch. – Bibljot.
52. Jakubowski Krak. Przedmieście 26. Arch. Oświecenia
53 Wierzbowski Aleje Jeroz. dawny 74
54 Birkenmajer
55 Fijałek, Wygoda 11.
56 Bieliński, Krak. Przedmieście 26. Arch. Oświecenia
57. Windakiewicz, Krupnicza 7 II
58. Estreicher Sobieskiego 10

59. Ciechanowski
60. Kochanowski
61. Mościcki, Wolna Wszechn., Śniadeckich 10.
62. Demby pl. Trzech Krzyży. Wydz. Bibljot. Min. WR. i OP.
63. Halpern Wolna Wszechn., Śniadeckich 10
63. Lewicki Józef
64. Sochaniewicz Kazim.
65. Drukarnia Prasa
66. Hahn
67. Kukulski
68. Drażdżyński
69 Kozłowska – Studnicka
70 Studnicki Uniwersytecka 5
71) Brensztajn
72 Kościałkowski Stanisław
73. Sajdak
74. X. Cieszelski
75. Dobrowolski
76. X. Gadowski
77. Rada Szk. Pow. Śniatyn (10 egz.)
78. Rada Szk. Powiat. Skałat (5 egz.)
79 Rada Szk. Powiat Nadwórna (2 egz)
80) Minist. Spr. Wewn. (5 egz.)
81) Minist. WR. i OP. (5 egz.)
82) Komisja Krak. (5 egz.)
83. Biblj. Univ. Kraków
~~84. Zakł. Ossolińskich~~

84. Rzgorowicz. Gimn. Magdaleny.
85. Pigoń
86. Szumowski.
87 Londzin
88. Kwolek
89 Gubrynowicz
90. Tyna Toruń, Michiewicza 111 II.
91) Bibl. Unii ~~f~~ Lwów
92 Popiołek
93 Muzeum Szkolne
94. Bibl. Czartoryskich
95. Bibl. Unii Lublin
96. " " Wilno
97 " " Poznań
98 " " Warszawa.
99 Instyt Pedag. Warsz.
100. Przegląd Współczesny Kraków
101. Przegląd Warszawski, Świętojańska 2
102. Kurjer Poranny (Piskorub) Marszałkowska (114?)
103. Tyg. Ilustr. (Lam), Zgody 2
104. Gaz. Warszawska, ul. Bracka
105. Kurjer Warsz. Krak. Przedm.
106. Rzeczpospolita, Bodziena
107. Kurjer Ilustrowany, Kraków
108. Nowa Reforma, ul. Jagiell.
109. Gazeta Lwowska
110. Kurjer Porannny, Lwów
111. Dziennik Ludowy
112. Gazeta Poranna i Wiecz.
113. Głos Narodu, ul. św. Krzyża

*) Nekrolog ten napisany w lipcu r.z. i przesłany „facylatorem dodatku graficznemu" do Warszawy po dłuższem wyjaśnieniu się w redakcji został zwrócony z uwagą, że spóźniony. Komedia skończona.

Na Pogrzeb

† Prof. Franciszek Habura *)

W pierwszych latach ery autonomicznej w b. Galicji panowały w gimnazjum tarnowskiem dosyć smutne stosunki. Jeszcze na czele zakładu stał całowiek obcej narodowości, i dosyć ciasnego horyzontu umysłowego, jeszcze w gronie nauczycielskiem znaczna część pochodziła z czasów dawnych i niekiedy nawet dobrze po polsku nie umiała się wyrażać, jeszcze książki szkolne chociaż polskie miały w sobie ducha niemieckiego, bo żywcem z niemieckich podręczników były tłómaczone.

Ale powoli było coraz lepiej. Do niedawnem bezkrólewiu stanął na czele zakładu Bronisław Trzaskowski, grono poczęło się zaopatrywać z widoczną tendencją w książki polskie, wtedy przybył do Tarnowa z Bochni — prof. Franciszek Habura. Nie zapomnę tej lekcji języka polskiego w kl. II., kiedy na katedrę stanął prof. Habura. Nie wysokiego wzrostu, dosyć szczupły blondyn, z czupryną do góry wyczesaną, złożywszy okulary niebieskie na boku, zapisał lekcję do dziennika i spojrzał po sali szkolnej. Cisza panowała wszczęta, bo profesora poprzedziła wieść, że jest surowy. Zapytał, co dnia dotąd wzięli z historji literatury, a przekonawszy się, że nie wiele i to po tych sławnych wypisach galicyjskich z oznaczeniem austryjackim, w których o Mickiewiczu było nie wiele a o Słowackim i Krasińskim ani słówka, począł profesor H. głosem spokojnym ale podniesionym kreślić nam znaczenie historji literatury dla wykształcenia, jej stanowisko wobec dziejów politycznych i jej miejsce w rzędzie przedmiotów szkolnych. Polecił też nabyć sobie „Dzieje literatury polskiej" Kalinkowskiego, również świeżo wydane i zapowiedział, że przez wypisów musimy czytać wiele rzeczy w całości, których tylko poda nam przy sposobności.

Ta pierwsza lekcja zapowiedziała nam dokładnie, co będzie dalej. Dowiedzieliśmy się, że zniknęły niepowrotnie takie lekcje języka polskiego, na których się czytało za porządkiem ustępy z wypisów, nietylko bez analizy literackiej, ale nawet bez

objaśnień językowych, chcący uważać, uważali, nudzący się zajmowali się przygotowaniem do lekcyj następnych. Profesor Habura nauczył nas czytać arcydzieła literatury polskiej, żądał (może nieco za wiele) szczegółów bio- i bibljograficznych o każdym autorze, na podstawie książki Kuliczkowskiego, przypominał nam, a raczej uczył nas faktów z dziejów polskich, mających związek z literaturą i tak mozolną, ale prostą drogą wiódł nas nietylko do rozumienia przeszłości narodu, ale do umiłowania języka i literatury. Był wymagający i nieustępliwy, a jak pojmował swe zadanie jako wychowawcy, świadczyły cytaty wierszy Konarskiego, bardzo często, może do znudzenia powtarzane:

Quales sibi format ipsa
Tales habitura res est
Publica cives!

Szczególniejszą uwagę zwrócił na wypracowania piśmienne. Wytykał nietylko błędy stylistyczne i rzeczowe, ale karcił brak ładu w myślach a układu w całości. Omówiwszy wszystkich uczniów wypracowania, odczytywał nam statystykę klasyfikacyjną i zachęcał do postępu i pracy, do której wskazówek nie szczędził. Dawszy nowy temat do opracowania domowego polecał się nad nim zastanowić w domu i przynieść na lekcję następną szkic, a lepiej jeszcze zwięzłą dyspozycję. Kiedy ochotników brakło, bo tematy bywały dość trudne, rozwijał z nami stopniowo rzecz, pozostawiając szczegóły indywidualnemu rozwinięciu ucznia. Tak nas przyzwyczaił do układu logicznego, że potem żadnego wypracowania nie było bez porządnej dyspozycji na końcu i każdy z nas wyniósł ze szkoły nietylko przekonanie, ale praktyczne doświadczenie że każda rzecz napisana, choćby list tylko, powinien być z góry ułożony w logicznym porządku.

Prof. Habura uczył również języka łacińskiego w klasach wyższych. Metoda jego polegała na tem, że nie pozwolił zbyć się pierwszym lepszym frazesem, ale żądał wniknięcia w istotne znaczenie każdego wyrazu, wymagał dokładnej

szczegółowej preparacji i doprowadzał uczniów do tego, że tśmarzyli nałogi ex abrupto z podaniem niewielu nowych obowiązków, a tśmarzyli dobrze ze zrozumieniem.

W ogólności surowy sposób wymagał od uczniów rzetelnej i sumiennej pracy; lecz Boży na próżniaków i lekkoduchów a zwłaszcza błagierów, nie tylko nagwałt talent i pracę, ale często pogardzał pochwałami, (bywał przesadnie) napisał uczniowi z kl. VIII. pod wypracowaniem piśmiennem: „Jeżeli się nie zepsujesz, to ci powiem, że to arcydzieło" Był też lubiany i szanowany wśród prac uczniów pilnych a nielubiany przez próżniaków, którym się bał ogniu.

Wychował cały szereg młodzieży i dzielnych pracowników bo pracował w Tarnowskiem gimnazjum lat 27. przenosząc zawsze zakładowi i pogrążniejąc się do wysokiego poziomu naukowego, jakim odznacz ten zakład za dyrekcji Tarnowskiego.

Wspomnijmy parę dat biograficznych tego niepospolitego wychowawcy.

Urodzony w r. 1843. w Woli radłowskiej ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie i studja filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był zastępcą nauczyciela w gimnazjum św. Anny, krótki czas nauczycielem w Sambore, następnie w Bochni i w Tarnowie. Kilkakrotnie był przez kilka lat rewizorem szkolnym okręgowym w Tarnowie, ale spostrzegłszy, że ten rodzaj pracy pedagogicznej wyczerpuje go a nie daje tego zadowolenia, którego się spodziewał, wrócił do mianowania go zakładu na profesora. Po upłynięciu lat kilku gimnazjum przeniósł się (czasowo na stałe) na emeryturę, na której spędził lat blisko dwadzieścia, oddając się dalej z zamiłowaniem nauce, zwłaszcza przekładom autorów łacińskich. F. Umarł 24. Kwietnia 1921. r.

Z prac ogłoszonych drukiem wymieniamy:

1) „Pan Tadeusz a Iljada" z Sprawozd. gimn. bocheńskiego 1892.
2) „Gajusa Sallustyusa Krispa Dzieła wszystkie, Tom I. 1877. T. II 1894.
3) Tytusa Liwiusa Dziejów rzymskich Księga I. Tarnów 1888.
4) Stanowisko propedeutyki filozoficznej w systemie nauk gimnazjalnych

F Wielka wojna wykolejła spokojnego emerytę, bo wskutek dosyć drożyzny a małej emerytury, znalazł się w położeniu krytycznem i postanowił wstąpić znowu do służby jako zastępca nauczyciela.

i jej znaczeniu - Sprawozd. gimn. Tarnowskiego 1888.
5) Leon XIII. Krótki obraz życia i czynów Jego - Cieszyn 1903.
6) Bronisław Trzaskowski. Jego życie i dzieła. „Muzeum" 1907.
Nadto szereg mów okolicznościowych i wierszy, a nawet
7) Powinszowania dla młodzieży i wiersze pamiątkowe
wydanie II. Tarnów 1913.

Roman Zawiliński.

Sprawa

inwentaryzacji zabytków

z rękopiśmiennych do hist. szkol. i wychow. w Polsce

Liczba składu	Tytuł druków	Losé liber wypisana i cyframi

L. 20/1921. 229

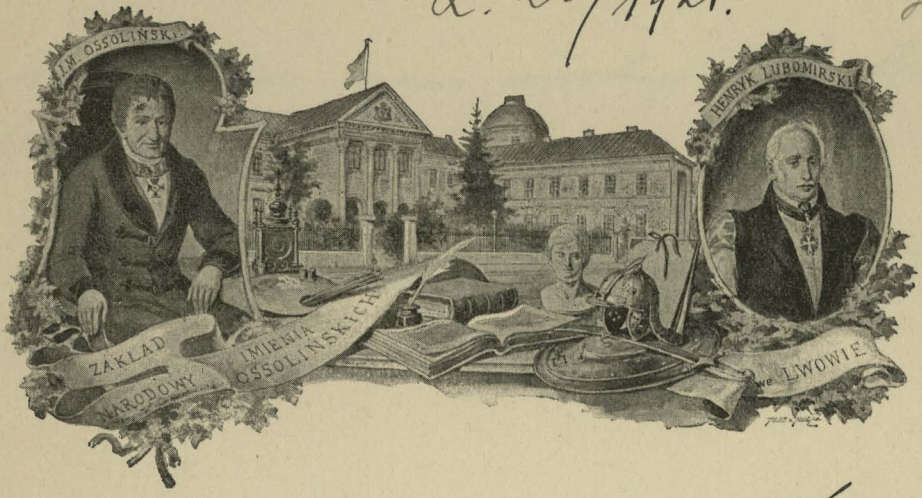

Lwów, dnia 10/III 1921.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z powodu wykładów na kursie bibljotekarstwa dla wojskowych odbywających się od godz. 4-7 pop. nie jestem w możności punktualnie zjawić się na posiedzeniu Podkomisji. Pozwolę sobie przyjść po godzinie siódmej.

Co do inwentaryzacji rękopisów donoszę że rękopisy bibljoteki uniwersyteckiej i Baworowskich nie zostały jeszcze uporządkowane i udostępnione, rękopisy zaś Ossolineum są do tej chwili w Krakowie.

Porobiłem starania o pozwolenie prowadzenia badań w klasztorach, co do niektórych

pozwolenie już mam, oczekuję tylko tro-
chę cieplejszej pory.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

[illegible]

L. 26/1921.
Wpł. 1 III 1921.

Lwów 22. VI. 1920.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Dziękując uprzejmie za łaskawe zaproszenie na IV. posiedzenie Podkomisji lwowskiej Komisji historyczno-pedagogicznej, mam honor z ubolewaniem donieść, że nie mogę wziąść w zebraniu osobistego udziału, z powodu przypadających właśnie w tym czasie wykładów bibliotekarstwa, dla nauczycieli. O ile mi czas dozwoli, będę się starał złożyć na ręce Pana sekretarza Dr. Stanisława Łempickiego sprawozdanie z postępu prac inwentaryzatorskich.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

W. Wisłocki.

1.44/Nkp.

L.7/Wkp.

D E K L R A C J A.

Przyjmując do wiadomości propozycję „Komisji historyczno-pedagogicznej do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce", wyrażoną przez usta Dra. Stanisława Łempickiego, zobowiązuję się przeglądnąć wszystkie publiczne i dostępne mi prywatne polskie zbiory rękopisów we Lwowie i sporządzić wykaz bibljograficzny, wszystkiego co się w tych rękopisach odnosić będzie do kwestji wychowania i szkolnictwa w Polsce.-

W szczególności przeglądnę zbiory Bibljotek: Ossolińskich, Uniwersyteckiej, Baworowskich, Dzieduszyckich, Pawlikowskich, Archiwum miejskiego, Archiwum kapitulnego, Muzeum szkolnego, Archiwum klasztornego OO. Jezuitów, Dominikanów, Bernardynów, Reformatów, Karmelitów, ewentualnie ruskie zbiory Towarzystwa Szewczeńki i Muzeum A. Szeptyckiego,-

Wypisy robić będę wedle instrukcyi, którą mam otrzymać od Świetnej Komisji.-

Terminu wykonania pracy ściśle określić niepodobna, dopóki nie jest mi znaną instrukcja dla inwentaryzatorów. Jednakowoż ogólnie powiedzieć mogę, że do końca bieżącego roku usiłowaniem mojem będzie przeglądnąć zbiór rękopisów Bibljoteki Ossolińskich /wynoszący dziś przeszło 6200 rękopisów/, zaś inne wymienione zbiory przeglądnę w ciągu roku 1926 go.

Rękopis oddawać będę częściami, w miarę gromadzenia się materjału, lub ukończenia opracowywania pojedyńczych bibljotek.

Godząc się zasadniczo na ofiarowane mi honorarjum 400/czterysta/marek polskich od arkusza druku, zastrzegam jednak, że gdyby ilość arkuszy druku była mniejszą, niż 12/dwanaście/, dostanę pomimo tego honorarjum w wysokości 5000/pięć tysięcy/ marek polskich, gdyż ilość rękopisów przeglądniętych i pracy włożonej w inwentarzowanie nie musi i niepowinna stać w żadnym stosunku do ilości arkuszy druku.-

Następnie zaznaczyć muszę, że gdyby do końca roku 1921go. stosunki ekonomiczne pogarszały się, jak dotychczas, a honorarja autorskie niepomiernie odbiegły od obecnej normy, wtedy umowa niniejsza ulegnie modyfikacji i honorarjum zostanie odpowiednio podwyższone.

Na rachunek mojej pracy zechce Komisja wypłacić mi tytułem zaliczki 2000/dwa tysiące/marek polskich w przeciągu trzech miesięcy od podpisania niniejszej umowy.

Lwów ósmego marca 1920 r.

Władysław Wisłocki

Sprawa Polskiego Muzeum Szkolnego.

Liczba składu	Tytuł druków	Uwagi ilość wypisana i cyframi

PODKOMISJA LWOWSKA KOMISJI DO BADANIA DZIEJÓW WYCHOWANIA I SZKOLNICTWA W POLSCE .

L. 6. We Lwowie dnia 18. marca 1922.

Sprawa pomieszczenia „ Polskiego Muzeum Szkolnego " w gmachach Uniwersytetu Jana Kazimierza .-

D O

S E N A T U U N I W E R S Y T E T U J A N A K A Z I M I E R Z A

we

L W O W I E .

W r. 1903 powstało we Lwowie , z inicjatywy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych , „ P o l s k i e M u z e u m S z k o l n e " na wzór podobnych instytutów , istniejących od dawna w wielu państwach kulturalnych Europy i innych części świata / Wiedeń , Paryż , Londyn , Zurych , Kopenhaga , Bruksela , Petersburg , Nowy York , Waszyngton , Tokio , i i . /.

Już pierwotny plan organizacyjny wprowadził dwa działy : historyczny i współczesny . Pierwszy obejmuje zabytki drukowane , rękopiśmienne i inne , mające tylko historyczne znaczenie , drugi gromadzi najnowsze środki naukowe , podręczniki ,

/.

urządzenia i sprzęty szkolne , urządza pokazy ulepszeń na polu dydaktyki i hygieny szkolnej , i zwraca uwagę na ciągły postęp w dziedzinie wychowania publicznego .-

Dział historyczny ma być pracownią naukową do dokładnego poznania przeszłości narodowego wychowania ; dział współczesny ma być nieustającą wystawą i wytwórnią ulepszonych środków naukowych i naukowym instytutem , kształcącym nauczycieli .-

Tym głównym zadaniom swoim nie może jednak P . M. S . w obecnych warunkach podołać . Od samego początku istnienia swego musiało ono walczyć z coraz cięższemi trudnościami finansowej i lokalnej natury . Środki finansowe nie wystarczają nawet na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb instytucji . Lokal zaś , już przed wojną za szczupły , jest obecnie raczej magazynem bogatych i licznych zbiorów , przedstawiających nieocenioną wartość , idącą w miliony . O przejrzystym , systematycznym ich układzie naukowym i odpowiednim z nich korzystaniu mowy być nie może , gdyż na przeszkodzie stoją rozmaite braki : brak urządzonych obszernych pracowni , brak sił administracyjnych , które wyłącznie mogłyby się poświęcić pracy nad urządzeniem P .M .S . , brak służby , brak opału i światła w zimowych miesiącach .

Braki powyższe są tak wielkie i ważne , że nie tylko paraliżują skuteczną działalność P . M . S . , ale grożą mu nawet zupełnym upadkiem , jeżeli nie znajdzie należytej pomocy i korzystniejszych warunków istnienia , umożliwiających mu dalszy rozwój i pracę naukową nad szkolnictwem i wychowaniem narodowem . Upadek jego byłby bardzo poważną stratą dla kultury polskiej i naszego stanu posiadania na wschodnich rubieżach Państwa . Toteż utrzymanie P .M .S . we Lwowie i zapewnienie mu możności coraz intenzywniejszej pracy i coraz pełniejszego rozwoju leży w interesie nie tylko samej tej instytucji , nie tylko Lwowa samego , lecz także,i to w wysoki stopniu , w intere-

./.

sie państwowym i narodowym .

Zdając sobie z tego jasno sprawę , Podkomisja lwowska doszła do przekonania , że ciąży na niej obowiązek zajęcia się losem P .M .S . we Lwowie , obmyślenia sposobów zapewnienia mu dalszej egzystencji i stworzenia podstaw pod owocną jego działalność , tak blisko związaną z pracami Podkomisji i tak pokrewną jej zadaniom .

Podkomisja , po przeprowadzonej pertraktacji z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Wyższych i z Polskiem Towarzystwem Pedagogicznem jako właścicielami P .M .S . , za zgodą tych towarzytw i zrzeczeniem się z ich strony prawa własności , uchwaliła na posiedzeniu z 29. czerwca 1921 jednomyślnie , zwrócić się do Ministerstwa W.R. i O.P. z prośbą , by Ministerstwo przyjęło P .M . S . we Lwowie pod swój zarząd .

Na prośbę Podkomisji , wysłaną do Ministerstwa W. R. i O.P. dnia 1. października 1921 l. 36 , otrzymała Podkomisja odpowiedź z dnia 29. grudnia 1921 l. 2483/S. , której odpis wierzytelny się załącza , z zawiadomieniem , że Ministerstwo W.R. i O. P. godzi się na przyjęcie P .M .S . w swoje zawiadowstwo , jednak pod tym niezbędnym warunkiem , że Muzeum , jako instytucja czynna znajdzie umieszczenie w gmachach Uniwersytetu .

Podkomisja zdaje sobie dokładnie sprawę z tego , że przygotowanie potrzebnego dla P .M .S . lokalu o 10 pokojach a o łącznej powierzchni podłogi około 800 m. kw. w gmachach Uniwersytetu, wprowadzenie Muzeum do tego nowego lokalu , znalezienie form wspólnego korzystania z Muzeum , przez Ministerstwo i Uniwersytet dla celów dalszego kształcenia dydaktycznego nauczycieli czynnych oraz kandydatów nauczycielskich , nie może nastąpić odrazu , lecz wymagać będzie dłuższego czasu . Podkomisja podkreśla jednak że prawomocna uchwała Senatu Uniwersytetu , wyrażająca zasadniczą zgodę na umieszczenie P .M .S . w gmachach uniwersyteckich , będzie dla Ministerstwa W.R. i O.P. jedynym warunkiem do ostatecz-

nej decyzji przyjęcia Muzeum w zawiadówstwo Rządu .

Przeto zwracamy się do Wysokiego Senatu z gorącą prośbą o pomieszczenie P .M .S . w gmachach Uniwersytetu , dla którego P .M .S . ze swoimi bogatymi zbiorami będzie nadzwyczaj cennym nabytkiem .

Podkomisja żywi nadzieję , że Senat Uniwersytetu w interesie postępu nauki i szkolnictwa , a przez to w interesie państwowym i narodowym , nie odmówi , zgodnej z naszą prośbą, zasadniczej uchwały w tej sprawie .-

Za Podkomisję lwowską Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce :

Sekretarz . Przewodniczący .

L. ~~77~~ 68 data 25/X 1920. Do Pol. Muzeum Szkol. 232
eksped. 25/X. Zarząd

Do

Wiel. Szan. Pan. Mu. Szk.

„Komisja historji pedagogji", a mianowicie jej Podkomisja lwowska oświadczyła gotowość objęcia na własność „Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie" i pokierowania w przyszłości losami tej instytucji, ~~jako~~ w roli warsztatu pracy naukowej Podmisji i związanych z nią ściśle szerokich sfer pracowników z kół nauczycielskich. Obie Instytucje, których własnością jest dotąd „Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie" tj. „Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych" i „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne" oświadczyły zasadniczo przez usta swych przewodniczących ~~zasadniczą~~ zgodę na powyższą propozycję „Podkomisji hist. ped." we Lwo-

rze.

Wobec tego, „Podkomisja lwowska" w imieniu Komisji głównej Krakowskiej zwraca się niniejszem do Wielce Szanownego Zarządu „Polskiego Muzeum Szkolnego" z prośbą, aby i On pochwalił zajęć w tej sprawie stanowisko i zakomunikował odpowiedź na rzecz przewodniczącego Podkomisji lwowskiej.

(tejże)

We Lwowie, dnia 25. grudn. 1920.

(lwowskiej)

Zarząd „Podkomisji hist. pedag."

~~we Lwowie~~

sekretarz

przewodniczący

l. 86/1920.

238

1) Artykuł wstępny o zadaniach i rodzaju pracy Komisji hist. pedag.

2) Komisja główna i inne podkomisje (prócz lwowskiej). Informacyjny przegląd prac dotychczasowych i zamiarów na przyszłość, poprzedzony spisem członków i zarządów.

3) Podkomisja lwowska od marca 1920 – 31. gr. 1920. Zarząd, członkowie, przegląd posiedzeń, prace wykonane, prace na warsztacie, plany, o biuletynie, ewent. Muzeum, bibljotece, darach, z szczeg. uwzględnieniem wpływów i działalności prowincjonalnej w przyszłości (listy dotychczasowe,

IV) sposób korespondowania, zadania współpracowników prowincjonalnych (nauczycielstwo wszelkie, księża, bibl. i archiwarjusze, inne osoby.)

4) Notatki i sprawozdania (naukowe): prezes, radca Majchrowicz, dyr. Bostel, Wisłocki, Wańczura, Łempicki i inni. (Krótkie notatki z historji szkol. i wychow., streszczenia prac oddanych i robionych przez członków lwowskich, krótkie spraw. i recenzje z prac z hist. pedag. i pedagogiki itd.)

Dan. Kom., Dawyd Halpern, Krzyżanowski
jub. II gimn. i 2 notatki. Karb. rękop. Chartamp, Wierzbowski
2-3 notatki

5) Kronika. Różne lapidarne komunikaty wzmianki, nieopracowane naukowo o pracach zamierzonych, odkryciach, znalezionych rzeczach, komunikaty z prowincji, odpowiedzi, wskazówki, wzmianki bibljograficzne, nekrologiczne

Gavlik Stanisł

III) wzmianki o artykułach o Komisji i jej pracach, dowody zainteresowania się tem w społecz, subwencje itd.

6.) Ogłoszenia urzędowe. (?)

240

Twardy

Zmiana war. politycznych – więc depozyt

1/. Zbiory Polskiego Muzeum szkolnego i to zarówno biblioteczne jak ~~numeralne~~ mz nie zostaną włączone do żadnej innej biblioteki , względnie muzeum lecz stanowić będą podstawy samodzielnej instytucji, opartej na odrębnym statucie i pozostającej pod własnym, przez Rząd polski ustanowionym zarządem.

2/. Nazwa Polskiego Muzeum szkolne zostanie zachowana.

3/. Siedzibą Muzeum szkolnego będzie zawsze Lwów.

4/. Zarówno w statucie jak i w lokalu tej instytucji zostanie w odpowiednio uroczysty sposób zaznaczone, że zawdzięcza ona swe powstanie ~~zarówno~~ wspólnemu wysiłkowi P.T.P. i T.N.S.W.

5/. Do Zarządu przyszłego Muzeum szkolnego wejdą przedstawiciele obu Towarzystw.

6/. Rząd polski zobowiąże się uporządkować zbiory racjonalnie w przeciągu dwóch lat mianować do ich zawiadywania płatnych urzędników, pomnażać je i uprzystępnić dla pracowników. Z siły minimum na pożytek

7/. W razie gdyby Rząd polski przelał swe prawa własności P. Muzeum szkolnego we Lwowie na jakąkolwiek trzecią osobę prawną lub z jakichkolwiek powodów nie spełnił powyższych warunków, zastrzegają sobie oba Towarzystwa prawo cofnięcia czynionej obecnie darowizny. [przy zmianie rządu]

8/. Wszelkie koszta, związane z przeprowadzoną obecnie transakcją ponosi Rząd polski.

9/. Zarząd przedkładać będzie obu Towarzystwom corocznie sprawozdanie z jego działalności.

L.84 We Lwowie, 30. grudnia, 1920.

Exp. I. Do Zarządu okręgowego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie, Czarneckiego, 12.

Exp.II. Do Zarządu Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie, ul. Zimorowicza, 17.

Szanowny Zarządzie!

Podkomisya lwowska Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce powzięła dnia 22. grudnia 1920 na wniosek swego członka, p. Radcy Dra Franciszka Majchrowicza, uchwałę, zmierzającą do tego, aby rzeczona Podkomisya zaopiekowała się Polskiem Muzeum Szkolnem we Lwowie i tym sposobem stworzyła dla tej instytucyi warunki trwałego bytu i dalszego rozwoju. Zarazem upoważniła Podkomisya p. Radcę Majchrowicza do tymczasowego porozumienia się w tej sprawie z ~~Okręgowym~~ Zarządem okręgowym Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie oraz z Zarządem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie - ~~skoro~~ ponieważ oba wymienione Towarzystwa są właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego.

Na podstawie przeprowadzonych przez p. Radcę Majchrowicza z obu Towarzystwami pertraktacyj jakoteż na podstawie narad, odbytych z przedstawicielami obu Towarzystw na posiedzeniu Podkomisyi w dniu 8. grudnia 1920, Podkomisya uchwaliła na swem dzisiejszem posiedzeniu zwrócić się za pośrednictwem Komisyi w Krakowie do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie z prośbą o przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie w zawiadostwo Rządu polskiego. Przed wykonaniem tej uchwały pragnie jednak Podkomisya upewnić się, że oba Towarzystwa, będące właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego, godzą się na warunki, pod któremi Podkomisya zamierza zaproponować Rządowi polskiemu przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego w zawiadostwo. A ponieważ rzecz cała musiałaby się dokonać drogą umowy, zawartej między Rządem Polskim z jednej strony a obu Towarzystwami, będącemi właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego, z drugiej strony, przeto chodzi o to, czy oba Towarzystwa godzą i obowiązują się w mającej się zawrzeć umowie umieścić następujące postanowienia:

1. Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie, założone (z inicyatywy i staraniem Dra Ludwika Gumowicza) przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych ~~przy współudziale~~ i Polskiego Towarzystwa pedagogicznego i będące własnością Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych oraz Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, przechodzi w swej całości, t.j. wraz z wszystkiemi swemi zbiorami bibliotecznemi i muzealnemi oraz z całem swem urządzeniem, ze wszystkiemi sprzętami i przyborami w zawiadostwo Rządu polskiego i pod naczelną władzę Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie.

2. Przeszedłszy w zawiadostwo Rządu polskiego Polskie Muzeum Szkolne pozostanie we Lwowie i albo będzie tworzyło samodzielną Instytucyę pod ustanowionym przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządem, do którego wejdą także przedstawiciele obu wymienionych pod 1. Towarzystw i który będzie podlegał Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, - albo wejdzie w skład innej odpowiedniej Instytucyi naukowej , podlegającej Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Także w tym drugim wypadku Polskie Muzeum Szkolne będzie tworzyło w obrębie tej Instytucyi zarówno pod względem formalnym jak rzeczowym odrębną całość, zachowa swoją nazwę "Polskie Muzeum Szkolne" i otrzyma osobny statut, w którym - tak samo jak w lokalu, gdzie się ono będzie mieściło - zostanie w odpowiedni uroczysty sposób zaznaczony fakt, że Polskie Muzeum Szkolne zawdzięcza swe powstanie Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych ~~przy współudziale~~ wspólnie z Polskiem Towarzystwem pedagogicznego.

3. Rząd polski, przyjmując Polskie MuzeumSzkolne w zawiadostwo, obowiązuje się własnym kosztem je utrzymywać, zbiory jego w sposób racyonalny w ciągu dwuch lat uporządkować, stale je pomnażać i uprzystępniać pracownikom naukowym, opłacać odpowiedni personal ~~naukowy~~ muzealny - jednem słowem ponosić wszystkie koszta i spełniać wszystkie czynności, połączone z istnieniem i należytem funkcyonowaniem Polskiego Muzeum Szkolnego. Rząd polski ponosi również wszystkie koszta, połączone z przejściem Polskiego Muzeum Szkolnego w jego zawiadostwo.

4. W razie zmiany obecnego stosunku podporządkowania wyższego szkolnictwa wschodniej Małopolski ze Lwowem Rządowi polskiemu zwłaszcza Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie, Towarzystwom pod 1. wymienionym przysługuje prawo solidarnego wypowiedzenia stosunku, niniejszą umową stworzonego. W takim razie Polskie Muzeum Szkolne wraca w tym stanie, w którym się wówczas będzie znajdowało, t.j. wraz z wszystkiemi nabytkami , stającemi się wówczas własnością obu Towarzystw, w zawiadostwo Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie oraz Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, a to najpóźniej w trzy miesiące po zawiadomieniu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie o wypowiedzeniu stosunku, niniejszą umową stworzonego.

Oto są warunki, które zdaniem Podkomisyi powinny wejść w skład projektowanej umowy. Prosząc tedy Szanowny Zarząd o oświadczenie swej zgody w tej mierze, Podkomisya lwowska Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce prosi zarazem o przedłożenie jej rocznego preliminarza kosztów

utrzymania Polskiego Muzeum Szkolnego /: czynsz, opał, światło, personal, dotacya na pomnażanie i konserwowanie zbiorów, ewentualne inne potrzeby :/ i zastrzega sobie prawo dokładnego zbadania obecnego stanu Polskiego Muzeum Szkolnego i jego zbiorów , zanim, wykonując wspomnianą na wstępie uchwałę, przedłoży ostatecznie odpowiednie propozycye Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W celu uproszczenia i przyspieszenia sprawy byłoby rzeczą pożądaną, by Szanowny Zarząd wszedł w bezpośrednie porozumienie co do treści niniejszego pisma z Zarządem drugiego , interesowanego w tej kwestyi Towarzystwa , i by Szanowne Zarządy obu Towarzystw udzieliły Podkomisyi odpowiedzi wspólnej.

Z Podkomisyi lwowskiej
Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Sekretarz . Przewodniczący.

Exp 11/I 921

L. 84.

We Lwowie, dn. 30 XII 1920.

Exp. 1. Do

ZARZADU OKREGOWEGO
Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych
we LWOWIE, Czarnieckiego 12.

Exp. 2. Do

ZARZADU POLSKIEGO TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO
we LWOWIE, ul. Zimorowicza 17.

SZANOWNY ZARZĄDZIE!

Podkomisja lwowska Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce powzięła dnia 22. czerwca 1920. na wniosek swego członka p. Radcy Dra. Franciszka Majchrowicza uchwałę, zmierzającą do tego, aby rzeczona Podkomisja zaopiekowała się Polskiem Muzeum Szkolnem we Lwowie i tym sposobem stworzyła dla tej instytucji warunki trwałego bytu i dalszego rozwoju. Zarazem upoważniła Podkomisja p. Radcę Majchrowicza do tymczasowego porozumienia się w tej sprawie z Zarządem Okręgowym Tow. Naucz. szkół śr. i wyższ. oraz ~~z Zarządem okręgowym~~ Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie - ponieważ oba wymienione Towarzystwa są właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego.

Na podstawie przeprowadzonych przez p. Radcę Majchrowicza z obu Towa-rzystwami pertraktacyj, jakoteż na podstawie narad, odbytych z przedstawicielami obu Towarzystw na posiedzeniu Podkomisji w dniu 8go grudnia 1920, Podkomisja uchwaliła na swem dzisiejszem posiedzeniu zwrócić się za pośrednictwem Komisji w Krakowie do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie z prośbą o przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie w zawiadostwo Rządu polskiego. Przed wykonaniem tej uchwały pragnie jednak Podkomisja upewnić się, że oba Towarzystwa, będące właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego, godzą się na warunki, pod któremi Podkomisja zamierza zaproponо-

wać Rządowi polskiemu przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego w zawiadostwo. A ponieważ rzecz cała musiałaby się dokonać drogą umowy, zawartej między Rządem polskim z jednej strony, a obu Towarzystwami, będącemi właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego z drugiej strony, przeto chodzi o to, czy oba Towarzystwa godzą się i obowiązują w mającej się zawrzeć umowie umieścić następujące postanowienia:

1. Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie, założone z inicjatywy i staraniem Dra. Ludomiła Germana przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych i Polskie ~~se~~ Towarzystwo pedagogiczne ~~se~~ i będące własnością Towarzystwa nauczycieli szkoł średnich i wyższych oraz Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, przechodzi w swej całości, tj. wraz z wszystkiemi swemi zbiorami bibljotecznemi i muzealnemi, oraz z całem swem urządzeniem, że wszystkiemi sprzętami i przyborami w zawiadostwo Rządu polskiego i pod naczelną władzę Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie.

2. Przeszedłszy w zawiadostwo Rządu polskiego Polskie Muzeum Szkolne pozostanie we Lwowie i albo będzie tworzyło samodzielną Instytucję pod ustanowionym przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządem, do którego wejdą także przedstawiciele obu wymienionych pod 1. Towarzystw i który będzie podlegał Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, - albo wejdzie w skład innej odpowiedniej Instytucji naukowej, podlegającej Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Także w tym drugim wypadku Polskie Muzeum Szkolne będzie tworzyło w obrębie tej Instytucji zarówno pod względem formalnym, jak rzeczowym odrębną całość (zachowa swoją nazwę „Polskie Muzeum Szkolne" i otrzyma osobny statut), w którym - tak samo jak w lokalu, gdzie się ono będzie mieściło - zostanie w odpowiedni uroczysty sposób zaznaczony fakt, że Polskie Muzeum Szkolne zawdzięcza swe powstanie inicjatywie i staraniom Dra. Ludomiła Germana i że je założyło Towarzystwo nauczycieli szkoł wyższych wspólnie z Polskiem Towarzystwem pedagogicznem.

3. Rząd polski, przyjmując Polskie Muzeum Szkolne w zawiadostwo, obowiązuje się własnym kosztem je utrzymywać, zbiory je-

go w sposob racjonalny w ciągu dwóch lat uporządkować, stale je pomnażać i uprzystępniać pracownikom naukowym, opłacać odpowiedni personal muzealny - jednem słowem ponosić wszystkie koszta i spełniać wszystkie czynności, połączone z istnieniem i należytem funkcjonowaniem Polskiego Muzeum Szkolnego. Rząd polski ponosi również wszystkie koszta, połączone z przejściem Polskiego Muzeum Szkolnego w jego zawiadostwo.

4. W razie zmiany obecnego stosunku podporządkowania wyższego szkolnictwa wschodniej Małopolski ze Lwowem Rządowi polskiemu, zwłaszcza Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie, Towarzystwom, pod 1. wymienionym, przysługuje prawo solidarnego wypowiedzenia stosunku, niniejszą umową stworzonego. W takim razie Polskie Muzeum Szkolne wraca w tym stanie, w którym się wowczas będzie znajdowało, tj. wraz z wszystkimi nabytkami, stającymi się wowczas własnoscią obu Towarzystw, w zawiadostwo Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie oraz Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, a to najpóźniej w trzy miesiące po zawiadomieniu Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie o wypowiedzeniu stosunku, niniejszą umową stworzonego.

Oto są warunki, które zdaniem Podkomisji powinny wejść w skład projektowanej umowy. Prosząc tedy Szanowny Zarząd o oświadczenie swej zgody w tej mierze, Podkomisja lwowska Komisji do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce prosi zarazem o przedłożenie jej rocznego preliminarza kosztów utrzymania Polskiego Muzeum Szkolnego/: czynsz, opał, światło, personal, dotacja na pomnażanie i konserwowanie zbiorów, ewentualne inne potrzeby: /i zastrzega sobie prawo dokładnego zbadania obecnego stanu Polskiego Muzeum Szkolnego i jego zbiorów, zanim, wykonując wspomnianą na wstępie uchwałę, przedłoży ostatecznie odpowiednie propozycje Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

W celu uproszczenia i przyspieszenia sprawy byłoby rzeczą pożądaną, by Szanowny Zarząd wszedł w bezpośrednie porozumienie, co do treści niniejszego pisma, z Zarządem drugiego, interesowanego w tej kwestji Towarzystwa, i by Szanowne Zarządy obu Towarzystw

udzieliły Podkomisji odpowiedzi wspólnej.

Z Podkomisji lwowskiej
Komisji do badania dziejow wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Sekretarz: Przewodniczący:

L: 71

We Lwowie, dnia 4. lutego 1921.

Do Szanownej

Podkomisji lwowskiej Komisji do badania dziejów wychowania
i szkolnictwa w Polsce.

W uprzejmej odpowiedzi na pismo lwowskiej Podkomisji a do z dnia 30. grudnia 1920. L. 83, doręczone nam z przyczyn od nas niezależnych dopiero 31. stycznia b.r., w sprawie przyjęcia "Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie" w zawiadostwo Rządu Polskiego, mamy zaszczyt zawiadomić, że podpisana Dyrekcja P.T.P. stoi na gruncie uchwał, powziętych w porozumieniu z T.N.S.W., dnia 6. grudnia 1920, które w dwu punktach odbiegają od propozycji Szanownej Podkomisji, a mianowicie:
1. Zarówno w statucie - czy odnośnym akcie - , jak i w lokalu "Polskiego Muzeum Szkolnego" zostanie w odpowiedni uroczysty sposób zaznaczone, że zawdzięcza ono swe powstanie wspólnym wysiłkom P.T.P. i T.N.S.W., przyczem nie sprzeciwiamy się, by nazwisko Dra Ludomira Germana, jako inicjatora, znalazło również odpowiednie uwzględnienie;
2. Podpisana Dyrekcja wyklucza możliwość włączenia "Polskiego Muzeum Szkolnego do jakiejkolwiek instytucji naukowej, podtrzymując natomiast uchwałę, że będzie ono tworzyło samodzielny Zakład.

O ile Szanowna Podkomisja przyjmie powyższe zastrzeżenia, podpisana Dyrekcja przedłoży propozycje zawarte w powołanem na wstę-

pie piśmie, Zarządowi Głównemu P.T.P. do zatwierdzenia.

Dyrekcja Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Wice Prezes

Sekretarz

Józef Lubiński

Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
Lwów, Zimorowicza 17

Wpł. 7/II 1921.
L. prot. 9 n (11/II 1921.)

248

L. 22. Lwów, 4. lutego 1921.

Do Szanownej
PODKOMISJI LWOWSKIEJ KOMISJI DO Badania dziejów, myśli i szkolnictwa
w Polsce.

W odpowiedzi na pismo lwow. Podkomisji K.H.P. z dnia 3o.XII.192o.l.82. w sprawie przekazania P. Muzeum szkolnego w zawiadostwo Rządu polskiego, Zarząd okręgowy T.N.S.W. ma zaszczyt donieść, że po dokładnem zbadaniu uczynionej mu propozycji zgadza się na oddanie P.Muzeum szkolnego w zawiadostwo Rządu polskiego pod przedłożonemi warunkami, z jednym wszakże wyjątkiem. T.N.S.W. stojąc na stanowisku, że rozwój P. Muzeum szkolnego skuteczniej będzie zabezpieczony, jeżeli zachowa ono swą odrębność- nie mogłoby ~~więc~~ zgodzić się na włączenie jej do jakiejkolwiek innej instytucji; uważa więc za konieczne skreślenie w proponowanych warunkach ustępu "albo wejdzie w skład innej odpowiedniej instytucji naukowej" do słów "odrębną całość".

Żądany preliminarz kosztów utrzymania P.Muzeum szkolnego zostanie wygotowany i przedłożony lwow. Podkomisji K.H.P. przez obecny Zarząd tej instytucji.

Odpis niniejszego pisma przesyłamy wydziałowi P.T.P. z którym już poprzednio porozumieliśmy się co do warunków, pod jakiemi obydwa Towarzystwa jako współwłaściciele P.Muzeum szkolnego zgodziłby się mogły na oddanie go Rządowi polskiemu; warunki te zgodne są z proponowanemi obecnie przez lwow. Podkomisję K.H.P. /oprócz wymienionego powyżej ustępu, którego skreślenia domagamy się/; sądzimy przeto, że z strony T.N.S.W. nie zachodzi potrzeba wchodzenia w ponowne w tej sprawie układy z P.T.P.

ZA:

Wł. Wysocki
sekretarz.

D.K. Zagajewski
przewodniczący.

TOW. NAUCZYCIELI
Zarząd okręgowy
T. N. S. W.
we Lwowie
szkół średnich i wyższych



Wpł. 5/II 1921.
L. prot. 8 n (11/II 1921)

L. 22/1921. 247

Wszło 11/4 L. 134
Załatwiono 12/4
Ekspedyowano 19/4

L. 124. Lwów, 5. kwietnia 1921.

Do podano do wiadomości Dyrekcyi

Lwowskiej PODKOMISJI KOMISJI HISTORYCZNO-PEDAGOGICZNEJ

we Lwowie.

Zarząd okręgowy Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych i Dyrekcja Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego dowiedziały się od swych delegatów o opinji lwow. Podkomisji Historyczno-Pedagogicznej, że postawiony przez nie warunek, iż Polskie Muzeum Szkolne zachowa i po oddaniu go w zawiadowstwo Rządu polskiego swą dotychczasową odrębność i nie zostanie połączone z żadną inną instytucją, może utrudnić doprowadzenie układów do pomyślnego rezultatu; wobec tego wzięły propozycje lwow. Podkomisji Komisji Historyczno-Pedagogicznej, wyrażone w pismie z 30.grudnia 1920. l. 82. pod ponowną rozwagę i na podstawie obopólnego porozumienia składają niniejszem następujące oświadczenia:

Two Nauczycieli Szkół wyższych i Polskie Two Pedagogiczne uważają niezmiennie, że utrzymanie Pol. Muzeum Szkolnego jako odrębnej instytucji urzędowej, najlepiej sprzyjać będzie jego rozwojowi, mimo to jednak, gdyby ze względów finansowych lub z innych ważnych powodów było to rzeczą niemożliwą, gotowe są zgodzić się także na połączenie go z inną instytucją rządową w myśl uczynionych przez lwow. Podkomisję Historyczno-Pedagogiczną propozycyj, o ile i w tym wypadku udział delegatów obu Towarzystw w zarządzie Pol. Muzeum Szkolnego zostanie zastrzeżony. Jedynie, gdyby Pol. Muzeum Szkolne połączone zostało z Uniwersytetem Jana Kazimierza, a wprowadzenie owych delegatów do Zarządu P. Muzeum szkolnego nie dałoby się pogodzić z ustawami uniwersyteckiemi, to w w tym wypadku zastrzegają sobie oba Towarzystwa przynajmniej tyle, że statut przyszłego Muzeum Szkolnego bez porozumienia z niemi nie zostanie ułożony, ani też później zmieniony, przyczem nadmienia się, że w statucie musi być zastrzeżone prawo korzystania z P. Muzeum Szkolnego dla nauczycielstwa szkół powszechnych w jak najszerszym zakresie.

Za:

sekretarz.

TOW. NAUCZYCIELI Zarząd okręgowy T. N. S. W. we Lwowie szkół średnich i wyższych

przewodniczący.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego Lwów, Zimorowicza

L. 28/1921.

We Lwowie, 14. kwietnia, 1921.

248

L.

Exp. I. Do Zarządu okręgowego Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie.
Dyrekcyi
Exp.II. Do Polskiego Tow. pedagogicznego we Lwowie.

(71)

Pismo z dnia 4. lutego 1921 L. 22., które Szanowny Zarząd / Szanowna Dyrekcya nadesłał podpisanej Podkomisyi jako odpowiedź na jej pismo z 30. grudnia 1920 L. 82, było przedmiotem obrad, które toczyły się na posiedzeniu Podkomisyi dnia 10. marca b.r. w obecności i przy współudziale Delagata Szanownego Zarządu /. Szanownej Dyrekcyi :/. Po szczegółowej dyskusyi Podkomisya doszła do przekonania, że nie może się zgodzić na wniosek Szanownego Zarządu /: Szanownej Dyrekcyi :/ opuszczenia wwarunkach, pod któremi ... miałaby zaproponować Rządowi polskiemu objęcie w zawiadostwo Polskiego Muzuem Szkolnego, ustępu od słów "albo wejdzie w skład innej odpowiedniej instytucyi naukowej" do słów "odrębną całość". Powziętą w tym duchu uchwałą Podkomisyi (przytoczonego powyżej pisma swojego) miał Delegat ... obecny na posiedzenie Delegat Szanownego Zarządu /: Szanownej Dyrekcyi:/ podać do Jego /. Jej:/ wiadomości w celu uzyskania ostatecznego ze strony Szanownego Zarządu /: Szanownej Dyrekcyi :/ oświadczenia się w tej sprawie.

Ponieważ ... podpisana Podkomisya nie otrzymała dotąd żadnej wiadomości o tem, jakie stanowisko Szanowny Zarząd /: Szanowna Dyrekcya :/ wobec powyżej wspomnianej uchwały Podkomisyi zajął (zajęła), prosi ona Szanowny Zarząd /: Szanowną Dyrekcyę :/o poinformowanie jej w tej mierze.

Ad Exp. II.

Zarazem prosi podpisana Podkomisya Szanowną Dyrekcyę o zaznaczenie, czy stanowisko, które ona zajmuje w sprawie oddania Polskiego Muzeum Szkolnego w zawiadostwo Rządu Polskiego, znalazło już aprobatę Zarządi głównego P.T.P. Póki bowiem aprobata taka nie nastąpi, Podkomisya nie może poczynić w obec Ministerstwa W. R. i O. P. obowiązujących propozycyj. W końcu wyraża Podkomisya nadzieję, że Szanowna Dyrekcya odstąpi od wyrażonego w punkcie 1. Jej na wstępie cytowanego pisma żądania, by ... Polskie Tow. pedagogiczne było w akcie o napisie, o których w tym punkcie mowa, wymienione przed Tow. nauczycieli szkół wyższych.

Z ... Lwowskiej Podkomisyi Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Sekretarz

Przewodniczący

Exp 19/IV 21

Wpł. 20. Kwietnia, 1921

L. 23/1921.

249

Polskie
Towarzystwo Pedagogiczne
— Lwów —
Telefon № 1161. | ul. Zimorowicza l. 17.

We Lwowie dnia 18/4 1921

L: 147/21

Do

Lwowskiej Podkomisyi Komisyi do badania dziejów
wychowania w Polsce

we Lwowie

Na pismo z 14/4 1921 zawiadamiamy, że na posiedzenie Podkomisyi w dniu 10 marca b.r. delegat naszego Towarzystwa zaproszenia nie otrzymał i dlatego na posiedzeniu być nie mógł.

Natomiast na posiedzeniu odbytem 21. marca b.r. w T.N.S. W. we Lwowie delegaci nasi uzgodnili stanowisko P.T.P. z delegatami T.N.S.W. i wspólną uchwałę tam zapadłą przesyłamy w załączeniu, oznajmiając równocześnie, że na posiedzeniu Dyrekcyi P.T.P. w dniu 2 kwietnia 1921 stanowisko delegatów zostało przyjęte do wiadomości, a po porozumieniu pisemnem z członkami Zarządu Głównego w tej sprawie otrzymaliśmy zatwierdzenie uchwały Dyrekcyi.

z poważaniem.
Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
Lwów, Zimorowicza 17

J. Lubczyński
sekretarz

J. Szczurkiewicz
wiceprezes

Wt. 19. maja 1921. L. 24/1921. 250

Polskie
Towarzystwo Pedagogiczne
—. Lwów. —
Telefon № 1161. | ul. Zimorowicza l. 17.

We Lwowie dnia 14. maja 1921

L. 191/21

Do

Szanownego Zarządu Lwowskiej Podkomisyi
historyi pedag.
we Lwowie

W odpowiedzi na pismo z dnia 28. kwietnia b.r. L. 23/21 donosimy uprzejmie, że Tow. nasze nie posiada w Lwow. Podkom. hist. pedag. swego delegata, ani też nie otrzymało dotychczas zaproszenia na wydelegowanie tegoż.

P. Edward Szajowski wraz z p. Jaremką Karolem są delegatami P.T.P. wyłącznie do „Muzeum szkolnego" i żaden z mich nie otrzymał mandatu do reprezentowania naszego Tow. na posiedzeniach Podkom., ani też zabierania głosu w sprawach decydujących o losach tejże instytucyi w imieniu P.T.P. Wobec powyższego stwierdzamy powtórnie, że Tow. nasze nie otrzymało zaproszenia na posiedzenie Lwow. Podkom. w dniu 10. marca b.r. a tem samem nie mogło wziąć udziału w obradach tejże Podkomisyi.

W razie potrzeby możemy na żądanie Szan. Zarządu delegować naszego reprezentanta do Lwow. Podkomisyi. Nazwisko delegata podamy do wiadomości odwrotnie po otrzymaniu odnośnego pisma.

Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego
Lwów. Zimorowicza 17

Za Sekretarza
St. Kapałka

Przewodniczący:

Podkomisya lwowska Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.
Lwów, ul. św. Mikołaja, 4.

We Lwowie 1. grudnia 1921.

L. 35.

Sprawa przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie w zawiadostwo Rządu polskiego.

Do

Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie za pośrednictwem Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce

w Krakowie.

W roku 1903 powstało we Lwowie "Polskie Muzeum szkolne", o którego założeniu i ~~działalności rozwoju w okresie pierwszego jego dziesięciolecia~~ informują załączone ~~rzecz p.t.~~ Sprawozdania ~~z których dalszego rozwoju zdawano corocznie sprawę~~ ogłaszanych w "Muzeum", organie tego czasopiśmie Towarzystwa nauczycieli szkół niższych wyższych ~~sprawozdaniach tego Towarzystwa.~~ Sumaryczny przegląd ~~Rozwój tej działalności~~ doznała wskutek ~~wybuchu~~ wojny zatamowania, grożącego "Polskiemu Muzeum Szkolnemu" zupełnym upadkiem. Tylko wysiłkom największym Zarządu Polskiego Muzeum Szkolnego a zwłaszcza jego przewodniczącego, p. Dra Franciszka Majchrowicza, udało się uchronić Polskie Muzeum szkolne w czasie okupacyi Lwowa przez Rosyan oraz w następnych latach od zagłady; ~~a to~~ fakt, że ono dotąd istnieje i rozporządza jak dawniej swoim z ośmiu ubikacyj złożonym lokalem, jest ~~wyłącznie~~ zasługą Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, które przyszło Zarządowi z pomocą, udzielając wydatniejszą subwencyę w chwili, gdy wszelkie zapasy pieniężne Zarządu były najzupełniej wyczerpane.

Ale ~~z chwilą, gdy wyczerpie się zapas pieniężny będzie wydana~~ reszta tej subwencyi - a ~~chwila ta~~ czas ten jest już bardzo blizki - Polskie Muzeum Szkolne ponownie ~~zawi~~ straci podstawę swej egzystencyi. Żyjąc zaś - jeśli się tak wyrazić można - z dnia na dzień, i rozporządzając tylko takiemi niestałemi, - bo z subwencyi doraźnych pochądzącemi - dochodami jak dotąd, wystarczającemi zaledwie na opłacenie komornego, służby i opału na krótki okres czasu, ono nie może żadną miarą się rozwijać i spełn-

niać swego zadania, łączącego w sobie cele naukowe, społeczne i dydaktyczne. Będzie to możliwe jedynie pod warunkiem, że Polskie Muzeum Szkolne uzyska trwałą i silną podstawę finansową, że tym sposobem byt jego będzie zabezpieczony i że nie braknie mu środków ~~do rozwinięcia a raczej~~ do podjęcia jego dawniejszej działalności i do nadania jej jaknajszerszego rozwoju.

Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad doniosłością instytucyj w rodzaju Polskiego Muzeum Szkolnego. Fakt, że one istnieją w każdem cywilizowanem Państwie, świadczy wymownie o ich potrzebie. Wystarczy tedy przypomnieć, że do trzech momentów, wykazujących uzasadniających tę potrzebę wszędzie, gdzie istnieją Muzeum szkolne, ~~dodać trzeba~~ istnieją jeszcze dwa momenty dalsze, tyczące się ~~Polskiego Muzeum szkolnego~~ Muzeów szkolnych w Polsce a zwłaszcza Polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie. Pierwszym z tych momentów jest fakt, że znajdujemy się w fazie tworzenia własnego szkolnictwa, starając się nawiązać obecne wysiłki nasze do tradycyi historycznej, przekazanej nam przez Komisyę edukacyi narodowej. Bez Muzeów szkolnych, ogniskujących w sobie ogniwa tej tradycyi, gromadzących okazy, obrazujące przeszłość szkolnictwa, środków i zakładów wychowawczych, metod i pomocy dydaktycznych, tradycya pozostałaby musiała martwem słowem i papierowym tylko wyrazem. To rzecz jasna. Więc jeśli mamy swoją pracę nad tworzeniem własnego szkolnictwa opierać na doświadczeniu pokoleń minionych, trzeba nam jaknajdokładniej poznawać to, co przeszłość na tem polu zdziałała, a jednym z najważniejszych ku temu środków są właśnie Muzea szkolne. ~~Bez których~~ Drugim momentem, tyczącym się specyalnie Polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie, jest wyjątkowe znaczenie, które dla podtrzymania i krzewienia ~~duchowego życia~~ kultury polskiej na wschodnio-południowych kresach Państwa posiada każda polska instytucya naukowa i oświatowa, w stolicy tych kresów, t.j. we Lwowie istniejąca. Upadek takiej instytucyi albo przeniesienie jej do innej miejscowości, ~~nie tutaj na kresach pół~~ byłoby szkodliwem ~~szkodliwem~~ osłabieniem polskiego życia duchowego, mającego promieniować jak dotąd tak i nadal ze Lwowa nietylko na okalające to miasto rubieże Rzeczypospolitej, lecz także poza jej granice na wschód i na południe. Zatem utrzymanie Polskiego Muzeum szkolnego we Lwowie i ~~zabezpieczenie~~ zapewnienie mu możności coraz intenzywniejszej pracy i coraz pełniejszego rozwoju leży w interesie nietylko samej tej instytucyi i bezpośrednich celów, którym ma ona służyć, nietylko samego Lwowa i opierających się o to miasto mniejszych ognisk cywilizacyjnych, lecz także, i to w wysokim stopniu, w interesie ~~narodowym i państwowym~~ państwowym i narodowym.

Zdając sobie z tego jasno sprawę a poznawszy zarazem trudne położenie,

w które Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie popadło wskutek wydarzeń wojennych, Podkomisya lwowska Komisyi do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce doszła do przekonania, że ciąży na niej obowiązek zajęcia się losem Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie, obmyślenia sposobów zapewnienia mu dalszej egzystencyi i stworzenia podstaw pod jaknajowocniejszą jego działalność, tak blizko związaną z pracami Podkomisyi i tak pokrewną jej zadaniom. Weszła tedy Podkomisya w porozumienie z tutejszym Zarządem okręgowym Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, oraz z Zarządem głównym Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Oba te Towarzystwa bowiem solidarnie są współwłaścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego; one, i tylko one mają prawo rozporządzania tem Muzeum. Z obrad Podkomisyi i z pertraktacyi z wymienionemi Towarzystwami wynikło, że obowiązek, do którego się Podkomisya wobec Polskiego Muzeum Szkolnego poczuwa, spełni ona najlepiej, jeśli uzyska przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie w zawiadostwo Rządu polskiego, t.j. Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Podkomisya uchwaliła tedy na posiedzeniu z 29. czerwca 1921 jednomyślnie zwrócić się do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą, by Ministerstwo przyjęło Polskie Muzeum szkolne we Lwowie w zawiadostwo swoje.

Zdaniem Podkomisyi przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego w zawiadostwo Rządu Polskiego winno być dokonane drogą umowy, którąby zawarło Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego z obu wyżej wymienionemi Towarzystwami w porozumieniu z obu Towarzystwami, których imieniem Podkomisya proponuje następujące brzemienie umowy:

Odpisać z pisma L. 84 z 30. grudnia 1920.

W celu objaśnienia propozycyi, Powyższy projekt umowy wskazuje sposób, w jaki Podkomisya wraz z wymienionemi Towarzystwami przedstawia sobie przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego w zawiadostwo Rządu polskiego oraz stosunek, który przez to przyjęcie wytworzy się między Polskiem Muzeum Szkolnem a Rządem polskiem. Formę "przyjęcia w zawiadostwo" a nie "przyjęcia na własność" proponuje Podkomisya jedynie ze względu na w najwyższym stopniu nieprawdopodobną ale przecież niezupełnie wykluczoną ewentualność zmiany obecnego stosunku prawno-państwowego wschodniej Małopolski do Rządu Polskiego. Gdyby bowiem, w której wyższe szkolnictwo lwowskie miałoby ewentualnie przestać podlegać Ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia w Warszawie, musiałaby władza, któraby weszła na tutejszym terenie w miejsce i atrybucye tego Ministerstwa, rościć sobie pretensye do prawa wła-

gdyby ono było własnością Rządu

sności względem Polskiego Muzeum Szkolnego ; ~~o ileż jako otóż mogłoby~~ polskiego; ~~się wtedy okazać rzeczą dla egzystencyi Polskiego Muzeum Szkolnego korzystną a może nawet niezbędną, aby ono~~ chodzi więc o to, by ~~w takim razie~~ takiemu obrotowi rzeczy zapobiedz, ~~co~~ a stanie się to wtedy, gdy Polskie Muzeum Szkolne nie będzie własnością Rządu polskiego, lecz pozostanie pod względem formalnym nadal własnością obu wymienionych Towarzystw, którą Rząd polski będzie jedynie zawiadywał, wykonując jednak — wyjąwszy ~~pozza~~ formalnem prawem własności w odniesieniu do Polskiego Muzeum Szkolnego, — wszystkie ~~nad niem~~ prawa właściciela , a oczywiście także wszystkie jego obowiązki, które określa punkt 3. projektu umowy powyżej przytoczonego.

~~Pod~~ Co się tyczy sposobu, w jaki Rząd Polski, w szczególności Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego będzie wykonywało wspomniane prawa i obowiązki, a zwłaszcza co się tyczy formy, pod którą w tych warunkach zmienionych będzie istniało dalej Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie, projekt umowy przewiduje w swym punkcie drugim dwie ewentualności. Według ~~jednej~~, pierwszej z nich Polskie Muzeum Szkolne tworzyłoby nadal jak dotąd instytucyę odrębną , pod osobnym Zarządem, przez Ministerstwo ustanowionym i bezpośrednio Ministerstwu podległym. Takie postawienie sprawy wydaje się Podkomisyi najodpowiedniejsze , gdyż zastrzegłoby Polskiemu Muzeum Szkolnemu zupełną swobodę ruchów i w niczemby nie zmieniało jego dotychczasowego ~~ustroju~~ stanowiska na zewnątrz i jego dotychczasowego ustroju, wyjąwszy okoliczność, że właśnie ów Zarząd nie byłby mianowany jak dotąd przez oba Towarzystwa, będące ~~wspól~~ właścicielami Polskiego Muzeum Szkolnego, i nie podlegałby tym Towarzystwom, lecz Ministerstwu, i że ~~środki potrzebne~~ ciężar utrzymywania Muzeum ciężyłby nie na tych Towarzystwach, w których imieniu działa ustanowiony przez nie Zarząd, lecz na Ministerstwie. I tylko na wypaddk, gdyby z jakichkolwiek ważnych bardzo względów dalszy byt Polskiego Muzeum Szkolnego nie dałby się ~~urządzić~~ po przyjęciu go w zawiadostwo Rządu polskiego żadną miarą urządzić na takich podstawach, możnaby pomyśleć o drugiej ewentualności, o wcieleniu Polskiego Muzeum Szkolnego w ~~jakąś~~ inną całość- bez naruszenia jednak jego odrębności.

~~A~~ pod tym względem w dyskusyach, które się toczyły w łonie Podkomisyi i z przedstawicielami obu wymienionych Towarzystw, poruszono ~~poruszono myśl, że Polskie Muzeum Szkolne~~ myśl umieszczenia Polskiego Muzeum szkolnego w gmachu Uniwersytetu lwowskiego i uczynienia z niego Zakładu naukowego poświęconego w myśl § 67 ustawy o szkołach akademickich wyłącznie badaniom naukowym - w zakresie historyi ~~pedagogiki~~ wychowania i skolnictwa oraz w

253

zakresie pedagogiki i dydaktyki. Taki Zakład byłby ~~dos,onałem~~ uzupełnieniem uniwersyteckiego Studyum pedagogicznego, którego ~~powstanie~~ zorganizowanie jest rzeczą najbliższej przyszłości. Kwestya, ~~czy taki Zakład naukowy pozostawałby pod bezpośrednim kierownictwem Zarządem specyalnego uczonego, nie mającego obowiązków nauczycielskich~~ w jaki sposób należałoby ustosunkować taki Zakład do Uniwersytetu- specyalnie do jego Wydziału filozoficznego, musiałaby być ~~byłaby~~ rozpatrywana i załatwiona osobno w porozumieniu oczywiście z Uniwersytetem, ~~gdyby~~ skoroby Ministerstwo, zgodziwszy się zasadniczo na przyjęcie Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie w swoje zawiadostwo, postanowiło postąpić w myśl ~~pi~~ drugiej, a nie pierwszej, przedewszystkiem pożądanej, z przewidzianych w punkcie 2. projektu umowy, ewentualności.

~~W celu dostarczenia Ministerstwu materyału do zajęcia się pytaniem powzięcia decyzyi w sprawie tego~~

~~Koszta utrzymania Polskiego Muzeum Szkolnego byłyby zaś wynosi~~

Stałe Obciążenie skarbu Państwa, wynikłe ~~powstałe wskutek~~ z przyjęcia Polskiego Muzeum szkolnego w zawiadostwo Rządu polskiego, byłoby stosunkowo bardzo niewielkie w porównaniu z płynącemi stąd korzyściami moralnemi oraz w porównaniu z niepowetowaną szkodą, któraby powstała, gdyby zbiory, obecnie w Muzeum nagromadzone wieloletnią pracą, musiały z powodu braku środków na opłacanie lokalu itp. uledz rozporoszeniu a samo Muzeum zagładzie. Wspomniane stałe obciążenie wynosiłoby rocznie - biorąc pod uwagę chwilę obecną - kwotę jednego miliona złp. według załączongo zestawienia Zarządu Muzeum, do czego należałoby jeszcze dodać wydatki jednorazowe, wynikłe z ~~długo~~ kilkuletniego zastoju prac muzealnych spowodowanego brakiem funduszów, oraz ewentualny wydatek jednorazowy na przeniesienie zbiorów do lokalu innego, o ileby ~~gdyby s~~ one nie miały pozostać w lokalu obecnym. Gdyby n.p. złączono Polskie Muzeum szkolne z Uniwersytetem i gdyby ono zostało umieszczone w jednym z gmachów uniwersyteckich, powyższy preliminarz kosztów ~~jego~~ utrzymania Muzeum przedstawiałby się inaczej; ~~gdyż wszedłby do preliminarza wydatków uniwersyteckich, korzystałby~~ jego cyfry mogłyby być jednak wtedy ustalone dopiero ~~dopiero, wtedy gdyby~~ po porozumieniu się z Uniwersytetem, zarówno w zasadniczej sprawie wcielenia Muzeum do Uniwersytetu jak w sprawie sposobu ustosunkowania Muzeum do Uniwersytetu.

Podkomisya dodaje w końcu, że zbiory Polskiego Muzeum szkolnego, których sumaryczny przegląd podaje załączony ~~zestawienie~~ "Wykaz zbiorów i inwentarza Polskiego Muzeum szkolnego", znajdują się w stanie zupełnie dobrym ~~i należycie zakonserwowanym~~; Muzeum obecnie jest otwarte dla publiczności dwa razy w tygodniu. ~~i otrzymuje~~

Opierając się na powyższem przedstawieniu rzeczy Podkomisya powtarza swoją prośbę, by Ministerstwo ~~zgodziło się na przyjęcie~~ przyjęło Polskie Muzeum Szkolne we Lwowie w swoje zawiadostwo a przychyliwszy się zasadniczo do tej prośby, zarazem ~~postanowiło, albo~~ postanowiło, ~~od razu~~, czy Polskie Muzeum Szkolne ma istnieć dalej jako odrębna instytucya, czy też ~~miałoby~~ ma wejść jako Zakład naukowy w skład Uniwersytetu. W ~~obu wypadkach będzie potrzebne// pierwszym wypadku potrzeba będzie//~~ obu wypadkach potrzeba będzie zawrzec umowę między Ministerstwem a dzisiejszemi ~~współwłaścicielami~~ Muzeum; ~~przyczem w pierwszym wypadku niema potrzeby tu wiec//~~ wobec przeprowadzonych już z nimi pertraktacyj będzie tu - o ile Ministerstwo zaakceptuje projekt umowy - szło już tylko o dokonanie formalności prawnej. O ile Polskie Muzeum Szkolne będzie miało istnieć dalej jako odrębna instytucya, będzie trzeba ułożyć dla niego statut; o ile miało by ono być wcielone w Uniwersytet, należałoby przedewszystkiem uzyskać na to zgodę Uniwersytetu i porozumieć się z nim co do bliższych szczegółów stosunku, kóry miałby zaistnieć między Polskiem Muzeum Szkolnem jako Zakładem Uniwersyteckim a samym Uniwersytetem. We wszystkich tych sprawach Podkomisya poczuwa się do obowiązku współdziałania a będąc sama lokalnem odgałęzieniem organu Ministerstwa, jakim jest Komisya do badania dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce, ~~prowadzenia~~ prowadzenia z ramienia Ministerstwa i w ~~imieniu~~ zastępstwie całej Komisyi, mającej swą siedzibę w Krakowie, wszelkich prac wstępnych i wszelkich pertraktacyj. Oczekuje ona tedy decyzyi Ministerstwa, zaznaczając, że sprawa ~~jest tego rodzaju, iż~~ wobec zagrożonego bytu Polskiego Muzeum Szkolnego wymaga szybkiego załatwienia.

Za Podkomisyą lwowską
Komsyi do badania diejów wychowania i szkolnictwa w Polsce:

Sekretarz. Przewodniczący

3 załączniki.

M 2819/19

Preliminarz.

Polskiego Muzeum Szkolnego we Lwowie.

A/. Wydatki stałe:

a/ rzeczowe:

1.	Czynsz roczny	18.000-Mk
2.	Opał	48.000-"
3.	Światło	5.000-"
4.	Wydatki kancelaryjne	21.000-"
5.	Konserwacja zbiorów i uzupełnienie	200.000-"
6.	Oprawa książek	50.000-

b/. osobowe:

7.	Płaca kustosza, szósta ranga na zasadzie ust. z d. 13. lipca 1920, / Dz. Ust. Nr. 65. poz. 433/ uzupełnionej dnia 18. marca 1921. Dz.U.	288.000-Mk
8.	Płaca zastępcy kustosza, siódma ranga na zasadzie ustawy jak wyżej	240.000-"
9.	Pomoc kancelaryjna	80.000-"
10.	Służba	50.000-"

B/. Wydatki jednorazowe:

11.	Uzupełnienie inwentarza	100.000-Mk
12.	Przeniesienie i instalacja zbiorów	100.000-"
		1,200.000 Mk.

Uwaga: do poz. 1.: Lokal sprzedzierżawy w gmachu Uniwersytetu.

we Lwowie, dnia 1. lipca 1921.

Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego.